GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ

PIĄTEK
-NIEDZIELA
11-13.09.1998

DZIENNIK
REGIONALNY
BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI
Nr 177 (14082)
Nakład 50 000 egz.
CENA 1 zł



Płonąca wioska

– str 6.

A. Zgiet

Światła na lalkarzy

Białostocki Teatr Lalek obchodzi 45-lecie istnienia. W tym czasie przygotował 207 premier dla dzieci i dorosłych. Wystawił 17 644 spektakle, które obejrzało blisko 5 milionów osób...

str. 14.

Wydobyta z lagru

On urodził się w polskiej, chłopskiej rodzinie. Ona – w żydowskiej, inteligenckiej. Wzięli ślub w czasie okupacji hitlerowskiej. Miała na imię Rachela. Teraz jest Marianną. W czasie wojny przeżyli piekło...

str. 6.

Dostrajanie do uniwersalnej energii

Ludzie decydują się na wizytę u energoterapeuty, kiedy medycyna konwencjonalna nie daje im szans czy chociażby pewności wyleczenia. Do jednego z białostockich ośrodków przychodzą tłumy ludzi. Można tam m.in. przeczyścić uszy metodą Indian z plemienia Hopi...

str. 10.

Złoto jak narkotyk

– To złoto pochodzi z rzeki Oyapok. Znalazłem go wiele lat temu, kiedy pracowałem w terenie – bierze do ręki samorodek niewiele mniejszy od piłki do tenisa. – Waży ponad 400 gramów. To rzadki przypadek, bo 99 proc. złota w Gujanie występuje w postaci piasku...

str. 20.

Czy jasnowidze i bioenergoterapeuci mogą pomóc policjantom w pracy?

Zobaczyć zbrodnię siłą woli

Wielu jasnowidzów twierdzi, że są w stanie wskazać miejsca pobytu osób zaginionych, stwierdzić czy żyją i określić stan psychofizyczny, w jakim się znajdują. Białostoccy policjanci twierdzą, że sami nie zwracają się z prośbą o pomoc do osób o zdolnościach paranormalnych. Często robi to jednak rodzina, przekazując potem policjantom uzyskane informacje.

– W ubiegłym roku, po kradzieży trucizn z przedsiębiorstwa w Czarnej Białostockiej zwróciła się do nas warszawska firma zatrudniająca jasnowidzów – mówi podinsp. Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Oferowali swoje usługi darmowo, mielibyśmy jedynie pokryć koszty ich transportu. Odmówiliśmy, gdyż nasze działania były już mocno zaawansowane. Byliśmy przekonani, że wkrótce odnajdziemy truciznę bez pomocy jasnowidzów. Tak też się stało.

Na Zachodzie ludzie o paranormalnych zdolnościach znacznie częściej niż u nas pomagają policji w pracy. Zdarza się to coraz częściej także w Polsce, chociaż policjanci niechętnie się do tego przyznają. Wielu z nich zna nazwiska najsłynniejszych polskich jasnowidzów.

Ciąg dalszy na str. 7.

WIELKA FRAJDA
Jak grać bez problemów,
konkursowe rady na str. 23.

Spółka giełdowa kupiła białostocką Przemysłówkę

Z portfela do Piaseckiego

Kielecka spółka budowlana PIA Piasecki SA, notowana na warszawskiej Giełdzie, stała się właścicielem większościowym Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Przemysłówka" SA z Białegostoku, które znajdowało się w portfelu NFI Piast.

Do podpisania warunkowej umowy kupna sprzedaży doszło w minioną środę. Firma PIA zainwestowała w trzy firmy z branży budowlanej. Oprócz białostockiej Przemysłówki są to: Montares z Rzeszowa i Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego z Zamościa.

PIA Piasecki na zakup od NFI Piast tych spółek musiał wydać ponad 11,6 mln zł (stał się w ten sposób właścicielem większościowych pakietów – po ok. 60 proc. akcji). O wyborze firm do kupna decydowała ich dobra kondycja finansowa.

Ciąg dalszy na str. 2.

REKLAMA



UWAGA
CZYTELNICY!!!
Tylko do 20 września możecie zaprenumerować "Gazetę Współczesną".
Szczegóły wkrótce!

STUDNIÓWKA? KONIECZNIE Z RADIEM "JARD"!!!
- Tylko 45 zł od osoby(w dni powszednie 40 zł)
- 3 dania gorące
- przystawki, przekąski, dodatki, desery, napoje...
A przede wszystkim szałowa zabawa!
Klub Rozrywki"KRĄG"ul. Wierzbowa 6 tel: 65-13-216
Kompleks Hotelowy "Nad Zalewem" w Wasilkowie
ul. Białostocka 88, tel: 71-85-777
1014351

mAc

Krótko

Pamięci poległym

13 września w Andrzejewie odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika ku czci poległym żołnierzom w bitwie w Czerwonym Borze 22 czerwca 1944 r.

O godz. 12.00 rozpocznie się msza św. w kościele parafialnym, a następnie odbędzie się procesja na cmentarz, gdzie nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika oraz złożenie wieńców i kwiatów. **(kom)**

Łomżyński Wrzesień 1939

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów zaprasza na seminarium z zakresu historii, pod kierunkiem prof. dra hab. Michała Gnatowskiego: w sobotę, 12 bm. godz. 10, w siedzibie ŁTN przy ul. Długiej 13. Tematem będzie „Wrzesień 1939 na Ziemi Łomżyńskiej", który zaprezentuje Henryk Wiśniewski. Przy okazji będzie można nabyć najnowsze wydawnictwa regionalne. **(nom)**

Dożynki w Juchnowcu

W najbliższą niedzielę w Juchnowcu Kościelnym odbędą się Dożynki Wojewódzkie. Impreza rozpocznie się o godz. 8.30 koncertem orkiestry dętej Technikum Melioracji Wodnych z Białegostoku. Uroczystą mszę świętą odprawi arcybiskup Stanisław Szymecki (godz. 9.30). W programie przewidziano m.in. występy zespołów ludowych, kabaretu, zespołu tanecznego oraz wystawę. Wszystkie uroczystości dożynkowe będą odbywać się na terenach obok kościoła i Gminnego Ośrodka Kultury. **(koci)**

Lalki w malarstwie

Od piątku w kawiarni przy Białostockim Teatrze Lalek można oglądać (bezpłatnie) wystawę pt. „Świat lalek w malarstwie". Autorką prac jest Maria Radziwońska – absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu. Artystka miała w Teatrze praktyki. Prezentowane prace to efekt jej fascynacji niezwykłym światem lalek teatralnych.

Ekspozycja jest czynna w godzinach otwarcia kawiarni. **(MN)**

Hiszpański tancerz

Już w sobotę hiszpański tancerz Rodrigo Sales de Carvalho zaprezentuje swój taneczny repertuar „Wieczór autorski tańca współczesnego" w kieszeni scenicznej Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku.

Natomiast w dniach 11-14 września odbędą się warsztaty tańca współczesnego przeznaczone dla wszystkich tancerzy i instruktorów białostockich zespołów tańca współczesnego. Zajęcia będą obejmować elementy techniki klasycznej, technikę tańca współczesnego i elementy improwizacji oraz kompozycji w tańcu. Bliższe informacje na ten temat można uzyskać w Białostockim Teatrze Tańca przy ul. św. Rocha 5, lok. 308 A lub pod nr. tel. 74-60-305. **(dona)**

Awans przed wyborami

Jak poinformowało ełckie Biuro Poselskie Zdzisławy Kobylińskiej (AWS), w pierwszych dniach września bieżącego roku kandydat na radnego do sejmiku województwa podlaskiego, Stanisław Osiński, został powołany na stanowisko doradcy politycznego Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Jacka Janiszewskiego. **(żuk)**

Suwalskie sklepy w finale ogólnopolskiego konkursu konsumenckiego „Sklep Roku"

Poprzeczka coraz wyżej

Sklepy „Konkurent" przy ul. Wojska Polskiego w Ełku oraz Dom Handlowy „SAJD-1" przy ul. Przytorowej w Suwałkach zakwalifikowały się do ostatniego etapu prestiżowego konkursu „Sklep Roku `98", którego organizatorem jest Federacja Konsumentów.

W konkursie co roku bierze udział kilkadziesiąt tysięcy sklepów z całej Polski. Oceniane są w kategoriach: sklepy małe, sklepy średnie i sklepy duże. Zgłoszone placówki przechodzą przez trzy etapy konkursu. Konkurencja jest tak duża, że samo dostanie się do ostatniego etapu jest uważane za bardzo prestiżowe. Wybieranych jest do niego tylko 12 sklepów, po 4 w każdej kategorii.

W tym roku ełcki „Konkurent" znalazł się w kategorii „sklepy małe", a suwalski „Sajd-1" – „sklepy średnie". Panią Annę Wawreniuk – właścicielkę „Konkurenta" zapytaliśmy o receptę, na sukces.

Jej zdaniem najważniejsze są: miła obsługa, duży wybór zawsze świeżego towaru, czystość w sklepie i przed sklepem, estetyka wnętrza, stałe promocje. Sklep sprowadza również towary na zamówienie klientów. Placówkę pani Anna prowadzi z mężem. Ona zajmuje się sprzedażą, a on – dostawą towarów. W sklepie – o powierzchni 49,9 mkw. – pracuje 11 osób. Większość to ekspedientki. Wszystkie mają co najmniej średnie wykształcenie. Właściciele starają się, by w okresie letnim sprzedawały panie znające języki obce.

– To już piąta edycja konkursu – stwierdziła Małgorzata Niepokulczycka, prezes Federacji Konsumentów. – Z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem ze strony handlowców i konsumentów. Jesteśmy pewni, że Konkurs „Sklep Roku" w ogromnej mierze przyczynia się do podnoszenia jakości usług świadczonych przez placówki handlowe. Co roku podnosimy sklepom poprzeczkę i śmiało możemy stwierdzić, że placówki handlowe przyjmują wyzwanie i z ochotą przystępują do współzawodnictwa o prestiżowy tytuł „Sklep Roku".

Ogłoszenie ostatecznych wyników odbędzie się w styczniu 1999 r. W komisji konkursowej są: Małgorzata Niepokulczycka – prezes Federacji Konsumentów, Barbara Mikusińska-Ozdobińska – redaktor naczelny miesięcznika „Handel", Elżbieta Dmowska-Mędrzycka – redaktor naczelny miesięcznika „Życie Handlowe" oraz Małgorzata Szulc – doradca prezesa Krajowej Izby Gospodarczej. **(MN)**

Tydzień z kulturą chrześcijańską

W najbliższą niedzielę zaczynają się Dni Kultury Chrześcijańskiej w Augustowie. Potrwają do 20 września. Imprezę organizują m.in. Urząd Miasta, Ruch Społeczny AWS i NSZZ „Solidarność".

W niedzielę o godz. 12.00 zostanie odprawiona w miejscowym kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego msza, później na Rynku Zygmunta Augusta odbędzie się Festyn Ewangelizacyjny. Cały następny tydzień upłynie pod hasłami „Dzień Rodziny" (poniedziałek), „Dzień Powołań" (wtorek), „Dzień Młodzieży" (środa), „Dzień Ojczyzny" (czwartek), „Dzień Radości Życia" (piątek), „Dzień Środowisk Twórczych" (sobota), „Dzień Wdzięczności Twórcom Historii Ziemi Augustowskiej" (niedziela). **(yes)**

„Współczesna" i kino

Białostockie kino „Syrena" zaprasza na dwie premiery. Już w piątek będziemy mogli obejrzeć tam filmy: „Boogie Nights" i „Ostatnie takie lato".

Dla naszych czytelników mamy cztery podwójne zaproszenia na piątkowe premiery. Otrzymają je cztery pierwsze osoby, które zadzwonią dziś w godz. 12-12.10 pod nr tel. 742-32-40. Przy odbiorze zaproszeń (redakcja „GW", pokój 109) trzeba mieć aktualny numer „GW". **(dona)**

Z portfela do Piaseckiego

Ciąg dalszy ze str. 1.

– Osiągane przez naszą firmę wyniki finansowe są zadowalające – powiedział nam Piotr Michalczuk, prezes BPBP „Przemysłówka" SA z Białegostoku. – Zakup ten jest korzystny dla naszej spółki. Dla tak dużej firmy jak nasza łączenie się jest pozytywnym zjawiskiem, uzyskujemy w ten sposób możliwość udziału w większych zleceniach, stawania do przetargów o poważne inwestycje.

Zarząd PIA Piasecki zapewnia, że nie zepchnie swoich firm do roli tanich podwykonawców. Chce, aby pod okiem spółki-matki rozwijały się, miały własne strategie i zwiększały dochody.

Na podpisaną warunkowo transakcję musi jeszcze zgodzić się Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta, który ma dwa miesiące na podjęcie decyzji. **(BK)**

Osądzono sprawców napadu na pocztę w Bełdzie

Więzienie za rozbój

Sąd Wojewódzki w Łomży wydał wczoraj wyrok w sprawie oskarżonych o napad na pocztę w Bełdzie w gm. Rajgród. Dwaj sprawcy skazani zostali na kary więzienia za rozbój.

23-letni Mirosław K. skazany został na 4 lata więzienia, a jego o rok młodszy kompan, Adrian B., na trzy lata. Wyrok nie jest prawomocny.

Obaj skazani pochodzą z woj. gorzowskiego. W kwietniu br. wraz z Jerzym Ż. podjechali pod pocztę w Bełdzie z zamiarem zrabowania pieniędzy, przeznaczonych na wypłaty świadczeń dla emerytów. Do lokalu poczty wtargnął najpierw Jerzy Ż. Sterroryzował naczelniczkę pistoletem i nakazał wydanie pieniędzy. W kasie było tylko 815 zł, gdyż całą gotówkę w kwocie 50 tys. zł godzinę wcześniej zabrali w teren listonosze.

Mirosław K. obezwładnił przypadkową kobietę, która weszła na pocztę. Następnie obaj napastnicy odjechali autem kierowanym przez Adriana B.

Sąd wyraził uznanie dla zachowania świadków zdarzenia. M.in. dzięki przytomności umysłu napadniętej kobiety, policja miała do dyspozycji numery rejestracyjne wozu. Dwóch sprawców zatrzymano już następnego dnia. Jerzy Ż. ukrywał się do końca sierpnia, ale i on obecnie przebywa już w areszcie. **(MK)**



A. Kardasz

Żanna Biczewska w towarzystwie męża prezentuje kasety

Biczewska kontra Antychryst

Jest niewysoka, drobna, włosy ma związane w dwa spiralne kucyki. Nie wygląda na osobę, która od 27 lat robi karierę artystyczną. Podczas konferencji prasowej Żanna Biczewska powiedziała, że to jej 35. przyjazd do Polski, specjalnie na recital z okazji 45-lecia Białostockiego Teatru Lalek.

Wraz z mężem, Giennadijem Ponomariowem (młodym kompozytorem i muzykiem) zaprezentowała najnowszy z 11 kompaktów oraz kolekcję kaset magnetofonowych z utworami ludowymi, białogwardyjskimi i religijnymi oraz wierszami najlepszych poetów. Jedna z kaset została wyróżniona osobistym błogosławieństwem patriarchy Aleksieja. W repertuarze tego rosyjskiego „barda w spódnicy" (także na niezliczonych płytach analogowych) jest ponad 400 piosenek.

Biczewska uważa Polskę za swoją drugą ojczyznę. Z entuzjazmem wspomina naszą publiczność, wierną nawet wtedy, gdy nie doceniano jej w ZSRR, a także młodzieżową widownię podczas mrągowskiego picnic-country. Występowała w 1980 r. w Gdańsku, gdzie sam Lech Wałęsa obdarował ją kwiatami i narzutką. Wśród polskich artystów najwyżej stawia Ewę Demarczyk, ceni Michała Bajora, szanuje Czesława Niemena.

– Beztalencia znikają, pozostają mistrzowie – powiedziała.

Mówiąc o swojej karierze piosenkarka podkreśliła, iż stoi tam, gdzie postawił ją Bóg i jemu służy. Śpiewa nie dla pieniędzy, lecz w służbie kulturze, narodowi i ojczyźnie. Zawsze nienawidziła komunizmu, uważa że Rosja uzyska przebaczenie od Boga za carobójstwo z pomocą Polski, która walczyła z komunizmem oraz za wstawiennictwem Matki Bożej, która jest jedna dla wszystkich chrześcijan. Przyszłe losy Rosji i świata opiera na proroctwach świętych prawosławnych starców. W centralnym radiu moskiewskim piosenkarka co niedzielę prowadzi audycję, nawołując ludzi do pokuty. Wtedy będzie możliwość zjednoczenia – pod berłem rosyjskiego cara – wszystkich Słowian przeciwko satanistom i Antychrystowi, który opanował Zachód.

Z głębokiej wiary Biczewskiej wynika przeświadczenie o dziejących się cudach, chociaż jest, jak zastrzega, przede wszystkim realistką. Pięć lat temu cudem uniknęła wraz z mężem śmierci na domowym balkonie, w który trafił pocisk przeciwczołgowy.

Piosenkarka specjalnie dla dziennikarzy wykonała a cappella dwie religijne pieśni, w tym o Matce Bożej. Na pytanie, co zaśpiewa podczas recitalu w piątek o godz. 21 w BTL, odpowiedziała tajemniczo: „Kiedy was zobaczę, będę wiedziała co."

Wczoraj białostocka telewizja kręciła film o Żannie Biczewskiej, m.in. na Grabarce i w Puszczy Białowieskiej. **(kon)**

POGODA

W piątek zachmurzenie małe i umiarkowane, nocą wzrastające do dużego aż do wystąpienia przelotnych opadów deszczu. Temp. maks. 24-26 st. C, temp. min. 13-15 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowy.
W sobotę zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady przelotne. Możliwe lokalne burze. Temp. maks. 21-24 st. C., min. 11-14 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami silny, porywisty, południowy. W niedzielę pogoda nie ulegnie większym zmianom.

ISO dla Barwy

W piątek o godz. 18.00 Zakład Poligraficzny Barwa z Białegostoku otrzyma certyfikat ISO 9001. Ceremonia wręczenia odbędzie się w siedzibie Podlaskiego Klubu Biznesu w Białymstoku.

Spółka Barwa świadczy usługi wykonywane techniką offsetową oraz fleksograficzną. W ten pierwszy sposób można drukować na papierze, zaś fleksografika pozwala na nanoszenie grafiki na folie, laminaty, papiery samoprzylepne i folie aluminiowe. ZP Barwa jest jednym z nielicznych w branży, które szczycą się posiadaniem ISO 9001. **(BK)**

Kandydatka szykanowana?

W czwartek łomżyńska policja wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie usiłowania podpalenia domu jednej z kandydatek na radnych do Rady Miejskiej. Poszkodowana twierdzi, że zdarzenie wiąże się z faktem kandydowania przez nią w wyborach samorządowych.

W nocy ze środy na czwartek nieznani sprawcy obleli palną substancją drzwi wejściowe do jej domu, a następnie usiłowali je podpalić. Ogień, zanim wygasł, tlił się przez dłuższy czas, o czym świadczą ślady spalenizny, odkryte rano na drzwiach i na progu domu. Ewa Z., aktualnie jeszcze członek ustępującego Zarządu Miasta powiedziała nam, że wiąże ten incydent z faktem ponownego kandydowania do RM. Niedawno ktoś oblał też farbą elewację jej domu i pozostawił na niej obsceniczne napisy. **(MK)**

Czyżby początek końca kryzysu w Rosji?

Euforia w Dumie

Borys Jelcyn desygnował w czwartek p.o. ministra spraw zagranicznych Jewgienija Primakowa na premiera. Wiktor Czernomyrdin, dotychczasowy kandydat na szefa rządu, poprosił prezydenta, by nie zgłaszał jego kandydatury po raz trzeci.

Czwartkowa decyzja szefa państwa wprawiła Dumę Państwową w stan euforii. Praktycznie wszystkie frakcje i grupy parlamentarne sugerowały w ostatnich dniach, że są skłonne udzielić poparcia Primakowowi, jeśli wybór prezydenta padnie na niego. Zapowiadano, że głosowanie w izbie niższej parlamentu mogłoby odbyć się już w piątek.

Jelcyn zastanawiał się przez trzy dni, komu powierzyć ster rządów, czyli stanowisko „nr 2" w państwie.

Czernomyrdin utrzymywał w czwartek, że to on zaproponował Jelcynowi desygnowanie Primakowa na szefa rządu. Czernomyrdin, którego Duma „utrąciła" już dwa razy, oświadczył, że nie chce być „kością niezgody" i „szkodzić Rosji".

W późniejszym wystąpieniu w telewizji publicznej Czernomyrdin ostrzegł przed „pełzającym przewrotem", dokonywanym przez opozycję. „Lewicowa opozycja ponownie cierpi na rewolucyjny syndrom i liczy na szybki demontaż kraju, na odsunięcie prezydenta od władzy. Chodzi o pełzający przewrót i odbudowę" (tego co było) – powiedział.



P.o. premiera Rosji Wiktor Czernomyrdin, zakrywa twarz dłońmi, obok niego siedzi minister spraw zagranicznych Jewgienij Primakow

PAP/CAF

Według niektórych źródeł w Dumie, Czernomyrdin jest brany pod uwagę jako poważny kandydat na pierwszego wicepremiera. Nie wiadomo jednak, czy polityk ten, który był już przez pięć lat szefem rządu, zgodzi się na taką drugoplanową rolę.

Wśród kandydatów na pierwszego wicepremiera wymienia się też liberalnego ekonomistę Grigorija Jawlińskiego, lidera demokratycznego Jabłoka, który jako pierwszy publicznie zgłosił kandydaturę 68-letniego Jewgienija Primakowa. **(PAP)**

Wokół Viagry

Zdumione feministki

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny wyraziła zdumienie, że Ministerstwo Zdrowia rozważa możliwość wpisania Viagry na listę leków refundowanych.

„Obecny rząd przywiązuje większą wagę do przyjemności mężczyzn niż potrzeb zdrowotnych kobiet" – napisała Federacja w oświadczeniu podpisanym przez dyrektora wykonawczego organizacji Wandę Nowicką.

Właśnie z przyczyn finansowych minister zdrowia odmówił zmiany decyzji w sprawie dopłat do środków antykoncepcyjnych – pisze Federacja. „Rozważanie przez Ministerstwo refundacji Viagry oraz entuzjazm w tej sprawie niektórych członków rządu niezbicie świadczy o tym, że obecny rząd przywiązuje większą wagę do przyjemności mężczyzn niż do potrzeb zdrowotnych kobiet. Dostęp do antykoncepcji jest uważany powszechnie na świecie za jeden z najważniejszych warunków poprawiających jakość zdrowia kobiet. Tymczasem o Viagrze i jej wpływie na zdrowie mężczyzn trudno dziś jeszcze cokolwiek powiedzieć" – oświadczyła Federacja.

„Słowa oburzenia Federacji są o tyle chybione, że rozważaniami o refundacji są objęte wszystkie zarejestrowane leki. Zdumienie Federacji dziwi tym bardziej, że Viagry jeszcze nie zarejestrowano" – skomentował oświadczenie rzecznik Ministerstwa Zdrowia Andrzej Troszyński.

W środę Komisja Rejestracji Leków poinformowała, że pozytywnie oceniła znany amerykański środek przeciw impotencji, a tabletki, po badaniach laboratoryjnych, mogą trafić do polskich aptek w październiku. Wiosną Ministerstwo Zdrowia zdecyduje, czy wpisać Viagrę na listę leków, za które klienci nie płacą pełnej ceny. **(PAP)**

Szkolny strajk

Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej w Zawykach ogłosili strajk. Protestują przeciw decyzji suraskiej Rady Gminy, na mocy której dzieci z klas IV-VIII z Zawyk, mają się przenieść do szkoły w Surażu.

Rada Gminy Suraż zdecydowała na posiedzeniu w lutym br. że uczniowie klas IV-VIII Szkoły Podstawowej w Zawykach od 1 września będą uczęszczali na zajęcia do oddalonej o 5 km szkoły w Surażu. W Zawykach miały pozostać tylko klasy nauczania początkowego. Rada Gminy swoją decyzję motywuje oszczędnościami. Według burmistrza Suraża Mieczysława Werpachowskiego, dzięki przeniesieniu dzieci z Zawyk uda się rocznie zaoszczędzić na nauczycielskich pensjach 120 tys. zł.

Rodzice uczniów rozpoczeli 1 września protest, twierdząc, że „w Zawykach będą się uczyć wszystkie dzieci albo żadne".

W czwartek suraski Urząd Gminy odwiedził białostocki kurator Wiesław Różański i wicewojewoda Józef Klim. W spotkaniu wzieli też udział rodzice uczniów z Zawyk. Kurator Różański zaproponował rodzicom utworzenie w Zawykach szkoły społecznej. Jednak pomysł ten nie znalazł aprobaty rodziców, stwierdzili oni bowiem, że nie stać ich na płacenie czesnego.

Jak poinformował nas w czwartek burmistrz Werpachowski, padła również propozycja, aby w szkole w Zawykach oprócz klas nauczania początkowego uczyły się też dzieci z klas IV i V, a do Suraża będą dowożeni jedynie uczniowie klas VI-VIII. Jednak wczorajsze negocjacje nie przyniosły ostatecznego rozwiązania. W piątek, 11 bm., odbędzie się kolejne spotkanie władz gminy z rodzicami uczniów z Zawyk. **(dona)**

Szlaban na piwo

W czwartek Sejm poparł stanowisko Senatu w kwestii reklamy piwa, co oznacza, że nie ma możliwości reklamowania go w ogóle – zarówno zwykłego, jak i bezalkoholowego.

Na początku lipca Sejm – nowelizując ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – umożliwił reklamę piwa, na co z kolei nie zgodził się Senat. Stanowisko Senatu chcieli odrzucić posłowie – głównie – UW i SLD. Zabrakło jednak 22 głosów. UW, która była inicjatorką przeprowadzenia nowelizacji ustawy, zapowiedziała, że nie podejmie kolejnej próby wprowadzenia przepisów pozwalających na reklamę piwa.

– Myślę, że skutki tej decyzji będą gorsze dla dużych browarów niż dla mniejszych – powiedział Mieczysław Urbanowicz, zastępca dyrektora Browaru Północnego w Suwałkach. – Mniejszych i tak nie stać na dużą reklamę – pod pozorem piwa bezalkoholowego – w środkach masowego przekazu czy przy okazji wielkich meetingów. Dla nas jest to nawet lepiej.

Inne zdanie ma na ten temat Przemysław Kurszewski, rzecznik prasowy Browaru Dojlidy w Białymstoku.

– Sporo imprez kulturalnych i sportowych nie odbędzie się. Browary, zwłaszcza duże, sporo bowiem łożyły na działania służące szerszym rzeszom. Jeśli chodzi o Dojlidy, zawsze promowaliśmy markę, a nie produkt – stwierdził Kurszewski. **(semi)**

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Świadomość Króla – posła

W Radomiu pojawiły się kolejki. Ale nie po żadne dobra konsumpcyjne, tylko do więzienia. Rozeszła się bowiem pogłoska, że w nowym więzieniu przestępcy mają lepiej niż obywatele na wolności. Więc naczelnik, żeby zapobiec plotkom, wpuścił radomian za kraty. Nie żeby zaraz tam zostali na dłużej, tylko żeby sobie pozwiedzali.

Kolejka ustawiła się jak za kartkową kiełbasą w czasach realnego socjalizmu. Przyjechała telewizja i to wszystko sfilmowała.

Więc przede wszystkim prysznice i kafelki w każdej celi. Zaraz zaczął naczelnik się przysięgać, że owszem, prysznice są, ale on wody nie puszcza, więc to wcale nie jest taki luksus. Co najwyżej raz w tygodniu trochę kurki odkręca, żeby skazani się obmyli, bo zaczynają śmierdzieć.

Rzeczywiście, jak wody nie puszczają, to luksus jest tylko połowiczny. Taki sam połowiczny, jak ten z telewizorami. Bo, powiada naczelnik, umeblowaliśmy miejsca pod telewizory w każdej celi, ale uchowaj nas Panie Boże, abyśmy kupili też telewizory.

Zwiedzanie więzienia zostało zorganizowane w celu pokazania obywatelom, że nie marnuje się społecznych pieniędzy na więzienne luksusy.

Nie marnuje się! Przepraszam bardzo, a wybudowanie w każdej celi nieczynnego przez sześć dni w tygodniu prysznica nie jest marnotrawstwem! A czymże jest zakup mebli pod telewizory, które mają nigdy w celach się nie pojawić?!

Piszę o tym radomskim więzieniu, bo podejrzewam, że obywatele tego miasta mieli rację, że tam z podatków szykują kurort dla przestępców. Ale jak się zrobił szum, to naczelnik zaczął opowiadać, że wody nie będzie puszczał...

Nie jestem za odbieraniem skazanym dostępu do wody, więc proszę naczelnika, niech już odkręci krany, bo mu się jakaś zaraza za kratami wylęgnie. Radomskie więzienie stanowi jednak przykład, jak władza traktuje przestępców. Rzeczywiście, niekiedy lepiej niż obywateli uczciwie płacących podatki...

Oto wszedł w życie nowy kodeks karny. Jak wszyscy wiedzą, idzie on na rękę bandytom, bo zmniejsza im maksymalne wyroki za brutalne przestępstwa. Na przykład za rozbój i gwałt zbiorowy. Ale to jeszcze nie wszystko, bo kiedy parlament pięknie przestępcom poszedł na rękę i nowy kodeks przegłosował, to okazało się, że dogodził również już osadzonym kryminalistom. Przegłosował bowiem taką ustawę, według której skazanego na podstawie starego kodeksu kryminalistę trzeba będzie wypuścić, jeśli nowy kodeks przewiduje za udowodnione mu przestępstwo mniejszy wymiar kary! Krótko mówiąc, jeśli ktoś za jakiś czyn rozbójniczy dostał, powiedzmy, osiem lat więzienia, a nowy kodeks przewiduje za takie samo przestępstwo lat pięć i jeśli bandyta te pięć lat już odsiedział, to teraz wychodzi na wolność.

Może nie tak od razu, bo sądy będą musiały z jego sprawą się zapoznać i Ją rozpatrzyć. Ale dla kryminalisty to nawet lepiej, bo im dłużej sądy będą jego sprawę rozpatrywały, tym więcej on na tym będzie zyskiwał. Wypuścić go i tak muszą, więc można jeszcze trochę posiedzieć pod zakręconym prysznicem radomskiego naczelnika, bo za każdy dzień spędzony po pierwszym września w więzieniu, może on (kryminalista, a nie naczelnik) domagać się odszkodowania za niesłuszne przetrzymywanie. Czy Państwo wyobrażacie sobie taką komedię?! Nie dość, że jakiś zboczony gwałciciel wyjdzie wcześniej z więzienia, to jeszcze mu za ten gwałt zapłacicie z podatków! Ten wykwit polskiego ustawodawstwa godny jest umieszczenia w światowych księgach absurdu.

Monika Olejnik zapytała w radio, pana marszałka Króla z UW, co sądzi o nowych okolicznościach powstałych w wyniku wejścia w życie zachwalanego przez parlamentarzystów nowego kodeksu karnego. Jak marszałek Król o tych okolicznościach usłyszał, to początkowo na parę minut zaniemówił, a potem nabrał powietrza i oznajmił, że to jest niemożliwe, bo on z pełną świadomością głosował za kodeksem, który miał dotyczyć przyszłych przestępstw, a nie tych już popełnionych.

Tak się złożyło, że tego samego dnia, tyle że w telewizji, pani minister sprawiedliwości Hanna Suchocka, też z tej samej co pan marszałek partii, dokładnie potwierdziła to, co napisałem wyżej.





Wychodzi na to, że ze świadomością pana Króla może nie wszystko być w całkowitym porządku. A przecież pan Król nie jest zwyczajnym posłem z jakiegoś zadupia, co to na niczym się nie zna. On jest wicemarszałkiem Sejmu! Jeśli on nie zdaje sobie sprawy, za czym tak naprawdę głosuje, to co powiedzieć o innych? Najlepiej nic nie mówić, tylko ręce złożyć i się modlić, żeby już nie mieli więcej okazji pracować i głosować nad ustawami, które w karykaturalny sposób wypaczają prawo.

Zaraz po parlamentarzyście Królu w radiu wystąpiła pani rzecznik prokuratury, nazwisko z litości pominę, która otwarcie przyznała, że nie ma bladego pojęcia, ilu więźniów wyjdzie na wolność w wyniku idiotyzmów sprokurowanych przez parlament. To też przekracza granice mojej wyobraźni! Wejście w życie nowego kodeksu karnego było celowo opóźniane przez bodajże pół roku, żeby wszystko przebiegło spokojnie i bez wstrząsów. A prokuratura przez pół roku nie zdążyła policzyć, ilu więźniów trzeba będzie wypuścić. Ona nawet za to liczenie się nie zabrała!

Oj, będziemy płacić kryminalistom za każdy dzień po pierwszym września spędzonym w celi zawrotne sumy!

Na zakończenie chciałbym się wypowiedzieć w kwestii zabobonu, jakoby przysłowia były mądrością narodu. Jest takie przysłowie, że „mądry Polak po szkodzie". Zaraz na początku przemian ustrojowych Sejm przegłosował ustawę o powszechnej amnestii. Dzięki temu na wolność wyszły tysiące kryminalistów. Zaraz też pięknie rozwinęła się przestępczość i wspaniale rozkwitł świat przestępczy. Dzisiaj, w bardzo wielu przypadkach ci sami parlamentarzyści wprowadzili nowy kodeks karny, który nie dość, że liberalizuje prawo na korzyść przestępców, to jeszcze powoduje takie prawne absurdy, które obligują do wypuszczania kryminalistów. Więc jeśli przysłowia są mądrością narodu, to nie naszego.

Konrad Kruszewski

PISZĄ W KRAJU

Niespełna dwa tygodnie obowiązuje nowy kodeks karny, a już jego krytyka pochłonęła morze atramentu. Panuje dość zgodna opinia, że na nowelizacji prawa skorzystają głównie przestępcy. Wielu z nich wcześniej wyjdzie zza krat, inni za swoje wyczyny dostaną łagodniejsze wyroki. Cięgi zbiera przede wszystkim Hanna Suchocka, minister sprawiedliwości.

Działacze Ojczyzny (KPN-OP i ROP) zaapelowali do premiera Jerzego Buzka oraz przewodniczącego AWS Mariana Krzklewskiego – informuje "Życie" (nr 211) – *o zdymisjonowanie Suchockiej (...) Ich zdaniem, zbrodniarze będą teraz masowo wychodzić na wolność, bo dają im taką szansę nowe przepisy.*

– Jestem przyzwyczajona, że ciągle ktoś się domaga mojej dymisji – odpowiada na zarzuty minister Suchocka. *– Za kodeks uchwalony przez parlament nie mogę ponosić odpowiedzialności.*

Nowy kodeks nie podoba się również "Trybunie" (nr 212). *Zdaje się (...) że zdarzył się w tej kwestii kolejny kiks legislacyjny. Mówi o tym i opozycja, i koalicja (...) Myślę, że wpadka z kodeksem to jeszcze jeden dowód na to, iż polska klasa polityczna wyraźnie alienuje się ze swoich środowisk, których powinna słuchać, a ich głos szanować – komentuje Wojciech Pielecki.*

Krytykowanego kodeksu w "Naszej Polsce" (nr 37) próbuje bronić Leszek Piotrowski, wiceminister sprawiedliwości: *Nie jest to liberalizacja. Jest to racjonalizacja prawa karnego przejawiająca się m.in. w daniu sędziom większej niż do tej pory swobody orzekania. W niektórych przepisach sankcja istotnie uległa złagodzeniu, w innych natomiast nastąpiło zaostrzenie kary. Na przykład w obecnym kodeksie jest kwalifikowana forma zabójstwa zagrożona sankcją o 50 proc. wyższą niż poprzednio. Sędzia nie będzie miał możliwości wymierzenia w takiej sytuacji kary mniejszej niż 12 lat. Do tej pory mógł wymierzyć 8 lat pozbawienia wolności.*

Część parlamentarzystów już przymierza się do nowelizacji kodeksu. Inni żyją odmiennymi problemami. Zastanawiają się, co wolno posłowi. Pretekstem są wystąpienia Antoniego Macierewicza i Leszka Millera. Pierwszy z nich nazwał prezydenta Kwaśniewskiego „sowieckim aparatczykiem", drugi – niepochlebnie wyraził się o intelektualnych możliwościach Stefana Niesiołowskiego.

Prezydent, jak każdy polityk, nie może być świętą krową. I lepiej jest dla demokracji, jeśli nie pociąga się do odpowiedzialności karnej za obrażanie go. Nie jest jednakże wszystko jedno, czy się to robi na płocie, na wiecu lub nawet w gazecie, czy też na forum sejmowym. Parlament nie powinien być miejscem, skąd promieniuje na kraj chamstwo polityczne. Gdyby miało być inaczej, kodeks etyczny posła nie twierdziłby, że ma on szanować godność innych. Nie przewiduje przy tym „innych" żadnych wyjątków – przekonuje Ernest Skalski w „Gazecie Wyborczej" (nr 211).

Sejmowa komisja etyki skarciła jednego z „podsądnych" i okazała się wyrozumiała dla drugiego. „W etyce 2:0 dla SLD" podsumowuje tę przepychankę „Życie" (nr 212). Parlamentarzyści uznali, że niewłaściwie postąpił Macierewicz, natomiast niczego zdrożnego nie uczynił Miller.

Ci, którzy nie interesują się polityką, mogli przeczytać w „Super-Expressie", że „Państwo dopłaci do erekcji". Chodzi o sławną viagrę. Oficjalnie pojawi się w Polsce w październiku. Zapobiegliwi ponoć już teraz ustawiają się w kolejkach do aptek.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Priorytety polityczne Akcji i Unii niebezpiecznie się rozchodzą(...). Jeśli AWS nie ustąpi w sprawie wojewodów, to dojdzie do zawieruchy, w terenie będą rządzić inne koalicje niż parlamentarna, będziemy zawierać lokalne porozumienia z SLD..."
(Paweł Piskorski, wiceszef Klubu Parlamentarnego Unii Wolności)

„Jeśli Unia Wolności chce tworzyć samorządowe koalicje z komunistami, to jej sprawa. Nie będzie to zresztą nic nowego".
(Stefan Niesiołowski, poseł Akcji Wyborczej Solidarność, szef parlamentarzystów Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego)



W centrum Phenianu, stolicy Korei Północnej, obchodzącej w środę 50. rocznicę proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, odbyła się defilada wojskowa. Defiladzie a także pochodowi mieszkańców Phenianu przyglądał się z trybuny Kim Dzong Il - zatwierdzony przez parlament w ubiegłą sobotę na urząd przewodniczącego potężnej Komisji Obrony. N/z.defilujący żołnierze niosą sztandar z wizerunkiem zmarłego w 1994 roku pierwszego dyktatora komunistycznej Korei, Kim Ir Sena.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Kolebka sprzedana. Po dwóch latach od ogłoszenia upadłości, syndyk sprzedał Stocznię Gdańską. Kupiło ją konsorcjum, w którym głównym udziałowcem jest Stocznia Gdynia. Jak zapowiadają nabywcy, Stocznia Gdańska pozostanie odrębnym przedsiębiorstwem. Firma doradcza Evip Progress (5 proc. udziałów w konsorcjum) zapowiada, że niektóre stoczniowe działki w pobliżu centrum miasta zostaną sprzedane i powstanie tam gdańskie City. Podczas podpisywania aktu sprzedaży protestował przed Dworem Artusa związany z Radiem Maryja Społeczny Komitet Ratowania Stoczni Gdańskiej.

Mafia rozlicza. Koło Lubania (woj. jeleniogórskie) znaleziono przy drodze trupy pięciu młodych mężczyzn. Wszystkich zastrzelono i wyglądało to na egzekucję. Prawdopodobnie są to ofiary porachunków międzymafijnych gangów z Wybrzeża i Warszawy. Przestępcy od lat rywalizują w Jeleniogórskiem o kontrolę nad szlakami przemytniczymi z Czech i Niemiec.

Wspólny korpus. Polsko-duńsko-niemiecki korpus wojskowy powołali w Szczecinie ministrowie obrony Polski, Niemiec i Danii. W przyszłości żołnierze korpusu będą bronić obszaru od Jutlandii do Zatoki Gdańskiej.

Sensacyjne odkrycie. Podczas przygotowań do wystawy zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach znaleziono pracę Rafaela – szkic do watykańskiego arrasu. Został on wykonany w 1515 roku. Wiadomo było, że zaginął, ale nie wiedziano, gdzie się znajduje.

Wedel dla Anglików. Koncern PepsiCo. oficjalnie ogłosił, że za 76,5 mln dolarów sprzedaje fabrykę czekolady Wedla. Nabywcą jest brytyjska firma Cadbury Schweppes. Anglicy obiecują, że nie zmienią starej nazwy firmy.

OC do rejestracji. Okazuje się, że ponad 20 proc. kierowców nie posiada obowiązkowej polisy OC. Lekarstwem na to ma być pomysł utworzenia centralnego rejestru obowiązkowych polis OC. Proponuje to projekt nowej ustawy ubezpieczeniowej. Nowe przepisy miałyby obowiązywać już od przyszłego roku.

Prezydent nie będzie radnym. Szef sztabu wyborczego gdańskiej Chrześcijańskiej-Demokracji II RP poinformował, że Lech Wałęsa zrezygnował z udziału w wyborach samorządowych. Wcześniej prezes tej partii zapowiadał, że były prezydent wystartuje w tych wyborach.

Halucynogenne chwasty. Uprawę chwastów o silnych właściwościach halucynogennych wykryli łódzcy policjanci. Była ona ukryta wśród zboża. Właściciela plantacji trzeba było zwolnić, gdyż hodowane przez niego rośliny nie są uwzględnione w wykazie środków odurzających.

Przeżyli upadek z wieżowca. 22-letni mieszkaniec Gryfina w woj. szczecińskim spadł zsypem na śmieci z 11. piętra budynku w centrum Szczecina. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala. Powiedział, że wpadł do zsypu po pijaku. Również z 11. piętra wyskoczyła 23-letnia kobieta z Nysy w woj. opolskim. Samobójczyni także przeżyła upadek i z ciężkimi obrażeniami znalazła się w szpitalu. Swój desperacki krok tłumaczyła trudną sytuacją finansową.

Bandyta w areszcie. Po kilkumiesięcznych poszukiwaniach jeleniogórska policja zatrzymała w Lwówku Śląskim jednego z najgroźniejszych bandytów w Polsce – 50-letniego Z. Nowaka. Aresztowany jest podejrzany o zabójstwo i szereg napadów z bronią w ręku.

Syn zamiast dzika. Na polowaniu w Szczutkowie (Bydgoskie) 71-letni Tadeusz Ż. zastrzelił swojego 43-letniego syna, którego wziął za dzika. Mężczyźni zaczaili się na przeciwnych krańcach pola kukurydzy. Tadeusz Ż. strzelił, gdyż sądził, że zbliża się dzik. Trafił swego syna w brzuch. Mimo pomocy lekarskiej, ofiara zmarła w szpitalu.

Potencja gwarantowana. Sławny lek na impotencję Viagra będzie sprzedawany w Polsce. Najprawdopodobniej od października. Jedna tabletka ma kosztować ok. 40 zł.

(kk)

TYTULATURA REGIONALNA

Kobyłę trzeba zdać
Dojarki, pasze i... Viagra
Ziemniak podnosi głowę
Zastój w mięsie
Sprzedają wąsatym
Żeby nie wyszło za mało „na głowę"
Ciężki żywot kota
Przekształcenia w bieli – „pod śrubę"
Głuchoniemego ze ślepym rozmowa o kolorach
Docieplić lekko na mokro
Kolizja z młotem
Puszczony w bieliźnie
Dyzio i jamochłon
My, Słowianie ocalimy świat

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W sali koncertowej Filharmonii Białostockiej odbył się zjazd Ruchu Społecznego Akcji Wyborczej „Solidarność", podczas którego M. Krzaklewski dokonał pierwszej publicznej prezentacji plakatu i hasła wyborczego AWS. Hasło brzmi: Rodzina, wspólnota, ojczyzna.

Mikołaj Kreczka, konsul generalny Białorusi w Białymstoku uważa, że polskie sądy zbyt ostro traktują obywateli Białorusi. To ostre traktowanie, według konsula, polega między innymi na stosowaniu aresztów tymczasowych w sprawach o paserstwo samochodowe.

GIŻYCKO

W areszcie śledczym zmarł nagle, poszukiwany wcześniej listem gończym, 45-letni Wiesław S. Prawdopodobnie przyczyną śmierci był zawał. Prokuratura bada, czy mężczyzna, który miał odbyć karę za rozbój, a nie stawił się w więzieniu, został aresztowany zgodnie z prawem.

KOLNO

Mleczarnia Kurpianka, jedna z największych w regionie, wprowadziła ograniczenia w produkcji. Od początku kryzysu w Rosji nie sprzedała na Wschód nawet kilograma swoich wyrobów. Podobnie dzieje się w Mlekovicie z Wysokiego Mazowieckiego. Kurpianka sprzedawała aż 33 proc. swoich wyrobów na Wschód, Mlekovita – 15. Obie spółdzielnie na razie nie zamierzają ograniczać skupu mleka, ale w przyszłości należy się z tym liczyć.

KRYPNO

Odbyły się tu główne uroczystości związane ze świętem Matki Boskiej Siewnej. Na obchody przybyli rolnicy z całego województwa. Główną częścią uroczystości było poświęcenie zbóż, którego dokonał ksiądz biskup E. Ozorowski.

KRZYŻEWO

Dwudziestu sześciu uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Krzyżewie w woj. łomżyńskim uległo zbiorowemu zatruciu pokarmowemu. Żaden nie został hospitalizowany. Po udzieleniu pomocy medycznej wszyscy rozjechali się do domów. Przyczyny zatrucia bada sanepid.

ŁAPY

Do policji wpłynął wniosek o ukaranie 16 osób uczestniczących 26 sierpnia w blokadzie torów. Podstawą wszczęcia śledztwa jest zbyt późne zawiadomienie przez organizatorów blokady odpowiednich organów o zamiarze przeprowadzenia manifestacji.

ŁOMŻA

Podłożono bombę pod dom jednego z miejscowych prokuratorów. Nikt nie doznał obrażeń, gdyż w budynku nikt jeszcze nie mieszkał. Był on w trakcie budowy.

W Muzeum Północno-Mazowieckim otwarto wystawę ikon ze zbiorów Państwowego Muzeum w Białymstoku. Wcześniej wystawa odwiedziła już kilka miast w Polsce. Prezentowana kolekcja ikon zaliczana jest do najbogatszych w Polsce.

SUWAŁKI

39-letni Piotr S. zaatakował i ugodził nożem w szyję taksówkarza, u którego zamówił kurs. Na szczęście, dobrze nie trafił i jedynie zranił kierowcę. Taksówkarz przez radio wezwał na pomoc swoich kolegów, którzy schwytali bandytę.

PISZ

Suwalska policja skierowała do Kolegium do spraw Wykroczeń w Piszu sześć wniosków o ukaranie rolników, którzy zablokowali drogę w Białej Piskiej. Są to jedyne wnioski w województwie skierowane do kolegium, mimo że na Suwalszczyźnie w sierpniu drogi były blokowane kilkakrotnie, nie tylko przez rolników – również przez działaczy SLD.

ZABŁUDÓW

Prawosławny metropolita Warszawy i całej polski abp Sawa poświęcił nowy relikwiarz do przechowywania relikwii Męczennika Gabriela Zabłudowskiego. Zwłoki Gabriela są jedynymi zachowanymi w całości relikwiami, jakie posiada Cerkiew w Polsce.

(kk)

luc

Ugryźć się w język

Z **Marianem Krzaklewskim**, *przewodniczącym NSZZ „S" i AWS, rozmawia Sławomir Raube*

Czy pan podziela opinię części polityków prawicy, że podatkowe posunięcie Leszka Balcerowicza ma charakter polityczny, że chodzi w nim o zniechęcenie części elektoratu prawicy do AWS?

– Jeżeli będziemy rozważać ten wątek, to sądzę, że to posunięcie miało raczej związek z kampanią samorządową UW. Z drugiej strony, to było dziwne posunięcie, ponieważ w wielu przedsiębiorców ten proponowany system uderzyłby. Ale rzeczywiście trudno odgadnąć tę polityczną inspirację, chociaż na pewno jakaś była.

Nie uważa pan, że pozytywną stroną propozycji Balcerowicza stało się to, że AWS przyśpieszył prace nad podatkiem prorodzinnym i systemem podatkowym w ogóle?

– Prace rozpoczęto już dawno. Projekt AWS-owski praktycznie oczekiwał na rozpoczęcie procedury legislacyjnej. Pan Balcerowicz dobrze wiedział, że z naszej strony będzie bardzo mocne stanowisko, podkreślające konieczność wprowadzenia prorodzinnych zasad w systemie podatkowym.

Czy projekt Balcerowicza jest całkowicie chybiony? Czy rzeczywiście najubożsi straciliby w nowym systemie, skoro kwota wolna od podatku uległaby powiększeniu? Po drugie, wiadomo, że dzisiaj z ulg korzystają głównie najbogatsi.

– Przede wszystkim chciałem przypomnieć, że w pierwszej wypowiedzi na temat tego pomysłu, bo to nie jest projekt, powiedziałem, że jest jeden element, który jest wyjątkiem od reguły: że mianowicie odnaleźć można pewien zwrot w kierunku tych, którzy żyją poniżej minimum egzystencjalnego. Ale z drugiej strony brak zasadniczego trendu prorodzinnego; np. pomysł p. Balcerowicza odrzuca to, co już było dorobkiem „Solidarności" – łączenie dochodów przez współmałżonków. Ten pomysł uderza w pracowników, także robotników, tych przedsiębiorstw, które przeszły przez bardzo trudny okres restrukturyzacji. Ci ludzie ponieśli wysokie koszty i dzisiaj mają zarobki na poziomie kilkunastu milionów starych złotych. I w tych ludzi to uderza.

W jaki sposób?

– Przez podwyższenie progu i przez zniesienie możliwości łączenia dochodów współmałżonków. Stąd się bierze olbrzymie oburzenie, a nie tylko brak akceptacji.

Sytuacja w klubie parlamentarnym... Odeszła kolejna grupa posłów. Przewaga większości nad opozycją stopniała.

– Widzi pan, odeszła kolejna, kolejna grupa przyszła... Odejście tej nielicznej grupy posłów było już dawno przesądzone. Oni zresztą w wielu ustawach głosują tak jak my. W tej chwili oficjalna liczba naszych posłów zbliżyła się do liczby tych, na których można było liczyć. Ci, którzy odeszli, najczęściej głosowali nieprzewidywalnie, czasami na przekór klubowi.

Nie obawia się pan, że to dopiero początek sypania się klubu?

– Nie, absolutnie nie. Jestem przekonany, że część posłów z tamtej grupy wróci do klubu, a z drugiej strony, z innych klubów, z grona posłów niezależnych, część przyjdzie.

Ale może być kłopot: najprawdopodobniej będą w wyborach samorządowych listy Radia Maryja. W wypadku sukcesu, pozostający w klubie parlamentarzyści Rodziny Polskiej mogą odejść, tworząc nowy klub, potem nowe ugrupowanie.

– Nie ma jako takiej listy Radia Maryja. Pojawiają się listy Rodziny Polskiej, ale w bardzo wielu przypadkach Rodzina Polska i osoby związane z biurami Radia Maryja, uczestniczą w koalicji AWS, rozszerzonej koalicji, która ma swoją formalną nazwę AWS, a często w nazwie własnej ma formułę szerokiej prawicy. W ok 60. proc. okręgów jest to start w ramach AWS.

Powiedział pan, że przychodzą do AWS nowi posłowie. Przyszedł właśnie Antoni Macierewicz. Równocześnie w jego piśmie – „Głos" – można było znaleźć niedawno bardzo ostrą krytykę pod pańskim adresem: że odbiera pan wszelkie zarzuty emocjonalnie, że podporządkował pan swoje działania perspektywie wyborów prezydenckich. Naturalne pytanie brzmi: po co klubowi AWS Antoni Macierewicz, posiadający opinię polityka nieprzewidywalnego?

– To, co pan cytuje, to wypowiedź dziennikarza. Takie wypowiedzi zdarzają się również w naszym gronie, w gronie polityków z ugrupowań należących do AWS. To jest generalna bolączka, a nie tylko przypadek gazety Antoniego Macierewicza. Niestety, nawet w „Życiu" padają dużo ostrzejsze sformułowania.

Pod pańskim adresem...

– Zauważyłem, niestety, że niektórzy dziennikarze niejako na życzenie lewicy cały czas zasypują nas informacjami o rywalizacjach czy obszarach niezgody w AWS. W ten sposób sobie i nam robią niedźwiedzią przysługę.

Mówi pan o prasie uważanej za prawicową?

– Tak... Nasz elektorat jest zainteresowany jednością AWS i tym, żeby skończyć z kłótniami. Wprowadzanie do obiegu tego typu informacji, często plotkarskich, nikomu nie służy.



To być może wynika z tego, że zbliżamy się do wyborów prezydenckich. Czy mogę zapytać, jak pan się wobec perspektywy wyborów prezydenckich sytuuje?

– Chciałem powiedzieć tak, nie ustosunkowując się personalnie: wprowadzanie takich targów tylko po to, żeby napisać i mieć wierszówkę, to wyrządzanie olbrzymiej szkody. Ktoś kto pisze takie rzeczy i jest rzeczywiście zwolennikiem wygrania wyborów przez kandydata niekomunistycznego, załatwia sprawę Kwaśniewskiemu, wcale nie na bezpośrednie zlecenie. Przede wszystkim, jest jeszcze dużo czasu do wyborów prezydenckich. Ale jeżeli prawica, a także dziennikarze prawicowi nie określą się w stosunku do jednej kandydatury, to grozi nam przegrana. Jest jeszcze jedna kwestia: kandydat niekomunistyczny, który nie uzyska poparcia NSZZ „S", nie ma szans.

Do wyborów czasu nie tak znowu dużo... Czy są prowadzone jakieś rozmowy o wyborach?

– Rozmowy są prowadzone i pewne fakty są jednoznaczne. Próby wbijania klina pomiędzy mnie a premiera Buzka są zupełnie nieuzasadnione. Prawda jest od dawna znana.

Premier Buzek nie będzie kandydował?

– Tak, i to nie dlatego, że myśmy to uzgodnili na zasadzie jakichś dyrektyw. Po prostu wynika to z naturalnego planu, jaki został przedstawiony przy kreowaniu rządu. Jerzy Buzek ma być premierem rządu długo rządzącego.

Mówi pan o kandydacie niekomunistycznym, wobec tego zapytam o Unię Wolności: wystawi kandydata? Prowadzicie rozmowy?

– Wydaje się, że trudno będzie uniknąć sytuacji, że UW w pierwszej turze wystawia kandydata. Członkowie tej formacji są przekonani o wysokiej jakości swoich ludzi. Zapewne przeważy myśl, że UW musi się pokazać wystawiając kandydata. Ale być może w ciągu najbliższych miesięcy dojrzeje nowa sytuacja. Jednak patrząc na dotychczasowe działania UW, wcześniej UD, widać, że partia ta reklamuje się poprzez wystawienie kandydata – z takim skutkiem, jaki obserwujemy.

Przewiduje pan kłopoty z Lechem Wałęsą, w tym sensie, że zdecyduje się jednak wystartować?

– Raczej nie odnosiłbym się do tego. Mnie mówił wielokrotnie, że nie będzie startował. Kłopoty tkwią czy mogą tkwić gdzie indziej: politycy muszą przestać uprawiać chocholi taniec: obrzucania się epitetami, stawiania spraw na ostrzu noża. To nam odbiera ludzi. Część ludzi widząc co się dzieje, te relacje między politykami prawicowymi, nie chce iść na wybory. Tu trzeba powiedzieć „koniec". Sami sobie przystawiamy przed wyborami pistolet do głowy, utrzymując taki klimat wzajemnych relacji. To jest jakaś ciężka choroba.

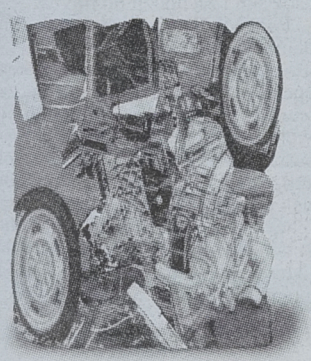
Ciągle na prawicy obecna?

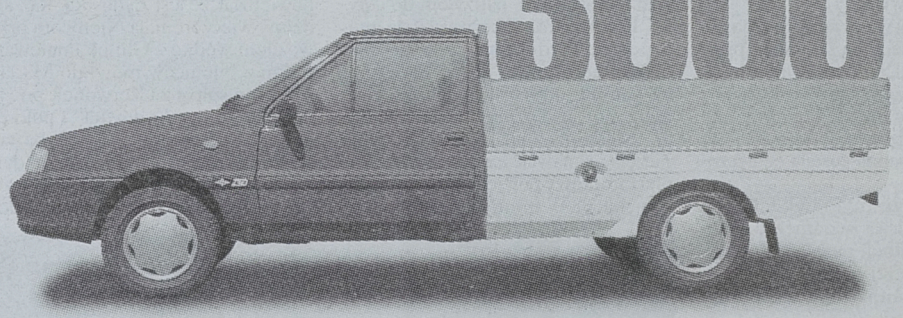
– Sądzę, że to wynika z tego, że na scenie politycznej jest kilkadziesiąt partii, każda z nich ma przywódców, a każdy przywódca ambicje. Kiedy media eksponują poglądy jednego z tych przywódców, to stara się on przyłożyć przy okazji wszystkim i wpada w spiralę swoich słów. Potrzeba kultury politycznej i odruchu ugryzienia się w język.

REKLAMA

Atrakcyjna zamiana
w super promocji Daewoo

za złomowany wrak nowy Truck tańszy aż o 3000





POLONEZ TRUCK ATRAKCYJNE MIEJSCE PRACY

Jeżeli jesteś posiadaczem Poloneza, Poloneza Trucka, Nysy lub innego samochodu dostawczego o ładowności do 1 tony, to masz okazję skorzystać z atrakcyjnej promocji. Polonez Truck jest teraz tańszy o 3 tysiące złotych! Tańszy... ale tylko dla tych, którzy oddadzą swój stary samochód na złom. Wystarczy zgłosić się do dealera Daewoo z kwitem złomowania.

Taka zamiana to podwójny zysk – ulga dla Ciebie, bo oszczędzasz 3 tysiące, ale także ulga dla środowiska. Pamiętaj o tym.

czas promocji ograniczony

DAEWOO
Dobry wybór

Bezpłatna infolinia 0 800 20 500
www.daewoo.com.pl

TECAR, Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 2a, tel. (085) 6539072, 6752488; POLMOZBYT P.P., Białystok, Al.1000-Lecia Państwa Polskiego 8, tel. (085) 6754550; POLMOZBYT P.P., Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. (085) 6512601; BIALMOT Sp. z o.o., Białystok, ul. Elewatorska 31, tel. (085) 6514135, 6514094; INPOL, Białystok, Szosa Północno-Obwodowa 38, tel. (085) 6539303, 6538200, 6538100; AUTO Sp. z o.o., Białystok, ul. Elewatorska 14, tel. (085) 6520734; POLMOZBYT Sp. z o.o., Łomża, Szosa do Mężenina 3, tel. (086) 184948, 189526; DAEWOO-FSO ZEM Sp. z o.o., Ełk, ul. Berna 2, tel. (087) 6105241; FIMOT S.C., Ełk, ul. Słowackiego 11, tel. (087) 6213103; DAEWOO-FSO ZEM Sp. z o.o., Ełk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 6100800, 6103152; AUTOSALON-EUCAR, Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 6108111, 6108112; AUTOSALON-EUCAR, Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. (087) 285544; AUTOSALON-EUCAR, Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 656130, 656140

bea

Płonąca wioska



JOLANTA GADEK

Trzech rolników ze wsi Bagiennice w łomżyńskiej gm. Wąsosz, którzy podczas środowego pożaru stracili dorobek niemal całego życia uważają, że sprzysięgły się na nich jakieś złe moce. Zanim zaczęły płonąć ich zabudowania gospodarcze, pożar wybuchł bowiem w dwóch podgrajewskich wsiach. Tam wysłano wozy strażackie, co ich zdaniem opóźniło nadejście pomocy. W dodatku w jednym wozie pękły opony.

W ogródku przed białym, obitym sidingiem domem Męczkowskich we wsi Bagienice, indory, gęsi i kury z zapamiętaniem niszczą grządki kwiatowe. Wpuszczono je tam, bo to jedyny ogrodzony teren na całym podwórku. Strażacy porozbierali drewniane płoty pomiędzy posesjami, żeby nie rozprzestrzeniał się po nich ogień. Spod domu poprzez sterczące kikuty fragmentów ścian stodoły widać pole i płonące na nim ognisko. W ognisku dopalane są resztki siana zebranego niedawno z łąk. Ponad tysiąc metrów zebranego z pól i wymłóconego zboża trzeba będzie zakopać w ziemi. Część zboża jest nadpalona, część zalana wodą, reszta przesiąkła dymem. Nic nadaje się do siewu, nie tknie go też żadna zwierzyna. Dom ocalał niemal cudem.

– Ściany już były takie gorące, że dotknąć do nich nie można było. W domu pełno dymu, dzieciaki kaszlały. Nie wiadomo, siedzieć, czy uciekać – mówi na czarno ubrana gospodyni. Synowa tydzień temu urodziła trzecie dziecko. Nie dość, że słaba po cięciu cesarskim, jeszcze pomagała ratować dobytek.

– Ogień zobaczyliśmy z pola, gdzie kopaliśmy ziemniaki – mówi przez łzy Antoni Męczkowski. **– Paliła się stodoła u naszych sąsiadów z prawej strony. Potem zajął się ich chlew i nasza obora. Bydło udało nam się wygnać z obory, wyciągnęliśmy część maszyn. Potem spłonęła jeszcze druga obora i stodoła.**

Gospodarstwo Męczkowskich należało do najbardziej zmechanizowanych w okolicy. Mają 64 sztuki bydła, w tym 34 mleczne krowy. Obora wyposażona była w drogi sprzęt – elektryczne dojarki za 13 tys. zł, urządzenie do wyciągania gnojówki za 23 tys. Zajmowali piąte miejsce na liście najlepszych dostawców mleka w grajewskiej mleczarni.

– Krowy połapaliśmy dziś rano, ale jak je będziemy doić, gdzie trzymać? – płacze gospodyni. **– Żeby to stało się wiosną, to przez lato i jesień coś można by zrobić. A teraz, przed zimą, jak plony spalone... Tylko budynki mieliśmy ubezpieczone.**



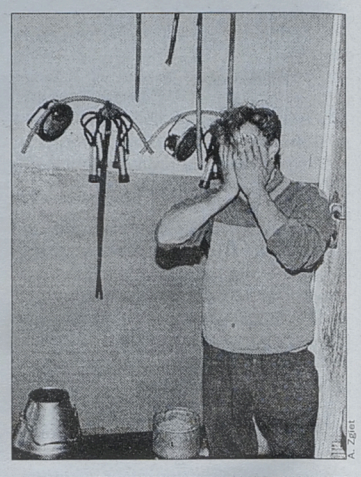
Z gospodarstwa Męczkowskich ogień przeniósł się na zabudowania gospodarcze Chrostowskich. Spłonęła stodoła wraz z płodami rolnymi i obora. Bydło i część sprzętu zdążył wyprowadzić. Strachu najedli się też mieszkający obok Łempiccy. Twierdzą, że uratowało ich rozłożyste drzewo rosnące pomiędzy ich stodołą i stodołą Chrostowskich. Stanowiło naturalną zaporę od ognia.

Strat jeszcze nie oszacowano, wiadomo jednak, że wyniosną one kilka miliardów starych złotych. W Bagienicach spaliły się trzy stodoły, trzy obory, trzy garaże, chlewnia, duże ilości płodów rolnych i sporo maszyn rolniczych.

Na temat przyczyny pożaru wypowiedzą się biegli z zakresu pożarnictwa. Rolnicy, u których wybuchł pożar i rozprzestrzenił się dalej, nie należeli do bogatych. Sąsiedzi mówią, że w budynkach był nieporządek, maszyny stały stłoczone obok siebie.

Policja wykluczyła, żeby przyczyną pożaru było umyślne podpalenie. Gospodarz, w którego obejściu powstał pożar, był trzeźwy. Nic nie wskazuje na to, że to domownicy niechcący zaprószyli ogień. Prawdopodobni, albo nastąpił samozapłon siana, albo przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. W akcji ratowniczej uczestniczyło 19 jednostek straży pożarnej – państwowej i ochotniczej. Dopiero po ośmiu godzinach, o 1 w nocy opanowano ogień i wiadomo było że nie rozprzestrzeni się dalej. Wozy strażackie rozjechały się o 4 rano, a cztery godziny później zjawili się policjanci i biegli z pożarnictwa. Wójt gminy Wąsosz, Czesław Ołdakowski do pomocy rolnikom skierował bezrobotnych zatrudnionych przy pracach interwencyjnych.

Jak nam powiedział starszy aspirant Sylwester Kozikowski z Komendy Wojewódzkiej PSP w Łomży, prawdopodobnie przyczyną jednego z wcześniejszych pożarów było zaprószenie ognia, drugiego – podpalenie. We wsi Konopki spłonęła kryta słomą stodoła wraz z 26 tonami siana i część obory. Straty wyniosły 30 tys. zł. We wsi Konopki natomiast przez 6 godzin gaszono podpaloną stodołę i oborę. Spaliło się 27 ton pszenżyta, 15 ton siana, 4 cielaki, 3 tuczniki i trochę sprzętu rolniczego. Straty oszacowano na 70 tys. zł. Oba pożary gasiło po sześć jednostek straży – państwowej i ochotniczej.



Wydobyta z lagru

ANETA ZAMOJSKA

Oboje urodzili się w 1915 roku. Ona w żydowskiej rodzinie inteligenckiej, on w polskiej – chłopskiej. Wzięli ślub. W czasie II wojny światowej przeszli piekło. Ona z powodu pochodzenia, on dlatego, że był mężem Żydówki. Dzisiaj oboje mają po 83 lata i nie mogą uwierzyć, w jaki sposób udało im się przeżyć te wojenne lata.

Stanisław i Marianna Ramotowscy mieszkają w Dziewięcinie, gm. Radziłów. Dawniej mieścił się tu dworek rodziców Marianny.

Marianna, zanim została ochrzczona, nosiła imię Rachela. Jej rodzinę do 1943 roku ukrywał Stanisław.

– Po 1943 roku prawdopodobnie ktoś zaskarżył i Niemcy zabrali matkę Marianny, siostrę i brata – wspomina pan Ramotowski. Żony akurat wtedy nie było, przebywała w kryjówce u mnie w domu.

Jednak następnego dnia przyszedł do mieszkania pana Stanisława żandarm – Polak służący Niemcom i zabrał Mariannę do lagru w Radziłowie. Tam przebywała przez noc, lecz następnego dnia mąż wydostał ją z niewoli.

– Poszedłem do komisarza zajmującego się Żydami i przedstawiłem sprawę. On do mnie mówi: „Pomyśl, jak ryzykujesz. Ale jak już tak bardzo chcesz, to jedź do Grajewa, do powiatu, jak ci pozwolą to i ja pozwolę." Wziąłem więc ze wsi kolegę, który trochę znał niemiecki i pojechaliśmy koniem. Zajeżdżamy do Grajewa, a tam siedzi na podwyższeniu taki urzędnik wielki, miał może ze 150 kilo. Był w żółtym mundurze. Kolega zaczął mu tłumaczyć, że chodzi o uwolnienie mojej żony, ale urzędnik niezbyt zrozumiał i krzyknął „Judy, rauze". Jak wrzasnął, to myślałem, że ten budynek się rozwali. Wyszedłem na korytarz, to kolega już uciekł. Wróciłem do Radziłowa, ale po drodze przemyślałem wszystko. Wychodząc z założenia, że Niemcy są łatwowierni, powiedziałem miejscowemu komisarzowi, że w Grajewie stwierdzono, że władza jest na miejscu i ma zdecydować.

Komisarz pozwolił. Przyprowadzono Mariannę.

– Patrzę idzie moja żona. Poduszeczka pod pachą, płaszczyk taki, że mój Boże. Mieliśmy wtedy po 26 lat.

Marianna zamiast Racheli

Już wtedy Marianna była żoną pana Stanisława. Ślub wzięli w 1942 roku w Radziłowie. Wcześniej jednak zmieniła wiarę.

– Do chrztu wiozłem ją, to rabuśniki stali na szosie. Podczas chrztu przybiegł jeden taki, co Żydów mordował, rękawy miał zakasane i krzyczy: „Co, Żydówkę masz". Ja mówię mu: „Idź do kościoła i weź." Ale zabrał się i poszedł. Marianna została ochrzczona.

Ojcem chrzestnym był felczer z Radziłowa. Podczas sakramentu zmieniła imię z Racheli na Mariannę. To imię po matce jej męża.

Pani Marianna mile wspomina chwilę chrztu.

– Ksiądz w Radziłowie to był dobry człowiek. Dał mi książki do domu, żebym się pouczyła, bo nic wszystko od razu łapałam. On pogłaskał mnie po główce i powiedział: „Ta główka wszystko pojmie".

Z samym sakramentem małżeństwa nie mieli zbyt wielkich kłopotów, gorzej było potem.

– Jak się żandarmi dowiedzieli, musiałem się kryć. Gdyby mnie złapali, to by w Radziłowie rozstrzelali, nawet by nie pytali.

Pod ziemią i za piecem

Pan Stanisław z żoną ukrywali się w różnych miejscach.

– Trzeba dodać, że człowiek nie tyle się bał żandarmów, bo żandarmi nas nie znali. Baliśmy się ludzi, by nas nie wydali – mówi pani Ramotowska.

– Mieliśmy wiele kryjówek – wspomina pan Stanisław. Jedna z nich mieściła się u mnie w domu, w Kramarzewie, za piecem. Zrobiłem tam podwójną ściankę i zastawiłem ją szafą.

– W lesie się nie chowaliśmy, tylko na polu. Tam, gdzie rosło żyto wykopałem rów i zastawiłem drzewem. Siedzieliśmy tam z żoną i widzieliśmy, jak nam nad głową chodzą.

Gdy Niemcy zadomowili się w wiosce, zrobili ścieżkę do lasu, akurat nad kryjówką państwa Ramotowskich. – Nieraz się widziało, jak Niemiec jechał konno, tylko patrzyłem do góry.

Pewnego razu ukrywający się mieli pecha. Wydeptaną ścieżką szło dwóch żołnierzy. Jeden nadepnął na kamień, który się odchylił. Żołnierz zauważył dziurę i wszedł do dołu. Marianna znała niemiecki, więc zaczęła rozmawiać z wojskowym. Żołnierz frontowy powiedział, żeby szybko uciekali. W sumie pod kamieniem spędzili miesiąc. Wieczorami wychodzili po pożywienie.

Powojenny wyrok

Po wojnie państwo Ramotowscy nie mieli problemów, z wyjątkiem jednego. Pani Marianna poprosiła o zwrot kredensu.

– Posłałam kartkę do tej pani, która miała mój kredens. Na drugi dzień wisiała kartka na drzwiach z napisem: „Kara śmierci".

– Najgorsze było to, że się bało drugiego człowieka. Ja się nie bałem, bo miałem dużo przyjaciół i rodzina też pomagała – wspomina pan Stanisław.

Ale w tych tragicznych momentach były i śmieszne sytuacje.

– Niemcy przywieźli nas na kolonię pod lasem, tam było dużo wysiedleńców. Marianna chodziła pomagać w kuchni i w zamian za to dostawała cukier. Ale znalazł się człowiek, który powiedział, że jest Żydówką. Raz siedzimy wieczorem, ja Niemcom przywiozłem wódkę z Glinek i nalewam. Jeden z Niemców mówi do Marianny: „Ten sołtys z Czerwonek powiedział, że tu jest Żydówka" i pokazuje na inną kobietę. „To chyba ta – stwierdza, ale mnie to nie obchodzi."

Marianna pracując w bunkrach rozmawiała też z generałem niemieckim. Tylko ona z rodziny przeżyła. Jej matka i siostra zginęły prawdopodobnie w Treblince.



Wspomnienie młodości. Stanisław Ramotowski, Polak, który podczas hitlerowskiej okupacji poślubił Rachelę Żydówkę

Pogubił buty

Na pytanie, jak wyglądała żona za młodu, pan Stanisław odpowiada:

– Dla mnie była ładna. To była inteligencja, ja byłem chłopak ze wsi. Jak wyprowadziłem ją raz na łąkę, to mama jej tak goniła, że zgubiłem buty. Tu był duży sad, więc tak sobie porozmawialiśmy i poszliśmy na łąkę. Żydom nie wolno było spotykać się z innymi. Podobała mi się i ja jej się podobałem.

Pani Marianna z uśmiechem wspomina:

– Pamiętam, szłam do Radziłowa do miasteczka, a on jak spod ziemi wyrastał, zawsze był przy mnie. Znał mnie sprzed wojny. Ich łąka graniczyła z naszymi. Konie tu przyprowadzał na pastwisko i zachodził do młyna.

Pani Marianna uczyła się w gimnazjum w Kielcach.

– Moja matka pochodziła z inteligenckiej rodziny. Jej bracia pokończyli studia i mieli stanowiska. Jeden był dyrektorem kopalni. W Kielcach pracowałam w Narodowym Banku Polskim, a potem w General Motors, tam mieli przedstawicielstwo. Produkowali chevrolety. Zresztą do dzisiaj ta firma istnieje – mówi 83-letnia kobieta. – Moi pracodawcy mieli łączność z Kopenhagą, a nie Ameryką – dodaje.

Bez żalu

Państwo Ramotowscy nie wyglądają na znudzonych sobą, wręcz przeciwnie.

– W oczy nie można chwalić, bo żona wbije się w ambicję – śmieje się pan Stanisław. Ale niczego nie żałuję i jak patrzę z perspektywy lat, to bym zrobił to samo.

– Żona to lepsza katoliczka niż ja – dodaje pan Ramotowski. – O pacierzu nigdy nie zapomni, a ja, jak to mężczyzna, różnie się zdarzy.

– Ksiądz przyjeżdża do nas i się chwali, że umie pacierz po hebrajsku. A ja nic znam – śmieje się pani Marianna. – Powiem tylko po łacinie, a po hebrajsku znam litery, ale mówić nie potrafię.

Zobaczyć zbrodnię siłą woli

Ciąg dalszy ze str. 1.

Czasami podają je na usilną prośbę zrozpaczonych osób, którym zaginął ktoś bliski. Sprawdzają także informacje, które po wizycie u jasnowidza przekazują im ludzie. Czasami informacje zdobywane tą drogą określają mianem operacyjnych, żeby w aktach sprawy nie figurowały słowa „jasnowidz" czy „wróżka".

Wróżka na tropie

W kraju znane są przypadki odnalezienia ciał osób zaginionych na podstawie informacji przekazanej przez jasnowidzów. Edward Jackowski, znany jasnowidz z Człuchowa, dopomógł w odnalezieniu zwłok kobiety zaginionej w woj. opolskim. Znaleziono je na dnie zbiornika wodnego, który naszkicował. Jasnowidze pomogli też w odnalezieniu zwłok chłopca porwanego i zamordowanego w Koninie. Wielkim zwolennikiem wykorzystywania osób o zdolnościach paranormalnych podczas śledztw jest Krzysztof Orszagh, założyciel Stowarzyszenia Przeciwko Zbrodni im. Jolanty Brzozowskiej. Stowarzyszenie zajmuje się pomocą ofiarom zbrodni i członkom rodzin ofiar. Jolanta Brzozowska, szwagierka Orszagha, została bestialsko zamordowana przez grupę młodych ludzi. Po głośnym procesie zabójcy zostali skazani na wieloletnie kary pozbawienia wolności. Krzysztof Orszagh, szef firmy, w której pracowała i zginęła dziewczyna, prowadził śledztwo na własną rękę korzystając z pomocy wróżek i jasnowidzów. Mężczyzna utrzymuje, że tą drogą udało mu się uzyskać te same informacje, do których dotarli policjanci stosując konwencjonalne metody. Jedna z wróżek dokładnie opisała wygląd zabójców – w tym maturzystki o pseudonimie „Osa". Zdaniem Krzysztofa Orszagha, gdyby policja zdobywane przez niego informacje potraktowała serio, śledztwo potoczyłoby się szybciej.

Ostatnio o jasnowidzach i ich przydatności w pracy policji zaczęto pisać prace magisterskie.

Mapa się nie sprawdziła

Dwa lata temu, w trakcie drogi powrotnej z Niemiec do Białegostoku, zaginął mąż Wioletty S. Zrozpaczona kobieta w poszukiwanie męża zaangażowała policję polską i niemiecką, konsulat, wynajęła prawników, zwróciła się też do kilku jasnowidzów. Ich zdania były podzielone. Jeden z nich twierdził, że mężczyzna żyje i przebywa w jednym z polskich miast, inny „widział" zaginionego w towarzystwie umundurowanych mężczyzn podróżującego samochodem – stąd wzięła się wersja, że mężczyzna trafił do niemieckiego więzienia. Kolejny z jasnowidzów twierdził, że mąż Wioletty S. nie żyje i jego zwłoki znajdują się w pobliżu torów kolejowych. Po kilkumiesięcznych poszukiwaniach policji udało się ustalić, że mężczyzna zginął pod kołami pociągu w tunelu na dworcu Warszawa Centralna (prawdopodobnie został wyrzucony z pociągu) i pochowano go na koszt warszawskiej gminy na cmentarzu jako osobę o nie ustalonej tożsamości.

– Czytałam w „Gazecie Policyjnej" o przypadkach, w których jasnowidze czy bioenergoterapeuci pomogli odszukać ciała osób zaginionych – mówi komisarz Małgorzata Parfieniuk z wydziału kryminalnego KWP w Białymstoku. **– Wielokrotnie organizując poszukiwania, sprawdzaliśmy informacje, które rodzina zaginionych uzyskała od jasnowidzów, ale żadna z nich się nie potwierdziła. Kiedyś na podstawie takiej informacji szukaliśmy ciała zaginionego w rzece, w konkretnym miejscu. Po jakimś czasie znaleźliśmy je kilka kilometrów dalej. Innym razem bezskutecznie szukaliśmy ciała w studzience kanalizacyjnej, wskazanej przez radiestetę. Raz dziewczyna poszukująca zaginionego chłopaka dostarczyła mapkę narysowaną przez jasnowidza z Lublina. Było na niej zaznaczone miejsce ukrycia zwłok. I tym razem poszukiwania nie przyniosły rezultatu.**

Małgorzata Parfieniuk nie zachęca ludzi do korzystania z usług jasnowidzów, gdyż zdarzyło się i tak, że odnalazł się człowiek, którego rodzina niemal już opłakała. Jasnowidze stwierdzili bowiem, że nie żyje. Niektórzy ludzie twierdzili też, że wróżka nie chciała powiedzieć, co stało się z daną osobą, chociaż wyglądało na to, że wie.

Aura powie wszystko

– Przekazywanie komuś informacji o śmierci bliskiej osoby jest zadaniem bardzo przykrym. Niektórzy po usłyszeniu takiej informacji, po długotrwałym stanie niepewności, potrafią się w końcu otrząsnąć, innym w ten sposób odbiera się nadzieję i chęć do życia – mówi Małgorzata Gąsiorowska, która kilka lat temu odkryła w sobie zdolności jasnowidzenia i bioenergoterapeutyczne. – Poza tym większość z nas woli pomagać ludziom w rozwiązywaniu problemów psychologicznych i zdrowotnych, niż poszukiwać zwłok. Gdy zaczyna się coś takiego robić, otwiera się worek bez dna. Zaczynają przychodzić tłumy.

Kiedyś oglądała w telewizji program „Ktokolwiek widział...". Prezentowano zdjęcie zaginionej osoby. Nagle zobaczyła jedną z warszawskich bram z charakterystyczną obudową. Ujrzała dokładnie podwórko i zwłoki zakopane przy narożniku domu w pobliżu fundamentu. Zadzwoniła do telewizji i przekazała informację. Po pewnym czasie jedna z dziennikarek oddzwoniła i powiedziała jej, że odnaleziono zwłoki w miejscu, które odpowiada jej opisowi. Później jeden z mieszkańców Ukrainy poprosił ją o pomoc w odnalezieniu żony. Zobaczyła, że kobieta żyje, mieszka w innym ukraińskim mieście z drugim mężczyzną. Po jakimś czasie okazało się, że przekazana przez nią informacja potwierdziła się. Kobieta odeszła do mężczyzny, w którym była zakochana jeszcze przed ślubem.

Zdaniem jasnowidzów, każdy człowiek ma swoją aurę. Aurę można zobaczyć dysponując fotografią danej



Rys. W. Kirejczyk

osoby. Następnie trzeba dostroić się do jej pola i wtedy można zobaczyć, czy żyje, czy jest przytomna, czy na coś choruje. Czasami ciężkie choroby trudno odróżnić od śmierci. Zdarza się też, że niektórych osób nie sposób odnaleźć. Takie problemy mogą pojawiać się w przypadku samobójców, którzy przed śmiercią odcięli się od świata oraz osób psychicznie chorych, gdy choroba rozbija tożsamość i osobowość człowieka. Czasami rodziny zaginionych tak mocno pragną, żeby ktoś się odnalazł, myślą o nim jako o osobie żywej, że obraz ten utrudnia poszukiwania jasnowidzom, niejako zakłóca ich odbiór.

Każdy jasnowidz ma swój system znaków symbolicznych. Jeden z nich powiedział nam, że jeśli osoba z fotografii nie żyje, widzi wokół niej szarą aurę, a na tym tle zarys czarnej sylwetki. Oznacza to, że w ciele nie ma już duszy.

– Siłą woli każę sobie pokazać ciało. Widzę miejsce, w którym się znajduje. Widzę nawet stan rozkładu ciała. Widzę je jakby było przede mną za szybą. Nie są to przyjemne widoki – na przykład widok zwłok utopionych w bagnie, spuchniętych, na wpół rozłożonych – mówi. **– Od takich informacji natychmiast trzeba się odciąć. Jeśli zbyt długo pozostaje się w tym kanale informacyjnym, przyciąga się do siebie takie przypadki.**

Jasnowidz twierdzi też, że może zobaczyć, kto jest sprawcą popełnienia przestępstwa. Kiedyś zgłosił się mężczyzna, któremu ukradziono kilkaset milionów złotych. Wróż opisał miejsce przechowywania pieniędzy i opisał osoby, które w pobliżu zobaczył. Opis pasował do osób, które kilka dni wcześniej mężczyzna zaprosił do domu i pił z nimi alkohol...

Szkolić policjantów na jasnowidzów?

– Policja nie zna zasad działania przekazów informacji, z których korzystamy, ani zasad dostępu do tych informacji – mówi jeden z białostockich jasnowidzów. **– Podchodzą więc do nas sceptycznie. Prawda jest taka, że wielu z nas ma wrodzone predyspozycje, ale trzeba nad nimi pracować, rozwijać je. Niektórzy je w sobie po prostu wypracowują. Można to zrobić na różnych kursach.**

Jego zdaniem, większość policjantów ma świetną intuicję. Rozwijają ją w trakcie lat pracy. Poznają systemy wartości, sposoby myślenia i działania, osobowość przestępców. Zdobytą o nich wiedzę podczas niezliczonych przesłuchań, rozmów, obserwacji wykorzystują potem w tropieniu innych zbrodniarzy i złodziei.

– Oni nie robią nic innego, jak dostrajają się do fali informacyjnej poszukiwanych przez siebie osób. Wystarczyłoby trochę treningu i zaangażowania, zapoznania z technikami zbierania informacji w innym wymiarze, a mogliby widzieć to samo, co my – twierdzi jasnowidz.

Jolanta Gadek

Wiktymologia w roli psychologa

Anatomia ofiary

Niektórzy ludzie nie zdają sobie sprawy, że wysyłają do przestępców sygnały. Sprawiają one, że ludzie ci padają ofiarami gwałtów, morderstw czy rozbojów. Zachowanie i cechy osobowości prowokują sprawców do napaści właśnie na te osoby. Nie trzeba być znanym biznesmenem, żeby znaleźć się w rękach bandytów. Sporządzaniem portretów psychologicznych ofiar zajmuje się wiktymologia.

ALICJA HAMKAŁO

Dziecko wychowywane w atmosferze bezgranicznego szacunku dla starszych i uległości dorosłym ma szansę stać się potencjalną ofiarą. Wystarczy, że do malca bawiącego się na podwórku podejdzie starszy od niego człowiek i poprosi go o wpuszczenie do mieszkania.

Trzy lata temu media relacjonowały sprawę mężczyzny, którego ofiarami padali kilkuletni chłopcy. Schemat jego działania był zawsze ten sam. Zaczepiał dziecko przed blokiem. Mówił, że tato prosi o dostarczenie jakiejś rzeczy z domu do pracy. Ufni chłopcy nie potrafili odczytać intencji obcego człowieka. Wpuszczali go do domu. Przestępca gwałcił i dusił ofiary. Prokuratura udowodniła kilka zabójstw na tle seksualnym oraz kilkanaście ataków na chłopców. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zabójstwa na tle seksualnym zdarzają się wśród dorosłych mężczyzn niezwykle rzadko.

Dzieci są szczególnie łatwymi ofiarami

Zwłaszcza wychowane w środowiskach patologicznych, gdzie norma obyczajowa jest inna niż w tradycyjnych rodzinach – komentuje prokurator Aneta Świtała z Prokuratury Rejonowej Wrocław Stare Miasto. – Dzieci z trudnych środowisk czasem nie zdają sobie sprawy, że są wykorzystywane seksualnie. Jeżeli w ich otoczeniu gwałt na nieletnich jest normą, odbierają go jako naturalne prawo dorosłych – mówi prokurator Świtała. Często okazuje się, że młodzi mężczyźni uprawiający nierząd, w dzieciństwie byli zmuszani do współżycia z homoseksualistami. W późniejszym życiu owocuje to zmianą orientacji seksualnej oraz zachwianym systemem wartości. Biegli przesłuchujący ofiary gwałtów wskazują na zespoły cech typowe dla poszkodowanych. Niezaspokojona potrzeba bezpieczeństwa, zależność od innych osób, poczucie małej wartości – to repertuar klasycznych rysów ofiary przestępstwa seksualnego. Sprawcy łatwo je wykorzystać i wcale nie musi on być doskonałym znawcą ludzkiej psychiki.

Specjaliści wyróżniają dwa rodzaje cech wiktymologicznych. Oprócz „predyspozycji" osobowościowych ofiary, ważne są okoliczności zewnętrzne. Choć niektóre sytuacje mogą wydać się banalne, to dlatego ludzie nie uświadamiają sobie ich wagi. Większość przestępstw dokonywanych jest po zmroku. Na kontakt z napastnikami narażone są osoby samotnie zapuszczające się do parków i zaułków. Zainteresowanie wzbudza także ktoś bezradnie rozglądający się na dworcu.

Kobieta idąca nocą

w krótkiej spódnicy i tupiąca głośno szpilkami bardziej kusi gwałciciela niż ubrana w spodnie i trampki. Osoby, o których mowa w tych przykładach, nie zdają sobie sprawy, że wysyłają zewnętrzne sygnały do przestępców i stanowią typ potencjalnej ofiary.

Ofiary zabójstw, także na tle seksualnym, zwykle nie potrafią przewidzieć konsekwencji swojego prowokacyjnego sposobu bycia. Jedną z najczęstszych form wyzywającego zachowania jest picie alkoholu z nieznanym człowiekiem. Przypadkowy partner może ulec nagłej chęci pozbawienia życia swojej koleżanki czy kolegi od kieliszka. Statystyki wskazują, że szczególne nasilenie zabójstw ma miejsce między godziną 21 a 24.

W godzinach nocnych i nad ranem

atakował kobiety Paweł T., „Skorpion" z Wybrzeża. Przestępca działał od jesieni 1975 r. do połowy 1983 r. i zamordował 11 kobiet. Mężczyzna rzucał się na nie z tyłu i uderzał w głowę młotkiem. Gdy ofiara traciła przytomność, obnażał, oglądał i dotykał ciało. Sprawca nie gwałcił kobiet. Ofiary były atakowane w ciemnościach i zawsze w niepogodę, kiedy padał deszcz lub śnieg. Wszystkie mieszkały w pobliżu miejsc napadów. Paweł T. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano.

Badanie ofiar i ich roli w zabójstwie daje wymiarowi sprawiedliwości pełniejszy obraz przestępstwa. Wiktymologia jest przydatna zwłaszcza w przypadku seryjnych morderców. Sporządzanie portretu psychologicznego ofiar, z uwzględnieniem cech wiktymologicznych, pomaga wytypować sprawcę, który powiela pewien schemat.

W „lżejszych" przestępstwach, jakimi są napady rabunkowe, także istnieje pewna kategoria ludzi, którzy są szczególnie narażeni na to, że padną ofiarą. Chodzi tu o nietrzeźwych, zawierających

przypadkowe znajomości

i prezentujących swoją zasobność majątkową. Wcale nie trzeba pokazywać portfela wypchanego banknotami. Mignięcie karty płatniczej, czeków czy kluczyków od dobrego samochodu jest jasnym znakiem dla napastników. Dodatkowo człowiek pod wpływem alkoholu jest bezbronny i brakuje mu umiejętności krytycznej oceny sytuacji. Dotyczy to głównie napadów na ulicach.

Trochę innymi cechami charakteryzują się ludzie wpuszczający obcych do mieszkania. Są ufni, wierzą w dobrą intencję nieznajomych. Szczególnie bezkrytyczne bywają starsze osoby, znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i potrzebujące pomocy. Sprawcy czują przy tym przewagę fizyczną. Stosowanie przemocy w takich sytuacjach nie stanowi oczywiście reguły.

Termin WIKTYMOLOGIA został wprowadzony po raz pierwszy w 1949 r. przez amerykańskiego psychiatrę E. Werthama. Nauka ta zajmuje się badaniem ofiar przestępstw. Opisuje cechy osób najbardziej narażonych na stanie się ofiarą, analizuje związki łączące poszkodowanych ze sprawcami i podejmuje próbę określenia roli ofiary w genezie przestępstwa

jk

W systemie wartości Smilly nie ma pośrednich rozwiązań – albo dowiedzie prawdy, albo umrze

Po sznurku do glisty

„Biały labirynt" miał szansę być opowieścią o samotności, o kobiecie, która odczuwa głębiej, widzi więcej i potrafi postawić na swoim. Zamiast dramatu psychologicznego otrzymaliśmy jednak przede wszystkim kino akcji, niebezpiecznie ciążące w kierunku „Archiwum X". Świetna rola Julii Ormond nie na wiele się zdała przy żyjącym meteorycie i prehistorycznych glistach.



„Biały labirynt" rozpoczyna się ponad 100 lat temu, od sceny uderzenia meteorytu w lody Grenlandii. Po tym efektownym łupnięciu, akcja przenosi się do Kopenhagi dnia dzisiejszego, gdzie poznajemy Smillę (Julia Ormond). Chociaż tego nie widać, w jej żyłach płynie eskimoska krew. Do Danii trafia już jako spora dziewczynka, po śmierci matki. Dorasta więc w obcym środowisku, mając raczej mizerny kontakt z uganiającym się za kobietami ojcem. Efekt tego jest taki, iż trzydziestokilkuletnia kobieta żyje zupełnie sama. Można powiedzieć, iż jest nawet wrogo nastawiona do bliźnich, którym prosto w oczy potrafi powiedzieć co o nich myśli. A z reguły są to celne strzały, obnażające starannie ukrywane przez nich tajemnice. Półeskimoska posiada także dar, który ujawnił się jeszcze w Grenlandii – potrafi bezbłędnie wskazać właściwą drogę do celu oraz posiada dar przewidywania. Świadomie skazująca się na samotność kobieta ma tylko jednego przyjaciela. Jest nim eskimoski chłopiec, mieszkający w tym samym bloku.

Pewnego dnia, gdy wraca z pracy, znajduje go leżącego bez życia na chodniku. Policja szybko uporała się z tą zagadką – mały bawił się na dachu, poślizgnął się na śniegu i spadł. Ślady nie dają podstaw do innych hipotez, jednak Smilla jest pewna – to było morderstwo. Potrafi bowiem wyczytać ze śladów więcej niż inni. A te wskazują, że sześciolatek biegł prosto na skraj dachu. A przecież najbardziej na świecie bał się wysokości. Do organów ścigania jednak nic nie trafia i kobieta postanawia sama rozwikłać tę zagadkę. Szybko okazuje się, iż do odkrycia tajemnicy prowadzi prawdziwy labirynt, z którego wyjścia należy szukać na Grenlandii.

„Biały labirynt" powstał na podstawie powieści duńskiego pisarza Petera Hoega, którą można znaleźć w naszych księgarniach pod tytułem „Smilla w labiryntach śniegu". W całej Europie był to prawdziwy hit wydawniczy i pomysłodawcy niemiecko-duńsko-szwedzkiej produkcji liczyli na powtórzenie tego sukcesu. Tak to jednak bywa w przypadku komercyjnych przedsięwzięć, iż muszą one brać pod uwagę zwrot z włożonego kapitału. To oznacza obranie kursu na przeciętnego kinomana. A ten, jak wiadomo, woli sensacyjną intrygę od zakrętów ludzkiego umysłu. Film ten ogląda się bardzo dobrze mniej więcej do momentu, gdy zakrętasy labiryntu zaczynają się nieco prostować i przyczyną całego zamieszania okazują się szaleni naukowcy, żyjący meteoryt i prehistoryczne glisty. W pewnym momencie miałem wrażenie, iż zza lodowca zaraz wyłoni się agent Mulder i jego partnerka Scully.

Nasza Eskimoska i jej zagadkowa psyche zostają zepchnięte na plan dalszy. A szkoda. Jest to bowiem niezwykle interesująca postać, rzadko spotykana we współczesnym filmie. Wyobcowana, skazana na samotność, widząca więcej i przeżywająca głębiej, z twarzą nie wyrażającą żadnych uczuć. Jej prawda jednak nikomu nie jest potrzebna. Sama musi sobie z nią radzić i albo jej dowiedzie, albo umrze. W jej systemie wartości nie ma pośrednich rozwiązań.

Smillę znakomicie zagrała Julia Ormond (pomimo że eskimoski raczej nie przypomina) i jest na pewno najsilniejszym punktem tego filmu. Nie da się nic złego powiedzieć także o zagadkowym mechaniku, w którego wcielił się Gabriel Byrne.

Reasumując – „Biały labirynt" miał niezłe zadatki na dobry film psychologiczny. Od połowy króluje już jednak sensacja, której próżno konkurować z efektami hollywoodzkich produkcji. Powstał więc film, który nie zadowoli zwolenników ani jednego, ani drugiego gatunku i prawdopodobnie poniesie komercyjną klapę. Jeżeli warto go obejrzeć, to tylko dla Julii Ormond.

Maciek Sulima

Biały labirynt. Niemcy-Dania-Szwecja, 1996. Reż. Bille August. Wyk. Julia Ormond, Gabriel Byrne, Richard Harris. Czas 121 min. Kino Ton.

MULTIPLOTKI

Edyta Górniak...

...zrezygnowała z kariery aktorskiej. W filmie „Dubler" miała zagrać jedną z głównych ról (sekretarkę). Jej honorarium zostało ustalone na 15 tys. zł za każdy dzień zdjęciowy. Piosenkarka jednak nie ma czasu na robienie kariery filmowej. Jej głos przypadł bowiem do gustu Norwegom, a śpiewane przez nią utwory znalazły się na pierwszych miejscach przebojów. Rozdzwoniły się też telefony z propozycjami koncertów, więc plany filmowe musiały powędrować do szuflady.

Sylvester Stallone...

...ponownie ma kłopoty z kobietami. Blisko 60-letnia perukarka Janelle P. utrzymuje, że gwiazdor zdradził z nią swoją żonę Jennifer, matkę jego dwójki dzieci. „Rambo" ponoć bardzo się wkurzył na te zarzuty. Miejmy nadzieję, iż nie będzie musiał w przyszłości tłumaczyć się, co rozumie pod pojęciem „zdrada", jak niejaki Clinton.

Spice Girls...

...są w ciąży. A przynajmniej dwie z nich, o czym śpiesznie pragniemy donieść. Pierwszą szczęściarą jest Victoria Adams, związana od kilku miesięcy z pechowym (przynajmniej na boisku) piłkarzem Davidem Beckhamem. Większą niespodzianką jest natomiast błogosławiony stan ciemnoskórej Mel B. Ojcem jest również czekoladowy tancerz Jimmy Gulzar. Pierwszy dzidziuś powinien ujrzeć światło dzienne już za 6 miesięcy.

John Travolta...

...w latach 80-tych żył ponoć w trwałym związku z... aktorem filmów porno. Skłonności homoseksualne miały doprowadzić go do stanu ruiny, którego bezpośrednią przyczyną był alkohol i narkotyki. Z upadku wyciągnęła go sekta scjentologów. Na początku lat 90-tych Travolta powrócił na top znakomitym „Pulp Fiction" i jego życie uległo całkowitej przemianie. Jego piękna żona Kelly Preston o skłonnościach męża dowiedziała się z prasy. Aktor wiele razy podkreślał, że to, kim jest dzisiaj zawdzięcza scjentologom. Czyżby wyleczyli go także ze skłonności do mężczyzn? **(MS)**

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Stacje telewizyjne bombardują nas od początku września zawrotną ilością nowych seriali komediowych oraz obyczajowych tasiemców. Zadziwiający jest fakt, iż coraz częściej naszą uwagę przyciągają te rodzime. Filmowcy już dawno znaleźli bowiem odpowiedź na pytanie: jak zapewnić sobie stały dopływ niezłej kasy? Tak więc TVP1 zafundowała nam nową serię serialu „Matki, żony i kochanki". Pierwszy odcinek upewnił mnie w przekonaniu, iż w tej produkcji z filmu na film może być już jedynie gorzej. Sytuację ratują jedynie dobrzy aktorzy. Niestety, siła przyzwyczajenia chyba nie pozwoli mi zrezygnować z tej pozycji. Matka i żona Potocka, wymyśliła i zrealizowała pierwsze odcinki „Klasy na obcasach", czyli „Beverly Hills 90210" po polsku. Pilota tego tasiemca mieliśmy wątpliwą okazję również obejrzeć w „Jedynce". I wyjaśniło się dlaczego tak długo czekał on na emisję. Oczom naszym ukazał się bowiem potworek z koszmarnymi dialogami, debilną fabułą i beznadziejną grą pięknych młodych ciał w kusych odzieniach, na czele z ciemnoskórą Olivią, znaną z programu „Przytul mnie" (Polsat). Oprócz wspomnianych ciał widownię ma przyciągnąć Przemysław Saleta i John Porter, którzy pasuje do tej bajki jak pięść do nosa. O ból głowy przyprawia podłożony głos tego drugiego. Oczywiście, czytelniczki „Bravo Girls" powinny być „Klasą na obcasach" zachwycone.

Strzałem w dziesiątkę popisał się Polsat. Zakupienie od Canal+ serialu „13 posterunek" powinno skutecznie poprawić oglądalność tej stacji. Plejada świetnych aktorów, z Cezarym Pazurą i Markiem Walczewskim na czele, wysoki poziom dialogów i reżyserii, czynią z „13 Posterunku" rzecz niezwykle śmieszną i działającą niczym poranna bryza, na zmęczone oczy telemaniaka.

Pochwalić wypadałoby także RTL7, za niezły serial „Jak się robi wiadomości" (to już z anglojęzycznej półki). Jeżeli jednak chce się przyciągnąć przed telewizory widzów, raczej nie należy emitować go o godz. 14.05.

(MS)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Młody pazur

Popularność Radka rośnie wyjątkowo szybko i chociaż do uwielbienia, jakim fani darzą jego starszego brata Czarka, jest jeszcze daleko, młody Pazura uważany jest za jeden z największych talentów polskiego kina. Przebojowy, ambitny, szerszej publiczności objawił się w świetnym serialu „Pokój 107" oraz w „Demonach wojny według Goi" Pasikowskiego. Ma też na koncie sesję zdjęciową dla „Playboya".

Radosław Pazura dorastał w cieniu sukcesów brata. Równie ambitny jak Czarek, za wszelką cenę chciał się w czymś wykazać. Zawzięcie trenował piłkę nożną, co przypłacił chorobą. Nauka ta nie poszła na marne i obecnie Radek jest uważany za najlepszego piłkarza wśród aktorów. Gdy nieco wydoroślał, porzucił piłkę dla aktorstwa, pod wpływem barwnych opowieści brata. Za pierwszym podejściem dostał się do warszawskiej Akademii Teatralnej. Nie zagrzał tam jednak długo miejsca. Jeszcze przed ukończeniem pierwszego roku wyjechał do Austrii, gdzie trafił do obozu uchodźców. Na chleb zarabiał jako pracownik budowlany. Po powrocie do kraju postanowił szukać szczęścia w łódzkiej filmówce.

Miał farta. Juliusz Machulski obsadził go w jednej z głównych ról w „Szwadronie". I chociaż był to wyjątkowo nieudany film tego reżysera, o młodym talencie zaczęło być głośno. Publiczność telewizyjna miała okazję go polubić przy okazji niezłego serialu „Pokój 107" oraz równie sympatycznego „Z pianką, czy bez?". W przypadku tego ostatniego Polsat zdecydował się na sfinansowanie kolejnych odcinków, więc niedługo powinien on powrócić na antenę. Dużą rolę otrzymał w „Demonach wojny według Goi" Pasikowskiego, prezentując się całkiem nieźle wśród czołówki naszych aktorów.

Od 8 lat jest z tą samą dziewczyną – Dorotą Chotecką, z którą studiował na tym samym roku w Łodzi. Na razie nie myślą o małżeństwie, uważając, że jeżeli tak jest dobrze, to nie ma sensu tego zmieniać. Czytelnicy „Playboya" mogli ostatnio obejrzeć ich wspólną sesję zdjęciową.

(MS)

PODRÓŻE PO INTERNECIE

Godzilla kontra Armageddon

W ostatnim czasie dwoma najbardziej reklamowanymi filmami kinowymi były „Armageddon" i „Godzilla". Dystrybutorzy nie zapomnieli również, by te pozycje rozpropagować w Internecie.

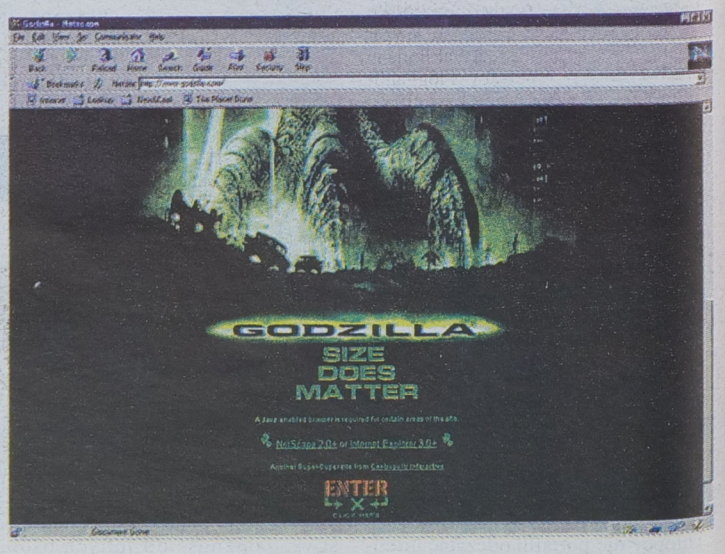
Warto więc odwiedzić witryny poświęcone obu pozycjom – zwłaszcza że z przyjemnością obejrzą je zarówno ci, którzy widzieli już oba filmy, jak i osoby dopiero w najbliższym czasie wybierające się do kina.

Przede wszystkim na obu witrynach znajdziemy informacje o twórcach filmu. Co ciekawe, oprócz krótkiej charakterystyki reżysera, scenarzysty, głównych aktorów, przy każdej opisywanej postaci znajduje się zdjęcie tej osoby. Oczywiście nikt nie musi się zgłębiać w tę tematykę i może od razu przejrzeć kilka urywków filmów – niektóre zaopatrzone w sceny rozbudzające apetyt na całe filmy. Jednak warto zaznaczyć, że ściągnięcie plików z filmikami może zająć trochę czasu. Warte podkreślenia jest też to, że obie witryny są wykonane w języku polskim. Adresy, pod którymi znajdują sie obie witryny to: (http://www.armageddon.com.pl) i (http://www.godzilla.com.pl).

Wracając do tematyki filmowej, również rodzimi twórcy pamiętają o tym, by użytkownicy sieci mogli bez problemu śledzić najważniejsze wydarzenie w tej tematyce – to jest losy filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem". Mimo że witryna ta istnieje od niedawana, to już jest zaliczana do najczęściej, odwiedzanych polskich stron WWW. Pod adresem (http://ogniem-i-mieczem.com-mart.com.pl) można znaleźć aktualne dane o twórcach filmu, bogatą informację o reżyserze, a także dowiedzieć się o tym, kto gra jaką rolę. Twórcy witryny zapewniają, że jest ona uaktualniana wraz ze zbliżającym się końcem produkcji filmu. Być może to właśnie pod tym adresem będzie można zobaczyć efekty pracy speców od różnego typu efektów i sprawdzić, czy rodzime „Ogniem i mieczem" można porównać do „Walecznego serca".

W sieci znajduje się także gratka dla fanów polskiego kina. Pod adresem (http://www.filmpolski.pl) znajduje się baza danych na temat kinematografii polskiej. To tu znajdują się informacje o wszystkich filmach, które dotychczas wyprodukowano w kraju. Są między innymi wszystkie pozycje z repertuaru kin przedwojennych. Witryna jest pomyślana bardzo prosto – można odszukać film według roku powstania lub tytułu. Poza tym znalazło się tu miejsce na kalendarium filmowe oraz krótkie informacje na temat recenzji pozycji kinowych, jakie znalazły się w polskiej prasie.

JBB



pit



I stary odmłodnieje, gdy sobie naleje

Benzyna bezołowiowa U-95 zastępuje wycofywaną z rynku etylinę 94.

Decydując się na U-95:
- Oszczędzasz pieniądze. U-95 ma wyższą liczbę oktanową, ale jest tańsza od etyliny 94.
- Oszczędzasz silnik. U-95 zawiera dodatki chroniące gniazda zaworowe przed zużyciem, zabezpieczające silnik przed korozją i utrzymujące go w czystości.
- Oszczędzasz środowisko. U-95 nie zawiera trującego ołowiu.

95

Można stosować ją przemiennie z etylinami lub mieszać w dowolnych proporcjach. U-95 zdobyła pełne uznanie ekspertów. Świadczą o tym: Główna Nagroda VII Targów Motoryzacyjnych Moto '98 w Olsztynie oraz Złoty Medal Międzynarodowych Targów Motoryzacji '98 w Poznaniu. U-95 dostępna jest na stacjach paliw CPN na terenie całego kraju*.

*Na południu Polski (woj. opolskie, katowickie, częstochowskie, krakowskie, tarnowskie, nowosądeckie i bielskie) benzyna U-95 dostępna będzie od początku 1999 roku.

CPN

Informacja o produktach i usługach sieci stacji CPN S.A. na terenie całego kraju dostępna jest pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800 120 295 (od poniedziałku do soboty w godzinach 8-22).

Dostrajanie do uniwersalnej energii

DOROTA NAUMCZYK

Do białostockiego Ośrodka Profilaktyki Naturalnej „Melampos", gdzie przyjmują energoterapeuci, codziennie przychodzą tłumy ludzi. Wielu z nich, zawiedzionych metodami stosowanymi przez medycynę konwencjonalną, ima się po prostu wszystkiego, co mogłoby pomóc w wyleczeniu ich schorzeń czy chociażby uśmierzeniu bólu.

Ludzie decydują się na wizytę u energoterapeuty wtedy, kiedy medycyna konwencjonalna nie daje im szans czy chociażby pewności wyleczenia. Natomiast energoterapeuta wie, że choroby żołądka spowodowane są brakiem pewności siebie, zaś schorzenia wątroby i woreczka żółciowego – kumulowaniem w sobie takich emocji jak złość czy nienawiść. Przekazując choremu organowi energię równocześnie starają się zmienić sposób nastawienia do życia swojego pacjenta.

Bioenergoterapeuci uważają, że wszystkie choroby dotykające człowieka mają swój początek w przeżywanych przez człowieka emocjach. Ich zdaniem, wszelkie dolegliwości spowodowane są negatywnym sposobem myślenia, niewłaściwym stosunkiem do otaczających nas ludzi i do samego siebie.

– Kiedy przychodzi do mnie pacjent i opowiada o swoich dolegliwościach, zanim rozpocznę przekazywanie mu energii, pytam, co ważnego wcześniej wydarzyło się w jego życiu – mówi Małgorzata Gąsiorowska, energoterapeutka. – Wtedy mogę wskazać mu konkretną przyczynę jego choroby.

Małgorzata Gąsiorowska wspomina, jak przyszła do niej matka z 17-letnim synem, który przestał słyszeć na jedno ucho.

– Podczas rozmowy okazało się, że matka jest osobą nadmiernie krytyczną, niezadowoloną z życia i notorycznie narzekającą – opowiada energoterapeutka. – Zadziałał więc bardzo prosty mechanizm. Syn już nie miał siły słuchać jej zrzędzenia. W jego świadomości powstało przekonanie: „nie chcę tego słuchać" i po prostu zaczął głuchnąć. Przywrócenie słuchu poprzez doenergetyzowanie ucha okazało się mniejszym problemem niż zmiana sposobu myślenia matki tego chłopca. Dopiero po kilku spotkaniach i długich rozmowach kobieta przyznała mi rację, że faktycznie jej nadmierne ambicje powodowały zatruwanie ciągłym narzekaniem życia synowi.

– Przekazywana przez nas pacjentom energia Reiki pomaga zawsze, jednak kiedy pacjent nie wierzy w pozytywny efekt, proces zdrowienia jest dużo powolniejszy – tłumaczy Tadeusz Szewczyk, energoterapeuta, mistrz Reiki.

Tadeusz Szewczyk wspomina, jak zgłosiła się do niego po pomoc kobieta z zupełnie bezwładną lewą ręką. Opowiedziała, że rękę zaczęło jej odbierać w miesiąc po śmierci męża.

– Sprawdziło się tak powszechne przysłowie, że bez męża jak bez ręki – tłumaczy Tadeusz Szewczyk. – Kobieta ta bardzo przeżywała śmierć męża, nie mogła sobie bez niego poradzić, więc poza doenergetyzowaniem ręki, trzeba było z nią rozmawiać, tłumaczyć, że śmierć bliskich osób jest naturalną koleją rzeczy.

Zdaniem energoterapeutów, ciężkie przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskich osób są bardzo częstą przyczyną powstawania różnych schorzeń. Małgorzata Gąsiorowska opowiada, jak przyjechała do niej z Warszawy 55-letnia kobieta, której bardzo siniały palce u stóp.

– Kiedy zapytałam, jak to się zaczęło, kobieta powiedziała mi, że niedawno zmarła jej matka i ona nie może się z tym pogodzić. Ma żal do niej, do siebie i do całego świata, że tak się stało. Przed rozpoczęciem leczenia zobaczyłam, że naczynia krwionośne tej kobiety są całkowicie „okręcone" złymi emocjami, spowodowanymi żalem. Emocje „dusiły" te naczynia i krew nie mogła normalnie krążyć. W czasie przekazu energii Reiki przekonywałam ją, że musi się pogodzić z ze śmiercią matki, inaczej, nawet po doenergetyzowaniu układu krążenia, dolegliwości znowu wrócą. Po trzech terapeutycznych spotkaniach, dolegliwości ustały.

Energoterapeutów nie interesują nazwy chorób ustalone przez medycynę konwencjonalną, ponieważ – jak twierdzą – kiedy uzupełnią brakującą energię w poszczególnych partiach ciała, praca wszystkich narządów i układów wróci do normy.

Każdy może sobie pomóc

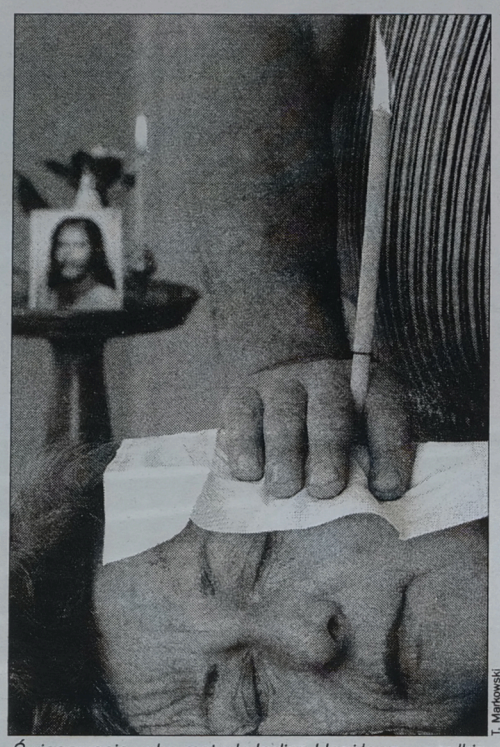
Leczenia energią Reiki może nauczyć się każdy. Wystarczy zapisać się na dwudniowy kurs, podczas którego Mistrz Reiki przekazuje swoją wiedzę. Uczestnicy zajęć poznają odpowiednie układy rąk, które przykłada się do ciała. Przedtem jednak przechodzą tzw. inicjację, aby bowiem energia zaczęła płynąć przez dłonie, trzeba się dostroić do jej wibracji.

– Oczywiście w ciągu dwóch dni nie zrobimy z nikogo uzdrowiciela, jednak możemy nauczyć dostrajania się do otaczającej nas energii uniwersalnej – mówi Tadeusz Szewczyk. – Każdy, kto ukończy kurs Reiki, potrafi przekazywać tę energię. Dzięki temu może pomóc sobie, swojej rodzinie, przyjaciołom, a nawet zwierzętom.

– Mój mąż już od dłuższego czasu cierpi na silne bóle głowy – opowiada 35-letnia Agnieszka, absolwentka kursu Reiki. – Bardzo często prosi mnie wtedy, abym położyła mu na głowie swoje ręce. Po kilkunastu minutach ból mu przechodzi.

Energią Reiki można też pomagać roślinom. Pani Lucyna, absolwentka kursu Reiki, mówi, że codziennie rano trzyma przez kilka minut nad swoimi hodowanymi w domu roślinkami ręce.

– I chyba czerpią one przeze mnie energię, bo rosną tak pięknie i szybko, że wszystkie sąsiadki się dziwią.



T. Markowski

Świecowanie ucha metodą Indian Hopi leczy wszelkie schorzenia laryngologiczne

Indiańskie świecowanie

Uczestnicy kursów Reiki mają również okazję nauczyć się świecowania uszu metodą opracowaną przez Indian z plemienia Hopi. Jest to metoda leczenia wszelkiego rodzaju schorzeń laryngologicznych. Zabieg ten wykonuje się przy pomocy dwudziestocentymetrowych „świec". Świece te wykonuje się ręcznie z wyselekcjonowanego płótna lnianego. Włókno nasyca się ekstraktem miodu i wosku pszczelego. Do tego dodaje się specjalnie dobrane i wymieszane we właściwych kolejnościach olejki eteryczne i sproszkowane zioła.

Taka „świeca" dzieli się na część palną i część roboczą. Część robocza posiada wewnątrz dodatkowy „filtr" ze skręconej srebrnej blaszki.

– Przystępując do zabiegu świecowania, trzeba nasmarować pacjentowi małżowinę uszną kremem lub olejkiem i lekko ją wymasować – tłumaczy Tadeusz Szewczyk. – Potem głowę pacjenta przykrywamy ściereczką z wyciętym otworem, przez który wyciągamy ucho. Kremem pokrywamy też końcówkę świecy. Drugą końcówkę podpalamy. Następnie świecę – posmarowaną kremem stroną – delikatnie umieszczamy pionowo w uchu. Kiedy dopali się ona na centymetr przed zieloną linią, delikatnie ją wyjmujemy i gasimy w szklance z wodą.

Po wyjęciu „świecy" z ucha i rozwinięciu niedopalonego płótna wysypuje się z niego żółty proszek. W niektórych przypadkach na filtrze dostrzegalne są też brązowe kropelki woskowiny i czopy.

– To niedobrze – mówi Tadeusz Szewczyk. – Oznacza to, że zabieg trzeba powtórzyć, bowiem ucho jest poważnie chore.

W celach leczniczych wykonuje się od trzech do siedmiu zabiegów – w zależności od stanu zapalnego ucha.

Metodą świecowania leczy się wszystkie schorzenia laryngologiczne: zapalenia ucha i zatok, szumy i dzwonienia w uszach, nieżyty nosa, a nawet migrenowe bóle głowy. Jak twierdzi Tadeusz Szewczyk, świecowanie poprawia też słuch ludziom zdrowym.

Nieznana ci absolutnie firma wysyła uprzejmy list, że wygrałeś tysiąc złotych. Na kopercie jest twoje imię, nazwisko i adres. To jest zwyczajna...

Kradzież danych

EDMUND BUREL

Sąsiad ze zdumieniem czytał wyjęty ze swojej skrytki pocztowej kolorowy list. Jakaś, absolutnie mu nieznana firma, zawiadamiała, że stał się szczęśliwym posiadaczem kosiarki ogrodowej.

Podobne bajery z nagrodami spotykały go (i wielu innych) nie po raz pierwszy, ale „wygrywał" przeważnie pieniądze, telewizory, samochody a nie specjalistyczny sprzęt działkowy. Jego zdumienie było tym większe, iż działkę rzeczywiście posiada.

Nie ma w tym jednak nic dziwnego. Po prostu wysyłająca ten list firma w jakiś sposób weszła w posiadanie bazy danych białostockich działkowców. Najpewniej po prostu odkupiła od osoby mającej do tej bazy dostęp.

Dane osobowe – chodliwy towar

Nawet nie zdajemy sobie sprawy, w ilu papierowych i komputerowych kartotekach figurują nasze dane osobowe. Nazwiska, adresy, „pesele", wykształcenie, pochodzenie społeczne, itp. są w urzędach administracji państwowej i samorządowej. Podobne, a nawet bardziej rozległe dane mają zakłady pracy, organizacje społeczne, urzędy skarbowe, banki, kościoły... Sporo można się o nas dowiedzieć w kartotekach policyjnych (nawet o tych, którzy nie popełnili żadnego przestępstwa).

Wszystkie te dane są łakomym kąskiem przede wszystkim dla firm handlowych, marketingowych, reklamowych, towarzystw ubezpieczeniowych, partii politycznych, itp. itd. Niestety, także dla złodziei i bandytów.

Kartoteka przysłowiowego Kowalskiego, z której można się dowiedzieć ile ma lat, gdzie i w jakich warunkach mieszka, czy ma dzieci i w jakim wieku, jakie ma hobby, jaki samochód, jakie sympatie polityczne, stosunek do religii, nałogi, preferencje seksualne jest wręcz marzeniem tych wyżej wymienionych podmiotów. Nic dziwnego, że płacą potężne pieniądze, aby takie zbiory danych mieć w swoich komputerach.

Na takich właśnie podstawach opiera się niemal cały handel wysyłkowy, nachodzą nas najrozmaitsi akwizytorzy, ubezpieczeniowcy, wysłannicy sekt lub zwykli hochsztaplerzy próbujący nam wcisnąć zegarek z wodotryskiem.

Wścibscy pracodawcy

Jakie są źródła, pochodzenie naszych danych w najróżniejszych kartotekach. Okazuje się, że najwięcej o nas wiedzą pracodawcy. Starsi niech przypomną kobylaste życiorysy, które kazano nam pisać przy okazji każdego przyjęcia do pracy. Było w nich i pochodzenie społeczne, i odznaczenia, i przynależność partyjna lub związkowa, kary, nagrody, niemal wszystko. Obecnie taki życiorys nosi wdzięczną nazwę „Si wi" (tak przeważnie wymawia się skrót od „Curriculum vitae") i w nieco innej formie powtarza stare dane. Nasi pracodawcy chcą o nas wiedzieć jak najwięcej. Z nowości mogę wspomnieć, że bardzo istotną dla nich informacją jest nasz stan zdrowia.

Teoretycznie takie dane nie powinny wyciec poza zakład pracy. Praktycznie każdy zakładowy urzędnik z dostępem i nikłą znajomością działania komputera może w ciągu kilku sekund zgrać na dyskietkę dane osobowe wielkiego zakładu. Po co? Chociażby po to aby czekać na kupca.

Taki znajdzie się raczej prędzej niż później.

I w efekcie mamy przypadki , gdy działkowicz dostaje propozycje kupna kosiarki, rencista – drogiego leku, a myśliwy – kurtki skórzanej.

Jeszcze gorzej gdy dane dostaną się w ręce ludzi łamiących prawo. Czy państwo sobie wyobrażają, ile może kosztować kartoteka wydziału komunikacji w dużym mieście... Złodzieje dokładnie wiedzą pod jakim adresem parkuje na przykład mercedes czy jeep, jakie ma zabezpieczenia, czy jest ubezpieczony... wiedzą niemal wszystko.

Do tej pory złodzieje danych lub słabo je chroniący administratorzy byli praktycznie bezkarni. Jednak od lutego bieżącego roku weszła w życie ustawa dzięki której zostaliśmy wyposażeni w pokaźne środki obrony.

Każdy ma prawo do ochrony swoich danych osobowych...

Tak brzmi pierwszy artykuł ustawy sejmowej z dnia 29 sierpnia 1997 roku „O ochronie danych osobowych". Obowiązuje ona już pół roku.

W artykule szóstym ustawa precyzuje, co to są nasze dane osobowe. Uważa się za nie każdą informację dotyczącą osoby fizycznej, pozwalającą na określenie tożsamości tej osoby. Tak więc już nasze imię, nazwisko i adres podlega ochronie.

A takie właśnie dane figurują na przysyłanych do nas reklamówkach z propozycjami najróżniejszych firm. Takich danych żądają na przykład organizatorzy najróżniejszych konkursów prasowych, radiowych i telewizyjnych, kiedy uda się nam coś w nich wygrać. I nie bez kozery. Nasze nazwisko i adres leży później spokojnie w jakiejś kartotece i przy następnym konkursie ani chybi ktoś przyśle do nas imienne zaproszenie z propozycją nie do odparcia.

W tym miejscu warto zacytować artykuł siódmy ustawy który mówi, że zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, udostępnianie i usuwanie danych dozwolone jest tylko i wyłącznie za zgodą ich właściciela.

Jeśli firma X wyśle do nas list, że wygraliśmy u niej zegarek z wodotryskiem (pod warunkiem, że zapłacimy za wodotrysk) to napiszmy do niej treściwy liścik z żądaniem informacji od kogo mają nasze dane, od kiedy, w jakim celu je przechowują i z żądaniem natychmiastowego ich usunięcia. Jeśli firma nie odpowie na wszystkie nasze pytania, zgłaszamy ten fakt do biura Generalnego Inspektora Danych Osobowych lub do najbliższej prokuratury z informacją o przestępstwie.

Grzywna, ograniczenie wolności lub więzienie

Artykuł 49 naszej ustawy stanowi bowiem o karach za operowanie danymi bez naszej zgody. Samo tylko wysłanie listu z naszym imieniem, nazwiskiem i adresem naraża wysyłającego na karę grzywny, ograniczenia wolności lub karę więzienia do lat dwóch.

Gdy udowodni się, że będące w czyimś posiadaniu nasze dane osobowe ujawniają naszą przynależność partyjną, związkową, przekonania religijne, stan zdrowia, nałogi czy preferencje seksualne, zagrożenie karą więzienia wzrasta do lat trzech!

Takimi karami jest zagrożona nie tylko firma operująca danymi bez naszego zezwolenia. Może je otrzymać administrator mający prawo do danych osobowych, ale dający do nich dostęp innym podmiotom nieuprawnionym, nieodpowiednio chroniący dane, sprzedający je.

Jeśli organa ścigania wyśledzą, że wysyłająca do nas list firma X otrzymała (kupiła, ukradła) dane z urzędu skarbowego, banku czy policji, ukarane zostaną te wszystkie podmioty.

Jak to wygląda w praktyce

Generalny inspektor rezyduje w Warszawie i ma do działań wykonawczych kilkunastoosobowe biuro. Jego pracownicy mogą w każdej chwili (w godzinach od 6 do 22) skontrolować w dowolnym zakładzie pomieszczenie, w którym przechowuje się zbiory danych osobowych. W razie stwierdzenia nieprawidłowości, inspektorzy mogą nakazać ich usunięcie, a w razie potrzeby przekazują sprawę do sądu.

Mimo iż ustawa obowiązuje już od pół roku, inspektorzy ochrony nie pojawili się jeszcze w terenie. W kraju, gdzie mamy dziesiątki, a może setki tysięcy najróżniejszych kartotek z danymi osobowymi, ich prawidłowego zabezpieczenia, korzystania z nich strzeże kilkunastu ludzi.

Toteż nadal będziemy otrzymywać propozycje, listy, będą nam kradli samochody, włamywali się do domków letniskowych...

Chyba że, sami zabawimy się w inspektorów wysyłając na początek chociażby proponowany wyżej list.

luc

pod jednym dachem

Mamy na myśli dach, pod którym znajduje się 12000 m². Czy myślisz, że to dostatecznie duża powierzchnia, aby znaleźć tam wszystkie artykuły, których potrzebujesz? Na pewno! Dlatego przyjdź do Centrum Zaopatrzenia Makro w Białymstoku.

Często do prowadzenia firmy konieczne jest korzystanie z różnych źródeł zaopatrzenia: niezależnie od tego, czy będzie to restauracja, bar, hotel czy biuro, zawsze potrzebna jest żywność, artykuły papiernicze, chemiczne czy AGD. Niezbędny do prowadzenia działalności gospodarczej jest także sprzęt elektryczny i elektrotechniczny.

Wkrótce wszystko, czego szukasz, znajdziesz pod jednym dachem w Centrum Zaopatrzenia Makro. Jeśli nie chcesz tracić czasu na ciągłe poszukiwania najlepszych dostawców, przyjdź do naszego Centrum. Zapraszamy od poniedziałku do soboty od 6.00 do 20.00, a w niedziele od 8.00 do 18.00.

Czym jest Makro? To sprawdzony w 20 krajach system zaopatrzenia firm we wszystko, co może im być potrzebne. Makro to szybkość, jakość i ekonomiczne zakupy. To także wygoda pod każdym względem: obszerny, bezpłatny parking, oddział banku i barek, w którym możesz posilić się przed dalszą podróżą.

Jak zostać klientem Makro? Wystarczy przedstawić dokument nadania firmie numeru regon i - w przypadku płatników VAT - dokument nadania numeru NIP (VAT 5), a także potwierdzić aktualność prowadzenia działalności (ostatnia wpłata podatku lub książeczka wpłat składek ZUS).

Otrzymasz wtedy bezpłatną Kartę Klienta Makro, dzięki której możesz dokonywać zakupów we wszystkich halach Makro w Polsce.



makro Białystok, Al. Jana Pawła II 92

Tu wyjątkowe okazje zdarzają się codziennie. Tu wyjątkowe okazje zdarzają się codziennie. Tu wyjątkowe okazje zdarzają się codziennie.

CHWILA ZADUMY

Pomiędzy wierszami

Spotykam ludzi, którzy są świadomi, iż nie ma ważniejszej sprawy nad wychowanie zdrowych, szczęśliwych dzieci. Wiedzą oni także, że nikt nie jest w stanie samodzielnie zajmować się wychowywaniem dzieci. Wszyscy potrzebujemy wzajemnego wsparcia. Dlatego też trzeba tworzyć takie formy życia społecznego, w których uwzględnia się potrzeby rodziców.

Pragnę, aby moja aktywność pisarska na łamach „Gazety Współczesnej" odbierana była jako próba wspierania tego sposobu myślenia, który przyczynia się do budowania świata łączącego w sobie ład, ofiarność, służbę, swobodę myśli i szczęście.

Być może nie będę nadmiernym optymistą kiedy stwierdzę, że czasy nasze kształtują inny, nowy typ człowieka. Wydaje mi się, że rośnie pokolenie, które radość i sens życia upatruje w praktykowaniu **miłości** i w wykonywaniu **pracy**; jedno i drugie realizowane z pełnym zaangażowaniem. Cechami tego zaangażowania są entuzjazm i dobra wola.

Chciałbym dodawać ducha i zagrzewać do wytrwałości tych moich Czytelników, którzy rozumieją wagę i sens słów o podstawowym znaczeniu entuzjazmu i dobrej woli, ale przeżywają wątpliwości i chwile załamań. To oczywiste, że niezrozumiały dramat istnienia i po ludzku przeżywana nędza istnienia jest stałym elementem sztuki życia. Natomiast duchowość człowieka rodzi się w tym momencie, w którym konkretna osoba podejmie wewnętrzną decyzję i opowie się za przeczuwanym sensem naszej pozornie absurdalnej egzystencji.

Zaufanie, ufność wobec ludzi i zdarzeń jest najpełniejszym gestem wiary. Żadne rozumowe argumenty nie są w stanie przekonać, iż życie ma sens, natomiast „piorunujące efekty" wychowawcze uzyskują ludzie, którzy swoim życiem świadczą, iż są ludźmi zaufania.

Jestem osobą, która wychowywała się w mieście portowym. Zdarzało się, że moi krewni wypływali w półroczny rejs. Cóż mogło usensownić rozstanie z rodziną i pracę w szczególnie dramatycznych okolicznościach? Ileż za decyzją takiej pracy kryło się woli życia, wytrwałości i przede wszystkim zaufania wobec Losu? Opatrzności? Przeznaczenia? i także zaufania wobec oczekujących w domu!

Zaufanie jest kluczem do krainy sensu i pracy na rzecz dobra wspólnego.

Inną, wspaniałą lekcję zaufania, miłości i pracy dał mi mój teść, chłop z Trofimówki, na kilkunastu hektarach. Pełen wiary w Bożą Opatrzność, gotów przyjąć każde zadanie, które umożliwiało **owocowanie**, kochając swoją rodzinę, pracował!

Przebywając w czasie wakacji daleko, w Ekwadorze, tam właśnie napisałem:

Teść – HENRYK

Prawdziwie męski kaprys
ogier duży jak stodoła
i pociągowe mleczne klacze
ze źrebiakami rasy sokólskiej
Mówiłem do ciebie – Tato –
do obcego człowieka
który pokazał mi jak się pracuje
na śmierć i życie
Z tobą powtórzyć chciałbym
wszystko:
piaszczyste drogi kurz dudnienie
kopyt
wjazd furą na klepisko
i zwalanie snopów pachnących
rzyskiem
Nie budowałeś murów
pomiędzy sobą a światem
podnosiłeś w sadzie tylko te
owoce
które spadły po twojej stronie
płotu
Basowy pomruk pszczół na
łąkach
Woń jabłek obok domu w sadzie
także kryształowy dźwięk zimy
pod saniami
wszystko to trudno zmieścić
pomiędzy wierszami

Jerzy Binkowski

W Filharmonii Białostockiej po raz 45.

Sezon z ekstraklasą

Filharmonia Białostocka rozpoczyna 45. sezon artystyczny. Jaki on będzie?

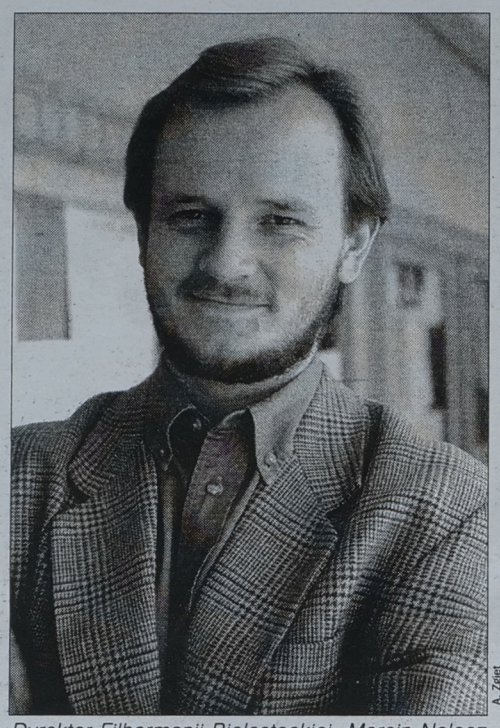
– Sądzę, że równie atrakcyjny jak poprzedni, że dostarczy wiele wrażeń i przeżyć muzycznych – mówi dyrektor Marcin Nałęcz-Niesiołowski. – Gościć będziemy najlepszych polskich artystów, prawdziwą ekstraklasę, a także wykonawców zagranicznych. Zapraszam serdecznie wszystkich melomanów.

Na inaugurację sezonu, 18 września, przygotowywany jest wspaniały koncert z udziałem Wandy Wiłkomirskiej. Zagra ona Koncert skrzypcowy D-dur Johannesa Brahmsa. Ponadto w programie jest II Suita orkiestrowa C-dur Piotra Czajkowskiego, która nigdy dotąd w Białymstoku nie była wykonywana. Suity te są w ogóle rzadko grywane. Wbrew pozorom nie są to młodzieńcze utwory, ale muzyka już bardzo symfoniczna. Ciekawostką jest rzadko spotykany udział dwóch akordeonów.

Kolejny koncert jest równie interesujący. Z orkiestrą FB wystąpi francuski pianista Jean Efflam Bavouzet, który następnego dnia zaprezentuje się wyłącznie jako solista, w recitalu fortepianowym, z utworami Haydna, Chopina, Ravela, Debussy'ego. Następny recital fortepianowy, znanego już w Białymstoku znakomitego pianisty Kevina Kennera z USA, zaplanowano w pierwszej połowie października. W programie utwory Chopina i Liszta.

Niewątpliwym wydarzeniem będzie uroczysty koncert w Bazylice Katedralnej, na 20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II, z udziałem Białostockiego Chóru Kameralnego „Cantica Cantamus" i solistów; wykonane zostanie Oratorium „Mesjasz" Haendla. A w ostatnim tygodniu października – II Ogólnopolski Przegląd Młodych Dyrygentów im. Witolda Lutosławskiego. Podczas inauguracyjnego koncertu zagra pianistka Ewa Pobłocka, dyrygować będzie Bogusław Madey. Na finał konkursu przewidziano koncert laureatów. A do poprowadzenia jednego z listopadowych koncertów zaproszony zostanie laureat I nagrody.

W grudniu zaplanowano recital wokalny Jadwigi Rappe, przy fortepianie Ewa Pobłocka. Uroczyście zakończony zostanie Konkurs Recytatorski „Kresy 98" z okazji 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza: w programie Koncert-Oratorium „Lilije" Krzysztofa Dziermy. Z udziałem Chóru Akademii Medycznej wystawiona zostanie opera w przekroju – „Faust" Gounoda. Przyjedzie skrzypek Piotr Pławner, jeden z dwóch Polaków (obok Konstantego Kulki), któremu udało się wygrać prestiżowy konkurs w Monachium. Był również triumfatorem Konkursu im. Wieniawskiego. W Białymstoku wykona „Cztery pory roku" Vivaldiego.



Dyrektor Filharmonii Białostockiej Marcin Nałęcz -Niesiołowski.

Przed samymi świętami Bożego Narodzenia planowany jest koncert kolęd, w wykonaniu białostockich chórów. Będzie, oczywiście, Sylwester w Filharmonii, a w zapusty trzy koncerty z cyklu „W karnawałowym rytmie". Jeden z nich poprowadzi znany białostockim melomanom Jan Walczyński, w jego opracowaniu usłyszymy przeboje Elvisa Presleya. W innym zaprezentuje się saksofonista Jerzy Karwowski, kolejnym będzie koncert trzech tenorów. Wprawdzie nie Pavarottiego, Dominga i Carerasa, ale w tej samej konwencji wystąpią najlepsi Polscy tenorzy: Adam Zdunikowski, Bogusław Morka i Dariusz Stachura.

Znany jest program koncertowy na cały sezon artystyczny 1998/99, wkrótce ukaże się też drukiem. W I półroczu 1999 dyrektor Nałęcz-Niesiołowski zapowiada przyjazd takich dyrygentów, jak Agnieszka Duczmal i Mirosław Jacek Błaszczyk, solistów: Krzysztofa Jakowicza, Konstantego Kulki, Karola Radziwonowicza. Odbędzie się koncert kompozytorski Wojciecha Kilara, jubileuszowe imprezy z okazji 10-lecia Zespołu Kameralnego „Ars Iuvenum" i Białostockiego Chóru Kameralnego „Cantica Cantamus".

Nie zabraknie koncertów muzyki dawnej, oratoryjnych, dyplomanckich, a także recitali z pogranicza, na które zaproszono Trio Strobla i Trio Harmonijek Ustnych. Orkiestra FB uczestniczyć będzie w „Uroczysku", wyjedzie do Austrii i Niemiec, Marcin Nałęcz-Niesiołowski dyrygować będzie – poza białostocką – także orkiestrami Filharmonii Narodowej, Filharmonii Krakowskiej i innymi w kraju, kontynuować działalność Orkiestry Kameralnej w Warszawie.

Zwieńczeniem 45. sezonu artystycznego Filharmonii Białostockiej ma być czerwcowy koncert z udziałem Chóru Filharmonii Narodowej i wykonaniem najnowszego dzieła Krzysztofa Pendereckiego – „Credo".

A. Łabanow

W Białymstoku trwa III Międzynarodowa Konferencja „Wilno i Ziemia Mickiewiczowskiej pamięci"

Poeta przyszłości

Z prof. **ELŻBIETĄ FELIKSIAK** *rozmawia Krystyna Konecka*

– Ziemia Mickiewiczowskiej pamięci, czyli hasło konferencji, to również temat pani referatu, którym w środę zostały otwarte czterodniowe obrady. Co ono oznacza, w pani ujęciu?

– Pozwoliłam sobie umieścić ten referat na początku, ponieważ uznałam za godne zastanowienia się rozumienie tego właśnie tematu. Po długich namysłach doszłam do wniosku, że daleko ciekawsze i bardziej twórcze – dla, zarówno rozumienia poezji Mickiewicza, jak też jego roli dla polskiej pamięci narodowej, dla pamięci tego regionu Europy – jest takie zinterpretowanie tego tematu, że punktem wyjścia jest nie – ziemia, tylko – Mickiewiczowska pamięć.

– Jak to potwierdziły wystąpienia już w pierwszym dniu obrad, temat okazał się bardzo pojemny i atrakcyjny, nie tylko dla ludzi zajmujących się literaturą.

– Jest to trzecia, kolejna konferencja z naszego cyklu, który zawsze zaczyna się od „Wilno i...". Tu jest też: „Wilno i Ziemia...". Można było zacząć tak: oto ta Ziemia Nowogródzka, Ziemia Wileńska w szerokim pojęciu, czy Kresów, która jest w naszej pamięci zbiorowej, m.in. w pamięci Mickiewiczowskiej itd... Tymczasem punktem wyjścia jest poezja Mickiewicza, u którego pamięć jest dominująca nawet w postaci zwerbalizowanego pojęcia. Ta pamięć Mickiewiczowska kreuje z jednej strony obraz ziemi, która jest nie tylko jego ziemią rodzinną, ale – tak jak powiedział w wierszu „Do Joachima Lelewela": „...żem znad Niemna, żem Polak, mieszkaniec Europy", a potem jeszcze o uniwersalności. Wtedy rzeczywiście jest to polska pamięć narodowa Mickiewicza, który buduje ją wokół ziemi, będącej jego ojczyzną osobistą, domową, i tę ziemię nasyca swoją polską pamięcią. Jednocześnie otwiera ją na pogranicze innych kultur, z którymi się stykał.

To jest zarówno obecne w jego poezji, jak też wobec tych mieszkańców tej ziemi, którzy – jak narodową świadomość polską miał Mickiewicz – mają narodową świadomość białoruską czy litewską, czy inną, i mogą tę swoją świadomość na tej ziemi budować, również czerpiąc z polskiej tradycji tej ziemi, jaką jest pamięć Mickiewiczowska.

– Twórczość Wieszcza, jeżeli dobrze ją poznać, w całości zaświadcza o otwarciu Mickiewicza na społeczności i kultury, które wywarły głęboki wpływ na jego intelekt.

– Trzeba pamiętać, że wyrósł on z tradycji wielkiej Rzeczypospolitej (ale była to rzeczywiście Rzeczpospolita Obojga Narodów, a właściwie kilku), która również jest naszą tradycją. W tej chwili, przy tendencjach odradzania się samodzielności poszczególnych państw, które budują się z tych członów Rzeczypospolitej, on jest poetą przyszłości. Oczywiście, jeżeli nie będzie się zaprzeczało jego polskości – bo on rozumie Litwę jako swoją ojczyznę, ale jego świadomość polityczna czy narodowa była świadomością polską. O przynależności narodowej decyduje świadomość, a są ludzie o świadomości chwiejnej, jak Miłosz na przykład. Miłosz naprawdę uważa się za politycznego Litwina czy obywatela Rzeczypospolitej. Natomiast Mickiewicz nie ma chwiejnej tożsamości, tylko to była ta pamięć Rzeczypospolitej, gdzie można było być Litwinem i obywatelem Rzeczypospolitej, która była odbierana politycznie w okresie rozbiorów jako Polska, Korona.



prof. E. Feliksiak

– Wśród bardzo licznych uczestników konferencji widać mało studentów, co tłumaczy okres wakacji. Przeważają natomiast ludzie starsi.

– Oprócz referentów, których mamy około sześćdziesięciu, drugie tyle to osoby zaproszone. Są kresowiacy: wilnianie, grodnianie działający w różnych towarzystwach, świadkowie polskich ziem, które utraciliśmy w wyniku II wojny światowej, ale którzy są w tej chwili nosicielami tej rzeczywistej pamięci Ziemi Mickiewiczowskiej. Te osoby właśnie tworzą atmosferę, i wszyscy referenci, ludzie młodzi i starsi, od nich uczą się takiego otwartego pamiętania tej ziemi. Chociaż trzeba było ją opuścić, pozostała w pamięci zbiorowej, narodowej i w indywidualnej, ale nie powinna ta pamięć żywić się nienawiścią, czy jakimś rewanżyzmem, tylko otworzyć się na przyszłość, na przyszłość Europy, chronić źródła, tę wspólnotę, która była w przeszłości i która będzie trwała w innej formie.

– We wtorek rozpoczęła się w Mińsku międzynarodowa konferencja pt. „Adam Mickiewicz i kultury narodowe". Z tej okazji w tamtejszym kościele katolickim św. Szymona i Heleny otwarto Bibliotekę im. A. Mickiewicza, a obrady zakończą się sesją w Nowogródku, poświęconą rodzinnej ziemi poety. Czy ma pani do białoruskich inicjatyw stosunek emocjonalny?

– Bardzo dobrze się stało, że w ogóle można od kilkunastu lat pojechać w te strony. Dla mnie było wielkim przeżyciem, kiedy w 1988 r., jeszcze za Związku Radzieckiego, znalazłam się tam z historykiem Józefem Maroszkiem, dialektologiem Barbarą Falińską oraz naszymi studentami, i mieliśmy okazję zwiedzać właściwie całą Grodzieńszczyznę. Wtedy pierwszy raz pojawiłam się nad Świtezią. A potem byłam nad tym jeziorem po raz drugi, już na Białorusi, na spotkaniach z udziałem polskich profesorów. To było jeszcze większe przeżycie. Więc jak cokolwiek tam się dzieje, to zawsze jest dobrze.

– Dziękuję za rozmowę.

OD DESKI DO DESKI

Biblia w Biblii



Autorem tej zaskakującej książki jest amerykański dziennikarz, więc ani ksiądz, ani rabin, na dodatek człowiek raczej niewierzący. Autorem zdumiewającego odkrycia jest co prawda gorliwy wyznawca judaizmu, ale równocześnie wybitny matematyk. Michael Drosnin (dziennikarz „The Washington Post") pisze o historii odkrycia przez matematyka Elijahu Ripsa (pochodzącego z Rosji) ukrytego wymiaru Biblii. Powiedzieć – o „ukrytym wymiarze" Świętej Księgi to powiedzieć stanowczo za mało, bowiem nie chodzi tu o jakiś wydobywany przez egzegetów i interpretatorów sens. Chodzi o zakodowane, zaszyfrowane wiadomości w Piśmie Świętym. Co najbardziej paradoksalne, ta „druga" Biblia, pełna informacji o ludziach, zdarzeniach, które już były i które dopiero będą, czekała na swoje odkrycie aż do czasów pojawienia się skomplikowanych komputerów. Bez komputera izraelski matematyk nie dotarłby do tajemnej warstwy Pisma Świętego.

Autor książki „Kod Biblii" uwiarygodnia odkrycie Elijahu Ripsa na przykładzie współczesnych wydarzeń, które zostały zaprogramowane właśnie w szyfrze biblijnym. Michael Drosnin twierdzi za Ripsem, że w Biblii znajdują się informacje na temat II wojny światowej, Holocaustu, Hiroszimy, afery Watergate, zamachów na członków rodziny Kennedych, lądowania na Księżycu. Rips odkrył w Biblii wiadomość o zamordowaniu premiera Izraela Icchaka Rabina. Co ciekawe, stało się to mniej więcej na rok przed zamachem. Ponieważ Michael Drosnin już znał prace Ripsa nad kodem Biblii, wobec tego postanowił odwrócić „bieg historii" i zawiadomił Rabina o grożącym mu niebezpieczeństwie. Premier Izraela jako sceptyk uznał Ripsa za wariata. Zresztą również Drosnin, występujący w roli emisariusza izraelskiego odkrywcy, nie bardzo wierzył w odszyfrowane wieści, zanim nie został zabity Rabin.

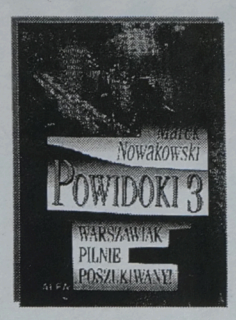
A jednak, niełatwo potraktować badania nad kodem Biblii jako produkt sfanatyzowanego umysłu wybitnego naukowca. Rzecz w tym, że prace Ripsa były weryfikowane przez innych naukowców. Sprawą kodu zajął się również główny specjalista od łamania szyfrów z amerykańskiego Narodowego Urzędu Bezpieczeństwa. Początkowo uważał odkrycia Ripsa „za bzdury". Po przeanalizowaniu modelu Izraelczyka przy pomocy innego programu komputerowego, ekspert Pentagonu poczuł ciarki – wszystko się zgadzało, czyli istnienie kodu Biblii zostało w tej przynajmniej skali potwierdzone.

Szyfr został jednak ukryty tylko w tekście hebrajskim Biblii, choć jego (kodu) treść czy przesłanie wykracza daleko poza naród żydowski. I jeszcze jedna zasadnicza różnica wobec innych „wyroczni", np. wobec Nostradamusa: odszyfrowane wiadomości nie mają charakteru metafor, dających się naciągać na różne zdarzenia. Szyfr jest precyzyjny i konkretny, dlatego takie budzi zdumienie i nieustającą do dziś dyskusję.

(mars)

Michael Drosnin, „Kod Biblii", przeł. Justyna Jannasz, Wydawnictwo CiS, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1998, s. 286.

Świat, który odchodzi



W codziennym zabieganiu, w ciągłych zmaganiach z teraźniejszością, w nieustannym pędzie naprzód, nie dostrzegamy malutkich, pozornie nic nie znaczących zmian w naszym otoczeniu. Kiedy na chwilę się zatrzymujemy, okazuje się, że ulica, którą chodzimy do pracy, sklep, w którym robimy zakupy, park, który mijamy w pośpiechu, to już nie te same miejsca co wczoraj: coś znika, coś się pojawia... A cóż dopiero ludzie. Przechodzą przez nasze życie i znikają najczęściej nie pozostawiając po sobie śladu.

Ten odchodzący świat i ten, który odszedł już na zawsze, zatrzymał w swoich krótkich opowiadankach Marek Nowakowski. Jego kolejny, trzeci już zbiór „powidoków" czyta się z prawdziwą przyjemnością i pewną nostalgią. Te wzruszające, czasem zabawne, a czasem smutne historyjki o Warszawie zaraz po wojnie i nieco później, w czasach Peerelu, o postaciach z salonów i restauracji, o typach z knajp i melin, o ulicach, budynkach, komisariatach, izbach wytrzeźwień, bazarach, tworzą niepowtarzalny literacki portret miasta. Ale ten portret, to jednocześnie wnikliwe studium socjologiczne minionej epoki – jej wielkości i upadku, piękna i brzydoty, to czasem gorzka i okrutna analiza przemian zachodzących w społeczeństwie popychanym w stronę jedynego słusznego i dającego powszechne szczęście ustroju komunistycznego.

Bohaterami „Powidoków" są najczęściej postaci z marginesu społecznego, ludzie zmagający się z trudami codziennej egzystencji. Król węglarzy, pielęgniarz Marian, pani Zefiryna, baronet, marynarz, ostatni czyścibut tworzą niezwykle bogatą galerię różnorodnych typów. Ich losy, ich przygody i przeżycia, ich namiętności, miłości i nienawiści wciągają, porywają, fascynują.

Marek Nowakowski, piewca Warszawy, swojego ukochanego i jedynego miasta, jest mistrzem wspomnień. Ich nienaganna pod względem literackim forma oraz barwny język stawiają je w czołówce literatury. Podobnie zresztą, jak i wcześniejsze książki pisarza: „Benek Kwiaciarz", „Ten stary złodziej", czy „Książę nocy".

(tm)

Marek Nowakowski, „Powidoki 3. Warszawiak pilnie poszukiwany!", Alfa, Warszawa 1998, s. 218.

NOWOŚCI NADESŁANE

Marguerite Yourcenar, „Aleksis, czyli traktat o daremnych zmaganiach", przeł. Krystyna Dolatowska, Sic!, Warszawa 1998, s. 92.

„Aleksis..." napisana w 1929 roku to pierwsza książka zmarłej przed siedmioma laty cenionej pisarki francuskiej. W swoim dorobku ma ona powieści, m. in. uznane za najpełniej ukazujące możliwości pisarskie Yourcenar „Pamiętniki Hadriana", tłumaczenia poetów antycznych i współczesnych, studia analityczne im poświęcone, eseje, a także antologię negro spirituals.

V. C. Andrews, „Nocna szepty", przeł. Urszula Troszyńska, Rebis, Poznań 1998, s. 343.

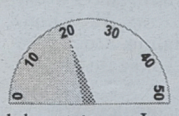
Christie wyrastała w najbezpieczniejszym i najszczęśliwszym z domów. Pomimo to, nie może oprzeć się uczuciu, że nad jej losem zawisły czarne chmury. Pewnej burzowej nocy jej świat zmienia się na zawsze. Musi podjąć walkę, by raz na zawsze uwolnić się z okowów przeszłości i rzucić wyzwanie przekleństwu, które od pokoleń prześladuje Cutler`s Cove.

(tm)

GAZETA współczesna o książkach
już w środę, 16.09.

WIDEO

DOBERMANN



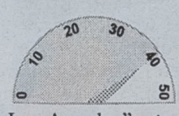
(sensacyjny)

Zdaje się, że młody i podobno zdolny reżyser, Jan Kounen, chciał stworzyć dzieło, które byłoby francuską wersją, razem wziętych i wymieszanych, „Wściekłych psów" i „Pulp fiction" Tarantino. Niestety taki koktajl okazał się mało oryginalny i ciężkostrawny. „Dobermann" razi wtórnością, brutalnością i niewybrednym humorem. Kto ma ochotę oglądać przez ponad półtorej godziny uzbrojonych po zęby, naćpanych bandytów, którzy strzelają do wszystkiego co się rusza, będzie „Dobermannem" zachwycony. Mam jednak nadzieję, że większość widzów po jego obejrzeniu – jeśli już do tego musi koniecznie dojść – zada sobie pytanie – po co i dla kogo taki film?...

Malownicza grupa gangsterów (jest w niej między innymi głuchoniema dziewczyna, były ksiądz i transwestyta) , którą dowodzi tytułowy Dobermann (Vincent Cassel), przeprowadza udany napad na jeden z paryskich banków. Swój sukces bandyci zawdzięczają inteligencji Dobermanna. Wpadł on na pomysł pozorowanych napadów, które poprzedziły ten właściwy. Gangsterzy zabijają wielu policjantów i przechodniów. Są nieuchwytni. Ale zaciekły tropiciel Dobermanna, sadystyczny gliniarz Christini (Tcheky Karyo), postanawia, że tym razem dorwie Dobermanna i wykończy. Zacznie się jatka. Urwane głowy, poszatkowane seriami z broni maszynowej ciała, kraksy, wybuchy, dym i rozbite szkło, a Dobermann i tak wymknie się z pułapki... (mm)

„Dobermann" (Le Dobermann); reż. Jan Kounen; wyst.: Vincent Cassel, Tcheky Karyo, Monica Bellucci; Francja 1997; 103 min. Od lat 18.

TAJEMNICE LOS ANGELES



(kryminalny)

Curtis Hanson, reżyser „Tajemnic Los Angeles", nie tylko opowiada nam ciekawą, pełną zagadek, historię pewnego morderstwa. Przede wszystkim chyba pokazuje, czyniąc to w sposób mistrzowski, wielkie, sławne miasto – jego atmosferę i mieszkańców, jego ciemne strony i sprawy. Swą opowieść, utrzymaną w konwencji chandlerowskiej, buduje na bardzo dobrym scenariuszu i świetnej obsadzie. Kim Basinger za rolę w „Tajemnicach..." otrzymała Oscara, ale oprócz niej w filmie Hansona zobaczyć możemy również Kevina Spacey`a, czy Danny`ego DeVito.

Jest rok 1953. W jednym z barów dochodzi do strzelaniny, w której ginie między innymi policjant odesłany na wcześniejszą emeryturę. Śledztwo szybko ujawnia zabójców – trzech Murzynów. Jednak dowody ich winy są bardzo naciągane, dlatego policjanci, którzy pracowali z zamordowanym – Exley (Guy Pearce), Vincennes (Kevin Spacey) i White (Russel Crowe) – postanawiają, niezależnie od siebie i właściwie prywatnie, kontynuować sprawę. Ślad prowadzi do luksusowego burdelu. Tam w jednej z prostytutek, która nazywa się Lynn (Kim Basinger) zakochuje się White, a i Exley nie pozostaje na jej wdzięki obojętny. To oczywiście komplikuje śledztwo. Na szczęście Vincennes potrafi utrzymać swe emocje na wodzy, to on odkryje, że za strzelaniną w barze stoi ktoś, bardzo wpływowy, ktoś komu łatwo przyszło zatrzymać policyjne dochodzenie. Sprawa okazuje się bardzo skomplikowana i zagmatwana, w końcu da się ją jednak rozwikłać... (mm)

„Tajemnice Los Angeles" (L.A. Confidential); reż. C. Hanson; wyst.: K Spacey, K. Basinger, R. Crowe, G. Pearce, D. DeVito i in.; USA 1997; 134 min. Od lat 15.

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

KONKURS ● KONKURS

Dziś drugie pytanie we wrześniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

2. Piękna Kim Basinger stała się sławna, zyskując miano czołowej seksbomby Hollywood, dzięki pewnemu filmowi z roku 1985, w którym wystąpiła u boku Mickey`a Rourke. O jaki film chodzi?. (mm)

2/4
Art-Film
Białystok
Akademicka 26A

UWAGA!

W sierpniowej edycji konkursu wideo nagrodę – kasetę wideo – wylosowała **Grażyna Wolska z Białegostoku**. Gratulujemy! Oto prawidłowe odpowiedzi: 1. Np. „Ojciec chrzestny", „Ostatnie tango w Paryżu", „Młode lwy". 2. Np. „Zielona karta", „Tata i małolata". 3. Np. „Pożegnanie z Afryką", „Sprawa Kramerów". 4. „Tańczący z wilkami". Po odbiór nagrody należy zgłosić się do **Hurtowni Kaset Wideo „Art-Film", mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.**

REKLAMA

Białostocki Ośrodek Kultury
zaprasza na pokaz autorski
kolekcji zima/wiosna '99
Wojciecha Boktago de Bof

sponsorzy:
Biruna
DOJLIDY
salon fryzjerski "GABRIEL"
perfumeria "KSANTIA"

15 września 1998 g. 19[00]
kawiarnia FAMA
ul. Legionowas 5

patronat prasowy
GAZETA współczesna

AUTO SYSTEM
SAMOCHÓD NA RATY

Ofertą objęte są samochody DAEWOO:
POLONEZ, TICO, LANOS, NUBIRA, LEGANZA

Do zawarcia umowy wystarczy:
* 2% wartości samochodu,
* dowód osobisty.

Przy zawarciu umowy nie wymagamy zbędnych formalności w postaci żyrantów czy poręczycieli,

– nie wymagamy również zaświadczeń o zarobkach,
– koszt usługi wynosić będzie jedynie 2,8% rocznie.

15 rat bez kosztów – promocja ograniczona.

Każdy, kto zgłosi się do naszych salonów
z tym kuponem otrzyma 15 rat bez kosztów oprocentowania.

SALONY INFORMACJI SPRZEDAŻY:

SUWAŁKI,
ul. Noniewicza 12a, DH „ARKADIA", tel. 653-063,
AUGUSTÓW,
ul. Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. 643-29-93.

Tekst promocyjny nr 1014343

bea

Światła na lalkarzy

Na scenie fragment próby do najnowszej premiery, specjalnie na jubileusz. To będzie... „Krótki kurs wychowania seksualnego" pióra i w reżyserii Wojciecha Szelachowskiego. Reżyser, a zarazem dyrektor artystyczny BTL, stoi pośród dekoracji z klatką żywych ptaszków i drewnianym ptaszyskiem w tle.

KRYSTYNA KONECKA

Wiesław Czołpiński właśnie wygłasza kwestię o biustoszach, a tu my, nic zapowiadani żurnaliści.

– To wiernie zacytowane słowa rzecznika rządu, Jarosława Selima – mówi Wojtek. Za chwilę grupa aktorek, które właśnie siedzą wokół stołu w Kawiarni Lalek, wejdzie na scenę i zacznie śpiewać. W cywilu jakoś inaczej niż w kostiumach. „Krótki kurs..." przygotowuje się na sam koniec przeglądu jubileuszowego, na niedzielę wieczorem.

Teatr stoi na głowie. Od strony amfiteatru już są łukowate żebra namiotu, gdzie będzie dodatkowa scena. Przy wejściu „kuchennym" Jurek Bakal z wieloletnim stażem technicznym nadzoruje przygotowywanie niebiesko-czerwonych płacht do dekoracji. Ani chwili czasu na rozmowę. Nawet Małgorzata Koniczek z pracowni plastycznej zszywa materiał na maszynie, wyniesionej wprost na trawnik. Dwie minuty na oprowadzanie ma Małgosia Bajer, koordynator pracy artystycznej. Zaczynała jeszcze w budynku teatru przy ul. Sienkiewicza, podobnie jak Jerzy Bakal. W przyszłym roku będą obchodzili swoje 20-lecie w BTL.

Do najdłużej pracujących należy Jadwiga Jerlecka. Od 15 lipca 1970 r. czyli przez 28 lat na stanowisku kierownika literackiego. To prawie 2/3 biografii teatru-jubilata. Tak naprawdę z BTL związały kawałek swojego życia aż trzy siostry Jerleckie.

Najstarsza, Izabella, pracowała w teatrze jeszcze dłużej, bo od 1961 roku, wkrótce potem jak dyrektorem została Joanna Piekarska (w roku 1960). W pracowni plastycznej Izabella Jerlecka tworzyła lalki do przeróżnych spektakli, według projektu scenografów. Aż do emerytury przed dwoma laty, chociaż i potem nadal realizowała lalki dla Teatru 3/4 Krzysztofa Raua. Trzecia z sióstr Jerleckich, pani Emilia, w latach 70. była kierowniczką organizacji widowni. Dzisiaj jest kustoszem biblioteki w Akademii Teatralnej.

BTL w statystyce

– W ciągu 45 lat istnienia teatru przygotowano 207 premier dla dzieci i dorosłych.
– Wystawiono ogółem 17 644 spektakle. 118 oglądała publiczność na festiwalach i przeglądach.
– Wszystkie przedstawienia BTL obejrzało 4 791 214 widzów.
Aktorzy teatru grali w 17 krajach: w Algierii, na Białorusi, w Bułgarii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Jordanii, Jugosławii, Japonii, Libii, na Litwie, w NRD, RFN, Niemczech, na Węgrzech, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i ZSRR.

To dziwny teatr. Jak się tu „wdepnie", to na długo. Jadwiga Jerlecka przez tyle lat miała zaledwie dwóch dyrektorów: Krzysztofa Raua, który wybudował obecną siedzibę BTL, i Wojciecha Kobrzyńskiego, który jest do dzisiaj.

– W historii teatru było tylko czterech dyrektorów – mówi. – W „Świerszczu" Piotr Sawicki, potem Joanna Piekarska, potem Rau. Teraz jest Kobrzyński, no i artystyczny, Wojtek Szelachowski, ale to właściwie jeden dyrektor w dwóch osobach.

Apanaże w teatrze są niewielkie. Dlaczego zatem te więzi trwają tyle lat?

– Bo to najwspanialszy teatr lalek na świecie. Zespół jest fajny, nigdy nie było z nikim problemów. W lepszych czasach jeździło się na wszystkie festiwale krajowe. Teraz raczej jeździ zespół, gra, coś ogląda i wraca. Ograniczenia finansowe nie pozwalają na dłuższe eskapady. A z tych najdalszych – to był okres sukcesów bułgarskiego teatru, których byłam świadkiem, bo pojeździłam z nimi.

Cały teatr to pamięta, jest zresztą w zbiorach archiwalnych pod pieczą pani Jagody pełna dokumentacja. Międzynarodowy Festiwal Bułgarskich Sztuk Lalkowych organizowano w Warnie.

– W 1970 roku byliśmy tam z „Baśnią o dwóch nieustraszonych rycerzach" i przedstawieniem „Co za dzień", pokazywanym poza konkursem. W 1972 r. był Złoty Medal za „Wesołe koguciki", potem, dokładnie 20 lat temu, bo w 1978 r., był Złoty Delfin i komplet nagród za „Sześć małych pingwinów" Borisa Apriłowa. Nagrodę za reżyserię przyznano Krzysztofowi Rauowi, za scenografię Wiesławowi Jurkowskiemu, za muzykę Jerzemu Derflowi, trzy nagrody aktorskie dla Krystyny Matuszewskiej, Barbary Muszyńskiej i Tomasza Brzezińskiego.

W ciasnym, zasypanym papierami pokoiku kierownika literackiego, są wszystkie zbiory biblioteczne.

– Biblioteki w tej chwili nie mamy – informuje Jadwiga Jerlecka. – Ale w zasobach archiwalnych gromadzimy afisze, programy, plakaty, wydawnictwa okolicznościowe, zdjęcia, slajdy, wycinki prasowe. Każda sztuka ma tu swoją fiszeczkę i zawsze można znaleźć potrzebne materiały.

Także te, które dotyczą ludzi teatru dawno już nieobecnych. Aktorzy odchodzą na emeryturę wcześnie. To bardzo wyczerpująca profesja. O kim pani Jagoda myśli najserdeczniej?

– Przede wszystkim, z największym sentymentem wspominam panią Joannę Piekarską, jako niemalże twórczynię tego teatru. Z aktorów – panią Halinę Kołpak, z którą utrzymuję kontakty do dzisiaj, panią Krysię Matuszewską, Marka Kotkowskiego.

Rozłożone kroniki, album, zabytkowe fotografie luzem. W kronice podpisy: 1953 r. Młodzież Liceum Pedagogicznego pomaga w odbudowie Teatru Lalek. Skromnie ubrani uczniowie ciągają deski. Albo: Po wielu latach walki własny Teatr Lalek w Białymstoku przy ulicy Pięknej.

– To już historia. Do tego teatru to ja chodziłam jako widz.

Czy pamięta pierwsze przedstawienie, które oglądała?

– Pamiętam na pewno salę, pamiętam pana Piotra Sawickiego, który witał zawsze wszystkich na każdym spektaklu. Witała też często pani Halina Kołpak. Ale pierwszy spektakl? Czy to były „Dary wiatru północnego" czy „Krawiec Niteczka" – nie pamiętam. Pamiętam jeszcze „Kotka uparciuszka", który według mnie był różowy. Ale w konfrontacji z panią Haliną, która grała w tym spektaklu, okazało się, że był biały.

Techniczni pracownicy w BTL zmieniają się trochę częściej. Chociaż są i z długim stażem, np. w pracowni plastycznej Lila Bakal, pani Krysia Topczewska czy pan Jurek Szostak.

– Natomiast aktorzy na ogół u nas nie zmieniają teatrów tak, jak zwykle aktorzy. Przychodzą i pracują. Basia Muszyńska miała tu pierwszy teatr po studiach i pracuje nadal. Ala Butkiewicz podobnie, czy Mietek Fiodorow. Marek Kotkowski po jednym teatrze w Łodzi też cały czas grał tutaj. Wędrującym aktorem był pan Jan Plewako, Tomek Brzeziński.

Było też trochę ludzi, którzy po studiach debiutowali tu, a potem obejmowali teatry gdzie indziej. Piotr Tomaszuk, Tomasz Jaworski, Irena Dragan, Włodzimierz Fełenczak. Tu również debiutował Tadeusz Słobodzianek.

– To, co jest, co zdołaliśmy zgromadzić przez te lata, jest uporządkowane i zawarte w tych wydawnictwach. Teraz trochę materiałów otrzymałam od pana Piotra Sawickiego juniora, jakieś zapiski pana Piotra seniora, nigdzie jeszcze nie publikowane. Po śmierci pani Joanny Piekarskiej, białostocka rodzina przekazała nam jej zbiory.

Dzisiaj, teraz – co by się najbardziej przydało teatrowi?

– Pieniądze. To był pierwszy budowany w Polsce gmach, ale jest już nam strasznie ciasno. Rozrastamy się. Więcej sztuk gromadzimy i nie mieścimy się u siebie. Pan Szelachowski marzy o jeszcze jednej scenie, jeszcze jednym budynku.

Pani Jadwiga twierdzi, że tyle sukcesów, ile w tej chwili, to naprawdę teatr nigdy nie przeżył. I co najważniejsze, że jest to konfrontacja ogólnoteatralna, nie tylko teatrów lalek: Warszawskie Spotkania Teatralne, Klasyka w Opolu, gościnne występy w Teatrze Małym itd. Chociaż na wszystkie lalkowe przeglądy też BTL jeździ, bo i na międzynarodowe festiwale w Bielsku-Białej, festiwale w Opolu, Toruńskie Spotkania Teatrów Lalek, i do Lublina.

Archiwalia pęcznieją od dyplomów, recenzji, folderów, katalogów. Pewnie jest gdzieś ostatni numer „Ruchu Teatralnego". W rankingu tego miesięcznika pn. „Fora i klapy 1997/98" wśród 25 krajowych sukcesów znalazły się tylko dwa przedstawienia teatrów lalkowych, w tym – obok spektaklu lubelskiego – „Państwo Fajnackich" z BTL.

Fot. T. Markowski



Jerzy Bakal „dyryguje" komponowaniem dekoracji



Do premiery zaledwie parę dni – Wojciech Szelachowski i Wiesław Czołpiński w trakcie próby

„Z życiorysu" BTL

– W 1971 r. powstała w Białostockim Teatrze Lalek stała scena dla dorosłych. W ciągu 27 lat odbyło się na niej 30 premier.
– W 1974 r. przy teatrze powstało Studium Aktorskie Teatru Lalek, które w następnym roku przekształciło się w Wydział Lalkarski PWST im. A. Zelwerowicza w Warszawie.
– 19 grudnia 1979 r. otwarty został przy ul. Kalinowskiego nowy obiekt teatralny, który wybudowano jako pierwszy w Polsce na potrzeby Teatru Lalek.



Chwila wytchnienia przed próbą



Jadwiga Jerlecka to historia BTL



Małgorzata Koniczek szyje pod chmurką

Parada wolności i komercji





Kilka tysięcy młodych, jaskrawo ubranych i pomalowanych młodych ludzi, tańczących w – narzucanym przez DJ`ów – opętańczym rytmie na reprezentacyjnej, pełnej kamieniczek, kawiarń i ekskluzywnych sklepów ulicy – to sceneria techno parady, która w ubiegły piątek odbyła się w Łodzi.

SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

Pierwszych, zdążających na swoje święto techno fanów, widać już na Dworcu Wschodnim w Warszawie. Kilku ubranych jest w kurtki, zrobione z przezroczystej, plastikowej folii, „spódnice" – z czarnej, pomarańczowe okulary przeciwsłoneczne i maski przeciwpyłowe. Krótko ostrzyżone włosy – pomalowane na zielono.

Jadące w przedziale Monika i Edyta uczą się w jednym z warszawskich liceów. Mają po 17 lat. Edyta ma pomalowane na fioletowo paznokcie, a ubrana jest w żółtą, włóczkową, puchatą bluzę. W przedziale obok trwa malowanie – i tak już kolorowych – głów brokatem w sprayu. Przypominają się punkowcy, którzy – jadąc do Jarocina – irokezy stawiali dopiero w pociągu. To jednak zupełnie inna subkultura. Nie ma agresji i wrogości. Dominuje pozytywna energia i luz. Niektórzy tańczą już na korytarzach wagonu.

Na dworcu w Łodzi witają plakaty, reklamujące spotkanie ze znanym z niezwykle kiedyś popularnych telewizyjnych seansów „uzdrawiaczem" Anatolijem „Adin, dwa, tri..." Kaszpirowskim. Tego dnia w Łodzi jest takich „magów" kilkudziesięciu. Z tym, że nazywa się ich DJ`ami, a wykorzystywane w ich terapii(?) medium to muzyka techno.

Karnawał przyszłości?

Wzorowana na słynnej berlińskiej Love Parade, uliczna techno parada w Łodzi odbyła się w tym roku po raz drugi. Była częścią Mini Disc Techno Festiwalu, składającego się z konkursu DJ`ów i Mega Party w dwóch halach sportowych. W ubiegłym roku impreza przyciągnęła około 10 tys. ludzi z całej Polski. W tym – chyba jeszcze więcej.

Zaplanowany na godz. 15 start nie wypada jednak zbyt okazale. Opóźnia się rozpoczęcie konkursu DJ`ów. Na razie jest tylko jedna wielka, żółta samochodowa platforma klubu „Mosquito", na której będzie grał DJ. Rozgadany MC – odliczając czas – podkręca jednak atmosferę i... start przy wtórze kilkudziesięciu gwizdków i trąbek. Zgromadzony wokół platformy tłum zaczyna tańczyć. Uwagę wszystkich mediów ściąga najoryginalniej ubrany uczestnik imprezy, przypominający pomarańczowego jeża skrzyżowanego z odkurzaczem.

Powoli przybywają kolejne platformy, obwieszone reklamami firm, klubów, produktów. Najokazalej wypada wystawiona przez jednego ze sponsorów imprezy – producenta butów Dr Martens. Ubrani w białe futerka narzucone na nagie, pomalowane na srebrno ciała, tancerze i emanujące seksem tancerki rozdają za darmo dziesiątki żółtych daszków i gwizdków z logo sponsora. O tym, jak bardzo pożądanym przez fanów techno gadżetem jest gwizdek, przekonuję się po otrzymaniu kilku propozycji odkupienia go ode mnie.



Na ulicy dominują trzy jaskrawe kolory: pomarańczowy, żółty i zielony. Przebrania – dowolne. Kosmici, diabły z migającymi rogami i anioły, potwory i grzeczne uczennice w białych podkolanówkach, sanitariusze i czołgiści. Roznegliżowane ciała młodych dziewczyn i moda uni-sex. Gdzieś miga ufarbowana na srebrno głowa chłopaka w... sutannie. Różnokolorowa sukienka ze sztucznych kwiatów. Bielą odbijają się kombinezony pracowników elektrowni atomowych i rękawiczki – kolejny rekwizyt imprez techno. W tym tłumie tańczyć próbuje pijany mężczyzna o twarzy steranej nie tylko życiem. Przy stoliku trwa malowanie kolorowymi sprayami głów i bród.

Futurystyczny karnawał

– Dobrze wam – młodym. Gdybym miała 20, a nawet tylko 10 lat mniej, sama bym się pobawiła. A może trzeba było zrobić obciach, namalować sobie na czole 73 i skoczyć w tłum – młodzieżowym językiem wypowiada na głos swoje rozterki gładko zaczesana pani w okularach, szarym płaszczu i z siatką w ręku. Ma... 73 lata.

Z każdej samochodowej platformy dobiega inny rodzaj techno. Najwięcej osób gromadzi się przed dwiema – „Mosquito", gdzie DJ gra chyba najbardziej znane utwory i tam, skąd dobiega – podobno ulubione przez łódzkich maniaków – hard core techno. To z kolei najbardziej ekstremalna odmiana. Tempo – średnio 200 bpm (uderzeń stopy na minutę) i więcej oraz tekst, składający się przeważnie z kilku mało cenzuralnych słów. Tu taniec bardziej przypomina ruchy, jakie wykonuje ciało, poddane działaniu elektrowstrząsów. Starsza kobieta znacząco puka się w czoło, ale przygląda się dalej. Stopa sama próbuje nadążyć za rytmem.

Stosunkowo najmniej osób bawi się przy ciężarówce, na której z 20-minutowymi programami prezentuje się 10 zakwalifikowanych do finału konkursu DJ`ów. Niektórzy mają zaledwie po 16-18 lat. Niewiele brakowało, aby był tu akcent białostocki. Zakwalifikowanego początkowo białostoczanina zastąpił jednak w ostatniej chwili DJ z Malborka. Konkurs wygrywa zaś łodzianin.

Przez nakładającą się z różnych lawet muzykę, z trudem przebija się głos chłopaka, reklamującego przez megafon najnowszy produkt głównego sponsora festiwalu – Sony. Górujący nad ulicą biurowiec Banku Rozwoju Eksportu SA jest – chcąc nie chcąc – symbolem podlegającego prawom rynku towaru, którym staje się w Polsce techno. Jeszcze zanim zdążyło okrzepnąć jako niezależna subkultura klubów.

Techno, pieniądze i polityka

O godz. 19 parada rusza ulicami do Łódzkiej Hali Sportowej. Jej czoło dociera tam po niecałej godzinie. Na około 8-tysięczny tłum, powoli wlewający się do środka, czekają 4 areny, na których zagra blisko 30 DJ`ów, m.in. z Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Japonii i Kanady, nagłośnienie o mocy 150 tys. W, światła, efekty laserowe, wielkie telebimy i stroboskopy. Koszt organizacji tego wszystkiego to ponad 300 tys. zł.

Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej przez organizatorów imprezy – New Alcatraz, okazuje się, że nawet najlepszą zabawę (za jaką niewątpliwie należy uznać paradę) można próbować rozegrać politycznie. Zwłaszcza, kiedy w perspektywie są wybory. Mimo tego, że w zeszłym roku żadne służby nic odnotowały poważniejszych incydentów, związanych z imprezą, tym razem prezydenta Łodzi Marka Czekalskiego zaatakowano za objęcie patronatu nad festiwalem. Przeciw paradzie zaprotestowała Kuria Biskupia – podobno wprowadzona w błąd przez niektóre media, co do trasy przemarszu. Przedstawiciel organizatorów – Rafał Baran twierdzi, że nigdy nie planowano go pod katedrą i siedzibą biskupa.

– Jeżeli impreza zakończy się z pozytywnym skutkiem, to miejmy nadzieję, że kolejne nadal będą odbywały się w Łodzi. Jest to bowiem wspaniała promocja dla miasta – mówi Tomasz Kacprzak, szef łódzkiego koła Młodych Demokratów, zastępujący na konferencji prezydenta Czekalskiego.

Komisja, złożona z przedstawicieli organizatorów, Straży Miejskiej i agencji ochroniarskiej, nie odnotowuje po imprezie żadnych szkód. Na ul. Piotrkowskiej o 2 w nocy nie ma już śladów parady.

Bawiących się techno fanów polityczne spory interesują chyba najmniej. Ciemności w największej hali przecinają wiązki laserów. Oślepia białe światło stroboskopów. Kilka tysięcy osób bawi się w rytmie, podawanym tylko przez jednego człowieka, który wydaje się mieć nad nimi nieograniczoną władzę. Fascynujące i przerażające jednocześnie. Po kilku spędzonych tam godzinach, hałas – przynajmniej na trybunach – staje się jednak nie do zniesienia. Mimo wszystkich pozytywów, po głowie obija się jednak – oprócz echa muzyki – pytanie: czy zbliża się koniec świata, czy tylko muzyki?



Fot. S. Michałowski





KOSMETYCZKA RADZI

Pocałunki słońca

Tak – bardzo ładnie zresztą – nazywa się piegi. Są częstą pamiątką po wakacjach. Najczęściej tworzą się u osób o jasnej karnacji, zawsze opalających się na czerwono.

Powstania piegów można uniknąć poprzez stosowanie w słoneczne dni kremów z filtrami UVA i UVB. Krem trzeba wklepać w skórę odsłoniętych części ciała co najmniej 20 minut przed wyjściem na słońce. Najczęściej piegi mają dzieci i osoby młode. W starszym wieku na skórze pojawia się ich mniej.

A jeśli już piegi są? Można spróbować je usunąć kremami wybielającymi lub „do piegów" (do kupienia w aptekach i drogeriach). Wybielające działanie mają także sok z cytryny i maseczka z ogórka. Maseczkę, krem wybielający i kremy z filtrami należy stosować systematycznie.

Po nadmiernym opalaniu pozostają na ciele także inne plamy. Mogą mieć różne rozmiary – od małych do bardzo dużych. Wszystkie mają ciemniejsze zabarwienie niż pozostała część skóry. Bardzo często powstają w miejscach, gdzie skóra była poparzona promieniami słonecznymi. Z początku są one płaskie, ale z czasem niektóre z nich mogą przybrać postać wypukłego, ciemnobrązowego znamienia. Pozostałe znikają. Nierzadko trwa to jednak nawet 2 lata.

Latem często zapomina się, że skóra pokryta dezodorantem, perfumami czy wodą toaletową i wystawiona na działanie promieniowania słonecznego, też może pokryć się plamami. Są one bardzo trudne do usunięcia. Przebarwienia mogą powstać również, jeśli stosuje się np. leki hormonalne.

Niektóre plamy, które można zauważyć na ciele po zejściu opalenizny, wcale nie muszą być wynikiem działania promieni słonecznych. W wakacje często zapomina się bowiem o zachowaniu higieny. Kąpiele na bosaka pod ogólnodostępnymi prysznicami, pożyczanie odzieży, śpiworów i koców, sprzyja przenoszeniu się chorób grzybowych. Dość łatwo nabawić się np. łupieżu pstrego (może być mało widoczny we włosach). Opadające z głowy zarodniki tworzą na tułowiu i ramionach duże, brązowe plamy, które wyglądają tak, jakby to opalenizna źle schodziła.

Jeśli plamy nie znikają lub podejrzanie wyglądają, trzeba się koniecznie skonsultować z dermatologiem. Lekarz poradzi jak je usunąć i ewentualnie przepisze leki.

Monika

HOROSKOP

WODNIK 21 I-19 II

Nie często masz okazję spotkać tylu sprzymierzeńców. Wygląda chyba, że szykuje się prawdziwa ofensywa. Powinieneś przygotować się na to, że w nadchodzących dniach będziesz coraz bardziej zajęty. Relaks w ogródku może, ale nie musi być dobrym pomysłem. Cały czas trwa napięta sytuacja związana z niezbyt udanymi osiągnięciami Koziorożca.

RYBY 20 II-20 III

Powrót z urlopu najczęściej jest mało przyjemnym momentem. Kilka dni potrwa, aż znów polubisz swoje rozległe obowiązki. W chwili gdy odzyskasz finansowy oddech, będziesz mógł zabrać się za realizację inwestycji handlowych. A ile to potrwa, to zależy tylko od Ciebie. Uważaj na zdrowie, bo możesz się niezwykle łatwo przeziębić.

BARAN 21 III-20 IV

Praca i jeszcze raz praca. Nie da się ukryć, będziesz zmęczony. Do tego jesteś tak ambitnym człowiekiem, że postawisz przed sobą nowe wyzwania. Czy to oznacza Twój udział w kolejnych kursach? To jest całkiem prawdopodobne. Tylko postaraj się nie zapominać o Lwie.

BYK 21 IV-21 V

Informacje, które do Ciebie dotrą, mogą nie być dokładne. Chwilowo wstrzymaj się z wcielaniem teorii w praktykę. Tak bardzo lubisz jesienne tygodnie, że nawet nie zirytujesz się rozbrykaniem dzieci. Pracowite popołudnia, często spędzane poza domem. Finansowo w normie. Pewno, że mogłoby być lepiej.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Taki już jesteś, że nie przepadasz za nowościami. Dobrze, że Twoi bliscy to rozumieją. W niedalekiej przyszłości będziesz potrzebował wsparcia. Gdzieś obok Ciebie jest osoba spod znaku Panny. Porozglądaj się. Masz szansę na wspólny język. W interesach Twoim atutem jest brak zaległości. I tego się trzymaj.

RAK 23 VI-22 VII

Nic dziwnego, że już brakuje Ci pomysłów. Od bardzo dawna zajmujesz się tym samym. Może już pora na sprawdzenie się w nowych zadaniach? Niewykluczone, że Twój szef będzie miał sensowny pomysł. W domu cisza i spokój, czyli atmosfera w jakiej najlepiej odpoczywasz. Ale, ale, czyżby niespodziewany wyjazd nad morze?

LEW 23 VII - 23 VIII

Uśmiechaj się jak najszerzej potrafisz. Właśnie dlatego, że nie przepadasz za tym Rakiem. Bądź dobrej myśli. W końcu to Ty jesteś dzielnym człowiekiem, potrafiącym ograniczyć palenie. Sporo koniecznych rozmów telefonicznych. Nowy współpracownik może być dosyć kosztowny. Samodzielna decyzja będzie raczej trudna.

PANNA 24 VIII - 23 IX

Tydzień może okazać się zbyt krótki na zrealizowanie wszystkich planów. Przede wszystkim zajmiesz się rozmowami, które w tej chwili są najpilniejsze. W środę bądź czwartek, bez względu na sytuację, zdecydujesz się na ważny, finansowy krok. Wieczory częściej będziesz spędzać w gronie rodzinnym. Staniesz przed propozycją o tyle ciekawą, co skomplikowaną.

WAGA 24 IX-23 X

Już wejdziesz w rytm stałych zajęć. Chociaż dojazdy jeszcze mogą być problemem. Nie zgodzisz się na rezygnację z życia towarzyskiego, ale do swoich weekendowych spotkań wprowadzisz ograniczenia. Podejmiesz próbę odnowienia kontaktu z osobą spod znaku Bliźniąt. Zdecydowanie staniesz po jej stronie.

SKORPION 24 X-22 XI

Pakowanie, składanie, dopasowywanie i przestawianie. To prawdziwe szczęście, że przenosisz się niezbyt często. Skutecznej pomocy masz prawo oczekiwać od Wagi, ale nie wymagaj od niej rzeczy niemożliwych. Będziesz mieć jeszcze na tyle siły, że weźmiesz się za małe przegrupowanie w sprawach zawodowych.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Masz spore szanse na wzięcie udziału w pewnym korzystnym przedsięwzięciu. Bierz się do roboty, bo jeszcze nic nie jest pewne. I nie szukaj sensacji w zwyczajnych sytuacjach. Nie marudź, jeżeli dojdzie do niespodziewanego wyjazdu, w końcu sam się na to zgadzałeś. Dużo życzliwych gestów ze strony miłego Byka.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Masz wystarczająco dużo siły, żeby przekonać do swoich racji opornego Skorpiona. Zaangażujesz się bardzo, a to chyba nie pozostanie bez wpływu na Twoje samopoczucie. Zakończysz przygotowania do jesiennego urlopu. Prawdziwy z Ciebie szczęściarz, możesz znów odwiedzić swoje ulubione miejsca.

luc

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

W obronie fikusów

Co pewien czas ukazują się sensacyjne wiadomości o trujących właściwościach roślin doniczkowych. Wskazuje się coraz to nowe gatunki, przypisując im niekorzystne jonizowanie lub „okradanie" powietrza z tlenu. Wystarczy jednak przypomnieć sobie podstawy biologii, by wiedzieć, że rośliny zużywają tlen oddychając (jak każdy inny żywy organizm), ale także wydalają go, z nawiązką, do atmosfery; tlen jest bowiem ubocznym produktem fotosyntezy, czyli samoodżywiania się roślin. Fakt, że otacza nas powietrze bogate w ten życiodajny gaz zawdzięczamy wyłącznie roślinom! Masowa „produkcja" tlenu zachodzi w dużych kompleksach leśnych i w oceanach, dzięki żyjącemu tam fitoplanktonowi.

Wskutek takiej propagandy zniknęły z naszych mieszkań oleandry, później difenbachie, hibiskusy, poisencje (gwiazdy betlejemskie), aż krzywdząca opinia dotknęła fikusów. Prawdą jest, że wiele doniczkowych roślin zawiera trujący sok. Ale nikt przy zdrowych zmysłach nie sporządza z nich potraw czy sałatek! W dostępnej literaturze nie ma wzmianek o toksycznych właściwościach fikusów (po polsku: figowców). Zdarzają się jedynie przypadki uczuleń skórnych u zatrudnionych na plantacjach przy zbiorze soku mlecznego.

Najpopularniejszym doniczkowym fikusem jest **FIGOWIEC SPRĘŻYSTY** (Ficus elastica). Drugi, dość popularny gatunek, to **FIGOWIEC LIROLISTNY** (Ficus lyrata). Rzadziej spotyka się **FIGOWIEC BENGALSKI** (Ficus bengalensis) i bardzo piękny **FIGOWIEC ŚWIĄTECZNY** (Ficus religiosa). Figowce są blisko spokrewnione z naszą morwą. Rosną na ogromnych obszarach strefy międzyzwrotnikowej w Afryce, Indiach i wyspach Polinezji.



Figowiec sprężysty (zwany kauczukowym) pochodzi z Indii. W swej ojczyźnie osiąga wysokość 40 metrów. To potężne drzewo wyróżnia się deskowatymi korzeniami podporowymi, które wznoszą się na 2 metry do góry. Sok mleczny tej rośliny zawiera ficynę – nowy związek stosowany w leczeniu nowotworów.

Figowiec bengalski rośnie w tropikalnych rejonach Azji i Afryki. Jest to jedno z najosobliwszych drzew świata. Jego nasiona, roznoszone przez ptaki, kiełkują w zaskakujących miejscach: na liściach palm, w koronach innych drzew, na dachach domów. Rosnąca roślinka wytwarza korzenie powietrzne, które oplatają „gospodarza", doprowadzając do jego śmierci, a w przypadku domów – do ruiny. Fikus rozrasta się do niespotykanych rozmiarów: dzieli się na kilkaset pni wysokich na 30 metrów i zajmuje powierzchnię 700 mkw.! Jego sok mleczny w medycynie Wschodu występuje pod nazwą bargad, a w Afryce – banyan. Leczy się nim choroby weneryczne, dyzenterię i cukrzycę.

Figowiec świąteczny uważany jest przez Hindusów za święte drzewo Buddy. To w jego cieniu doszło do przemiany duchowej młodego księcia. Gatunek osiąga 35 metrów wysokości i ma chyba najpiękniejsze liście na świecie: sercowate, błękitnozielone z różowym unerwieniem. Ich łódeczkowaty szczyt ułatwia ściekanie wody w porze deszczowej.

Do rodziny figowców zaliczamy też **figę pospolitą** (na rysunku). Owoc figi, podobnie jak morwy, jest owocem rzekomym; część jadalna powstaje w wyniku rozrośnięcia się i zmięśnienia całego kwiatostanu. W jego wnętrzu znajdują się owoce prawdziwe – drobne niełupki, które w czasie jedzenia figi wyczuwamy jako „ziarenka piasku". Owoce mają wysoką wartość kaloryczną, zawierają sporo witamin i soli wapnia, fosforu, magnezu i żelaza. Są cennym lekiem: wzmacniają serce, łagodzą dolegliwości astmatyczne. Przyłożone do skóry – leczą nawet trudno gojące się rany. Nalewka spirytusowa na liściach tej rośliny jest profesjonalnym specyfikiem w leczeniu astmy oskrzelowej.

Leng

MODA

Jesienne fryzury



Na tegoroczną jesień Laurent proponuje delikatne balayaże i pasemka w ciepłej tonacji płowej miedzi oraz złota. Fryzury są różne. Mogą to być wyraźnie skręcone loki na średnich wałkach i utrwalone „mokrym" żelem lub półdługie, gładko opadające włosy, przysłaniające jedno oko albo fryzura o łagodnym skręcie uzyskanym lekką trwałą ondulacją (włosy układa się przy pomocy szczotki).

– Jesienno-zimowa kobieta jest zawsze piękna i ciepła, a swoim wyglądem zapowiada wiosnę i słoneczne lato – podkreśla Laurent. **Monika**

NA TALERZU

Cykoria na zimę

Jeszcze wprawdzie trwa lato kalendarzowe, ale my – przy okazji alfabetu kulinarnego – porozmawiamy sobie o zimie. Zwłaszcza z tymi, którzy po raz pierwszy posiali w tym roku cykorię i doczekali się... nieefektownych szarych korzeni z zielonym wiechciem.

Nie trzeba się przejmować, tylko wykopać jesienią korzenie, a niejadalną nać odciąć i wyrzucić. To z korzeni wyrosną w zimie kolby cykorii, z której będzie można przyrządzać bogate w witaminy surówki oraz inne dania. O wartości cykorii nasi przodkowie przekonali się już w wieku XV, tyle że dotyczyło to odmiany korzeniowej. Znacznie wcześniej, bo już w wieku XII święta Hildegarda, która znała się na leczeniu, twierdziła, iż cykoria „ułatwia trawienie, jeśli Bóg tego chce". Od początku w. XIX zaczęto korzenie przetwarzać na skalę przemysłową (odpowiednio spreparowane, upalone i zmielone, dodaje się do kawy zbożowej oraz prawdziwej).

Warto też wiedzieć, że liście cykorii i ich znakomity, nieco gorzki smak odkryto przypadkowo w 1870 r. Wtedy właśnie nadmiar korzeni zebranych na polach w Belgii i Holandii przechowywano zimą pod „pierzynką" z ziemi, co spowodowało wystanie jasnokremowych kolb liści. W domowych warunkach, czyli w piwnicy, wystarczy korzenie (z 3-4 cm obciętych liści) przetrzymać do grudnia, kiedy to zacznie się je pędzić. Należy wtedy umieścić je (dłuższe niż 15 cm trzeba przyciąć od dołu) lekko skośnie w jakimkolwiek pojemniku i przysypać ziemią tak, żeby nad nimi znajdowała się warstwa do 20 cm. Korzenie trzeba podlewać i podnosić stopniowo temperaturę w pomieszczeniu do ok. 20 st. C. Po kilku tygodniach zaczynamy robić z własnej cykorii surówki (z majonezem, z cebulką, z bakaliami itd.). Tylko wycinamy gorzki głąbik.

EWA

ZDROWIE DO KONTROLI

Stare i nowe zatrucia

Mimo kontroli, ustaw, zarządzeń i różnych działań z zakresu oświaty zdrowotnej, zatrucia pokarmowe ciągle nas nękają.

– Mówi się nawet o przegranej batalii z patogenami, wywołującymi zatrucia pokarmowe – ocenia mgr inż. Bożenna Stopnicka, kierownik Działu Higieny Żywności, Żywienia i Przedmiotów Użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Zmiany w gospodarce rolnej, rozwój produkcji zwierzęcej i przetwórstwa w znacznej mierze przyczyniają się do wzrostu tych zatruć. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że większość z nich – i to na całym świecie – jest wynikiem niewłaściwego postępowania z żywnością w domowej kuchni.

Szerzeniu się infekcji pokarmowych sprzyjają zmiany w sposobie odżywiania, preferowanie produktów naturalnych lub mniej przetworzonych (np. świeże niepasteryzowane mleko, surowe lub nie dogotowane mięso), moda na egzotyczne potrawy, nowe produkty z innych części świata, masowy rozwój turystyki, częste przemieszczanie się dużych grup ludności – szczególnie z krajów wysoko rozwiniętych do regionów o bardzo złych warunkach sanitarnych, osłabienie systemu immunologicznego – szczególnie u ludzi starych lub bardzo młodych.

W większości krajów największe straty, spowodowane są zatruciami wywołanymi przez pałeczki Salmonella, w dalszej kolejności Staphylococcus aureus i Listeria monocytogenes. W Polsce przyczyną ponad 90 proc. zatruć są pałeczki Salmonella, głównie S. enteritidis. Pozostałe wywoływane są przez Shigella, Staphylococcus aureus i Clostridium botulinum.

Wzrost zagrożeń mikrobiologicznych ze strony żywności spowodowany jest różnymi czynnikami. Większość problemów wynika z bezpośredniego zakażenia surowców, których przetwarzanie nie zawsze powoduje skuteczne niszczenie mikroorganizmów. Ponadto ograniczenie stosowania niektórych konserwantów, takich jak sól kuchenna, sole peklujące, kwasy organiczne, w znacznym stopniu stwarza warunki sprzyjające przeżywaniu czy rozwojowi drobnoustrojów w żywności.

Poszerzyła się znacznie lista bakterii wywołujących zatrucia z kilku do około dwudziestu. Terminem „nowe" określa się mikroorganizmy, które już od 10-20 lat są na tej liście, a znane były wcześniej, ale nie jako przyczyna zaburzeń jelitowych.

Większość krajów odnotowuje wzrost zatruć, wywołanych przez bakterie należące do rodzaju Listeria i Yersinia. Jak przewidują higieniści, liczba drobnoustrojów mogących być przyczyną zatruć pokarmowych w przyszłości, może znacznie wzrosnąć. Mikroorganizmy powszechnie zaakceptowane jako patogeny żywności mogą w przyszłości stanowić zagrożenie dla zdrowia człowieka. Ograniczenie liczby zatruć pokarmowych wymaga dalszego doskonalenia przetwórstwa żywności, szczególnie na etapie pakowania i przechowywania oraz ciągłego podnoszenia wiedzy społeczeństwa w dziedzinie higieny i postępowania z żywnością w domu.

(a)

PO STRUNACH

opracował: Maciej Gryz

Bez litości

Mnóstwo wszelkich drinków na całym stole. Ktoś tam bije się gdzieś w kącie, czyjaś szklanka leci przez całą salę, bo właśnie osoba ją trzymająca, została przed chwilą zdzielona w czaszkę, ktoś jeszcze szwenda się chwiejnym krokiem, ktoś rzyga po ścianach – i to jest świetne, ha, ha!

Vinnie Cavanagh (ANATHEMA) – o spędzaniu wieczorów – dla „Metal Hammera"

(...) w ogóle na świecie dzieje się raczej nieciekawie. Odbicie tego stanu można znaleźć praktycznie wszędzie dookoła. W mediach. W teledyskach. W muzyce. Przykładem tego może być techno, które dla mnie jest symbolem końca jakiegoś etapu w historii ludzkości.

Maciej Werk (HEDONE) dla „Tylko Rocka"

Lubię przekłuwanie, tatuaże, makijaże i dziwne fryzury. Nie czuję się normalny wewnątrz, więc dlaczego mam wyglądać normalnie na zewnątrz?

Meegs (COAL CHAMBER) dla „Metal Hammera"

JESUS CHRYSLER SUICIDE „Remixed by 2:47"

KOCH International Poland (3+1/3 $truny)



Grupa producencka **2:47** remiksowała już utwory m.in. **VADERA**, **MAANAMU**, **ILLUSION**, **TUFF ENUFF**. Aż dziw, że za **JESUS CHRYSLER SUICIDE** wzięła się niedawno, skoro jej współzałożycielem jest Sławek **LENIART** – gitarzysta **JESUSA**. W końcu jednak to zrobiła, a efekt jej pracy choć nie jest na obecne czasy czymś nowatorskim (np. „Remanufacture" **FEAR FACTORY**), to z powodzeniem spełnia światowe normy, wymagane przy tego typu produkcjach. Materiał wyjściowy, czyli kawałki z płyty „Schizovirus", sam w sobie był wysokiej klasy. Ingenrencja weń jest jednak na tyle duża, że tę płytę należy traktować niemal jak autorskie dzieło **2:47**. Z oryginałów pozostały bowiem w kilku przypadkach tylko porwane, ciężkie, gitarowe riffy, stanowiące rdzeń utworów. To zaś, co zostało wokół nich „dobudowane", czy raczej – efekty tego połączenia, są bardzo różnorodne: od agresywnego industrialu a la **MINISTRY** przez regularne techno aż po niemal ambient. Jeśli ktoś akceptuje takie eksperymenty na wciąż jeszcze żywym ciele gitarowego grania, będzie usatysfakcjonowany. **DJ BĘBEN**

SCOOTER „No Time To Chill"

Edel/Loop Dance/Warner Music Poland (bez $trun)

Monotonne odliczanie, wycie syntezatorów i preparowany w studiu ryk tłumów to wizytówka demona niemieckiego rave'u o nazwie **SCOOTER**. Urągającą dobremu smakowi kapelę tworzą trzej „artyści", choć pierwsze skrzypce gra zazwyczaj tleniony blondyn. Rola tlenionego polega na wydzieraniu się do histerycznie pobudzonego tłumu na tle prymitywnego i hałaśliwego beatu, co prawdopodobnie ma udawać obrzęd o zabarwieniu religijnym. Ubaw po pachy, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę tytuł jednego z kawałków – „Call Me Maniana". **(tola)**



Konkurs z BORSUKIEM

Poprawna odpowiedź na pytanie konkursowe sprzed dwóch tygodni brzmi: remiksy utworów RUN D.M.C. preparuje ostatnio Jason Nevins. Podczas losowania szczęście uśmiechnęło się do Jacka Zegi i Wojtka Piekutowskiego z Białegostoku. Nagrody można odebrać w hurtowni muzycznej BORSUK.

Dziś do wygrania są dwie składankowe płyty CD „Transgalactica. The Best Techno Trance Trax". Aby je zdobyć, należy odpowiedzieć na pytanie, w jakim polskim mieście odbyła się we wrześniu uliczna techno parada:

a) Białymstoku, b) Kołobrzegu, c) Łodzi



Na odpowiedzi pod adresem redakcji czekamy dwa tygodnie.

Sponsorem jest Hurtownia Muzyczna BORSUK (prowadząca też sprzedaż detaliczną), która mieści się przy ul. Zwycięstwa 8 (budynek MADRO), IV piętro, pokój 409. BORSUK czynny jest przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 16.

VIVA nas wykończy

O strasznej europejskiej muzyce i starych amerykańskich samochodach rozmowa z Arturem „Gadziem" GADOWSKIM



Kiedy dwa lata temu rozmawialiśmy przy okazji płyty „Ogrody" zespołu IRA, zapowiadałeś ukazanie się Twojego solowego krążka na koniec 1996 r. Jednak jego premiera miała miejsce dopiero w połowie tego roku. Co sprawiło, że tak długo trzeba było na niego czekać?

Tak naprawdę powstały dwie płyty. (śmiech) Ponieważ po raz pierwszy w życiu podjąłem się nagrania solowej płyty, było to dla mnie zupełnie nowe doświadczenie. I te pierwsze piosenki – choć niektóre z nich znalazły się też na płycie, która w końcu się ukazała – były zupełnie inaczej zaaranżowane i zrobione. Nie do końca – wydaje mi się – dobrze. W pewnym momencie byłem poważnie zafascynowany nowoczesną elektroniką. Nawet zacząłem trochę inaczej śpiewać, ale wielu moich znajomych dyskretnie mi mówiło, że: „To nie jesteś ty. To nie jest twój głos. Ty zawsze śpiewałeś inaczej.". Zacząłem się nad tym zastanawiać i uznałem, że może rzeczywiście to nie jest ta droga, którą powinienem iść. Wróciłem jakby do korzeni. Właściwie byłem już zdecydowany na to, że jednak nie będę robił tej płyty, niech ona sobie poleży. Na horyzoncie pojawił się jednak Marek Kościkiewicz, który zaproponował, żebym zaśpiewał piosenkę do filmu „Szczęśliwego Nowego Jorku". No i podczas pracy w studiu z tą piosenką doszliśmy do wniosku: „Kurczę, przecież ja powinienem śpiewać właśnie takie utwory, bo mój głos jest do tego stworzony.". Wziąłem się ostro do roboty, zacząłem przearanżowywać utwory, kilka piosenek dopisałem, poprosiłem też kilku znajomych, m.in. Marka, żeby coś dla mnie napisali i tak powstała płyta „Artur Gadowski".

Płyta, która – jak sam mówiłeś – miała być utrzymana w klimatach między THE BEATLES, ZUCCHERO a SIMPLE MINDS. Zgodzisz się chyba ze mną, że jest jednak na niej „amerykańsko".

Pewnie, że jest amerykańsko, bo tak musi być. (śmiech) Nie może być po europejsku. Europa jest chora, strasznie posunięta technologicznie. To, co dzieje się w europejskiej muzyce jest po prostu okropne; co nas atakuje z każdej strony, a głównie – z Niemiec, jest straszne. W 1939 r. Hitler zaczął, ale teraz VIVA nas wykończy. (śmiech) I dlatego zrobiłem taką płytę. Swoją, rockową. Sam się na to – jak mówiłem wcześniej – złapałem, byłem „plastikowy", ale powiedziałem sobie: „Zaraz! Gdzie są gitary elektryczne, gdzie prawdziwy bębniarz, gdzie ta cała reszta?".

Na płycie pojawiają się podziękowania m.in. dla Bryana Adamsa. Czy jego twórczość była dla Ciebie jakimś wzorem przy tworzeniu piosenek?

Nie, ale jest on dla mnie bardzo poważną postacią. Przykładem takiego rockowego barda, faceta z gitarą, konsekwentnie robiącego przez całe życie to samo, czyli muzykę rockową. Położył mnie jego występ unplugged w MTV, z którego wyszła potem płyta. To było po prostu coś wspaniałego. Jestem zakochany w tej płycie.

Jeden z utworów na płycie – „Piosenka" jest z tekstem Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Podobno jest to Twój bardzo stary kawałek?

Jest jeszcze z początków szkoły średniej i ma jakieś 15 lat. W ogóle to utwór, który grał mój zespół – **LANDRYNKI DLA DZIEWCZYNKI**. Był to szkolny zespół. Graliśmy na jakichś takich przeglądach i zdobywaliśmy nawet nagrody – właśnie w związku z tą piosenką. Sam wiersz Gałczyńskiego, który też ma tytuł „Piosenka", jest mało znany. Panie w ZAIKS–ie zdziwiły się, że znam ten wiersz, bo według ZAIKS–u on nigdy nie ukazał się drukiem. Ale ja miałem taką książkę, gdzie ten wiersz jest i musiałem zawieźć ją, pokazać, że rzeczywiście ktoś kiedyś wydał ten wiersz drukiem. Pamiętam, że kiedyś spodobał mi się jego tytuł. Nie jestem zaraz jakimś miłośnikiem poezji Gałczyńskiego, ale przeczytałem ten wiersz i od razu pomyślałem, że rzeczywiście to może być fajna piosenka.

Jak płyta „Artur Gadowski" radzi sobie na opanowanym przez „czarno" śpiewające dziewczyny rynku, tak wyraźnie różniąc się od dominujących na nim trendów?

Kiedy płyta została już skończona i firma-miała zająć się promocją, miałem pełną świadomość tego, że robię rzecz niepopularną, coś wbrew rynkowi. Powinienem być dziewczyną, śpiewać soul albo funky i wtedy będzie OK. (śmiech) W związku z tym dość ciężko jest się przebić, choć jest w firmie parę osób, które są przyjaźnie nastawione do tego projektu i starają się wszystkim innym, którzy tylko – w sensie dosłownym – liczą, wytłumaczyć, że to dobra płyta. Płyta się sprzedaje. Ostatnio nawet ta sprzedaż ruszyła. Wygląda tak, jak sprzedaż np. płyt **URSZULI**.

Co dzieje się obecnie z zespołem, z którym głównie jesteś kojarzy, czyli z IRĄ?

IRY nie ma. Zespół nie istnieje.

I nie będzie jego reaktywacji?

Nie myślimy o tym. To jest takie ogólne zmęczenie. Było 10 lat wspólnego grania. Zespół jakby sam sobą się zmęczył, nie ma pomysłów na siebie i nie wie, co ma robić dalej. Zbierając się do kupy, nie wiemy właściwie, czego chcemy. Natomiast każdy z osobna ma jakieś tam własne pomysły. Ja miałem pomysł na własną płytę. W składzie koncertowym mojego zespołu jest sekcja rytmiczna zespołu **IRA**, którą uważam za jedną z lepszych w naszym kraju. To nie jest tak, że zespół się rozpadł i my siebie nienawidzimy, nie chcemy ze sobą rozmawiać. Jakiś etap w życiu się zamknął, każdy z nas wybiera własną drogę i zobaczymy, co z tego wyjdzie.

Wspomniałeś o koncertowym składzie Twojego zespołu. Czy planujesz zatem jakąś ogólnopolską trasę?

Jesienią chcielibyśmy zacząć grać trochę koncertów. W tej chwili jesteśmy w trakcie organizowania tego wszystkiego.

Na koniec pytanie o Twoją drugą – obok muzyki – pasję. Podobno są nią amerykańskie samochody, ale tylko stare i duże?

Są, są... (śmiech)

Jaki był Twój pierwszy?

To bardzo śmieszne, bo moim pierwszym samochodem był stary, 14-letni mercedes. To był piękny samochód, ale często się psuł. Potem był remont, który się nie udał i w końcu biedak rozsypał się zupełnie. Potem było parę różnych samochodów, m.in. amerykański ford taurus. Teraz jeżdżę roverem. To wprawdzie angielski samochód, ale też ma coś takiego. Też nie jest nowy, ma 11 lat i fajnie się nim jeździ.

Nie kusi Cię, żeby te samochody zbierać, a nie – zmieniać?

Nie miałbym na nie miejsca, kurczę. Teraz myślę o takim samochodzie, który jest w moim wieku. Trzeba byłoby nad nim trochę popracować, ale może na wiosnę się nim zajmę i może kiedyś nim wyjadę. (śmiech)

Szerokiej drogi życzył: DJ BĘBEN

CATHERINE WHEEL „Adam And Eve"

Chrysalis/Pomaton EMI (3 + 3/4 $truny)

Płyta **CATHERINE WHEEL**, która doczekała się już entuzjastycznych recenzji, próbuje podnieść rockową kompozycję do rangi poematu. I co najbardziej intrygujące – nie ma tu bezpośrednich nawiązań do patetycznego nurtu progresywnego, a jest żarliwa wiara, że wystarczy surowe brzmienie rockowej gitary, aby otworzyć nie kończące się przestrzenie. Paradoks? Okładka płyty z dramatycznie zapakowanymi w sześciany ludzkimi ciałami sugeruje pewien klimat, a jednak na „Adam i Eve" słychać coś zupełnie innego. Najlepszym potwierdzeniem otwierający album „Future Boy". Ballada trochę w stylu **RADIOHEAD** – smutna, pozornie „ubogo" zinstrumentalizowana, ale z gitarą błądzącą gdzieś w zaświatach. Podobnie finałowy „For Dreaming", zaczynający się ciepło i kameralnie, a kończący monotonnym gitarowym pulsowaniem, które zdaje się wrastać gdzieś w piąty wymiar. W tzw. pomiędzy znajdują się rzeczy mniej uduchowione, mogące jednak zrobić karierę w sensie komercyjnym: „Delicious" i „Ma Solituda". **(tola)**



ROD STEWART „When We Were The New Boys"

Warner/Warner Music Poland (3+1/2 $truny)



Jest to płyta w zamierzeniu nawiązująca do początków kariery **STEWARTA**, którego przez wiele lat nie znosiłem za wykonywanie mdłego popu przy jednoczesnym udawaniu niegrzecznego chłopca. Tym razem Rod postawił na bardziej drapieżną tonację, uzupełnianą zresztą przez doprawdy przecudnej urody kawałki o miłości. Ozdobą albumu są bujające rokendrole („Rocks" **PRIMAL SCREAM** i „Hotel Chambermaid" **FACES** – grupy, w której gwiazdor terminował w latach 70.), a także ballady (subtelna „Secret Heart" i dylanowska „What Do You Want Me To Do?"). Powyżej przeciętnej plasują się też: motoryczny „Cigarettes And Alcohol" Noela **GALLAGHERA** z **OASIS** i folkowy „Ooh La La", w której gościnnie zagrały siostry **CORR**. Całkowicie zbędny jest natomiast numer tytułowy, skomponowany przez samego Roda, a więc zwyczajowo pretensjonalny i kiczowaty. Największa niespodzianka albumu to jednak „Weak" **SKUNK ANANSIE**, w którym **STEWART** pokonał wszystkie pułapki interpretacyjne, dzięki czemu nagrał naprawdę piękny kawałek. **(tola)**

COBALT 60 „Twelve"

Edel/Warner Music Poland (3+1/2 $truny)



Przyznam, że nazwa zespołu, a tym bardziej tytuł tej płyty nic mi nie mówiły. Jednak nazwisko wokalisty jednego z czołowych zespołów sceny new beat'owej **FRONT 242** – Jean-Luca **DE MEYERA**, który na „Twelve" także pojawia jako wokalista i współautor niemal wszystkich utworów, było bardzo wyraźną sugestią, czego można się spodziewać. Na „Twelve" – podobnie jak w przypadku innego projektu **DE MEYERA – CYBER–TEC** – wyczuwalny jest duch jego macierzystej formacji. Zimna, agresywna, niemal industrialna, ale też chwilami – prawie transowa elektronika z mocnym beat'em, ostre gitarowe riffy i charakterystyczny, chłodny wokal decydują o charakterze tej płyty. Taneczno-wampiryczny „Dolphin" z chorą melodią i takim też refrenem z powodzeniem mógłby znaleźć się wśród największych „hitów" **FRONT 242**. Nieco odstaje od całości utwór „Midnight Waltz", któremu – za sprawą śpiewającej w duecie z **DE MEYEREM** Judith **MORELLE** i jej senno-orientalnej wokalizy – bliżej do elektronicznego gotyku. Całość – przy lepszej promocji – mogłaby jednak trafić w gusta nie tylko ginącego gatunku fanów new beat'u, ale i niektórych wielbicieli **RAMMSTEIN**'owego „tanz metalu". **DJ BĘBEN**

SONIC YOUTH „A Thousand Leaves"

Geffen/BMG Poland (3+3/4 $truny)



Nowa płyta niegdysiejszych bogów amerykańskiej sceny niezależnej chyba z założenia nie ma prawa podobać się po wstępnym przesłuchaniu. Chropowatość, trzaski, szumy, gitarowe sprzężenia i melorecytacje z granicy dwóch światów: żywych i umarłych – to pierwsze, co atakuje uszy i mózg.

W ramach jednego utworu **SONIC YOUTH** potrafi w sposób nieprzewidywalny kilkakrotnie zmienić tempo i nastrój, a pojawiającą się melodię zmasakrować wspomnianymi sonicznymi eksperymentami („Wild Flower Soul", „French Tick Ler"). Nawet najbardziej „piosenkowy" utwór na płycie – „Sunday" pełen jest podskórnej nerwowości. Jakby tego było mało, **SONIC YOUTH** tworzy – zabójcze dla płyty z komercyjnego punktu widzenia – psychodeliczne, rozimprowizowane, pełne dysonansów, około 10-minutowe suity („Hits Of Sunshine (For Allen Ginsberg)", „Karen Koltrane"). Choć „A Thousand Leaves" bliska jest estetyce noise rocka, trudno tym mianem określić wszystko, co dzieje się na płycie. Jedno jest pewne – to rzecz dla osób o mocnych nerwach, które jednak (osoby, nie – nerwy) za swą wytrwałość nagrodzone zostają nieco perwersyjną przyjemnością obcowania z muzyką, która nie mieści się w kanonach współczesnej pop masówki. **DJ BĘBEN**

Planowana prywatyzacja kolumny „P$", wywołała gwałtowne protesty ze strony (toli) i DJ'a Bębna. Nie zgadzają się oni, aby darmowe akcje przypadły również byłym współredagującym kolumnę, którzy po odłączeniu się powołali do życia własne strony. W przypadku nie uwzględnienia żądań obecnych redaktorów „P$", zapowiedzieli oni zaostrzenie protestu, polegające na wyciągnięciu z kontaktów wtyczek wszystkich redakcyjnych komputerów i okupacji klawiatur.

Na razie DJ Bęben i (tola) odmówili przeprowadzenia losowania, w związku z czym niezbędna stała się interwencja sierotki, która wyciągnęła kartki Natalii Bućko z Wasilkowa (płyta CD czeka w salonie „Bemol") i Anny Bałdan z Kosmatego Borku (zestaw kaset powierzyliśmy poczcie). Słusznie boweim odpowiedziały, że płytę „Każdy kiedyś kogoś kocha" nazwą swą firmuje girls band VIVA... Ze względu na trwający protest, dzisiejsze pytanie należy do tzw. ambitnych. Jak nazywa się pisarz, któremu zespół **SONIC YOUTH** poświęcił jeden z utworów na płycie „A Thousand Leaves":

a) Allen Ginsberg
b) Henry Miller
c) Jack Kerouac

Na kartki z talonikiem i odpowiedziami – najlepiej w formie mini powieści – czekamy dwa tygodnie.

SPONSOREM KONKURSU JEST SALON PŁYTOWY „BEMOL", mieszczący się przy ul. NOWY ŚWIAT 13 w BIAŁYMSTOKU, który oferuje szeroki wybór CD, kaset audio i wideo po atrakcyjnych cenach.

"BEMOL"
ul. Nowy Świat 13
Najtaniej w mieście
TALONIK NR 87



Cześć! Ale mamy pogodę, co? Bardzo lubię tę porę roku. Jest spokojnie, nie za ciepło i nie za zimno, pięknie zaczynają się złocić liście na drzewach. Aż się chce chodzić do parku, do lasu, na grzyby, czy na łąki. Przyroda zaczyna przygotowania do zimy.

*A tymczasem, jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 256. otrzymują: **Marcin Skoczylas z Knyszyna, Magda Zalewska z Zofiówki oraz Ewelina Kaczykowska z miejscowości Brożówka.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marcin



WSPÓŁCZESNA 259 DZIECIOM

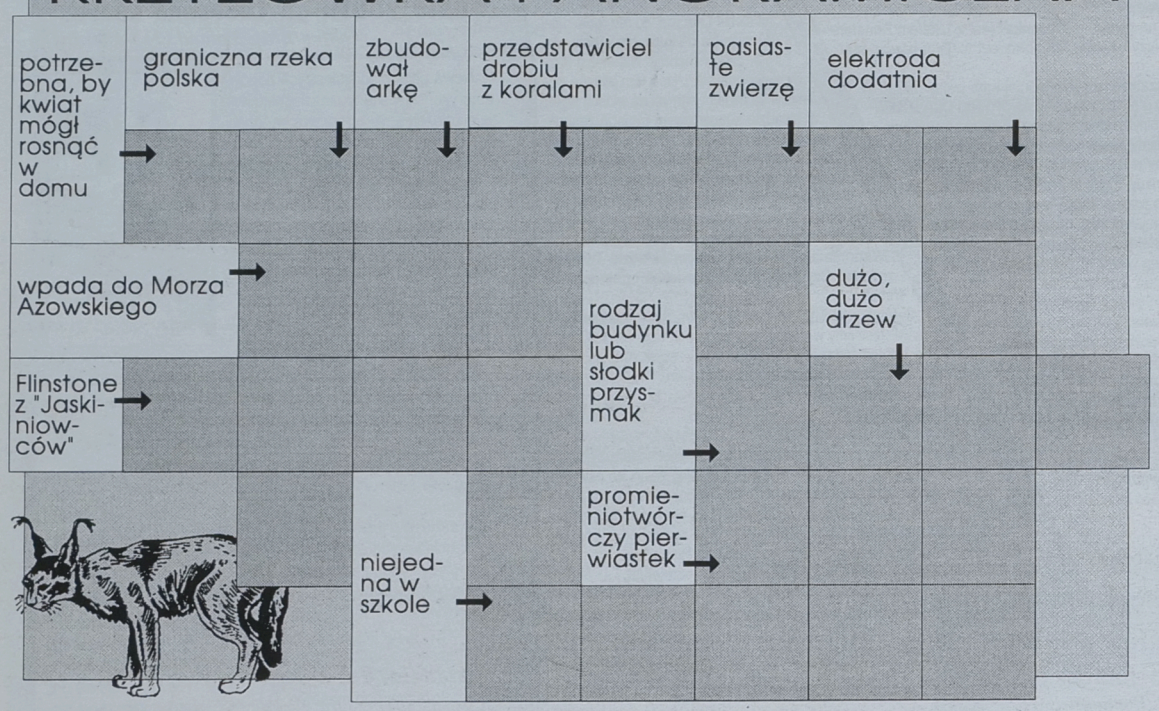
Cześć Dzieciaki!

TO I OWO

Cześć! Jestem uczennicą VII klasy SP nr 1 w Sokółce. Te trzy misiaczki pozujące do zdjęcia udało mi się sfotografować w warszawskim ZOO w ostatnim tygodniu wakacji. Prawda, że są miłe? Życzę wszystkim Czytelnikom „Cześć Dzieciaki" jak najwięcej wygranych oraz piątek i szóstek w szkole.

Justyna Bołtko.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



KWADRATY MAGICZNE

1. Ze sznurowadłem. 2. Państwo, którego stolicą jest Waszyngton. 3. Rzeka, przy której ujściu leży Lizbona. 4. Z cegieł i betonu. 5. Część nogi. 6. Od stycznia do grudnia. 7. Ma czerwone kwiaty, a jego nasion używa się przy wypieku ciast. 8. Baba znany z baśni o rozbójnikach. 9. Może być potrzebny przy wstawianiu szyb.

1	2	3
2		
3		

4	5	6
5		
6		

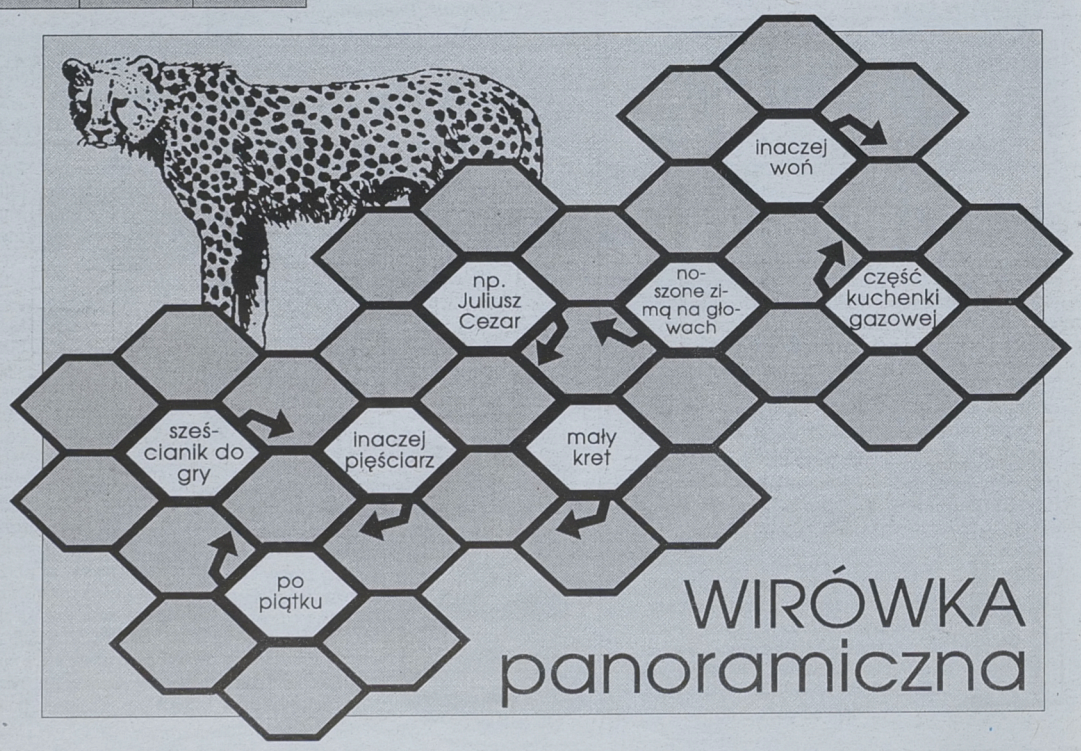
7	8	9
8		
9		

KRZYŻÓWKA

POZIOMO:
1. Dariusz dla przyjaciół. 4. Państwo graniczące z Polską. 7. Owad podobny do pszczoły. 8. Znana grecka wyspa. 9. Na przykład PKO, USA, ONZ. 10. Leśny drapieżnik lubiący drób. 11. Zamienia się w siano. 12. Popularna amerykańska nagroda filmowa.

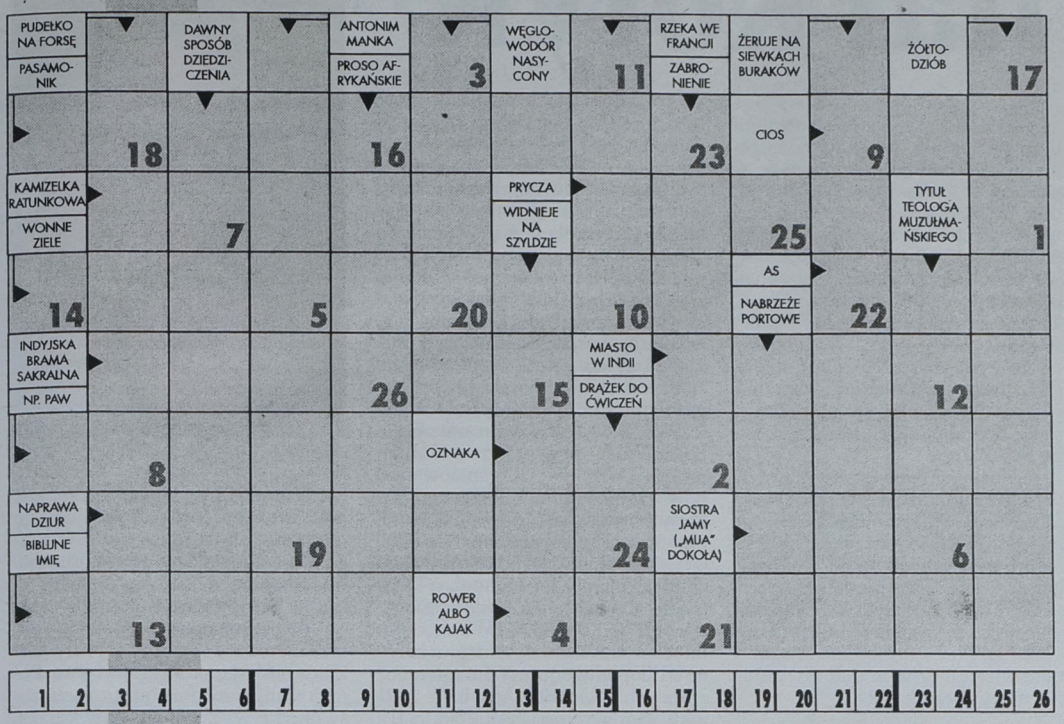
PIONOWO:
1. Złota moneta bita w Wenecji pod koniec XIII wieku. 2. Na przykład Nil. 3. Australijski niedźwiadek. 4. Sznur przy siodle kowboja. 5. Obywatel państwa, którego stolicą jest Ankara. 6. W filmach wciela się w różne postacie.

1		2		3		4		5		6
				7						
8						9				
				10						
11						12				

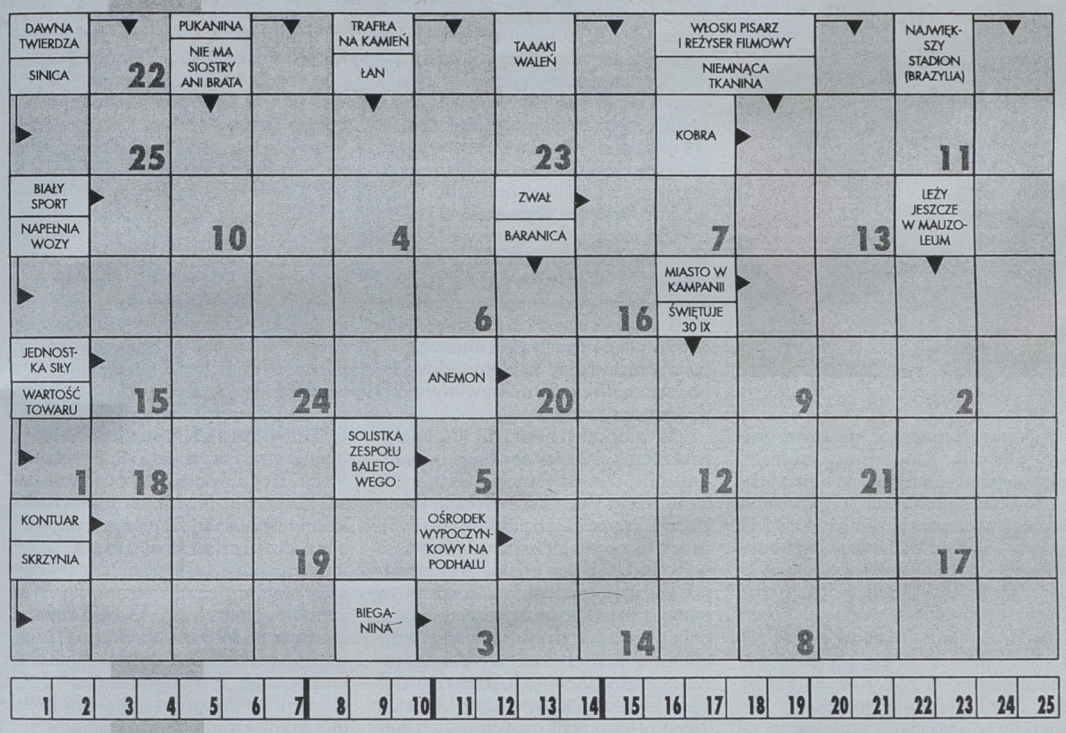


WIRÓWKA panoramiczna

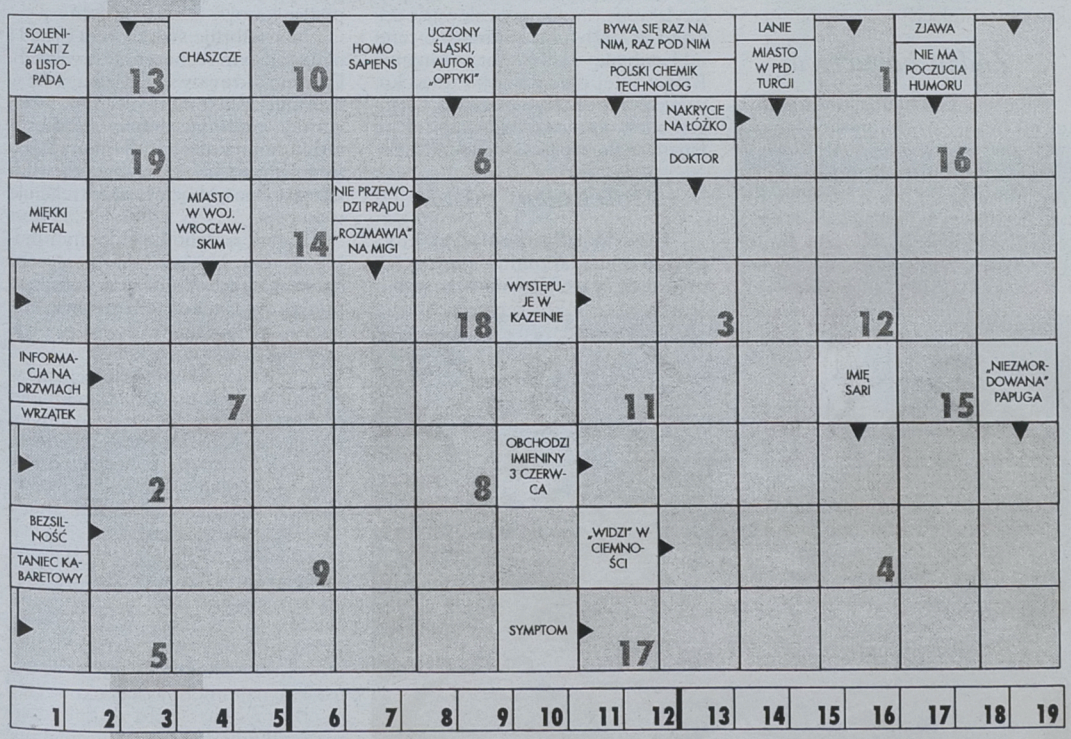
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – aforyzm Włodzimierza Scisłowskiego



2. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – sentencję Beaty i Jana Twardowskich



3. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – maksymę Jana Fedorowicza

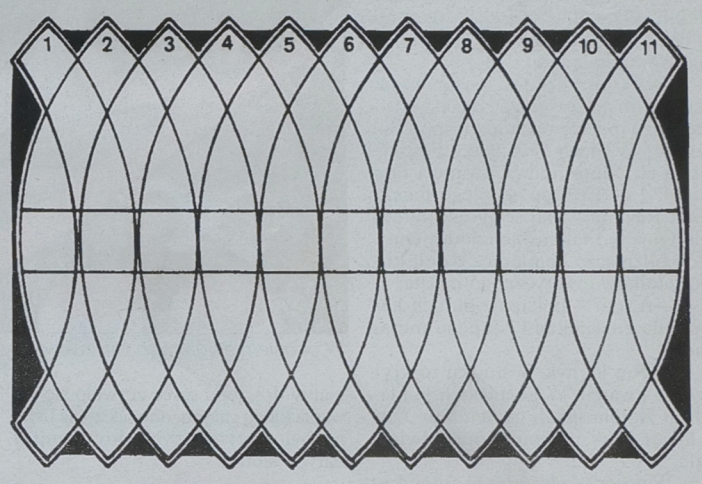
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 37, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 37". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 34 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Irena Badowska z Augustowa.**
Nagrody po 25 zł wylosowali: **Ryszard Dwilewicz z Giżycka, Krystyna Łukaszewicz z Białegostoku oraz Justyna Dubowska.** Gratulujemy!
UWAGA
Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej". Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

KUPON NR 37 GAZETA współczesna

4. SKRĘTNIK

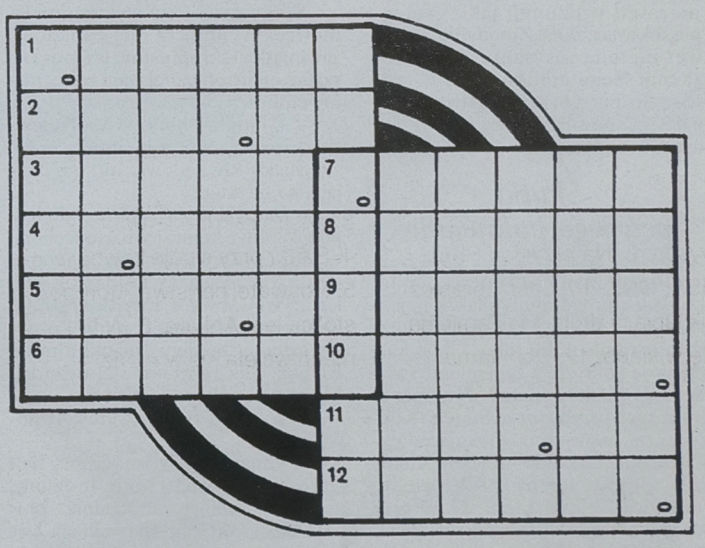
PRAWOSKRĘTNIE:
1) gatunek jaskółki, 2) wynalazek Edisona, 3) łania, przewodniczka stada, 4) ciepła kurtka robocza, 5) przeprowadza akcje zbrojne, 6) cienka chustka z szyfonu lub tiulu, 7) uroczysta impreza, 8) zewnętrzna warstwa przedniej części oka, 9) cegła z dużą ilością drobnych kanalików, 10) brusznica, czernica lub łochynia.
LEWOSKRĘTNIE:
2) Sara albo Rachela, 3) obszywka, 4) centryfuga lub zadanie szaradziarskie, 5) szałas pasterski na hali, 6) „żywe" pieniądze, 7) domek w lasku albo ptak, 8) mąka na ciemny chleb, 9) indywidualny popis członka zespołu muzycznego, 10) maszyna introligatorska, 11) występują najczęściej u dzieci w następstwie przegrzania organizmu.



5. SYJAMSKIE KWADRATY MAGICZNE

Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.
1) miasto w płn. Jordanii (kalamburowo: posiada uroczysty strój męski), 2) imitacja towaru na wystawie sklepowej, 3) wymyślna potrawa, smakołyk, 4) łowca bezpańskich psów, 5) może być telefoniczny, 6) szuflada zecerska, 7) wzmacnia zamknięcie drzwi, 8) np. Jan Żabiński, 9) związało się z Trynidadem, 10) w wierzeniach ludów afrykańskich: panujący król, uważany za potomka boga, 11) Wenus albo Nike, 12) konanie.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 34.

1. Czas jest zawsze aktualny. 2. Głos rozsądku nie budzi echa. 3. Życie zaczyna się po „setce". 4. Surdut, tumult, luksus, Brutus, skurcz, szturm, Rubruk, sukurs, Lukkus, muskuł, rubrum, burnus, muksun, kuskus, kururu. 5. Pszenica.

Złoto jak narkotyk

Eugene Andrzejewski otwiera szafkę i wyjmuje płaską, drewnianą kasetę. Na dnie leży kilkanaście matowych, mocno porowatych, żółtych bryłek. Tutaj, w Gujanie Francuskiej, nazywają je les pepites. Na Alasce, w Kalifornii czy w Południowej Afryce powiedziano by o nich: muggets. Samorodki złota.

ANDRZEJ POLITOWICZ

– Ten pochodzi z rzeki Oyapok. Znalazłem go wiele lat temu, kiedy pracowałem w terenie – bierze do ręki samorodek niewiele mniejszy od piłki do tenisa. – Waży ponad 400 gramów. To rzadki przypadek, bo 99% złota w Gujanie występuje w postaci piasku...

Siedzimy w maleńkim kantorze na tyłach bogato zaopatrzonego sklepu jubilerskiego przy ulicy Lallouette w Kajennie. Na zewnątrz pustoszeją zakamarki miasta, piekącego się w tropikalnym słońcu, to pora południowej sjesty. W sklepie słychać lekki szum klimatyzacji. Mokra od potu koszulka przywiera do pleców jak kompres z lodu.

Andrzejewski jest postawnym, krzepkim mężczyzną po pięćdziesiątce. Jego rodzice pochodzili spod Poznania. W latach trzydziestych ruszyli za chlebem nad Sekwanę i tam urodził się Eugene oraz jego starszy brat Kasimir. Obaj ściągnęli potem do Gujany Francuskiej, do Kajenny. Ich bliźniacze kamienice dzieli kilka zaułków egzotycznego miasta.

– A ten? – pokazuję okruch kamienia z naciekami cennego metalu.

– Ten kamyk w środku to kryształy kwarcu. W gujańskich pokładach złotonośnych gdzie złoto, tam i kwarc, choć niekoniecznie odwrotnie.

Wieczór w obszernym mieszkaniu Eugene`a. Są obaj bracia. Obowiązki pani domu pełni bujna, czekoladowolica Kreolka. Jej status nie ulega wątpliwości, wyjmuję więc zza pleców bukiecik róż.

– *Charmant...* – popiskuje radośnie, przewracając oczami.

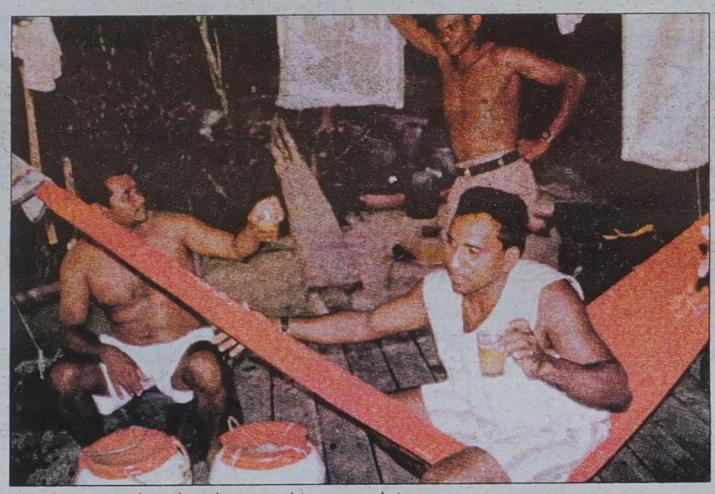
Eugene nie mówi po polsku. Zawadiacko wsunął cygaro do ust i ze szklanką w garści chodzi wśród gości. Lubi biesiady. Lubi czuć, że ludzie patrzą na niego z szacunkiem. Ciężko sobie na to zapracował. Przez dziesięć z dwudziestu czterech lat, jakie przeżył w tym gorącym kraju, pracował w dżungli jako geolog i poszukiwacz złota. Zmodyfikował nawet metodę zasysania z dna rzek złotonośnego urobku. Dziś w lesie pocą się inni. On sam ma dwa doskonale prosperujące sklepy złotnicze w centrum Kajenny.

Skutki pewnego polowania

Pierwszymi Europejczykami, których stopy deptały piasek gujańskich wybrzeży, byli Hiszpanie, którzy dotarli tu ok. 1500 roku. Choć każde nowe odkrycie w tym rejonie świata zapładniało podatną wyobraźnię brodatych przybyszy ze Starego Kontynentu, śniących o ociekającej złotem krainie Eldorado – żeglarze, którzy nawiedzali te tereny w XVI wieku, odpływali z kwitkiem. O żółtym metalu nikt nie słyszał. Na szczęście, bo dzięki temu Gujanę ominęło piekło konkwisty.

Na początku 1716 roku gubernatorem francuskiej Gujany został kapitan fregaty *„Claude de Guillouet"*, pan d`Orvilliers, który ani myślał potraktować swą nową funkcję wyłącznie honorowo. W dodatku nowo poznany kraj uwiódł go swą urodą. Nic zawadzi wspomnieć, że spory udział w rozkwicie owego gorącego uczucia miały słowa pewnego portugalskiego oficera, który ponoć wydusił od Indian wiadomość o żyłach złota w rejonie rzek Approuague i Arataye. Tak czy owak, to d`Orvilliers był inicjatorem pierwszych ekspedycji w głąb kraju. Organizował je regularnie do 1742 roku. Jego ludzie nie natrafili wprawdzie na złoto, ale znacznie powiększyli ówczesny zasób wiedzy o Gujanie w jej dzisiejszych, francuskich granicach – i nic tylko.

Z górą sto lat później, w 1854 roku, przybył do Gujany w poszukiwaniu przygód Metys Joseph Paoline, były górnik z Ouro Preto we wsch. Brazylii. Polując w górnym biegu Approuague uświadomił sobie nagle geologiczne podobieństwo tej okolicy do złotonośnych terenów ojczystej Brazylii. Sporządził więc prowizoryczną płuczkę, sypnął na nią garść rzecznego żwiru i wszedł po kolana do wody, wprawiając nurzane w rzece naczynie w jednostajny, kolisty ruch. Gdy wreszcie przerwał płukanie i spojrzał w dół, jego serce zerwało się do wariackiego galopu, dno naczynia usłane było metalicznymi drobinami o barwie słońca.



W obozie nielegalnych poszukiwaczy złota

Najlepszy lotnik w Gujanie

Przy ladzie w sklepie Andrzejewskiego stoi szczupły, na oko sześćdziesięcioletni mężczyzna, u którego na baczniejszą uwagę zasługuje chuda twarz, obramowana kosmykami włosów ufarbowanych kiedyś na rudo. Ta twarz to przede wszystkim nos, siny, potężny i porowaty, jak podsuszony grzyb.

– Antoine Susky... – dokonuje prezentacji Andrzejewski.

Susky grzebie w wytartej reklamówce. Wyjmuje z niej papierowe zawiniątko i skrupulatnie wytrząsa na szalkę elektronicznej wagi żółte, matowe okruchy.

– ... lotnik – kończy Andrzejewski – znaczy, pilot samolotu.

Susky kiwa głową, nie odrywając oka od wagi.

– *Oui*. Pilot. *Obchodnik* – dodaje po rosyjsku z ironicznym uśmiechem.

Po chwili wiemy już, że urodził się na Morawach. W 1948 roku, jako lotnik wojskowy w rosyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, porwał rosyjski samolot bojowy i uciekł nim do Francji. Tak przynajmniej twierdzi. Ma też rosyjskie odznaczenie.

– *„Za od-wa-gu"* – wymawia powoli.

W Gujanie lata własną cessną. Dostarcza nią zaopatrzenie ludziom, którzy – nielegalnie – płuczą złoto wśród leśnych bezdroży. Jest jedynym ogniwem, łączącym ich z cywilizacją. Oczywiście, nie za darmo. Złoto, które nie po raz pierwszy przyszedł dziś wymienić na pieniądze, to zapłata. Za co? A, przywiózł z dżungli 10 osób. Bagatelka, gdyby nie to, że jego jednopłat jest czteromiejscowy...

– Sto gramów – Andrzejewski popatruje na wagę i sięga po kalkulator.

– Osiem tysięcy czterysta siedemdziesiąt franków – rzuca bez zająknienia Susky. Przeliczył, ewaniak, w pamięci. Widać w interesach nikt tu nie żartuje.

Andrzejewski bez słowa otwiera portfel. Susky wyciera swój groteskowy nochal, nie odrywając oczu od palców złotnika, który odlicza należność. Potem przelicza banknoty osobiście.

Jest już późno. Na ulicy stoi w gwiazdach tropikalna noc, lepka od wilgoci. Przenosimy się pod restaurację „Krzyż Południa", ulubioną knajpę Susky`ego.

– Susky to tutaj ostatni prawdziwy indywidualista – Andrzejewski mruga żartobliwie i dodaje serio: – Są miejsca w Gujanie, w których nie wyląduje nikt oprócz niego. Jest najlepszy.

Z ręki do ręki wędruje francuski magazyn, w którym zamieszczono krótki artykuł o Susky`m. Czytam – i nie wierzę własnym oczom: Antoine Susky, rocznik 1918!

Na stole pojawia się piwo. Susky pije sok. Komentuje doniesienia miejscowej telewizji na temat udanej obławy policji na *garimpeiros* – nielegalnych poszukiwaczy złota. Migawki z akcji pokazywano dziś we wszystkich wydaniach wiadomości.

– Jakie zaskoczenie? – zaśmiewa się. – Tam już dawno dostali cynk! Pewnie, wypadło zostawić trochę żelastwa i parę zdezelowanych pomp; dla zachowania pozorów, no i żeby dać tym baranom z prefektury posmakować sukcesu... – rechocze, aż oczy zachodzą mu wilgocią. – No i teraz *flics* – gliny – mają kłopot, bo muszą zwieźć z lasu ten cały nikomu niepotrzebny majdan... Ciekawe, kto za to zapłaci?

Żądza bogactwa

Pierwsze w Gujanie towarzystwo eksploatacji złóż złotonośnych nazywało się *La Compagne de l`Approuague* i powstało 24 maja 1856 roku. Choć przyjmowało do pracy każdego, kto się napatoczyły, odczuwało jednak chroniczny brak sił roboczej. Bo też pierwsi poszukiwacze złota w dorzeczu Approuague i Courouaie nie byli w ciemię bici; twardzi, obyci z wyczerpującą pracą wieśniacy, woleli pracować na własny rachunek.

W okolicy powstawały coraz to nowe kompanie. W poszukiwaniu złóż kruszcu posuwały się na północny zachód, pozostawiając za sobą zrytą ziemię. W 1862 roku sięgnęły Kourou, z którego dziś startują rakiety Ariane. Cztery lata później kompania Paula Isnarda weszła do dorzecza Sinnamary, a on sam odkrył wkrótce bogate złoża w Adieu-Vat, Vitalo, Dieu-Merci i Saint-Elie. Wkrótce znaleziono też złoto nad Kokioko i w rejonie Esperance (dziś – przy granicy z Surinamem). Doskonale zorganizowane i prowadzone twardą ręką fachowców firmy górnicze narzucały wyraźny porządek w eksploatacji złóż. Nie trwał on jednak długo. Oto odkryto bowiem złoto w rejonie Tapanahoni, o który wiodły spór gospodarzące po sąsiedzku Francja i Holandia. Wkrótce tłumnie rozpanoszyło się tam tyleż barwne co kłopotliwe „pospolite ruszenie" z Małych i Wielkich Antyli. W 1891 roku, werdyktem cara Aleksandra III, tereny na zachód od Maroni przypadły Holendrom, którzy, bez owijania w bawełnę, przystąpili do rugowania niepożądanych gości. Ci zaś, pozbawieni środków do życia, poszukali azylu po francuskiej stronie, siejąc postrach i pustosząc osady i kopalnie.

Na szczęście dwa lata później Murzyn Tomba znalazł złoto w Carsevene, obszarze, o który Francuzi darli koty z Brazylią. Gdy tylko wieść o odkryciu się rozeszła, dotychczasowi rabusie ruszyli na południe. Choć na mocy wyroku Trybunału w Hadze z 1895 roku teren sporny przypadł w końcu Brazylii i obszar dotknięty „gorączką" znalazł się poza francuskim terytorium, spokój nie trwał długo. U schyłku wieku odkryto złoża nad Inini i górną Maną, a okolice tych rzek zaludniły się wielonarodowym, obdartym motłochem, trawionym żądzą bogactwa.

W pierwszych latach XX wieku przez tereny złotonośne Gujany Francuskiej przetoczyła się kolejna fala zamieszek. Wieści o mordach, napadach i kradzieżach, dokonywanych przez bandy włóczęgów, elektryzowały ludzi przez blisko 20 lat, odstraszając potencjalnych inwestorów i pogłębiając gospodarczy marazm. Ożywienie na zdewastowanych archaicznymi metodami wydobycia terenach złotonośnych przyszło dopiero po II wojnie światowej. W latach 1954-59 jedno tylko towarzystwo górnicze, eksploatujące piaski doliny rzeki Boulanger, wyprodukowało ponad tonę czystego kruszcu. Od czasu, gdy w 1994 roku zapora w Petit Saut spiętrzyła wody Sinnamary, zalewając odkryte w 1991 roku złotonośne tereny Loulouie – Adieu-Vat, w Gujanie Francuskiej pracują tylko dwie kopalnie z prawdziwego zdarzenia: Changement w dorzeczu rzeki Orapu i Paul Isnard w dorzeczu środkowej Many.

Złotonośny potok

Także kopalnia Boulanger, która jeszcze osiem lat temu – przy okazji produkcji kruszyw budowlanych – uzyskiwała 12 kg złota rocznie, jest już nieczynna. Mimo to decyduję się na wypad; kusi mnie nie tyle niecickawa kopalnia, co złotonośny potok Boulanger. Zresztą, to tylko 60 km na południe od Kajenny.



Obowiązki pani domu pełni bujna Kreolka

Wyruszam przed świtem. Gdy docieram na miejsce, jest pierwsza. Żar wyciska ze skóry ostatki potu. Pofałdowany teren po obu stronach szosy przykrywa zbity, kosmaty kożuch równikowego lasu. Oto i mostek na potoku Boulanger; przed nim wylot drogi do Cacao. Jakieś pięć kilometrów stąd straszą pozostałości starej kopalni.

Ruszam w przeciwnym kierunku. Po kilkuset metrach morderczego przedzierania się przez gąszcz i wykroty wchodzę do kamienistego koryta. Im dalej, tym więcej wody. Strumień przeobraża się w rzekę, kluczącą wśród chaszczy i kamienistych mielizn. Przełażę przez powalone drzewo... uwaga! Na mulistej płyciźnie rysuje się ledwo widoczny kontur płaszczki rzecznej. Trącam ją kijem; umyka, wlokąc za sobą cienki ogon, zakończony trującym kolcem. Ostrzeżony, zaczynam wzorem tubylców szorować podeszwami po nierównym dnie. Dobrze, że nie ma piranii... W powietrzu zawisł zielony, długodzioby koliber. Brzęczy niby duży chrząszcz, lawiruje kręcąc ogonkiem i bacznie mi się przygląda. Woda sięga miejscami powyżej pasa. Zarzucam plecak na kark. Kilka kilometrów dalej Boulanger, już jako spora rzeka, wpada do Orapu.

Wreszcie rozwieszam hamak u ujścia malowniczego strumyka. Bez zwłoki wydobywam ze stosu rupieci aluminiową miskę, poczernioną i uformowaną w płaski stożek. Oglądam ją sceptycznie. No dobra, do rzeki!

Płuczę do zmierzchu. Na kolację mam zmacerowany w wodzie *quak*, proste pożywienie *garimpeiros*. *Quak* to podobny do kaszy gryz z manioku. Zajadam go ze smakiem, zagryzając kostką topionego sera i popijając kawą.

Noc wibruje świergotem cykad i ogłuszającym rechotem leśnych żab. Ostronos, krewny szopa, zmaga się w ciemnościach z metalową pokrywką garnka, próbując dobrać się do resztek mojej kolacji. Oślepiony światłem latarki kuli się, wybałusza wielkie oczy i nie widząc, z hałasem rejteruje w zarośla.

Ranek nadchodzi chłodny i mokry od rosy. Na śniadanie *quak*, ser i suche resztki chleba. Po południu prowizorycznym ościeniem łowię niewielką rybę. Będzie czym okrasić *quak*, wydzielony na kolację.

Od wielogodzinnego moczenia w rzece skóra rąk marszczy się i bieleje. Upewniwszy się, że w strumyku nie ma nic oprócz żwiru i małych, przezroczystych krewetek, wydobywam czerwonawy muł z głębokiego na metr głównego nurtu Boulanger. Trzeciego dnia prostuję zesztywniałe plecy. Nic znalazłem nic. Bacznie przyglądam się okolicy. Cholera! Wygląda na to, że cały tutejszy grunt został w przeszłości przepuszczony przez płuczki, śluzy i sita! W piachu, który zwrócono puszczy, nie ostał się najmniejszy złoty okruszek...

Bezmyślnie obserwuję kilka czarnych, długorękich małp czepiaków, buszujących wśród gałęzi po drugiej stronie rzeki. Chce mi się śmiać.

Fot. Autor



Niegdyś złotodajny potok

pit

Wenecja na Krecie



Kreta: Port w Chamia z weneckimi arsenałami

Chodząc po starych portach Krety, których na tej śródziemnomorskiej wyspie nie brakuje, ogląda się dziwne budowle, o sklepionych stropach. To weneckie arsenały, będące częścią składową dawnych fortyfikacji, po których pozostały także fortece, mury obronne, bastiony. Zdobią je płaskorzeźby – herby z lwem świętego Marka, zaświadczając o ich weneckim pochodzeniu. A kule w murach iraklińskiej twierdzy przywodzą na pamięć sławne oblężenie Kandii.

W historii Krety, liczącej ponad osiem tysiącleci, panowanie Republiki Weneckiej to zaledwie 465 lat. Okres nie tak długi i znaczący jak czasy słynnej kultury minojskiej (2700-1200 p.n.e.), odkrytej dla współczesnych przez archeologów, tym niemniej obfitujący w budowle, podziwiane do dziś. Zwłaszcza, jeśli chodzi o wenecką architekturę wojskową.

Kreta dostała się Wenecji w rezultacie wypraw krzyżowych. IV krucjata zakończyła się zdobyciem Konstantynopola i podbojem części cesarstwa bizantyjskiego, w skład które-



Latarnie morskie prowadziły do weneckich

go wchodziła wyspa. Przy podziale łupów Kretą obdzielono dowódcę, Bonifacego z Montferrat, który sprzedał ją w sierpniu 1204 roku Wenecjanom.

Była ona dla nich bardzo ważna z punktu widzenia tak strategicznego, jak i ekonomicznego. Wyspa leżała bowiem na skrzyżowaniu szlaków morskich, a jej posiadanie zapewniało przewagę w handlu śródziemnomorskim. Nie mówiąc już o tym, że Kreta obfitowała w produkty rolne. Nabywcy musieli jednak walczyć, aby wejść w jej posiadanie. Najpierw zbrojnie upomnieli się o wyspę Genueńczycy, niezadowoleni z podziału zdobycznych ziem, potem wybuchały powstania miejscowej ludności.

Chociaż całkowity pokój powrócił na wyspę dopiero w XVI wieku, rozwój gospodarczy i kulturalny nastąpił szybciej. Uprawy winorośli zdominowały krajobraz wyspy. Rozwinął się handel zamorski, powstało wiele nowych rynków zbytu. Trzy najważniejsze ośrodki: Kandia, Chania i Rethimnon stały się centrami ekonomicznymi i kulturalnymi, o czym świadczą dzieła sztuki z tej epoki.

Wenecjanie zadbali o wygląd miast. W Kandii (dzisiaj Iraklion) wybudowali pałac książęcy z loggią, katedrę św. Marka, kościół św. Tytusa, fontannę Morosiniego i wiele pięknych rezydencji. Charakterystyczna jest architektura świątyń i klasztorów tego okresu, widać w nich wpływ włoskich architektów: Serlia i Palladia, inspirujących miejscowych twórców. Narodził się styl zwany renesansem kreteńskim, odnowiła sztuka ikon i fresków. Wyspa stała się przybraną ojczyzną wielu artystów z Konstantynopola i Grecji, uciekających przed tureckim najeźdźcą.

Najbardziej jednak zadziwia wenecka architektura wojskowa. W ciągu czterech wieków panowania Wenecjanie wznieśli wiele fortec, murów wokół miast, składów, portów i arsenałów. Słynny architekt Michele Sanmicheli, pochodzący z Werony, wykształcony w Rzymie i Wenecji, na przełomie XV i XVI wieku zaprojektował fortyfikacje w Chania, Rethimnonie i Iraklionie. Z tego okresu pochodzą również urządzenia portowe w tych miastach.

Republika Wenecka przywiązywała ogromną wagę do obrony swej kolonii. Z biegiem lat narastało bowiem zagrożenie tureckie. W 1550 roku rozpoczęto rozbudowę umocnień. Iraklion otrzymał mury obronne z siedmioma bastionami, monumentalnymi bramami zwieńczonymi herbami oraz podziemne korytarze. Według podobnego projektu ufortyfikowana została Chania i zatoka Souda. Po tureckim ataku w 1571 roku Wenecjanie zbudowali w Rethimnonie fortecę na skalistej platformie dawnego antycznego miasta. Na całej wyspie wyrastały małe forty i fortyfikacje, system obrony uzupełniały mury wokół miasteczek i wieże na wybrzeżu.

Te działania odsunęły tylko na jakiś czas napaść turecką. 23 czerwca 1645 roku Kretę zaatakowała armia sułtana Ibrahima I. Po dwóch latach zdobyła niemal całą wyspę. 1 maja 1647 roku rozpoczęło się słynne oblężenie wielkiej cytadeli „Megalo Kastro" w Kandii, które wywołało ogromne poruszenie w całej chrześcijańskiej Europie.

Turcy otoczyli Kandię ze wszystkich stron, zburzyli akwedukty zaopatrujące miasto w wodę, przeprowadzali codzienne ataki. Twierdza nie poddawała się. Na odsiecz obrońcom płynęła pomoc pieniężna, żywnościowa i wojskowa. Najliczniejsze były posiłki francuskie, żołnierzy przysyłali cesarz niemiecki, Zakon Krzyżacki i liczne księstwa.

Atakującym pomogła zdrada jednego z obrońców. Wtedy zaczęły się dezercje i spory, wybuchały też epidemie. W czerwcu 1669 roku fiaskiem zakończyła się przybywająca na pomoc francuska ekspedycja wojskowa. 27 września dowódca Francesco Morosini zdecydował się na kapitulację i poddanie cytadeli. Wynegocjował dość korzystne warunki: pokonani Wenecjanie mogli się wycofać z bronią i majątkiem, podobnie jak Kreteńczycy. Na wygnanie udała się niemal połowa ludności wyspy.

Bilans 21-letniego oblężenia Kandii był następujący: 69 ataków tureckich, 89 wypadów z twierdzy dokonanych przez Wenecjan i ich sprzymierzeńców, 110 tysięcy poległych Turków i 30 tysięcy chrześcijan. Straty materialne Wenecji oceniono na ponad 120 milionów dukatów. Turcy zdobyli całą wyspę, ale dwie małe fortece, w Gramvoussa i Spinalonga, broniły się aż do 1715 roku.

I jeszcze raz potwierdziło się stare przysłowie, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. W wyniku utraty Krety, Republika Wenecka utraciła wpływy w strefie Morza Śródziemnego, zyskała je Francja.

Tekst i fot. Aniela Łabanow



Kreta: Wenecki arsenał w Chania

REKLAMA

20% TOWARÓW
W STREFIE KAS ELZAB
GENERUJE



80%
ZYSKU

www.elzab.com.pl

PARTNER I DORADCA

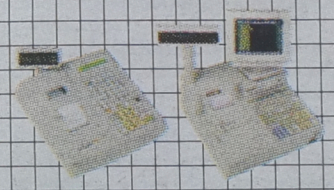


PORADNIK SPRZEDAWCY 1

Właściwe rozmieszczenie towarów na terenie sklepu może bardzo wydatnie zwiększyć obrót i zysk. W związku z tym, że w pobliżu kasy podejmowana jest większość impulsywnych decyzji o zakupach, dlatego w tej strefie powinny być umieszczone towary drogie oraz towary drobne (kupowane spontanicznie).

KASY ELZAB TO:

- polskie produkty dla polskich handlowców
- doskonała funkcjonalność, zaplecze techniczne i serwis
- pełny asortyment dla placówek wszystkich rozmiarów
- ewolucja konstrukcji zgodna z potrzebami rynku
- 5 lat gwarancji na igłowe mechanizmy drukujące



ELZAB Alfa ELZAB Xcel 261

SUPERKONKURS
Z TUNEZJĄ W TLE

Wszelkie informacje i adres najbliższego dealera uzyskasz pod bezpłatnym numerem info-linii:

0-800-63084

Zakłady Urządzeń Komputerowych ELZAB S.A.
ul. Kruczkowskiego 39
41-813 Zabrze
Grupa RELPOL

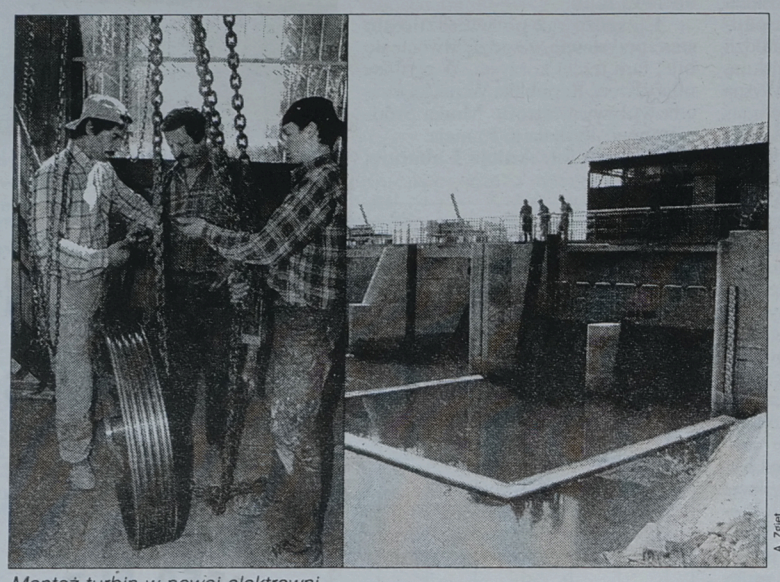
Na Nurcu pod Ciechanowcem powstaje elektrownia wodna

Chodzenie przy wodzie

MARIA KACZYŃSKA

Na mocy tzw. zobowiązania madryckiego, w Polsce w roku 2000 co piąty kilowat energii powinien pochodzić ze źródeł odnawialnych. Do wywiązania się z tej deklaracji sprzed kilku lat, jaką złożył nasz rząd na forum międzynarodowym, jeszcze daleko. Obecnie siłownie ekologiczne wytwarzają zaledwie 7 proc. energii, zużywanej w Polsce. Większość z nich, bo ok. 350, to małe elektrownie wodne.

Nasz region jest pod tym względem na tle kraju białą plamą. Działa tu zaledwie ok. 12 małych elektrowni. Większość z nich, bo aż 10, skupiona jest na terenie Suwalszczyzny. W Białostockiem działa tylko jedna elektrownia, a w Łomżyńskiem za miesiąc będą działać dwie. Obie zlokalizowane są na rzece Nurzec, a powstały dzięki pasji i uporowi jednego człowieka.



A. Zgiet

Montaż turbin w nowej elektrowni

Miał to we krwi

Roman Murawski znany jest w lokalnym środowisku ze swych oryginalnych zainteresowań. Z wykształcenia mechanik, przez długie lata zajmował się odlewnictwem artystycznym (m.in. odlewał w swoim warsztacie pomniki). Uprawia też, jako jedyny w rejonie Ciechanowca, motolotniarstwo na maszynach własnej konstrukcji. Po roku 1990, gdy nieopłacalne stało się prowadzenie warsztatu odlewniczego, postanowił zrealizować swoje młodzieńcze zainteresowania, dotyczące niekonwencjonalnych źródeł energii.

– Działałem też w dużym stopniu pod przymusem ekonomicznym, po prostu nie miałem w tym momencie środków do życia – wspomina.

Źródło energii znajdowało się w zasięgu ręki w postaci rzeki Nurzec. Jeszcze w latach 50. rzeka ta „pracowała" dla człowieka, napędzając liczne młyny wodne. W Ciechanowcu, Kuczynie i kilku innych miejscowościach, przetrwały z okresu międzywojennego drewniane budowle piętrzące, nad którymi zlokalizowane były młyny. Pan Roman pamięta tamę i młyn ciechanowiecki, zlokalizowany kilkaset metrów poniżej miejsca, gdzie obecnie znajduje się jaz, piętrzący wodę dla jego pierwszej elektrowni.

W latach 50. młyny na Nurcu, podobnie jak na wielu innych rzekach w kraju, zlikwidowano, a opuszczone i nie doglądane tamy rozpadły się.

Do tradycji piętrzenia wód Nurca powrócono w Ciechanowcu ponad dwadzieścia lat później. Dzięki wybudowaniu nowych, żelbetonowych urządzeń piętrzących, miasto zyskało atrakcyjny zalew, wykorzystywany w celach rekreacyjnych. Roman Murawski w roku 1991 rozpoczął starania o wykorzystanie piętrzonej wody także do napędu turbin małej elektrowni.

Od 1994 r. jego mała siłownia, o mocy 70 kWh plus 15 kWh rezerwy, przynosi mu niewielki dochód.

W siłowni w Ciechanowcu pracują dwie turbiny, każda o mocy 35 kWh oraz mniejsza rezerwowa. Wszystkie pan Roman osobiście skonstruował, opierając się na własnej wiedzy oraz na doświadczeniach właścicieli innych małych elektrowni wodnych.

Nowe wyzwanie

W ubiegłym roku tym razem już cała rodzina Murawskich podjęła nowe wyzwanie: uruchomienie drugiej elektrowni. Okazja nadarzyła się w związku z realizacją programu tzw. zabudowy antyerozyjnej rzeki Nurzec.

Ta spokojna i przyjazna człowiekowi rzeka zbuntowała się przeciwko ludzkiej lekkomyślności, w wyniku której zaniechano piętrzenia jej wód. Puszczone samopas wody Nurca, choć leniwe, w ciągu dziesięcioleci żłobiły dno rzeki, wcinając się w głąb ziemi. Badania, przeprowadzone na początku lat 90. wykazały, że w wyniku szybko postępujących procesów erozyjnych poziom wód gruntowych w dolinie Nurca, na powierzchni ok. 300 ha, obniżył się w stosunku do przedwojennego o półtora metra. Przedłużanie tego stanu groziło przesuszeniem terenów, w większości wykorzystywanych rolniczo oraz zmianami klimatycznymi.

W Urzędzie Wojewódzkim oraz Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łomży powstał program przeciwdziałania owym niekorzystnym tendencjom. Jego istotę stanowi powrót do systemu piętrzenia wody z okresu przedwojennego. Zakłada on budowę czterech urządzeń piętrzących w odstępach kilku kilometrów. Jazy zlokalizowano prawie dokładnie w miejscach przedwojennych tam.

W 1994 r. koszt realizacji programu oszacowano na 100 mld st. zł. Według ówczesnych ustaleń, miał być sfinansowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. I rzeczywiście, dwa lata temu Fundusz przeznaczył 35 mld st. zł na budowę pierwszego z czterech jazów z mostami, zlokalizowanego we wsi Kuczyn. Projektanci jazu z góry uwzględnili wykorzystanie piętrzenia do celów małej elektrowni. W korpusie tamy zaprojektowano pomieszczenia dla turbin i generatorów. W ubiegłym roku Wojewódzki Zarząd Melioracji ogłosił przetarg na jego dzierżawę i urządzenie elektrowni. Pan Roman zdecydował się, po naradzie z synem i zięciem, złożyć ofertę i... wygrał przetarg.

Własnym sumptem

Według założeń projektowych koszt budowy elektrowni w Kuczynie oszacowano na 5 mld st. zł. Pan Roman, obecnie już doświadczony „elektrowniarz", chce go zminimalizować, większość prac wykonując we własnym zakresie. Zapożyczył się jedynie na zakup turbin i pozostałych urządzeń siłowni.

W kuczyńskiej elektrowni pracować będą dwie turbiny o łącznej mocy 60 kWh i rezerwowa o mocy 15 kWh. Są to giganty w porównaniu z ciechanowieckimi; każda waży po 3,5 tony. Znajdują się w suchym pomieszczeniu, zlokalizowanym poniżej poziomu piętrzenia wody. Przez dwa tygodnie pan Roman i członkowie jego rodziny w pocie czoła pracowali nad ich montażem. Pan Roman zapowiada, że jeśli nie pojawią się nieprzewidziane przeszkody, prąd z nowej elektrowni popłynie za miesiąc.

Cała jego radość

W swojej pracy przy elektrowniach pan Roman najbardziej ceni ten jej aspekt, który wiąże się z bliskim obcowaniem z wodą. Nurzec nie ma dla niego tajemnic. Zna rytm życia całej doliny, w którym okresy spadku poziomu wody przeplatają się z okresami przyboru. – Jest to rzeka wyjątkowa: czysta i łagodna – wylicza jej walory. – Żyją w niej bobry i raki. Nigdy nie robi krzywdy ludziom. Jest łaskawa także dla jego elektrowni. Nawet gdy dwie zimy temu skuła ją ponad półmetrowa warstwa lodu, wiosną nie było problemów: lód stopił się niepostrzeżenie i nie spełniły się jego obawy, że kra zablokuje wlot wody na turbiny.

Radość obcowania z przyrodą zakłóca obawa o przyszłość. Mimo oficjalnych deklaracji poparcia ze strony czynników rządowych dla rozwoju produkcji energii ze źródeł odnawialnych, nad małymi elektrowniami wciąż gromadzą się chmury. M.in. „elektrowniarze" obawiają się, czy rychła perspektywa uwolnienia cen energii nie podetnie ekonomicznych podstaw ich działalności.

Ze wsi na giełdę

MACIEJ SULIMA

Przekonanie mieszkańców łomżyńskich wsi do zainwestowania w akcje niewielkiej spółki z Szepietowa, nie było rzeczą łatwą. Na zebraniach w miejscowych szkołach trzeba było wyjaśniać co to takiego ten papier wartościowy i do czego służy. Ci, którzy dali się przekonać mówią dziś, iż zrobili najlepszy interes w życiu.

Możliwość konkurowania z Telekomunikacją Polską S.A. na rynku lokalnym wprowadziła ustawa o łączności z listopada 1990 roku. W tym samym czasie na terenach wiejskich zawiązywały są komitety telefonizacji. Przyszli abonenci gromadzą 1/3 potrzebnych środków, gmina i TP S.A. również wykładają po 1/3. Miał to być skuteczny sposób na stelefonizowanie terenów wiejskich.

– Podobnie było i w Szepietowie. Wybudowaliśmy sieć światłowodową dla Szepietowa i 12 wsi i chodziliśmy na kolanach do TP S.A., by zechciała uruchomić. Odpowiedź ich była taka, iż owszem, uruchomią, jeżeli jeszcze dokupimy centralę i przekażemy ją na ich własność – wspomina Andrzej Wyszyński, prezes Zarządu P T Szeptel S.A.

Bez łaski

Wówczas gmina zdecydowała się na utworzenie jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Szeptel, która została zarejestrowana w październiku 1993 roku. Podmiot ten wystąpił do ministra telekomunikacji o przydzielenie koncesji na prowadzenie działalności na terenie gminy Szepietowo, a następnie Nowe Piekuty. Udziałowcami, później akcjonariuszami spółki, zostały obie gminy oraz jej mieszkańcy. Tempo w jakim zostali oni stelefonizowani, zachęciło ościenne gminy do przystąpienia do spółki. W drugiej połowie 1996 roku koncesja została rozszerzona o 3 kolejne gminy woj. łomżyńskiego: Sokoły, Kulesze Kościelne i Kobylin Borzymy, a w październiku minionego roku o gminę Szumowo. Dzisiaj Szeptel obejmuje swoim zasięgiem sześć kompletnie stelefonizowanych gmin. W praktyce oznacza to, iż wszyscy, którzy chcieli mieć telefon, już go mają.

Trudne początki

Przekonanie mieszkańców niewielkich miejscowości w Łomżyńskiem, do włożenia swoich własnych pieniędzy w budowę sieci telekomunikacyjnej przez niewielką spółkę, nie było rzeczą łatwą. Za ten wkład abonenci dostawali akcje Szeptela bądź późniejszy jego zwrot w impulsach.

– Ludzie mają złe doświadczenia z bankami spółdzielczymi i do akcji przekonać ich było bardzo trudno – mówi Andrzej Wyszyński. – Jeździliśmy po wsiach w mrozy i zawieje, organizując spotkania w szkołach. Później tych ludzi trzeba było po kolei wozić do notariusza. Teraz każdy z nich, za swój pakiet akcji, który kupił za 550 zł, dziś może otrzymać 2700 zł.

Za papiery płacono po 2 oraz 2,5 zł. Dziś warte są ponad 10 zł. Doskonały interes na akcjach zrobiły także gminy. Zainwestowane przez Szepietowo 6,7 mld starych zł, rozmnożyło się do ok. 37 mld zł. Gmina Kulesze Kościelne przez 1,5 roku zarobiła 12 mld zł. Są to znaczne środki, które mogą zostać przez nie wykorzystane na infrastrukturę, np. drogi, czy przeprowadzenie instalacji gazowej.

Koszt przyłączenia jednego abonenta wiejskiego prezes Szeptela szacuje na 2,5-2,7 tys. zł. By szybko zdobywać nowych klientów spółka musiała pozyskać środki finansowe. W połowie 1997 roku Szeptel przekształcił się w spółkę akcyjną – Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne „Szeptel" S.A. – oraz postanowił wprowadzić swoje akcje do obrotu publicznego. Dzięki pomocy BM PBK S.A. znaleźli się też inwestorzy z większym kapitałem, gotowi zainwestować w przedsiębiorstwo z Szepietowa. Jednym z nich jest szwajcarski bank, posiadający obecnie 18 proc. akcji Szeptela. 30 października 1997 roku walory spółki zadebiutowały na Centralnej Tabeli Ofert.

Dawid i Goliat

Sukcesy Szeptela skłoniły do działania Telekomunikację Polską S.A. W 1996 roku państwowy potentat zaproponował mieszkańcom gmin, na które koncesje otrzymało przedsiębiorstwo z Szepietowa, podłączenie telefonu znacznie poniżej kosztów tej operacji. Sprawa trafiła m.in. do Sądu Gospodarczego w Białymstoku, który 19 czerwca br. uznał, iż TP S.A. dopuściła się się na terenie trzech gmin czynów nieuczciwej konkurencji, zakazanych przepisami ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku. Telekomunikacji nakazano przeprosić Szeptela na łamach prasy i ukarano ją grzywną.

– Podnieśliśmy rękę na monopolistę i wygraliśmy. Pokazaliśmy, że jest w tym kraju prawo i wszyscy mają je przestrzegać, zarówno mali, jak i duzi – stwierdził prezes Wyszyński.

Do końca roku Szeptel powinien zakończyć telefonizację 7 gminy Śniadowo i przyłączyć w sumie 8,5-9 tys. abonentów. Światłowód doprowadzony został już prawie do Łomży, co teoretycznie daje możliwość telefonizacji przez spółkę tego miasta.

– Wchodząc do miasta takiego jak Łomża, stajemy od razu twarzą w twarz z TP S.A., która jest tam bardzo mocna i na pewno byłoby trudniej pozyskać tu abonenta. Po co więc bić głową w mur, jak można go obejść, zagospodarowując zaniedbane przez monopolistę tereny wiejskie – powiedział Andrzej Wyszyński.



A. Zgiet

Szeptel – malutka spółka, która z powodzeniem konkuruje z gigantem – Telekomunikacją Polską S. A.

Koncesja na giełdę

W dniu 3 sierpnia 1998 roku spółka otrzymała od Ministra Łączności informację o wygraniu przetargu na świadczenie usług telekomunikacyjnych, na terenie całego woj. łomżyńskiego. Zgodnie z wcześniejszą uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, po otrzymaniu koncesji czas przyszedł na publiczną ofertę akcji Szeptela. Spółka chce sprzedać

1 mln 783 tys. 2 papiery po minimalnej cenie 10 zł za sztukę oraz 59 tys. 493 walory serii G po 5 zł. Tańsze akcje obejmą w całości pracownicy oraz zarząd przedsiębiorstwa. Z serii F pół tysiąca papierów zostanie skierowane do wybranych przez zarząd inwestorów. Na pozostałe walory będzie mógł się zapisać każdy, kto do 25 września wejdzie w posiadanie przynajmniej 5 „starych" akcji tej spółki.

Dotychczasowi akcjonariusze oraz pracownicy i zarząd, będą mogli składać zapisy od 28 września do 2 października. Środki pozyskane ze sprzedaży tych papierów posłużą do sfinansowania dalszej telefonizacji Łomżyńskiego. Akcjonariusze podjęli także uchwałę o przeniesieniu notowań z CTO na Giełdę Papierów Wartościowych. Debiut Szeptela na rynku równoległym GPW spodziewany jest w listopadzie br.

W tym roku przedsiębiorstwo powinno zarobić na czysto blisko 2 mln zł, natomiast w 1999 roku już prawie 5 mln zł.

bea

„WSPÓŁCZESNA" SZKOŁA WRÓŻENIA

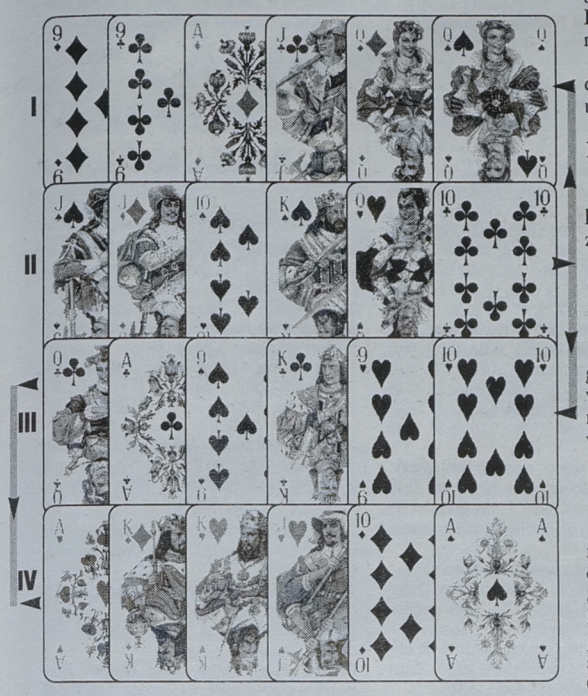
Poznaj swój los z kart

SEMESTR II



Angelika Szamburska, sławna łódzka wróżka, wyróżniająca się darem jasnowidzenia i trafnością przepowiedni, prowadzi specjalnie dla „Gazety Współczesnej" kurs wróżenia z kart.

Przystąpimy teraz do rozłożenia tego drugiego układu, będącego kontynuacją omówionego ostatnio.



Również w tym układzie, podobnie jak w poprzednim, najpierw odnajdujemy osobę, której wróżymy – w naszym przypadku jest to Dama Kier – oraz jej myśli, a więc Damę Karo.

Kolejna czynność to ponowne określenie czasu realizacji wróżby, odpowiednio do nowego układu kart. Czas teraźniejszy znajduje się w II rzędzie, czas przyszły – w I rzędzie, zaś przeszły lokalizujemy w tym układzie w rzędach III i IV.

Teraz zajmijmy się odszukaniem 3 kart odzwierciedlających główne problemy bohaterki wróżby. W naszym układzie są to:

10 PIK 10 KIER AS TREFL

W poprzednim układzie wystąpiły w tej roli 3 inne karty. Czasami mogą się one powtórzyć, gdy problem życiowy jest bardzo poważny i długotrwały.

Po tych wstępnych ustaleniach rozpoczyna się...

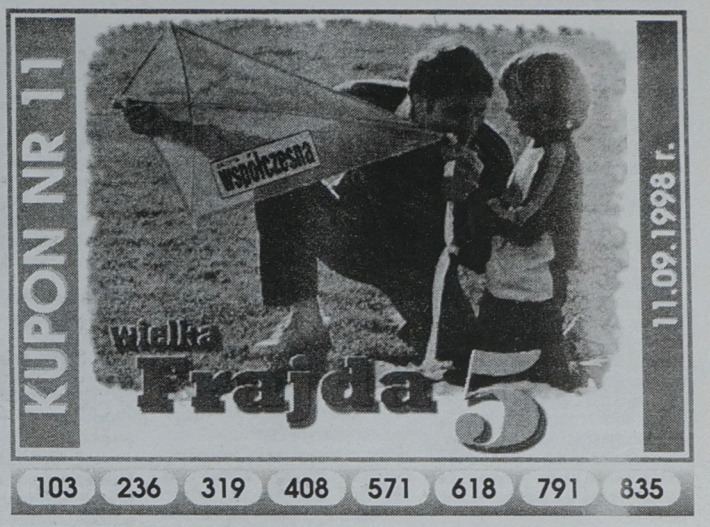
analiza i interpretacja układu

Tak jak poprzednio, czynimy to kolejno w poszczególnych czasach. Łącząc i analizując obydwa układy – wcześniejszy i obecny – będziemy mogli przewidzieć, co nastąpi w życiu osoby, dla której jest ta kompleksowa wróżba.

Kłopoty bez konsekwencji

Zaczynamy analizę kart od czasu teraźniejszego, obierając za punkt centralny osobę w Damie Kier. Nękające ją kłopoty ze zdrowiem potrwają jeszcze jakiś czas. Są one spowodowane nerwami i stresem z powodu braku rozstrzygnięcia spraw zawodowych. Ta sytuacja niepewności, mająca wpływ na stan zdrowia, potrwa jeszcze jakiś czas – świadczy o tym 10 Pik. Jest ona Kartą Czasu, a zarazem przedłuża czas trwania każdego wydarzenia. Zagrożenie stanowiska i pozycji zawodowej odzwierciedlone jest w Walecie Pik. Natomiast sąsiadujący z nim Walet Karo potęguje niepewność poprzez upływ czasu.

Opr. Waldemar Uchman



Drodzy Czytelnicy!

Loteria toczy nam się spokojnie bez większych problemów i wpadek. Codziennie dopisujemy kolejne nazwiska do naszej coraz dłuższej i dłuższej listy nagrodzonych we „Frajdzie". Przez nasze Biuro Gry przewinęło się od początku tej loterii ponad 1030 osób!! Gdybyśmy policzyli wszystkich laureatów naszych gazetowych konkursów...

Codziennie odbieramy kilka telefonów od osób, które chcą się dowiedzieć, jakie numerki były poprzedniego dnia. Najczęściej narzekają, że nie mogli już dostać naszej gazety, że gdzieś wyjeżdżali itd. W takich sytuacjach podajemy numery przez telefon, ale nie jest to dobre rozwiązanie. Po pierwsze: bardzo łatwo przy takim dyktowaniu coś pokręcić, po drugie podawanie numerów przez telefon jest czasochłonne i czytelnicy narzekają, że nie mogą się do nas dodzwonić. Wydaje nam się, że sensownym rozwiązaniem Państwa problemów z brakującymi kuponami może być prenumerata. **Jeszcze do 20 września można zgłosić się do naszych kolporterów – oddziałów Ruchu w Białymstoku, Łomży i Ełku oraz wszystkich urzędów pocztowych i zaprenumerować naszą gazetę.** Przy prenumeracie kwartalnej płaci się tylko za wydania codzienne, magazyny otrzymuje się gratis! Inne korzyści oraz zasady prenumeraty można poznać kontaktując się z działem kolportażu, tel. (085) 745 52 57.

Przypominamy, że nagrody należy odbierać w Biurze Gry (pokój 25. parter) w ciągu dwóch tygodni od daty zgłoszenia wygranej, codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 12-16. Wszystkie skomplikowane przypadki odbioru wygranej: przedłużenie terminu, odbiór przed południem lub w sobotę itp., trzeba uzgodnić z nami indywidualnie.

Po nagrody trzeba zgłaszać się z kartą konkursową z wpisanym numerem zgłoszenia i danymi laureata oraz kompletem wymaganych kuponów. Przy odbiorze nagrody głównej trzeba dodatkowo zabrać ze sobą dowód osobisty.

To tyle o wydawaniu nagród. Najpierw jednak trzeba je wygrać, więc życzymy owocnego szukania numerków na Państwa kartach konkursowych!!

Biuro Gry

Auta ze snów

Lamborghini

Ulice i drogi na całym świecie coraz gęściej zapełniają pojazdy wszelkiego typu i wielkości. Toczy się całe mnóstwo samochodów i to nas nie dziwi w najmniejszym stopniu, ale zdarza się, że w zasięgu wzroku pojawi się samochód przykuwający uwagę – zupełnie różny od tysięcy innych, budzący nasz podziw i zaciekawienie.

Takim samochodem na pewno jest jeden z modeli włoskiej firmy Lamborghini. W odróżnieniu od innych producentów z tego kraju, którzy zaczynali wytwarzanie aut na początku naszego stulecia, Lamborghini ma krótką historię. Pierwszy samochód, model 350 GTV, wyjechał z fabryki w 1964 roku. Tylko czy słowo „fabryka" jest odpowiednim określeniem, skoro znakomitą część obróbki i montażu wykonuje się ręcznie. Chyba bardziej odpowiednim byłoby określenie manufaktura...

Tak czy inaczej, z zakładu mieszczącego się w Santa Agata (opodal Bolonii) wyjeżdżają auta, o których w światku motoryzacyjnym powiada się – egzotyki. I określenie to wcale nie dotyczy miejsca produkcji, czy też zastosowanych rozwiązań. Tym mianem określa się auta – także innych marek – bardzo rzadko spotykanych, wytwarzanych w małych ilościach i niesamowicie drogich.

Pierwszym modelem szerzej znanym była legendarna już Miura. Po niej kolejno wyjeżdżały na drogi: Islero, Espada, Jarama i Countach. Obecnie Lamborghini produkuje różne wersje modelu Diablo. Możemy zatem wybrać jedną z nich – Diablo SV, Diablo VT, Diablo Roadster, wreszcie Roadster SV. Żeby jeździć jednym z „diabłów" należy spełnić dwa warunki: mieć wolne minimum 350 tys. marek i być cierpliwym. Czas oczekiwania na wymarzone auto może wydłużyć się nawet do roku.

Warto odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego to auto jest tak piekielnie drogie, za co się płaci? Odpowiedź jest banalnie prosta – za komfort posiadania najszybszego auta sportowego na świecie! Wszystkie wersje, z wyjątkiem 4WD, mają prędkość maksymalną ograniczoną elektronicznie do 325 km/h. Diablo nie sposób pomylić z żadnym innym sportowym bolidem. Jego sylwetka jest jedyna w swoim rodzaju. Nadwozie bardzo niskie (1,11 m), szerokie (2,04 m) natychmiast kojarzy się z logo Lamborghini – atrakcyjnym bykiem.

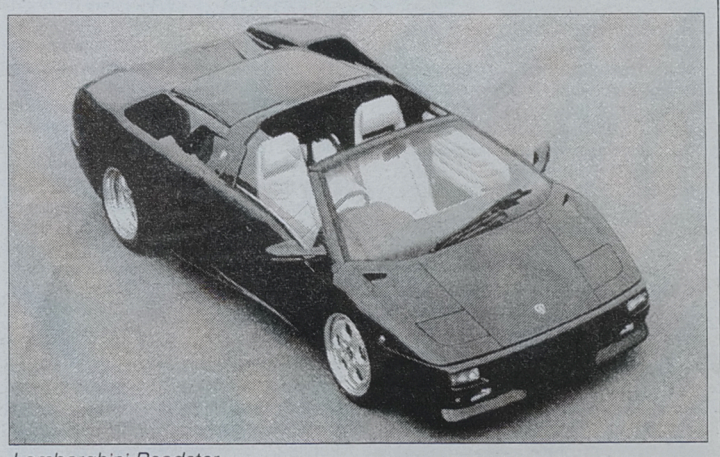
Rzeczywiście, auta tej marki mają siłę i prędkość rozjuszonego byka. W karoserii, wykonanej z aluminium i kompozytów, siedzi dwunastocylindrowy motor o mocy 492 KM. Jest to bardzo nowoczesna jednostka napędowa, wręcz idealnie dopasowana do tego auta. O jej możliwościach mogą świadczyć walory trakcyjne. Włączamy pierwszy bieg – skrzynia jest, to oczywiste, mechaniczna – i osiągamy prędkość 92 km/h, na dwójce możemy jechać do ok. 150 km/h i tak dalej, aż do piątki, na której osiągamy maksimum – 325 km/h!

Przyspieszenia, fundowane przez Diablo, można śmiało porównać do tych osiąganych przez wozy F1. Prędkość 100 km/h ze startu osiągamy już po 4,9 sek, w wersji SV ta wartość jest lepsza – ok. 4 sek! Niestety, przyspieszenia kosztują i musimy liczyć się ze sporym zużyciem paliwa. Według testu ECE wynosi ono: 13,3/15,2/29 l/100 km. Z drugiej jednak strony, kto kupując takie auta martwi się wysokim zużyciem. Stulitrowy zbiornik do pełna i w drogę.

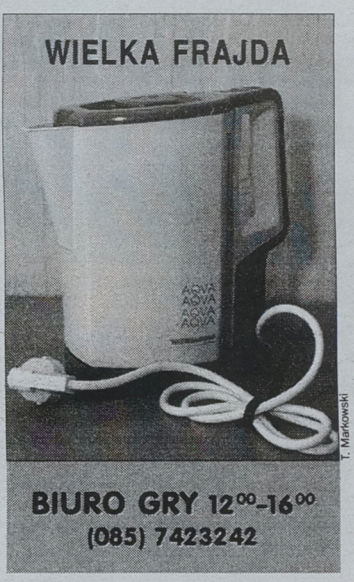
Jedyny mój kontakt z tym autem miał miejsce na tegorocznym salonie w Genewie. Podszedłem do auta, którego dach był na wysokości mojego biodra i zasiadłem w doskonale wyprofilowanym skórzanym fotelu. Niewielkiej średnicy koło kierownicy – oczywiście także obciągnięte skórą – i dźwignia zmiany biegów tuż pod ręką. Przed oczyma zestaw okrągłych wskaźników z kompletem informacji. Uff! To dopiero musi jechać!

Bez słowa przesady – auto ze snów.

J. Grysin



Lamborghini Roadster



Frajda na piątek

NIESPODZIANKA

do wyboru: filiżanki do kawy, zegar z budzikiem, album „Rośliny lecznicze"

WIELKA FRAJDA

(w zależności od diagramu): wieża „Samsung", odkurzacz „Zelmer", robot kuchenny „Niewiadów", żelazko z nawilżaczem, czajnik bezprzewodowy „Niewiadów", komplet pościeli z kory „Fasty"

oraz w każdym etapie SUPERFRAJDA

czyli 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!

Jak grać, żeby wygrać?

Loteria promocyjna „Frajda" składa się z siedmiu etapów. Piąty etap – „Frajda 5 Wielka" potrwa od 28 sierpnia 1998 r. do 8 października 1998 r.

„Gazeta Współczesna" codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085)742 32 42 najpóźniej do godziny 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów i w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik, który odebrał nagrodę, mógł kontynuować grę w danym etapie.

Pełny regulamin loterii do wglądu w Biurze Gry.

luc, jk

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Relacje II" – prace Janusza Szczuckiego, „Malarstwo i fotografika Zbigniewa Dłubaka".

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: „Muszle morskie", „Kwartet graficzny – PAKT".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Jan Bułhak – Polska w krajobrazie i zabytkach".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 (oprócz dni poświątecznych). Wystawa czasowa: „Portret artystyczny rodziny Sadowskich".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Wystawa czasowa: „Kampania wrześniowa 1939 roku w niemieckiej fotografii propagandowej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami szkicownika. Księga szkiców Wincentego Sleńdzińskiego z lat 1852-1896".

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 742-89-08), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 743-60-38), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 741-60-10), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 732-58-42. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika. Wystawa czasowa: „Malarstwo Andrzeja Bąkowskiego".

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 732-86-52 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 742-22-62), codziennie w godz. 11-18.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Motyle dzienne Puszczy Białowieskiej".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Rzemiosło artystyczne".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69), w godz. 12-17, wtorek-piątek. Ekspozycja stała: zabytki archeologiczne i etnograficzne pochodzące z Drohiczyna i okolic miasta, malarstwo, rzeźby twórców drohiczyńskich. Wystawy czasowe: „Zygmunt Szmit – pamiątki, praca, zbiory archeologiczne", „Impresje puszczańskie" – obrazy namalowane pod kierunkiem Marka Zalewskiego.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w dni powszednie (oprócz poświątecznych) w godz. 8-15, w soboty – w godz. 8-16, niedziele – w godz. 8.30-16.30. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie. Wystawa czasowa: „Pamiątki po rodzinie Zachertów".

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Szabat szalom". (MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16–41–00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–18, w sobotę i niedzielę 10–14; wystawa „Lalki polskie. Lalki świata" przygotowana wspólnie z Fundacją CEPELIA – Polska Sztuka i Rękodzieło.

Galeria „BONAR", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16–32–26: wystawa „Plakaty" Statysa Eudrigeviciusa (z kolekcji Krzysztofa Dudo).

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16–29–37, 16–51–92, czynne w godz. 9–16 (codziennie prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–18. Wystawa czasowa: „IKONY" – ze zbiorów Państwowego Muzeum w Białymstoku.

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133: przerwa.

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek, tel. 16–20–93: wystawa Polska Fotografia Prasowa `98.

Urząd Wojewódzki (hol): „Bobry" wystawa fotografii Janusza Kuleszy.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192–081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15.30, w sobotę i niedzielę 9.30–15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17–55–62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 5, tel. 771–328, otwarte w dni powszednie w godz. 8–16, w sobotę 8–16, w niedzielę 10–18; wystawy czasowe: „Dziecko w szkole, polu i zagrodzie".

ZAMBRÓW

Galeria MOK, ul. Wojska Pol. 37c: wystawa prac Wojciecha Pogorzelskiego (otwarcie 12 września godz. 17).

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury: wystawa fotograficzna Romana Świerżewskiego z wyjazdu studyjnego do Austrii i Szwajcarii.

SZEPIETOWO

Kawiarnia GOK: wystawa prac (martwa natura) Hanny Borys.

GOK, hol: wystawa prac plastycznych Zuzanny Herman.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 , Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa pt. „Biały salon sztuk pięknych". Wernisaż w piątek, 11 września o godz. 18

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10–14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8–16, w soboty 10–17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7– stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – wystawa prac plastyków–amatorów z Augustowa, Suwałk i Łodzi.

Sala Urzędu Miejskiego – wystawa fotograficzna „Kanał Augustowski w starej fotografii".

Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego – wystawa „Madonny Europy" autorstwa Janusza Rosikonia.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej".

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9–16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego". Ekspozycja „Magister Georgius Andreas Helwing – życie i praca" – poświęcona najsłynniejszemu węgorzaninowi, XVIII– wiecznemu uczonemu.

Dworzec kolejowy: wystawa „Historia kolei w Krainie Pojezierzy".

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury – wystawa plastyczna „Potęgi nadprzyrodzone w wierzeniach Mazurów".

WILKASY K.GIŻYCKA

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza do galerii „Pod Lipą" na wystawę malarstwa Jadwigi Błaszczyk – Jurkonis, pt. „Zaurocznie".

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze–sztuk, kultur, narodów" – wystawa pocztówek zatytułowana „Stare, dobre Sejny", budynek dawnej jeszywy; galeria „Biała Synagoga" – ekspozycja zatytułowana „Wielokulturowy Spisz".

RYN

Galeria Sztuki, ul. Świerczewskiego 25 – wystawa poplenerowa III Międzynarodowego Pleneru Artystycznego w Rynie. (gram)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek, sobota, niedziela „ANTYGONA" (Żwirownia w Ogrodniczkach), godz. 19.30 (wyjazd widzów na spektakl sprzed budynku teatru o godz. 19.00).

Białostocki Teatr Lalek – piątek Jubileusz 45-lecia BTL: „Guliwer", godz. 11.00 (sala BTL), „Spowiedź w drewnie", godz. 15.00 (spektakl dla dorosłych w wykonaniu Teatru „Stacja Szamocin") – Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14, „Państwo Fajnackich", godz. 17.00 (sala BTL), „Niech żyje Punch!", godz. 19.30 (spektakl dla dorosłych) – Scena Namiot przy BTL, recital Żanny Biczewskiej, godz. 21.00 (sala BTL), koncert zespołu Plastic Bag, godz. 22.00 (Scena Namiot przy BTL), sobota Jubileusz 45-lecia BTL: „Alicja w krainie czarów", godz. 10.00 (sala BTL), „Robin z worka", godz. 12.00 (spektakl studentów III roku Akademii Teatralnej) – Scena Namiot przy BTL, „Jedź", godz. 13.30 (spektakl dla dorosłych) – sala BTL, koncert kapeli klezmerskiej z Sejn, godz. 16.00 – patio przy BTL, „Testament", godz. 17.00 (spektakl dla dorosłych) – sala BTL, „Zośka Wariatka", godz. 17.30 – recital Joanny Kasperek (Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14), „Cyrano de Bergerac", godz. 19.00 (spektakl dla dorosłych) – amfiteatr, koncert zespołu McKinior, godz. 22.00 (Scena Namiot przy BTL), niedziela „Jaś i Małgosia", godz. 10.00 (sala BTL), „Zapomniana historia albo Jeden wieczór z panią Wiktorią H.", godz. 12.00 (sala BTL), „Parady", godz. 16.00 (spektakl dla dorosłych) – Scena Namiot przy BTL, koncert zespołu Graal, godz. 17.30 (Scena Namiot przy BTL), „Krótki kurs piosenki aktorskiej", godz. 19.00 (spektakl dla dorosłych) – sala BTL, „Buy Some Illusions" – recital Doroty Ficoń z Teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem, godz. 19.00 (dla dorosłych) – Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14, „Krótki kurs wychowania seksualnego", godz. 21.00 (spektakl dla dorosłych) – premiera, sala BTL.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek „Godzilla" (USA, l. 12), godz. 9.30, 12.15, 15.00, 20.30, „Zabójcza broń 4" (USA, l. 15), godz. 11.00, 17.45, 20.00, „Wojna światów" (pol., l. 12), godz. 13.15, „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" (USA, l. 12), godz. 15.30, „Truman Show" (USA, l. 12), godz. 17.45, sobota „Godzilla", godz. 9.30, 12.15, 17.45, 20.30, „Truman Show", godz. 15.00, „Zabójcza broń 4", godz. 11.00, 17.45, 20.00, „Dzień zagłady" (USA, l. 12), godz. 13.15, „Powrót do przyszłości" (USA, l. 12), godz. 15.30, niedziela „Godzilla", godz. 9.30, 12.15, 17.45, 20.30, „Magiczny miecz" (USA, b.o.), godz. 16.00, „Zabójcza broń 4", godz. 11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00.

„TON" – piątek, sobota, niedziela kino najmłodszych „Wodne dzieci" (ang.-pol., b.o.), godz. 10.15, „Szeregowiec Ryan" (USA, l. 15), godz. 11.45, 17.00, 20.00, „Biały labirynt" (niem.-duńsk.-szwedzki, l. 12), godz. 14.45.

„FORUM" – piątek, sobota „Kasamowa" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Koniec przemocy" (amer.-niem.-franc., l. 15), godz. 15.45, 19.45, niedziela koncert zespołu folklorystycznego z Turcji.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela „Boogie Nights" (USA, l. 15), godz. 15.30, 20.00, „Ostatnie takie lato" (USA, l. 15), godz. 18.15.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Armageddon" (USA, l. 15), „Królestwo zielonej polany cz. II Powrót" (pol., b.o.).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Mocne uderzenie" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Lekcja przetrwania" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Siedem lat w Tybecie" (USA, l. 15).

Narewka „Las" – sobota, niedziela „Krzyk 2" (USA, l. 18).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Wydział pościgowy" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Kula" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Milenium" – piątek, sobota „Siedem lat w Tybecie" (USA l. 15), godz. 17, „Gatunek II" (USA l. 15), godz. 20, 22.30, niedziela „Siedem lat w Tybecie", godz. 17, „Gatunek II", godz. 20.

Ciechanowiec „Meteor" – piątek, sobota, niedziela „Adwokat diabła" (USA, l. 15).

Kolno „Wrzos" – piątek, sobota, niedziela „Wielkie nadzieje" (USA, l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Żołnierze kosmosu" (USA, l. 15).

Zambrów „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Pan Magoo" (USA, l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Sześć dni i siedem nocy" (USA, l. 15), „Mała Syrenka" (USA, b.o.).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Kochaj i... rób co chcesz" (pol., l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Godzilla" (USA, l. 12).

Giżycko „Fala" – piątek, sobota, niedziela „Buntownik z wyboru" (USA, l. 15), godz. 17.00, „Kod Mercury" (USA, l. 15), godz. 19.15.

Gołdap „Sambia" – piątek, sobota, niedziela „Dzikie żądze" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Przodem do tyłu" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Tarzan i zaginione miasto" (USA, l. 12), „Miejski obłęd" (USA, l. 15).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Black Dog" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Armageddon" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Lepiej być nie może" (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa" – piątek, sobota „Goło i wesoło" (ang., l. 15), niedziela „Gatunek II" (USA, l. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 65-24-192, informacja – 74-22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 742-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 11 września

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – **położnictwo.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.**

SOBOTA, 12 września

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **okulistyka dziecięca.**

NIEDZIELA, 13 września

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 73-27-570, 73-27-694, po godz. 15 tel. 73-23-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 73-20-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 742-53-01, 742-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 77-61-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i gruźlicy; **Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Piłsudskiego 11A, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tel. 684-30-81 – położniczo-ginekologiczny, chirurgia, ortopedia, dziecięcy, wewnętrzny, intensywna terapia.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 73-23-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M.Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 73-25-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 65-11-542, **Straż Miejska** – 65-12-741, **Żandarmeria wojskowa** – 77-53-301, **Straż Graniczna** – 74-21-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 732-22-22, **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem** – 73-22-222, poniedziałki, środy, 15-18, **Telefon zaufania dla dzieci 74-25-640**, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 742-14-02, **Informacja o lekach** – 77-52-437, 77-50-292, 77-52-474, 77-50-329, **Zielony telefon** – 742-53-78, **TOnZ** – 742-45-02, 65-12-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 74-32-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 743-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **„Anonimowi Alkoholicy" – Punkt Kontaktowy Regionu AA Białystok** – (085) 65-14-630, wtorek, czwartek, niedziela, 19.00-22.00; **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 742-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 742-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 742-10-75, **Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 65-24-911 (całodobowy).** 1018718, **Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa** – tel./fax 745-46-00, Telefoniczna Agencja Informacyjna – tel. 744-63-45 (7), 94-77.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47 do godz. 15.00, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Radio-Taxi** – 96-21, tel. kom. i spoza m. Łomży – 18-10-26, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** – 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę). W Piszu działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie", czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

pit

Ceramika

Hurtownia Materiałów Budowlanych
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

Oferujemy najlepsze materiały klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- dachówki
- cement
- podokienniki
- wapno
- płytki elewacyjne
- siporex
- wkłady kominowe
- styropian

1013764

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

• LUSTRO • PŁYTA •

ZABUDOWA WNĘTRZ

RATY

DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 745-16-21

D1013984

1014008

KOMANDOR

KOMANDOR

SZAFY GARDEROBY
WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar

BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 745 15 81

DALERO PPHU s.c.
BIAŁYSTOK - ZAŚCIANKI
ul. USŁUGOWA 4
TEL./FAX (085) 741-87-73

KUCHNIE GAZOWE
PRALKI
SPRZĘT CHŁODNICZY
OGRZEWACZE GAZOWE I ELEKTRYCZNE

GŁÓWNY DYSTRYBUTOR FIRMY
Mastercook WROZAMET SA

D1013505

PHUP DIVERSA
DEALER CASTROL POLSKA
Castrol

PROMOCJA!
12-13 września 98 r., godz. 8.00-16.00
Bezpłatne:
wymiana oleju firmy Castrol
sprawdzenie płynu:
- hamulcowego
- chłodniczego

Stacja Paliw
CPN Białystok
ul. ks. Suchowolca
(Dojlidy)

D1014273

Czarneccy s.c.
Centrum Edukacji

ogłasza nabór uzupełniający
do Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego

Informacji udziela biuro
Centrum Edukacji "Czarneccy"
ul. Suwalska 6b, Gajewo
11-500 Giżycko
tel. (087) 28-32-65

D1014340

CENTRALA NASIENNA w Łomży

ul. Piłsudskiego 70, tel. (0-86) 184-407, 185-728

CENTRALA NASIENNA w Olecku

ul. Ełcka 3, tel. (0-116) 2556, fax (0-116) 2257
zapraszają do zakupu zbóż ozimych

wysokiej jakości materiał siewny wyprodukowano pod nadzorem PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI NASIENNEJ

pszenica: KOBRA, ROMA
I odsiew — cena 65,- zł/q

pszenżyto: BOGO, MARKO, MALNO, TORNADO
oryginał — cena 59,- zł/q

żyto: DAŃKOWSKIE ZŁOTE, WARKO
I odsiew — cena 46 zł/q

Zboże jest zaprawione pakowane w worki po 50 kg/szt.

Adresy punktów sprzedaży:

1/ Łomża, al. Piłsudskiego 70	tel. 184407, 185728
2/ Jedwabne, ul. Przytulska 58	tel. 172079
3/ Zambrów, ul. Mazowiecka 20	tel. 712923, 712698
4/ Gromadzyn k/Czyżewa	tel. 756218
5/ Ciechanowiec, ul. Ks. Kluka 6	tel. 771163
6/ Olecko, ul. Ełcka 3	tel. 2256, 2747

Odbiorcom partii powyżej 5 ton zapewniamy udogodnienia transportowe (do 50 km transport bezpłatny).
Materiał siewny można uzyskać w zamian za pszenicę konsumpcyjną dostarczoną do młynów:

MŁYN PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
Jerzy Wysocki
18-300 Zambrów
ul. Ostrowska 58, tel./fax (086) 71-44-56, tel. 71-46-00

MŁYN PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
Jerzy Wysocki
Zakład Giżycko, ul. Suwalska 27
tel./fax (087) 28-20-10, tel. (0-87) 28-63-79

APEST Sp. z o.o.

w Łomży życzy udanych zakupów i obfitych plonów.

D101269

STIHL®



Profesjonalnie i oszczędnie dzięki promocji firmy STIHL
W okresie od **17.08. do 17.10.1998 bezpłatnie**
5 litrów oleju STIHL 1:50
przy zakupie pilarki,
model **026, 029, 036, 039, 044, 064.**

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13A, tel. 30 13 39; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Pol. 28 (Rolnik), tel. 621 23 98; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266; **Szumowo** - 1-Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07

CITROËN Xsara

Grand Prix
W KONKURSIE MOTORU
"Autopremia '98"



ABS... gratis

D1014336

ATRAKCYJNE CENY.
KORZYSTNY PAKIET UBEZPIECZENIOWY.

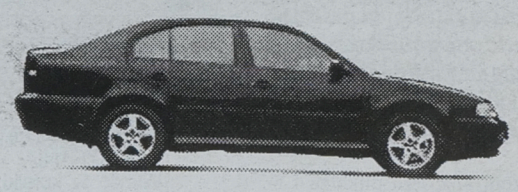
DNI OTWARTE 12-13.09.98 r.
sobota 8-16, niedziela 10-16

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

SALON CITROËNA
MOTOZBYT
BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61
Tel. 652-41-14 - salon,
Tel. 652-00-49 - części zamienne
Tel. 651-57-35 - serwis,
Tel. 675-58-67 - blacharstwo

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



MODEL SAMOCHODU	SKODA OCTAVIA 1.6 LX (ABS)
miesięczna rata kredytowa:	711,95 PLN
kwota kredytu:	25.000 PLN
czas trwania umowy kredytowej:	60 miesięcy

D1014344

NA MIEJSCU AUTOKOMIS!

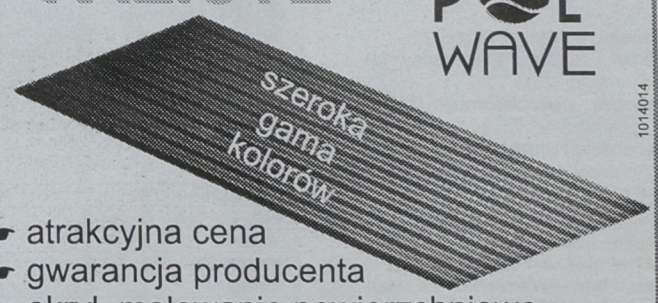
FIMOT s.c.
19-300 EŁK, ul. Łukasiewicza 1C
tel. (087) 610-48-40
16-400 SUWAŁKI, ul. Wojska Polskiego 2
tel. (087) 66-32-63

SKODA AUTO Volkswagen Group

TYLKO SKODĄ Z FIMOTU
JEŹDZISZ BEZ KŁOPOTU!!!

BITUMICZNE PŁYTY FALISTE

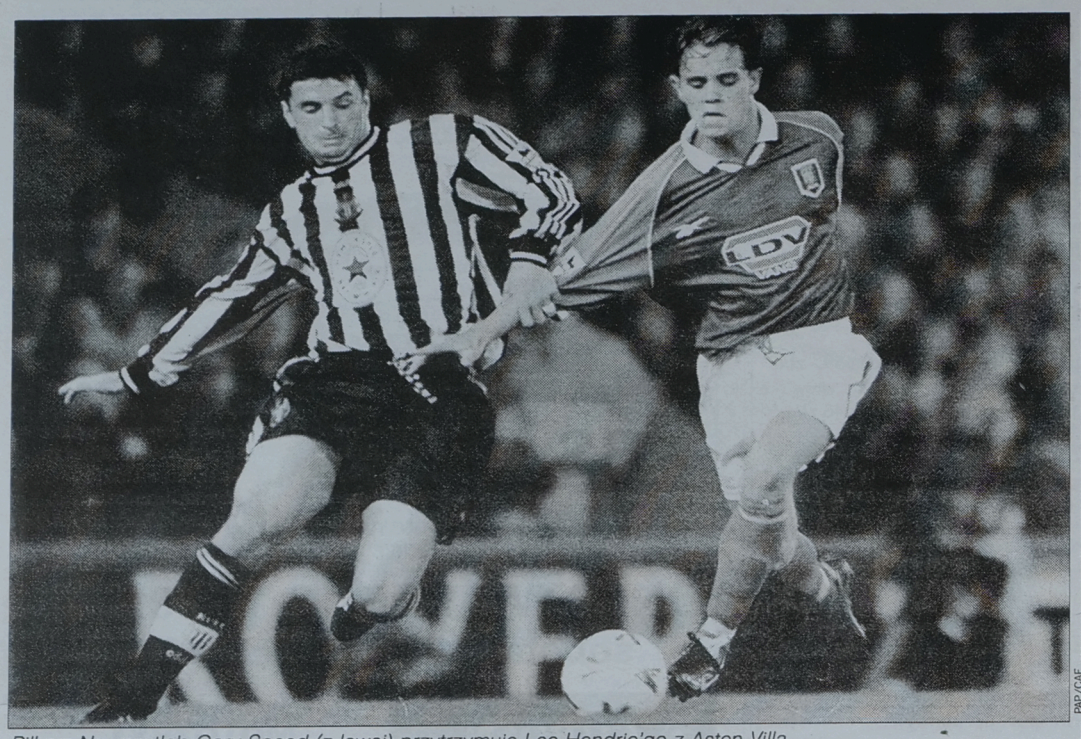
POL WAVE®



- atrakcyjna cena
- gwarancja producenta
- akryl, malowanie powierzchniowe
- nie wymaga konserwacji
- prosty montaż

1014014

Bezpośredni importer NEXMAR sp. z o.o.
15-008 Białystok, ul. Ryska 1 (wjazd od ul. Łąkowej)
tel. (0-85) 654-55-79, 741-22-32,fax (0-85) 732-35-24,
NEXT s.c. Białystok, ul. Marczukowska 6,
tel. (0-85) 651-42-25, fax (0-85) 652-07-11



PAP/CAF

Piłkarz Newcastle's Gary Speed (z lewej) przytrzymuje Lee Hendrie'go z Aston Villa

Z europejskich boisk

Bayern jak pociąg

Bezbramkowym rezultatem zakończył się szlagierowy mecz Premiership Chelsea – Arsenal. Goście, którzy są aktualnym mistrzem Anglii, nie przegrali jeszcze spotkania, ale w tabeli zajmują dopiero 5. lokatę, gdyż gros ich występów kończy się remisowo.

Liderem pozostali piłkarze Liverpool. Po golach Patrika Bergera i Jamie Redknappa zwyciężyli oni Coventry 2:0. Niespodziewanie drugie miejsce okupuje Aston Villa. Zespół z Birmingham utarł nosa menedżerowi Ruudowi Gullitowi, wygrywając po karnym z Newcastle 1:0.

Trzecia kolejka Bundesligi odbyła się w cieniu wyboru nowego trenera drużyny narodowej Niemiec. Jak wiadomo, został nim Erich Ribbeck, który swego czasu był asystentem selekcjonera kadry Juppa Derwalla.

Rozpędzony niczym pociąg TGV Bayern Monachium przejechał kolejnego rywala. Tym razem podopieczni Ottmara Hitzfelda rozgromili 6:1 Hansę Rostock i bez straty punktu przewodzą tabeli.

ANGLIA
Wyniki 4. kolejki:

Leeds United – Southampton 3:0. Marshall (38, samobójcza), Harte (52), Wijnhard (86).
Nottingham Forest – Everton 0:2. Ferguson (72 i 84).
Liverpool – Coventry 2:0. Berger (26), Redknapp (48).
Aston Villa – Newcastle 1:0. Hendrie (63, karny).
Chelsea – Arsenal 0:0.
Derby – Sheffield Wednesday 1:0. Sturridge (23).
Leicester – Middlesbrough 0:1. Gascoigne (45).
Manchester United – Charlton 4:1. Solskjaer (38 i 63), Yorke (45 i 48) – Kinsella (32).
Tottenham – Blackburn 2:1. Ferdinand (26), Nielsen (50) – Gallacher (11).
West Ham – Wimbledon 3:4. Hartson (7), Wright (14 i 27) – Gayle (30 i 77), Euell (64), Ekoku (81).

1. Liverpool	4	10	8:2
2. Aston Villa	4	10	5:1
3. Leeds	4	8	5:1
4. Wimbledon	4	8	8:5
5. Arsenal	4	6	2:1
Derby	4	6	2:1
7. Nottingham	4	6	4:5
8. Tottenham	4	6	4:7
9. Manchester United	3	5	6:3
10. Charlton	4	5	6:4
11. West Ham	4	5	4: 4
12. Middlesbrough	4	5	3: 4
13. Leicester	4	4	4: 4
14. Blackburn	4	4	2: 3
Everton	4	4	2: 3
16. Coventry	4	4	2: 4
17. Sheffield Wed.	4	3	3: 3
18. Chelsea	3	2	2: 3
19. Newcastle	4	2	2: 6
20. Southampton	4	0	2:12

HISZPANIA
Wynik 1. kolejki:

Real Madryt – Villarreal 4:1. Raul (34 i 67), Mijatovic (50), Savio (59) – Craioveanu (4).

1. Real Madryt	1	3	4:1
2. Real Saragossa	1	3	2:0
3. Espanyol	1	3	2:1
4. Valencia	1	3	1:0
5. Real Oviedo	1	1	3:3
Real Sociedad	1	1	3:3
7. Alaves	1	1	0:0
Barcelona	1	1	0:0
Betis	1	1	0:0
Celta Vigo	1	1	0:0
Deportivo	1	1	0:0
Extremadura	1	1	0:0
Mallorca	1	1	0:0
Racing Santander	1	1	0:0
Salamanca	1	1	0:0
Valladolid	1	1	0:0
17. Tenerife	1	0	1:2
18. Atletico	1	0	0:1
19. Athletic	1	0	0:2
20. Villarreal	1	0	1:4

HOLANDIA

Wynik 2. kolejki: Graafschap Doetinchem – Waalwijk 2:2.
Wyniki 3. kolejki: Sparta Rotterdam – Roda Kerkrade 1:1, Feyenoord Rotterdam – Graafschap Doetinchem 5:0, Waalwijk – PSV Eindhoven 3:4, Heerenveen – Willem II Tilburg 2:2, Breda – Twente Enschede 1:1, Maastricht – Utrecht 1:4, Cambuur Leeuwarden – Nijmegen 2:2, Fortuna Sittard – Vitesse Arnhem 0:2, Ajax Amsterdam – Alkmaar 5:1.

1. Utrecht	3	9	11:3
2. Feyenoord	3	9	10:2
3. Ajax	3	9	9:1
4. Vitesse	3	7	3:0
5. Heerenveen	3	7	5:3
6. Nijmegen	3	5	4:3
7. PSV	3	4	6:6
8. Twente	3	4	2:2
9. Willem	3	4	3:4
10. Alkmaar	3	4	3:5
11. Graafschap	3	4	4:8
12. Breda	3	2	4:6
13. Cambuur	3	2	3:6
14. Waalwijk	3	1	5:7
15. Roda	3	1	1:4
Sparta	3	1	1:4
17. Fortuna	3	0	1:5
18. Maastricht	3	0	3:9

NIEMCY
Wyniki 3. kolejki:

MSV Duisburg – TSV 1860 Monachium 1:1. Beierle (8) – Winkler (56).
VfL Bochum – Werder Brema 2:0. Fahrenhorst (1), Toplak (65).
Borussia Moenchengladbach – Eintracht Frankfurt 1:1. Pettersson (88) – Yang (68).
VfL Wolfsburg – Freiburg 1:1. O`Neil (77) – Hoffmann (24).
VfB Stuttgart – Kaiserslautern 4:0. Ristic (32 i 79), Bobic (71), Bałakow (85).
Nuernberg – Borussia Dortmund 0:0.
Hertha Berlin – Schalke 04 2:0. Rekdal (65, karny), Tretschok (75).
Bayern Monachium – Hansa Rostock 6:1. Effenberg (50, karny), Helmer (53), Lizarazu (56), Zickler (72 i 85), Jancker (73) – Radmane (65).
Bayer Leverkusen – Hamburger SV 1:2. Meijer (85) – Groth (61 i 87).

1. Bayern	3	9	10: 2
2. Hamburger SV	3	7	4: 2
3. Stuttgart	3	6	6: 2
4. Hertha	3	6	3: 3
5. Kaiserslautern	3	6	4: 6
6. Freiburg	3	5	4: 3
Nuernberg	3	5	4: 3
8. Borussia M.	3	4	5: 3
9. Borussia D.	3	4	4: 2
10. Bayer	3	4	5: 4
11. TSV Monachium	3	4	5: 5
12. Duisburg	3	4	4: 5
13. Bochum	3	3	3: 3
14. Schalke	3	3	1: 5
15. Wolfsburg	3	2	4: 5
16. Eintracht	3	1	4: 6
17. Hansa	3	1	5:12
18. Werder	3	0	2: 6

(paw)

W III lidze

Grają z faworytem

Niezwykle ciężko będzie Sido Cafe Wigrom Suwałki zdobyć punkty w najbliższym meczu trzeciej ligi warszawsko-mazursko-pomorskiej. Ich rywal Gwardia Warszawa to wciąż pretendent do awansu.

„Harpagoni" w poprzedniej kolejce przegrali wyjazdowe spotkanie z Chemikiem Bydgoszcz 0:1. Teraz przed własną publicznością zechcą zrehabilitować się za przykrą wpadkę. Bramkarz i obrońcy suwalczan będą poddani poważnej próbie.

Program gier 7. kolejki: Gwardia Warszawa – Sido Cafe Wigry Suwałki (sobota, godz. 16.00), Pogoń Lębork – Dolcan Ząbki, Polonia II Warszawa – Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Zatoka Braniewo – Błękitni Orneta, Sparta Brodnica – Chemik Bydgoszcz, MKS Mława – Warmia/Stomil II Olsztyn, Kaszubia Kościerzyna – Arka Gdynia, Lechia/Polonia Gdańsk – Okęcie Warszawa, Ursus Warszawa – Goplania Inowrocław.

(paw)

Wigry z Gwardią Warszawa spotkają się 11 raz. Fatalny bilans mają suwalczanie z najbliższymi rywalami, bowiem odnieśli tylko jedno zwycięstwo 4:1 (19.05.96 r.) oraz zanotowali 2 remisy i 7 porażek.

W czwartej lidze Wersal Podlaski Wasilków to jedyna drużyna z naszego regionu, która gra trzeci sezon w tej klasie. W ostatnim meczu z Narwią odniosła 40 zwycięstwo.

Henryk Bolesta

US Open`98

Venus lubi Flushing Meadows

„Pistol Pete", czyli rozstawiony z numerem 1 Amerykanin Pete Sampras pokonał Słowaka Karola Kucerę 6:3, 7:5, 6:4 awansując tym samym do półfinału tenisowego turnieju US Open`98, w którym jego rywalem będzie Patrick Rafter.

Kibice ostrzyli zęby na mecz P. Sampras – Andre Agassi. Jednak ten drugi został wyeliminowany w 1/8 finału przez wspomnianego K. Kucerę. Do szlagierowego pojedynku więc nie doszło, ale i tak szowinistycznie dopingujący gospodarze mają powody, by się cieszyć. W finale zobaczą bowiem na pewno jedną ze swoich czołowych kobiecych lub jak kto woli dziewczęcych „rakiet". Mistrzyni olimpijska z Atlanty Lindsay Davenport zagra w półfinale przeciwko Venus Williams.

Zwycięstwo czarnoskórej V. Williams nad Arantxą Sanchez Vicario (Hiszpania) 2:6, 6:1, 6:1 nie jest niespodzianką, choć Amerykanka była rozstawiona z niższym numerem niż rywalka. V. Wiliams po prostu bardzo lubi nowojorskie korty na Flushing Meadows. Przed rokiem w swoim pierwszym wielkoszlemowym finale uległa ona Szwajcarce Martinie Hingis 0:6, 4:6. Czy będziemy świadkami powtórki sprzed roku? By tak się stało, M. Hingis musi pokonać Janę Novotną (Czechy), a V. Willimas zwyciężyć L. Davenport.



PAP/CAF

Pete Sampras wygrał w ćwierćfinale turnieju US Open z Karolem Kucerą 6-3,7-5,6-4

Półfinał mężczyzn P. Sampras – P. Rafter (Australia) można śmiało nazwać przedwczesnym finałem. Gracz z Antypodów w ubiegłorocznym US Open zgarnął całą pulę, zwyciężając w decydującej grze Brytyjczyka Grega Rusedskiego. Teraz ciągle depcze po piętach P. Samprasowi, chcąc go zdetronizować na liście ATP. W środowy wieczór polskiego czasu P. Rafter szybko odprawił Szweda Jonasa Bjoerkmana, oddając mu tylko dziesięć gemów (6:2, 6:3, 7:5).

Piłkarska ekstraklasa

Gdzie ten mistrz?

W ostatnim meczu 7. kolejki ekstraklasy piłkarskiej, aktualny mistrz Polski ŁKS Łódź przegrał z bardzo dobrze spisującym się Lechem Poznań 1:2. Dzięki wygranej poznaniacy awansowali na trzecie miejsce w tabeli. Łodzianie, którzy z utęsknieniem czekają powrotu trenującego już napastnika Marka Saganowskiego, zostali czerwoną latarnią rozgrywek.

Wynik 7. kolejki:

ŁKS Łódź – Lech Poznań 1:2 (0:1).
Bramki: Bugaj (55) – dla ŁKS oraz Araszkiewicz (23), Reiss (48) – dla Lecha. Żółte kartki: Cebula (ŁKS) oraz Wilk, Scherfchen (Lech). Sędziował: M. Olech (Gorzów Wlk.). Widzów: 2 tys.

1. Legia	5	13	10:4
2. Wisła	5	13	9:4
3. Lech	5	9	12:6
4. Górnik	5	9	9:6
5. Katowice	6	9	6:9
6. Pogoń	4	8	7:5
7. Amica	5	7	6:6
8. Ruch Ch.	4	7	4:7
9. Bełchatów	5	6	5:7
10. Widzew	5	6	4:7
11. Ruch R.	6	5	8:6
12. Zagłębie	5	5	9:9
13. Polonia	5	5	6:9
14. Stomil	5	4	3:5
15. Odra	5	2	5:9
16. ŁKS	5	2	4:8

(paw)

WYNIKI

Kobiety:

Ćwierćfinały: Lindsay Davenport (USA, 2) – Amanda Coetzer (RPA, 13) 6:0, 6:4; Venus Williams (USA, 5) – Arantxa Sanchez-Vicario (Hiszpania, 4) 2:6, 6:1, 6:1.

Mężczyźni:

Ćwierćfinały: Pete Sampras (USA, 1) – Karol Kucera (Słowacja, 9) 6:3, 7:5, 6:4; Patrick Rafter (Australia, 3) – Jonas Bjoerkman (Szwecja, 12) 6:2, 6:3, 7:5.

(paw)

jk

70 lat białostockiej lekkiej atletyki

Historia sukcesów

Siedemdziesiąt lat w życiu stowarzyszenia to długi okres, zwłaszcza gdy wypełniony jest licznymi wydarzeniami. Stwierdzenie to niewątpliwie dotyczy także Białostockiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Ma on wspaniałą przeszłość, godna uwagi jest teraźniejszość, a nie wątpię, że przyszłość przyniesie kolejne sukcesy.

Lekkoatleci zapisali wiele pięknych rozdziałów w historii nie tylko regionalnego sportu, ale także europejskiego i światowego. Z okazji jubileuszu, warto w telegraficznym skrócie przypomnieć sukcesy rycerzy królowej sportu.

W 1927 r. został wybudowany stadion zwierzyniecki w Białymstoku. W roku następnym, 16 stycznia powołany został Białostocki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, a na pierwszego prezesa wybrano działacza Policyjnego Klubu Sportowego Sparta w Białymstoku, aspiranta Minkiewicza. Do II wojny działało w woj. białostockim 9 klubów z sekcjami lekkoatletycznymi. Najsilniejszą była Jagiellonia, która w 1934 roku w Poznaniu zdobyła drużynowe wicemistrzostwo Polski. Największe sukcesy i to nie tylko w kraju odnosili wówczas: Kazimierz Kucharski (400, 800 i 1500 m), Edward Luckhaus (rzut oszczepem i trójskok) z Jagiellonii oraz Bernard Zasłona (PKS Sparta Białystok) w biegu na 100 m (rekordzista Polski – 10,6 na 100 m).

W 1939 roku w Berlinie barw Polski bronił w trójskoku Luckhaus (14. miejsce). Kucharski dwa lata przed Igrzyskami pożegnał się z Białymstokiem i bronił barw Pogoni Lwów. W Berlinie na 800 m był czwarty.

Po II wojnie nasza lekkoatletyka szybko się odrodziła. Były to czasy mojej młodości, którą związałem wyczynowo, a później już jako dziennikarz z lekkoatletyką. Dlatego wiele faktów pamiętam, ale ograniczę się do tych najważniejszych. Wówczas działały zrzeszenia sportowe: Ogniwo, Spójnia, Kolejarz, Sparta, Unia, Gwardia, Budowlani, które posiadały sekcje la.

Białostocki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny reaktywowano 17 listopada 1957 roku. Pierwszym prezesem został Zbigniew Dondziłło, najmłodszy w kraju i... jedyny, który z powodzeniem biegał na 1500 m. Obecnie sternikiem lekkoatletów jest Janusz Kuczyński (skakał o tyczce), piastujący także funkcję wiceprezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Obecnie działają w woj. białostockim LKS Podlasie (I liga seniorów i juniorów), MKS Juvenia (III liga seniorów i I liga juniorów) oraz MMKS Puszcza Hajnówka.

Siła lekkiej atletyki istnieje też w 37 Uczniowskich Klubach Sportowych. A największe sukcesy odnoszą: UKS KoLa 44 przy SP nr 44 w Białymstoku, UKS Trójka Bielsk Podlaski przy SP nr 3 i UKS Bojar przy SP nr 5 w Białymstoku.

Obecnie BOZLA zrzesza 2167 zawodniczek i zawodników, a w szkolnych kołach sportowych startuje ponad 6 tys. dziewcząt i chłopców. Po II wojnie barw Polski z Białegostoku w Igrzyskach Olimpijskich bronili: Elżbieta Krawczuk (SZS AZS) – Moskwa, w skoku wzwyż, 13. miejsce, Krystyna Danilczyk (Jagiellonia) – Barcelona, w pchnięciu kulą – 10. i Eugeniusz Bedeniczuk (Jagiellonia) – Barcelona, w trójskoku – 12. Najbardziej przykrym, jak dotąd, wydarzeniem jest zlikwidowanie w Jagiellonii wielce zasłużonej dotąd sekcji lekkoatletycznej.

Białystok uchodził od dawna za kolebkę lekkiej atletyki. Wielu wychowanków białostockich klubów broniło barw Polski na Igrzyskach Olimpijskich. Najczęściej opuszczali Białystok, by studiować. A oto oni: Wacław Kuźmicki (Londyn – 10-bój), Zbigniew Radziwonowicz (Helsinki i Rzym – oszczep), Władysław Nikiciuk (Tokio i Meksyk – oszczep), Krystyna Hryniewicka (Monachium – 400 i 4 x 400 m), Małgorzata Guzowska (Moskwa – 5-bój), Andrzej Klimaszewski (Moskwa – w dal). Krystyna Hryniewicka-Kacperczyk, która wychowała się w Jagiellonii, później studiując w warszawskiej AWF (już w barwach Skry), dwukrotnie ustanawiała rekordy świata w biegu na 400 m przez płotki.

W 70-leciu białostockiej lekkoatletyki, seniorki i seniorzy zdobyli 55 złotych medali mistrzostw kraju, natomiast młodzieżowcy i juniorzy 113.

Uroczystości jubileuszowe odbędą się w sobotę, 12 bm., na stadionie białostockiego Zwierzyńca, początek o godz. 13.

Natomiast o godz. 12, także na stadionie w Zwierzyńcu rozpoczną się mistrzostwa makroregionu mazursko-warszawskiego młodzików w lekkiej atletyce.

Leszek Tarasiewicz

Suwalscy badmintoniści grali w Turcji

Blisko podium

Z Akademickich Mistrzostw Świata rozgrywanych w Turcji wróciło dwoje zawodników SKB Liptol-Polam Suwałki Jacek Niedźwiedzki i Joanna Szleszyńska. Oboje mają powody do zadowolenia, choć Jacek czuje niedosyt.

Niedźwiedzki w grach pojedynczych zajął ostatecznie bardzo dobre V miejsce. W meczu o wejście do strefy medalowej przegrał z reprezentantem Anglii.

– Zabrakło trochę szczęścia i koncentracji – twierdził po meczu suwalczanin. – Szkoda, bo była szansa załapania się na pudło.

Dobrze zaprezentowała się też Joanna Szleszyńska, która w ostatecznej klasyfikacji uplasowała się na IX miejscu. **(tm)**

Meczu nie będzie!

Chory Superfighter

W nadchodzący weekend nie zobaczymy pięściarzy Hetmana Białystok na swoim ringu. Zawodnicy Superfightera Nowy Sącz rozchorowali się. Sześciu z nich przedstawiło zwolnienia lekarskie i w związku z tym, mecz został przełożony przez Polski Związek Bokserski.

Teraz białostocki klub zaproponuje rywalom inny termin i jeżeli na niego nie przystaną pięściarze Superfightera, Hetman wygra walkowerem. **(mark)**

Inauguracja koszykarskiej II ligi

Po zwycięstwo

Koszykarze Instalu Białystok w pierwszym meczu II ligi zmierzą się na wyjeździe z beniaminkiem rozgrywek łódzkim KS. Podopieczni trenera Jerzego Karpiuka powinni też mecz zakończyć zwycięstwem.

Łodzianie to bardzo młody zespół, który po awansie do II ligi nie przeprowadził żadnych zmian kadrowych, opierając swój skład na wychowankach. Celem rywala Instalu będzie w tym roku jedynie utrzymanie się w gronie drugoligowców, a to zadanie wyjątkowo trudne. Trenerem ŁKS jest Dariusz Raczyński, a najbardziej znanym koszykarzem Marcin Koza, dawny obiecujący zawodnik Miteksu Kielce. **(mark)**

Z kalendarza

11 września

KRAJ





11.09.1932 W katastrofie samolotowej zginęli dwaj słynni Polacy Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura. Lecieli oni samolotem RWD-6 na Międzynarodowy Mityng Lotniczy w Pradze. Podczas burzy ich samolot runął na ziemię.

REGION

11.09.1991 Mirosław Sowiński kończy swą piłkarską karierę. W meczu z drużyną policjantów z Eindhoven pożegnali go białostoccy kibice. Od tej pory pracuje on z młodzieżą Jagiellonii.

ŚWIAT

11.09.1945 Urodził się Franz Beckenbauer, piłkarz niemiecki, zawodnik Bayernu i Cosmosu Nowy Jork. Mistrz świata z 1974 r. i Europy z 1972 r. Najlepszy piłkarz Europy w latach 1972 i 1976. Z zespołem Bayernu 3 razy zdobywał Puchar Europy. Jako trener narodowej drużyny RFN doprowadził ją do mistrzostwa świata w 1990 roku. **(jw)**

NA RYBY

Ekosystem

„Opowiedz mi swoją przeszłość, a ja powiem ci, jaka będzie twoja przyszłość" – rzekł był Konfucjusz. To nie futurologia, słowa te znakomicie pasują do zjawiska **wędkarstwo**, a zatem do wędkarzy.

Ostatecznym celem wędkowania jest zawsze ryba. Nawet jeśli się jej nie zabiera, jak to uczyniono zbiorowo na zawodach organizowanych przez firmę WMW na Narwi, o czym pisałem 28.08. na łamach „GW", tylko zwraca do wody, uwieczniwszy ewentualnie na kliszy. Znajomość ryb, ich środowiska i obyczajów przesądza też o skuteczności łowienia. Strona techniczna, sprzętowa, choć ważna – ma znaczenie drugorzędne. Ten fakt również odnotowałem w sprawozdaniu ze wspomnianej imprezy wyczynowców. Dlatego poznanie sztuki wędkowania warto rozpocząć od strony wody. Właśnie, woda...

Ekologia, tak powszechnie stosowany zwrot. Pewnego uproszczenia dopuszczamy się nie tylko my, wędkarze, nazywając wodą to, co wypełnia miskę jeziorową i koryto rzeki. Otóż jest to jedynie składnik, ale nigdy nie występuje w stanie czystym. Mówimy, brudna woda po ulewnych deszczach i ryba źle żeruje. W wodzie zawsze występują rozpuszczone gazy i sole. Do najważniejszych gazów należy tlen. Zależność jest proporcjonalna: więcej zanęty do wody – mniej tlenu dla ryb. Prosta zasada ekologiczna. Woda jest zamieszkiwana przez ogromną ilość organizmów żywych – od najprostszych pierwotniaków, po wysoko rozwinięte, interesujące właśnie wędkarzy, r y b y.

Wszystkie te elementy mineralne i organiczne są powiązane różnymi zależnościami. Określa się je jako ekosystem.

Jednym z elementów obcowania w ekosystemie, tak ważnego dla istnienia wędkarstwa, jest ochrona wody przed dopływem wszelkich substancji – nie tyle wprost szkodliwych, toksycznych. Pozornie nieszkodliwe resztki jedzenia, odpady ryb, zanęta zawierająca składniki spożywcze, potęgują największe obecnie zagrożenie akwenów, a zwłaszcza jezior. Na skutek masowego sypania zanęty przez wędkarzy i rozwoju turystyki wokółjeziorowej, występuje gwałtowne użyźnianie „wody" i masowy rozwój form planktonowych. Zjawisko to nosi nazwę eutrofizacji. Oznaki eutrofizacji są zwodnicze: bujny rozkwit życia, w tym i ryb. Ale w nim czai się zapowiedź rychłej śmierci akwenu. Ze słusznym niepokojem patrzymy na trucicielskie działania przemysłu, nie zdając sobie sprawy, że sami w ogromnym stopniu przyczyniamy się do degradacji rzek i jezior. Nie tylko zresztą przebywając nad nimi, ale to już oddzielny temat.

Cdn.
REMIESZ



RELAKS NA SPORTOWO

Mistrzostwa Makroregionu Mazursko-Warszawskiego Młodzików w lekkiej atletyce oraz uroczystości jubileuszowe 70-lecia Białostockiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki (sobota, 12 bm. o godz. 13 na stadionie białostockiego Zwierzyńca).

II Ogólnopolski Wyścig Kolarski MTB o puchar burmistrza miasta i gminy Gołdapi (sobota, 12 bm. o godz. 10.15 Piękna Góra koło Gołdapi).

IV liga piłkarska. Jagiellonia Białystok – Legionovia Legionowo (sobota, 12 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Jurowieckiej 21 w Białymstoku), Pater Firma-Cresovia Siemiatycze – Brańszczyk (sobota, 12 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Nadrzecznej 29 w Siemiatyczach),

Klasa okręgowa. Suwałki. Sobota, 12 bm. o godz. 16: Czarni Olecko – Węgoria Węgorzewo, Mazur Ełk – Mazur Pisz. Niedziela, 13 bm. o godz. 16: Płomień Ełk – Rominta Gołdap, Kormoran Bustry – Orkan Drygały, Polonia Raczki – Nida Ruciane-Nida, Druglin Rożyńsk – Mamry Giżycko, Pogoń Ryn – Pomorzanka Sejny.

Białystok. Niedziela, 13 bm.: Włókniarz Białystok – Kolejarz Czeremcha (godz. 11 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej 60), KP Wersal Podlaski II Białystok – Hetman II Białystok (godz. 13 na stadionie przy ul. Supraślskiej w Wasilkowie), Tur Bielsk Podlaski – Iskra Narew (15), OSiR Hajnówka – Skra Czarna Białostocka (14), LZS Narewka – Magnat Juchnowiec (13), Pogoń Łapy – Sokół Sokółka (15), LZS Krynki – Hellena-Genticus Jagiellonia II Białystok (14).

Łomża. Niedziela, 13 bm. o godz. 15: Fortuna Andrzejewo – Kontakty Łomża, Iskra Zaręby Kościelne – Skra Wizna, KS Stawiski – GKS Rutki, Wissa Szczuczyn – Biebrza Goniądz, Ziemowit Nowogród – Znicz Radziłów, Mlekovita Wysokie Maz. – Unia Ciechanowiec, Orzeł Kolno – Orlęta Czyżew.

Klasa „A". Suwałki. Niedziela, 13 bm. o godz. 16: Kłobuk Mikołajki – Rospuda Filipów, Mazur Wydminy – Pogoń Banie Mazurskie, Orzeł Stare Juchy – Huragan Olszewo, Unia Woźnice – Olimpia Miłki, Polonez Nowa Wieś Ełcka – MKS Orzysz, Szelment Szypliszki – Wigry II Suwałki.

Białystok. Niedziela, 13 bm.: LZS Jaświły – Ares Pogranicze (13), LZS Piliki – Rudnia Zabłudów (13), Promień Mońki – Andrzejewski Klepacze (14), Narew Choroszcz – Krypnianka Krypno (14), Supraślanka – LZS Minkowce (15), Pater Firma Cresovia II – Hetman Tykocin

Klasa „M" juniorów starszych. Hetman Białystok – Agrykola Warszawa (sobota, 12 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku).

Klasa „M" juniorów młodszych. Włókniarz-Hetman Białystok – Agrykola Warszawa (sobota, 12 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

Wojewódzka Spartakiada LZS i Mieszkańców Wsi w lekkiej atletyce (niedziela, 13 bm. o godz. 10 na stadionie OSiR przy ul. Mariańskiej w Sokółce).

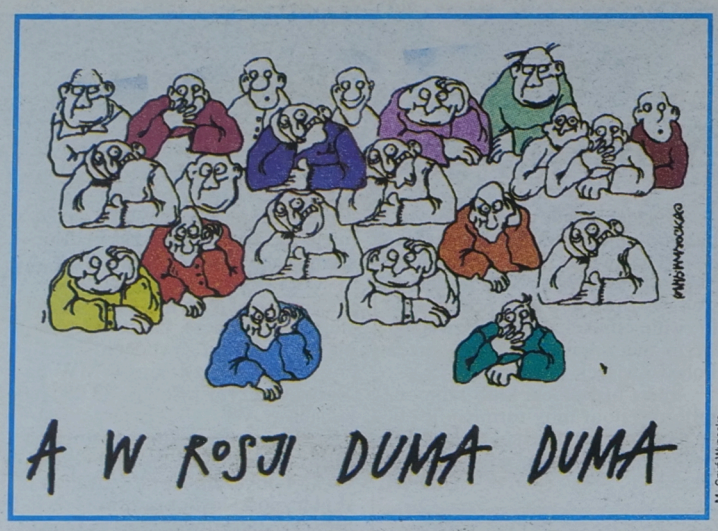
IV edycja Szachowej Ligi Szkolnej (sobota i niedziela, 12-13 bm. o godz. 9.30 w sali SP nr 45 przy ul. Łagodnej 10 w Białymstoku).

Turniej tenisowy o puchar dyrektora BPPB (sobota, 12 bm. o godz. 9.30 na kortach przy ul. Szkolnej w Bielsku Podlaskim).

(mark)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 742-32-45. **Internet**: http://www.wspolczesna.com.pl, e-mail: web@wspolczesna.com.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 742-09-35; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Cieluszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiewski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Lidka Nerkowska, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 742-23-77. **Dział informacji** – tel. 742-11-18, 744-17-62, 742-32-40. **Dział ekonomiczny** – tel. 742-53-66. **Dział społeczny** – 744-17-46, **Dział sportowy** – tel. 742-23-17. **Magazyn Tydzień** – tel. 744-17-46. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 742-26-23. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 742-32-42, 742-32-44. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 742-51-16, kierownik – tel. 742-02-11. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 165 757; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, plac Daszyńskiego 7a, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na IV kwartał 1998 r. wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 745-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania:
KONRAD KRUSZEWSKI
JAROSŁAW JABŁOŃSKI



M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Kontakty": Autentycznie sprawdzoną pomoc domową – Czyli pomoc do wszystkiego?

Mówią politycy

Jerzy Buzek to skarb dla polskiej polityki – Jarosław Sellin, rzecznik rządu.

UW nie chce mieć takiej samej liczby województw czy ministrów jak AWS, ale UW musi się liczyć w tym procesie. Nie możemy się godzić na rolę wyłącznie firmujących układ – Paweł Piskorski, wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego UW.

Wśród prawicy jest, niestety, taki zwyczaj, że próbuje się kupować ludzi – Tomasz Karwowski, KPN – Obóz Patriotyczny.

To, że ktoś jechał po pijanemu, nie zamyka mu drogi do funkcji publicznych. Wszystko zależy od sztabu wyborczego, czy chce promować taką osobę – Andrzej Urbańczyk, rzecznik prasowy Klubu Parlamentarnego SLD.

W gazetach piszą

Jedni mają pomysły lepsze, drudzy gorsze. Jednak chyba o jeden krok za daleko posunęła się firma Pamaton, promująca najnowszą płytę grupy Fun Loving Criminals. W zaproszeniu na imprezę, wydaną z okazji pojawienia się owego krążka, czytamy: „100 proc. kolumbijski towar!!!... Przyjdź i spróbuj!!! Najczystszy towar w mieście. (...) Działka ważna dla 2 osób". Rzeczywiście płyta FLC nosi tytuł „100% Colombian", ale określenia najczystszy towar czy działka, nie mają wiele wspólnego z muzyką. Ktoś spyta: co w tym złego, że wytwórnia płytowa bawi się skojarzeniami, współgrającymi przecież z tytułem albumu? A to, że jedna z najgorszych zmór współczesności, jaką są narkotyki, staje się hasłem do fajnej, luźnej zabawy i sprawia, że fakty jednoznaczne okazują się względne. Poza tym jest to może wesołe, ale mało śmieszne – Artur Górski, „Polityka".

Rodzina państwa Buzków ma jeden problem. Jak ukryć fakt, że pani Ludgarda była rozwódką, gdy poznała Jerzego. Rozwód jest wydarzeniem, które skompromitowałoby polskiego premiera. Rodzina Radia Maryja by tego nie wybaczyła. W ukryciu pozostaje też syn z pierwszego małżeństwa, eksponowana jest tylko Agata. Rozwód utajnia się różnie. W ostatnim numerze „Pani Domu" występuje on pod hasłem – „nie miała dobrych doświadczeń". Wścibskiego czytelnika trochę zdziwi fakt zamieszczenia zdjęcia ze ślubu cywilnego, ale pomyśli, że z kościelnego gorzej wyszły – IKA, „Przegląd Tygodniowy".

Zdaniem byłych

(...) Hanna Suchocka, która była wspaniałym szefem, kiedyś tak się na mnie rozzłościła, że rzuciła we mnie torebką. Zza drzwi zdążyłem tylko usłyszeć: „No to rządź sobie sam" – Jan Maria Rokita, były szef URM.

Nauka naucza

(...) Religie takie jak islam czy katolicyzm, o wyraźnie określonych dogmatach – w odróżnieniu od konfucjanizmu czy szintoizmu – są z natury rzeczy ofensywne, zmierzają do poszerzenia zasięgu swego oddziaływania. Polski Kościół bardziej od innych poczuwa się do tej misji – prof. Roman Wapiński, historyk z Uniwersytetu Gdańskiego.

Myślę, że to niegłupi człowiek. Zdaje sobie sprawę z tego, że ci bezdomni naprawdę nie chcą się nigdzie z dworca wynosić, bo to jest ich miejsce pracy. Ale udaje naiwnego – Janusz Czapiński, psycholog o ojcu Bogumile Palecznym.

Życie rodzinne

Mój były mąż opowiada ostatnio o mnie jakieś dziwne rzeczy. Na razie jestem spokojna. Bo ja jestem Rak i mam skorupkę. Ale gdy ktoś mi tę skorupkę przetnie, zaczynam szczypać – Danuta Rinn, piosenkarka.

Inni o nas

Zdarza się, że rodacy współczują mi, iż mieszkam w Polsce, bo przecież tam nie ma co jeść. Trwałość tych stereotypów świadczy, że Polska nie umie pokazać za granicą, jak wiele zmieniło się tu w ostatnich latach – Gabor Hars, ambasador Węgier w Polsce.

CHORA SPRAWA

Sucha woda

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Słychać, że sie chiba koniec świata zbliża.

– Co się stało? Wpadł pan w szpony jakiejś sekty?

– Nu nijuż ja taki dureń, żep posłuch dawać jakimść przygłupom. Czuć przydługo na tym świecie już żyje i pod włos mnie nikt nie weźnie, nie namówi na żadne nowe niby religie. Ja od urodzenia aż do smierci swojej wiary sie bende trzymał i...

– A jaka ona?

– To już tylko moja sprawa, tłumaczyć sie przed im ani przed nikim drugim nie musze. Nu a teraz powiem, że ten szybki koniec swiata nie ona mówi, choć tak samo take cóś w przyszłości przewiduje. O im wiem ja z tego, co na własne oczy dzisiej widze.

– A co pan widzi?

– Różne rzeczy oczewiscie, a w tym też tak samo tako, co na ten koniec wskazuje. Już Sebilja mówiła...

– No nie, no...

– Może nie wierzyć w Sebilje, ale i nauka też tak samo dzisiej jak i ona mówi, że prawdziwa klenska swiata nie od wojny przyjdzie, nie od ognia, katastrofy kasmicznej, ale od zwykłej wody, co ona tak ładnie szmergoci w strumyku.

– Szmer... co robi?

– Wszystko równo. To jest ważne, że kiedyść ludzi myśleli, iż Sebilja nowy potop przewiduje, ale ona nic o tym nie mówi, a wrencz naprzeciwnie. Ja nie czytał, nu podobnież jak sie dobrze wczytać, to tam u jej pisze, że to z braku wody nic z nadmiaru ludzkość w koncu skapituluje.

– Co zrobi?

– Przepadnie albo sie skonczy, inaczej mówionc. Nu i wszystke terez znaki na ziemi skazujo, że sie taka chwila zbliża.

– Krany, póki co, jeszcze nie suche.

– Tyle, że nie woda w ich już płynie a zwykłe pomyi. Nu i terez czytam ja w gazecie, że do picia wode ktoś biezpłatnie już po domach rozwozi, w wielkich butlach. Za zawartość wodne oczewiscie trzeba bulić...

– To chyba normalne.

– Co niby? Że woda już nie za darem, ale piniondzy kosztuje? Pambóg jak ten swiat wytwarzał, dwie rzeczy zrobił w nadmiarze, żep zawsze dla wszystkich za darem byli: powietrze i wodne picie. Na wszystko druge trzeba pracować, żep cóś zdobyć co potrzebne, nie wolno szczendzić wysiłku. Nu oddychać i sie napić każdy miał prawo po w nosie dziurki. Dziad po chleba kawałek renke musi wyciongać, oddychania z piciem nikt dla jego nie miał prawa liczyć... terez koniec na to przyszed, przyjdzie taki, renke wyciongnie, a ty do jego – szklanka pindziesiont grosze kosztuje?

– No cóż...

– Bendzie koniec swiata, nic inne.

– Nie za ostry to aby jednak wniosek?

– Nu możliwe, że ja troszku tu szarżuje, ale chiba jest cóś na rzeczy, sam on musi przyznać. Jeszcze moja ma, Panie swieć nad jej duszo, w głowe sie pukała jak ja kiedyść ze szkoły po lekcjach wrócił i dawaj mówić, że dla swiata wody zabrakuje. Wtenczas własno my mieli w studni i sie dla jej wydawało, że sie prendzej ludzi na rencach chodzić nauczo niż by ona w tej studni przestała dudnić... długo trwało, jak wyschła?... Szczenściem wodociongi wczesniej założyli, ale terez to, co w ruch, to nie woda a gnojówka, za bardzo nie nadaje sie nawet do mycia... bardzo ja by cheiał sie mylić, ale historia wskazuje, że take rzeczy to ido lawino. Najprzód jeden mały kamyk starczy zruszyć, nu a potem wszystko ruszy. Wolno, szybciej, potem błyskawicznie... Tylko patrzyć jak na swiacie sama jedna gnojówka zostanie, co jo nawet nie podlejesz ogródka, bo kwas rosline z korzeniem wyżre... Jedna tylko rada sie dla ludzi została, jak sie oni na tym swiacie chco przy życiu utrzymać. Trzeba żep nauka jake suche wode szybko wymysliła.

– Słucham?

– Jak normalna sie skonczy, a skonczy to widać, wtenczas chconcy żyć ze sztucznej sie przyjdzie korzystać. A jak sztuczne ktoś wynajdzie, to najlepiej żep zaodraz sucha była. Tako dobrze wozić, nie wylejesz, butelki nie potrzebujesz, starczy w papier jo zawinońć...

– Oj, panie Czesiu...

– On mysli, że ja żartuje? A w życiu! Sam być może takej chwili nie doczeka, ale jego dzieci czy tam wnuki... nu ciekawość tylko, jake wtenczas bendzie piwo?



Harmoszka Jelcyna

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Za darmo

Człowiek już jest tak zbudowany, że bardzo lubi dostawać przedmioty za darmo. Byle nie musiał płacić. Każde, za przeproszeniem, g... weźmie, jeśli tylko nic go ono nie będzie kosztować. Tak, wszyscy lubimy darmowe, ale mieszkańcy Bieniewa pobili pod tym względem rekord świata.

Bieniewo to taka wioska w Olsztyńskiem. Obok Miłakowa. W 1992 roku była w Miłakowie Spółdzielnia Kółek Rolniczych. I w tym właśnie roku do Bieniewa zajechał kierownik tej Spółdzielni. Przyjechał z posłaniem od prezesa.

Kierownik zwołał zebranie i nie wiedzieć czemu zaczął opowiadać o zaletach wapnowania ziemi pod różne uprawy. Całe lata guzik go to wapnowanie obchodziło, aż tu nagle, na początku przemian gospodarczych, wyjeżdża z tym wapnem.

– Wapno – powiada – dobrze robi na rośliny.

– Wiemy my to i bez ciebie – odrzekli rolnicy – gadaj lepiej, o co chodzi.

– Wapnować trzeba – zauważył tajemniczo kierownik.

– Masz tobie. Wiemy, że trzeba wapnować, tylko nie mamy wapna.

– My wam wapno dostarczymy – nie myślał ustąpić kierownik.

– Dostarczyć to możesz do swojej chałupy, bo my nie mamy pieniędzy na to twoje wapno – zaczęli zbierać się do wyjścia rolnicy.

– Ludzie! – zawołał dramatycznie kierownik. – Ja do was przyjechałem z posłaniem od prezesa SKR-u. My wam to wapno damy za darmo.

– Patrzajcie go! Dwa lata będzie, jak my z komunizmu szczęśliwie wydobyli się, a on za darmo będzie rozdawał – roześmiali się chłopi i rozeszli do chałup.

Ale za kilka dni przyjechała pierwsza ciężarówka z przyczepą wapna. Zajechała na pole Eweliny D., a kierowca zapytał, gdzie zrzucić darmowy ładunek.

Co miała nie wziąć? Wzięła, bo za darmo. Zapłaciła tylko kierowcy za kurs i podpisała, ile tego wapna jej przywiózł. Na słowo podpisała, bo przecież w całej wiosce nie było takiej wagi, żeby zważyć na niej ciężarówkę z wapnem.

I wtedy się zaczęło! Kolejne ciężarówki z wapnem zaczęły kursować regularnie niczym w zegarku. Najpierw na pole Eweliny, potem na pola jej sąsiadów, aż wreszcie cała wioska została tym wapnem zawalona.

Tylko Zenon G. opierał się czegoś długo. Nie chciał tego SKR-owskiego wapna brać. Był strasznie podejrzliwy.

– Co to za wapno? – powiada – jakieś takie czarne. Faktycznie – białe nie było. Czarne – niczym błoto i jak błoto skawalone.

Chodził Zenon wokół tego wapna, chodził i się zastanawiał: brać czy nie brać?

Aż wreszcie nabrał ochoty i oznajmił swojej żonie Halinie: bierzemy!

A Halina zaraz zaczęła lamentować.

– Po co ci takie błoto? – powiada.

– Darmo dają, to weźmiemy – zakończył dyskusję Zenon.

Rzeczywiście – to był argument, który nawet Halinę zwalił z nóg. Przecież dają darmo!

Teraz, po 6 latach od momentu pojawienia się pierwszej ciężarówki, Halina prezentuje dziennikarzom porośniętą chwastami kupę błota na swoim polu. Za tę kupę zasądzili od niej 200 złotych polskich.

Stało się tak dlatego, że SKR postanowił sprezentować rolnikom błoto z pobliskiego jeziora w roli wapna. W 1992 roku państwo dopłacało rolnikom, żeby tylko to wapno brali i wapnowali wyjałowioną glebę. Więc prezes SKR-u w Miłakowie wykombinował, że on to wapno rolnikom dostarczy, a od państwa weźmie za nie dotację. W tym celu SKR zaczął opróżniać pobliskie jezioro z błota. Może nawet w tym błocie trochę wapna było. Jakieś śladowe ilości. Ale wszystko tak zbite i skawalone, że nie dało się tego po polu rozrzucić.

Wyciągali to błoto z jeziora i rozwozili po wioskach. Rozdawali za darmo. Rolnicy podpisywali, że otrzymali wapno w ilości, jaką ustalili kierowcy, bo przecież nikt tego nie ważył. Potem spółdzielnia brała od państwa dotację. Trwało to prawie przez trzy lata, aż w Bieniewie i okolicach wyrosły małe, błotne Karpaty. No to wtedy zjawił się prokurator, bo przecież nie da się w nieskończoność usypywać wzniesień, zmieniając krajobraz.

Prokurator spojrzał w papiery, w których czarno na białym stało, że do Bieniewa dostarczono jakieś niesamowite ilości wapna, tak wielkie, że można by tam już uruchomić kopalnię odkrywkową. W każdym razie z podpisanych przez rolników dokumentów wynikało, że tego wapna wjechało do wioski za 600 milionów złotych i tyle pieniędzy wyłudził SKR w Miłakowie od państwa.

Czyli sprawa była kryminalna. Ale zanim prokurator do tego doszedł, minął jakiś czas i spółdzielnia, mimo ograbienia państwa, upadła. Ścigać już nie było kogo, tym bardziej, że prezes tych pieniędzy nie wziął do własnej kieszeni, tylko przeznaczył na ratowanie spółdzielni.

Nie uratował, więc śledztwo po dwóch latach warunkowo umorzono. Warunek polega na tym, że rolnicy z Bieniewa mają zapłacić po 200 złotych na cel społeczny. Sąd postanowił, że to podziała wychowawczo. Żeby więcej nie podpisywali kart drogowych bez sprawdzenia, co w nich figuruje.

Z tego darmowego rozdawnictwa rolnicy z Bieniewa mają teraz następujące korzyści:

Posiadają wapno, którego nie chcieli, ale brali, bo było darmowe. Wapno nie jest wapnem, tylko błotem z pobliskiego jeziora. Za przewiezienie tego błota zapłacili kierowcom za każdy kurs. Błoto jest zbrylone, nie da się go roztrząsnąć, zalega więc w porastających chwastami hałdach, tworząc na polach górskie krajobrazy. A na koniec muszą jeszcze zapłacić po 200 złotych na cele społeczne.

Całkiem tanio jak za nowy krajobraz.

(kk)

ISSN 0137-9488

TERAZ
DEKORA®
GLAZURA

PANELE
PODŁOGOWE

NAJLEPSZY
WYBÓR

FACHOWA *
OBSŁUGA

*Architekt doradza bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 741-44-79

1014017

"FABET-ŁOMŻA" S.C.
FABET
W. Brzostowski
&
J. Makuszewski
PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-BUDOWLANE
Doświadczony producent wyrobów z betonu.
Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:
- kostka brukowa, szara i kolorowa
- strop TERIVA NOVA!
- beton towarowy z transportem
- oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinnego, wielorodzinnego itp.

D101247

18-400 Łomża ul.Wojska Polskiego 176
tel./fax (086) 166 201

KREDYTY



DOM

Myślisz o własnym mieszkaniu
Budujesz dom
Chcesz przeprowadzić remont

Skorzystaj z szerokiej oferty kredytowej Banku PEKAO S.A.

Proponujemy:

- **kredyt hipoteczny**
- **kredyt budowlano-hipoteczny**

Z naszego kredytu możesz sfinansować 75% całkowitego kosztu inwestycji, a jego spłatę rozłożyć nawet na 20 lat. Minimalne oprocentowanie wynosi 23,25%.

Uruchomiliśmy również inwestycyjne kredyty budowlane dla podmiotów gospodarczych.

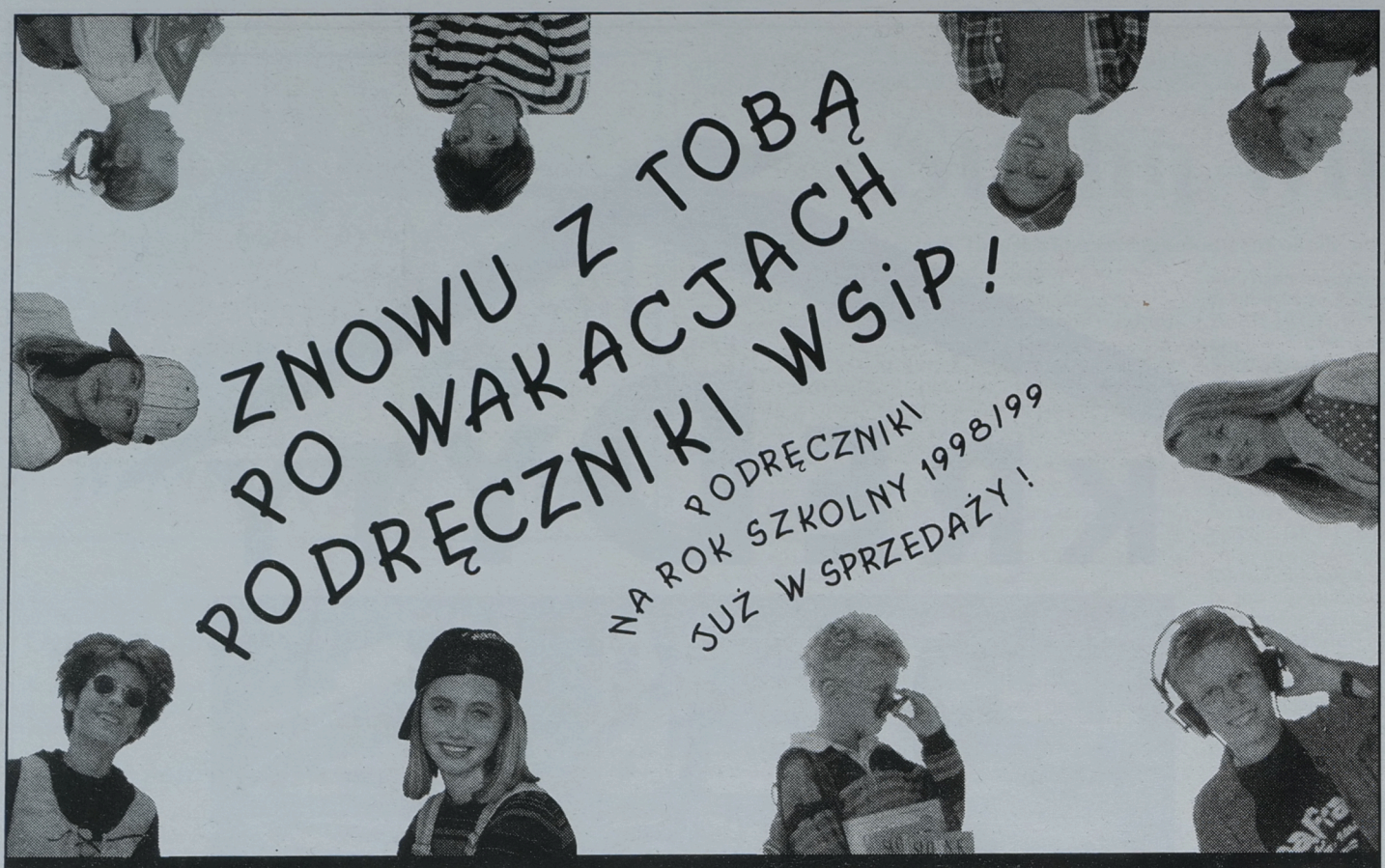
Zapraszamy do naszych Oddziałów:
•Białystok, ul. Sienkiewicza 40, Al. Piłsudskiego 11/2, ul. Zielonogórska 2 •Ełk, ul. Piłsudskiego 14 •Suwałki, ul. Noniewicza 95
•Łomża, ul. Małachowskiego 1 •Ostrołęka, ul. Bogusławskiego 23

BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Infolinia: 0-800 23232, (022) 656 05 67
Internet: www.pekao.com.pl; e-mail: info@pekao.com.pl

GRESY
GLAZURA
od 15 zł
Centrum Ceramiki
CERIM
Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 651-36-52

D1014202



WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

00-950 Warszawa, Pl. Dąbrowskiego 8, tel. (022) 826 54 51

WSiP WSiP

ZAPRASZAJĄ DO KSIĘGARŃ:

DOM KSIĄŻKI Augustów, ul. Wojska Polskiego 53
OŚWIATOWA Białystok, ul. Sienkiewicza 86
PAPIRUS Białystok, ul. Zagórna 10
DOM KSIĄŻKI Białystok, ul. Liniarskiego 5
DOM KSIĄŻKI Białystok, ul. Bohaterów Getta 5
DOM KSIĄŻKI Białystok, Zielińskiego 10
DOM KSIĄŻKI Białystok, Lipowa 43
DOM KSIĄŻKI Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 53/1
DOM KSIĄŻKI Ełk, ul. Wojska Polskiego 22
DOM KSIĄŻKI Ełk, ul. Wojska Polskiego 45
ALFA Grajewo, ul. Wojska Polskiego 22
DOM KSIĄŻKI Hajnówka, ul. 5 Maja 37
DOM KSIĄŻKI Kolno, ul. Senatorska
DOM KSIĄŻKI Łomża, ul. Dworna 20
OŚWIATOWA Łomża, ul. Długa 7a
DOM KSIĄŻKI Mońki, ul. Konopnickiej 2
DOM KSIĄŻKI Olecko, ul. Plac Wolności 23
SAAS Olecko, ul. Grunwaldzka 8
DOM KSIĄŻKI Pisz, ul. Kościuszki 3
POD KASZTANEM Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
DOM KSIĄŻKI Siemiatycze, ul. Drohiczyńska 17
DOM KSIĄŻKI Sokółka, ul. Białostocka 8/10
DOM KSIĄŻKI Suwałki, Plac Piłsudskiego
DOM KSIĄŻKI Zambrów, Plac Sikorskiego 1
CENTRUM KULTURY I EDUKACJI Zambrów, ul. Wyszyńskiego 3a

Sprzedaż Wysyłkowa, Hurtownia WSiP, Warszawa ul. Grochowska 21

MARK-BUD Centrum Techniki Sanitarnej

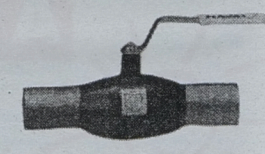
Białystok ul.Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46



naczynia wzbiorcze

- od 8 do 3500l
- ciśnienie 3 - 10 bar
- do instalacji grzewczych, wody pitnej, ppoż
- urządzenia stabilizujące ciśnienie
- pojemnościowe podgrzewacze wody

osprzęt instalacyjny



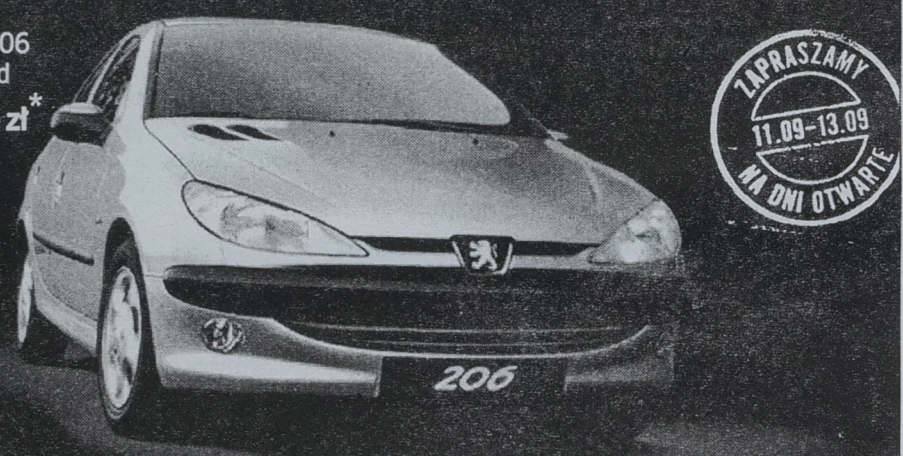
- termometry
- manometry
- zawory bezpieczeństwa
- zawory uzupełniające c.o.
- zawory zwrotne
- zawory upustowe

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



D1013981d

Nowy Peugeot 206 już od 29.284 zł*



ZAPRASZAMY 11.09-13.09 NA DNI OTWARTE

206 – wielki konkurs w salonach Peugeot

D1014350

*cena według kursu FRF z dnia 5.08.98

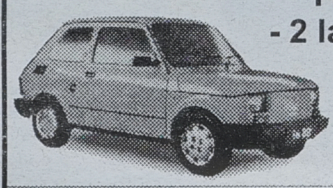
7 DNI 24h PEUGEOT ASSISTANCE Tel. 0-800-2-24-24

POZNAŃSKI-AUTO
Białystok, ul. 27 Lipca 1,
tel. (085) 675 57 21

206 PEUGEOT

FIAT

FIAT 126 "MALUCH" - 2 lata gwarancji GRATIS! do końca września



CINQUECENTO - 2000 zł taniej + 2 lata gwarancji GRATIS ! do końca września



SEICENTO - w cenie już od 22.550 zł



Jeżeli do końca roku kupicie Państwo dowolny model w naszym salonie bierzecie udział w losowaniu **Fiata Seicento!!!**

1014223

POLMOZBYT PLUS Białystok, ul. Zwycięstwa 10 A tel. (085) 651 25 40, 651 73 32

13 WRZESIEŃ '98
PLAC PRZY RATUSZU
od 12°° do 21°° SHOW-POKAZ od 19°°

SUZUKI

- Wielka zabawa SUZUKI:
- Zrób zdjęcie - wygraj SUZUKI SWIFT!
- Dwutygodniowy pobyt w ...
- Konkursy - zabawy
- NIESPODZIANKA !!!

premiera SUZUKI GRAND VITARA i WAGON R+

KUPON KONKURSOWY

1. PODAJ MAKSYMALNĄ PRĘDKOŚĆ SAMOCHODU SUZUKI VITARA .....
2. Z JAKIEGO KRAJU POCHODZI FIRMA SUZUKI ? .....
3. PRZY JAKIEJ ULICY MIEŚCI SIĘ SALON SUZUKI W BIAŁYMSTOKU? .....

KUPON WRAZ Z PRAWIDŁOWYMI ODPOWIEDZIAMI UPOWAŻNIA DO UDZIAŁU W LOSOWANIU DWUTYGODNIOWEGO POBYTU W WYBRANEJ MIEJSCOWOŚCI. LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ O 18.50 PODCZAS SUZUKI SHOW

IMIĘ I NAZWISKO .....
ADRES .....

1014349

Centrum Zaopatrzenia Technicznego BARTEK

BARTEK S.C.

16-010 WASILKÓW ul.Grodzieńska 92
tel. (0-85) 719-40-35
tel./fax (0-85) 719-40-36
http://www.alfa-tech.com.pl

- ŁOŻYSKA TOCZNE
- PASY KLINOWE
- USZCZELNIENIA TECHNICZNE
- SEGERY

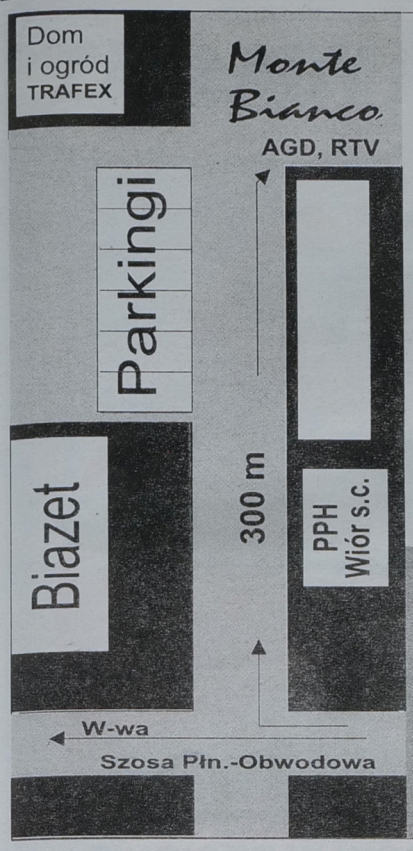
SKF optibelt FIAT INCO-VERITAS OWS

Atrakcyjna oferta CENOWA

D1014120

W ciągłej sprzedaży posiadamy łożyska do maszyn rolniczych, przemysłowych oraz grupę łożysk samochodowych CBK. Zamówienia na łożyska specjalistyczne oraz nietypowe pasy klinowe realizujemy w krótkich terminach.

Zapraszamy do współpracy!!!



Zamieniamy
stare na nowe
lodówki i pralki
- rabat do 15%
Najniższe ceny
w regionie

ZAPRASZAMY
do nowo otwartego salonu AGD i RTV

1.Białystok
ul. Hurtowa 4
tel. 744-25-35
tel. 742-00-42
2.Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 730-04-01
3.Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. (086) 723-140
4.Sokółka
ul. Boh. M. Cassino 12
tel. 711-26-87
5. Łomża
ul. Al. Legionów 54
tel. (0-86) 19-04-55

6. Monte Bianco
Białystok, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38
(teren Biazetu) tel. 675-33-83, 653-90-50

D1014055

RATY



Kotłownia olejowa
już od 7.300 zł netto.
- żeliwny niskotemperaturowy kocioł grzewczy Buderus G115 lub G205
- olejowy palnik DE1.1 V
- cyfrowe sterowanie pogodowe Ecomatic w języku polskim
- magazyn oleju opałowego z polietylenu 1.600 litrów
- podstawowy pakiet łączący kocioł z magazynem oleju opałowego

1013529

Buderus Service Center
PHU .MARS.
Technika Grzewcza i Klimatyzacyjna
Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4,
15-111 Białystok
tel./fax (0-85) 676-11-11
tel. kom. 0-602-284-105

Zakład Energetyczny Białystok S.A. 15-950 Białystok, ul. Elektryczna 13, tel. (0-85)741-01-56 fax nr (0-85)732-38-38 zaprasza przedsiębiorstwa budowlane do przetargu ograniczonego dwustopniowego na wykonanie modernizacji budynku OSW Energetyk w Rajgrodzie, ul. Leśna 1.

1. Zakres robót:
* roboty budowlane - rozbiórkowe,
* roboty konstrukcyjne,
* roboty wykończeniowe,
* elewacja wraz z docieplenie budynku,
* instalacje w-kan., c.w., c.o.,
* instalacje elektryczne.

2. Przewidywany termin realizacji zadania: listopad 1998 r. - kwiecień 1999 r.

3. Do pierwszego etapu przetargu wykonawcy winni przedstawić:
* wniosek o udziale w przetargu,
* dane o firmie wraz z referencjami,
* bilans i rachunek wyników za 1997 r. oraz sprawozdanie F-01 za I - półrocze 1998 r.

4. Oferty należy składać w siedzibie ZEB S.A. Białystok, ul. Elektryczna 13 w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

5. Wybranym oferentom do drugiego etapu udostępnimy dokumentację techniczną z podaniem terminu przetargu ograniczonego.

6. W przeddzień drugiego etapu przetargu wykonawca będzie zobowiązany do wpłacenia wadium określonego przez ZEB S.A.

7. W celu uzyskania bliższych informacji należy kontaktować się z Wydziałem Inwestycji i Remontów ZEB S.A. pok. 306, tel. (0-85)741-01-56 wew. 347.

8. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1014333)

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

wpisana do rejestru niepaństwowych szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 roku.
kształcąca studentów w systemie zaocznym

PRZYJMUJE ZAPISY
na rok akademicki 1998/99 na

Studia Licencjackie
kierunek ADMINISTRACJA

Prowadzimy również nabór na

PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Zajęcia będą prowadzone przez 2 semestry

Wszelkie informacje i składanie podań w sekretariacie uczelni:

07-400 Ostrołęka, ul. Gorbatowa 15, p. 7
tel. (0-29) 760-68-86 lub 766-33-88, fax 760-68-81

D1014261

Wydawnictwo GLOBAL MEDIA

Wydawca ogólnopolskiego miesięcznika "REKLAMA PLUS"

zatrudni przedstawicieli regionalnych w Białymstoku

Wymagania: wykształcenie średnie, wiek do 35 lat, prawo jazdy.

Oferty: 60-313 Poznań, ul. Grunwaldzka 150.

(1014293)

INSTYTUT ZARZĄDZANIA I MARKETINGU POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

zaprasza na roczne

PODYPLOMOWE STUDIUM ZARZĄDZANIA

Studia prowadzone są systemem zaocznym. Zajęcia prowadzą uznani wykładowcy z ośrodków akademickich oraz specjaliści funkcjonujący w polskiej praktyce gospodarczej. Studia są odpłatne.

Informacje można uzyskać w Instytucie Zarządzania i Marketingu Politechniki Białostockiej
Białystok, ul. Wiejska 45 C, pok. 220
tel. (085) 742 20 41 wew. 541

J1014274

FarmFood Spółka Akcyjna **Oddział w Czyżewie**

zatrudni:
lekarza weterynarii
(mile widziana znajomość języka angielskiego)

Szczegółowe informacje można uzyskać
pod nr. **(086) 755-406 w. 229**

D1014161

ZNTK w Łapach S.A.

zainteresowane są zawarciem umowy na usługi transportowe wewnątrz i poza Zakładem. Do składania ofert z podaniem cen za 1 km lub 1 godz. zapraszamy Firmy posiadające niżej wymienione pojazdy:
* samochody ciężarowe (od 2 do 20 t),
* samochody -wywrotki,
* samochody osobowo-ciężarowe (do 2 t),
* ciągniki z przyczepami,
* żurawie samochodowe (do 20 t),
* koparko-spycharki,
* wózki widłowe.

Bliższych informacji udziela
Dział Handlowo-Marketingowy, tel. 715-22-81 wew. 155 lub 157.

(1014306)

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sejnach

oferuje atrakcyjne warunki nabycia własnościowego prawa do nowo zrealizowanych lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Wojska Polskiego 21, o pow. uż. 56,4 mkw. i 58,5 mkw. w cenie:

- 1.160 zł/mkw - przy jednorazowej wpłacie w całości wkładu budowlanego do dnia 30.10.1998 r.
- 1.200 zł/mkw - przy ratalnej wpłacie wkładu budowlanego, po wniesieniu zaliczki w wysokości już od 40% kosztów budowy.

Maksymalny okres spłaty pozostałej części wkładu budowlanego wraz z odsetkami, w wysokości 50% stopy procentowej kredytu na cele mieszkaniowe w PKO bp, wynosi 20 lat.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Sejnach, ul. Wojska Polskiego 60A (pokój nr 9), tel. (0-87) 162-278 lub (0-87)162-426.

Zachęcamy do skorzystania z dogodnych warunków płatności, ulgi inwestycyjnej w podatku dochodowym oraz możliwości likwidacji książeczki mieszkaniowej PKO i uzyskania premii gwarancyjnej.

(00857)



ESPERO
- 4.500 zł



NEXIA
- 2.000 zł



LANOS
- 3.000 zł



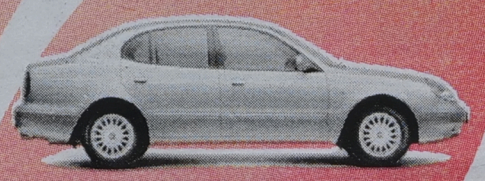
POLONEZ
- 3.000 zł



NUBIRA
- 10%



TICO DLX
- 3.500 zł



LEGANZA
- 5%

ZAPRASZAMY DO NAJWIĘKESZEJ SIECI SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW W REGIONIE

3 lata serwisu gratis

DAEWOO
Dobry wybór

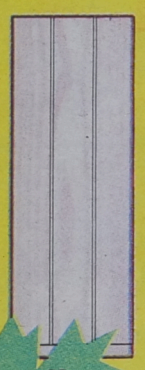
Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35
INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 653 81 00
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72
Ełk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 610 52 41, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 610 31 52.
Giżycko - AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285 544.
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526., Zambrów - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630.
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656 140
Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68

J1014226

KRAY s.c.

Jesienna akcja promocyjna*

Jesion Prowansalski
12,5 cm x 257 cm



D1013773

Sufit podwieszany
15,99 zł m² + 7% VAT
+ konstrukcja



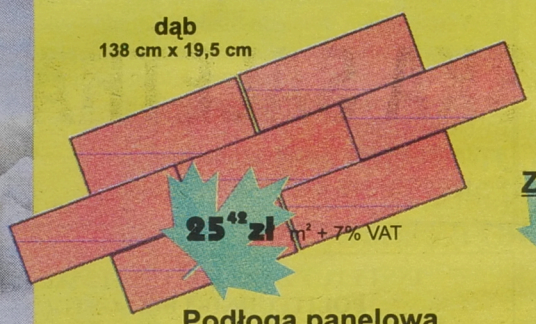
11,97 zł m²
+ 22% VAT

Boazeria

*oferta do wyczerpania towaru



Pianka montażowa
12,06 zł + 7% VAT



dąb
138 cm x 19,5 cm

25,42 zł m² + 7% VAT

Podłoga panelowa



BOLIX B 25 kg
Zaprawa klejowa
14,01 zł + 7% VAT

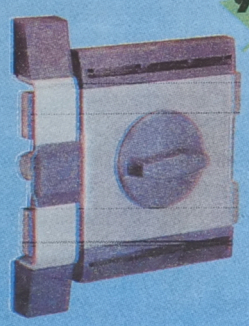
Białystok, ul. Kolejowa - tel. (0-85) 651-82-30, tel. (0-85) 651-47-76, w godz. 8⁰⁰-19³⁰

Białystok, ul. Mickiewicza 27 - tel. 741-50-32, ul. Zwycięstwa 8A, tel. 651-47-33

Farba emulsyjna
6,97 zł + 22% VAT - 2,5 l
12,30 zł + 22% VAT - 5 l
22,13 zł + 22% VAT - 10 l



ATESTOWANE ZAMKI DRZWIOWE
GERDA ZX
93,46 zł + 7% VAT





HAMMERITE
9,60 zł + 22% VAT - 0,25 l
20,99 zł + 22% VAT - 0,75 l



Wiertarka udarowa
KD 664 RE
147,46 zł + 22% VAT



398,36 zł + 22% VAT

Wiertarka udarowa
DW 505 KS

ZAKŁADY AZOTOWE "PUŁAWY" SPÓŁKA AKCYJNA



PUŁAWSKA SALETRA AMONOWA
z dodatkiem magnezu
PUŁAWSKI MOCZNIK NAWOZOWY

do nabycia w fabrycznych punktach sprzedaży

woj. białostockie
- Spółdzielnia Pracy Handlowo-Usługowa - Mońki, tel. (085) 716-27-04, 716-26-79
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" - Grodzisk, tel. (085) 655-35-84
- Hurtownia Przemysłowa G. A. Falkowscy - Brańsk, tel. (085) 737-54-15
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "ROLMIS" T. Łapiński - Łapy, tel. (085) 715-25-70

woj. łomżyńskie
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" - Kolno, tel. (086) 78-25-55
- Hurtownia Artykułów do Produkcji Rolnej, Materiałów Budowlanych i Opałowych M. Skłodowski - Skłody Stachy 13, tel. 090 28-51-49, (086) 71-70-10
- Spółdzielnia Kółek Rolniczych - Jedwabne, tel. (086) 17-20-91
- "AGRA" S. Pietruszyński - Zambrów, tel. (086) 18-64-61, 71-26-63

woj. suwalskie
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" - Bargłów Kościelny, tel. (087) 642-40-17
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" - Olecko, tel. (0116) 26-60
- Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe "AGROTECHNIKA" - Suwałki, tel. (087) 66-55-60, 67-54-06, 67-54-60
- "ROLHANDEL" - Upałty, tel. (087) 28-38-46

POSEZONOWA OBNIŻKA CEN
do końca października

CERTYFIKAT SYSTEMU JAKOŚCI
ISO 9002

PCBC CERTYFIKAT

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
Reklamy z Gazety Współczesnej
w: Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Kielcach i Szczecinie.
Również treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:
Dziennik Zachodni - *Katowice*
Gazeta Krakowska - *Kraków*
Słowo Polskie - *Wrocław*
Głos Wielkopolski - *Poznań*
Słowo Ludu - *Kielce*
Głos Szczeciński - *Szczecin*
poznacie dzwoniąc:
Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl
94-77
taj-b1-2

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE, składanie długopisów- zatrudnimy. Cały kraj. Informacnje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo "MENAGER", 99-300 Kutno, box 107.
1078565

AUTO SYSTEM
zatrudni sprzedawców (Panie i Panów) do salonu sprzedaży w Augustowie.
Wymagania:
- wykształcenie min. średnie
- komunikatywność
- operatywność
- miła prezencja

Oferujemy:
- bardzo atrakcyjne zarobki
- szkolenia
- miłą atmosferę pracy

Listy motywacyjne ze zdjęciem przesyłać do dnia 18.09.1998 r. pod adresem: **AUTOSALON EUCAR, 19-300 Ełk, ul. Kilińskiego 5**
J1014330

ADRESOWANIE kopert -zatrudnimy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. "EURO-INWEST", 99-300 Kutno, box 28.
1075978

AKWIZYCJA perfum- zarobek do 40%. ☎(0-87)65-08-57.
203761

CHAŁUPNICTWO- 4.500 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa, materiał próbny. PHU "GAMMA", 75-310 Koszalin, Bałtycka 2. Plus znaczek- 5,50.
1077271

CHAŁUPNICTWO. Gwarantowane umową, 2.100 zł miesięcznie. Zapewniony zbyt, zaopatrzenie, urządzenia. Informacje, umowy- "LITHIUM", 87-140 Chełmża, Jana 6. Dołącz znaczek za 4.40,-.
1077071

CHAŁUPNICTWO. ☎0-700-71-477.
1075713

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. ☎0-700-717-38.
1077147

Łomżyńska Fabryka Mebli w Łomży, ul. Poznańska 90 zatrudni:
Kierownika produkcji i koordynacji nowoorganizowanego działu elementów do mebli biurowych.
tel. 183-421
101253

CIEŚLI- zbrojarzy (podwykonawców). ☎(0-85)742-84-77, ☎0-602-527-754.
1077106

DO 2.000,- możesz zarobić umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma "OSKAR", 50-950 Wrocław, skrytka 989. Plus znaczki za 5.30.
1071283

DO 2.000 zł za umieszczenie reklamy -samochód, działka, dom. Oferty plus znaczek- 5,30. Agencja Reklamowa "MARK", 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152.
1077272

DO sklepu z doświadczeniem kosmetycznym, ☎090/233-400.
1078538

EKSPEDIENTKĘ zatrudnię w sklepie odzieżowym. Białystok, ul. Lipowa 1.
1078609

KEY COMPANY zatrudni spawacza aluminium w osłonie argonu. Kontakt osobisty pn. -pt. (8.00 - 15.00), Białystok -Zaścianki, Usługowa 4.
1078370

KOBIETĘ do pracy w sklepie z odzieżą, Dąbrowa Białostocka. ☎(0-85)652-39-17, ☎0-602-750-747.
1078511

MECHANIKA samochodowego, ☎(0-85)676-21-62.
1078558

MŁODE panie z zamieszkaniem w Warszawie, wysokie wynagrodzenie. ☎(0-22)621-20-80, ☎(0-22)36-33-08.
1077254

OVB ALLFINANZ poszukuje współpracowników z terenu Suwałk i okolic. Spotkanie informacyjne 14 i 16 września godz.18.30 w Zespole Szkół nr 2 Suwałki ul. Kościuszki 36, sala nr 56.
203798

PANIĄ do sprzątania i gotowania, atrakcyjne wynagrodzenie, ☎(0-85)71-96-632 (18.00 -22.00).
1078548

PANIE zapraszam do współpracy. Wysokie zarobki. Nocleg. Koszalin, ☎(0-94) 345-39-78, 340-44-92.
1077981

"PEEP -SHOW" Warszawa zatrudni tancerki. Mieszkanie -wysokie zarobki, ☎(0-22)39-81-55, ☎620-45-30.
1074096

PIEKARNIA w Kurianach k. Białegostoku zatrudni piekarza i ciastkarza, zamiejscowym zakwaterowanie. ☎(0-85)6-540-971.
1075708

PILARZY z uprawnieniami, ☎(0-85)718-46-71.
1078557

POTRZEBNA gospodyni na plebanię, Parafia Jaświły. ☎(0-85)71-68-024.
1077918

PRACĘ w księgowości uzyskasz po niedługim przeszkoleniu, al. Solidarności 15, ☎(0-85)651-34-94.
1078559

PRACĘ zdyscyplinowanym zleci wydawnictwo, 850 zł miesięcznie. ☎(0-90)622-187.
1077040

PRACOWAŁEŚ w handlu mrożonkami -super atrakcyjna propozycja pracy: ☎090-291-079.
105472

PRZYJMĘ panie. Zapewniam mieszkanie. ☎(0-85)715-21-63.
1078323

SPÓŁKA cywilna zatrudni -główną księgową. ☎(0-85) 719-66-86.
1077113

STOLARZA meblowego, ☎(0-85)73-24-021.
1078520

SUPER pieniądze. Pilnie zatrudnimy panie. ☎0-90-506-465, ☎0-601-624-321.
1072437

TYNKARZY gipsowych, ☎0601/38-76-82, ☎0601/85-04-13.
1078111

TYNKARZY gipsowych oraz całą brygadę. ☎0-602-348-378, ☎(0-85)7-423-797.
1078563

WYKWALIFIKOWANĄ kadrową z doskonałą znajomością prawa pracy i ubezpieczeń społecznych zostaniesz po profesjonalnym szkoleniu. Al. Solidarności 15, ☎(0-85)651-34-94.
1075128

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą- zbyt, zaopatrzenie, umowa. "DOMPOL", 60-977 Poznań 49, skr. 28. Załącz znaczek 5.30.
1077575

ZATRUDNIĘ akwizytorów. ☎(0-85)739-20-94.
1077476

ZATRUDNIĘ kierowcę. ☎(0-85)744-36-41.
1078617

ZATRUDNIMY doświadczonego kierownika Działu Projektowego z uprawnieniami projektowania wewnętrznych instalacji sanitarnych. Wymagania: własna inicjatywa, wiek do 45 lat. Zapewniamy interesującą pracę, szkolenia, atrakcyjne wynagrodzenie. Oferty prosimy kierować: skr. poczt. 162, 15-900 Białystok.
1077206

ZATRUDNIMY panie. Zakwaterowanie. Wysokie zarobki. ☎0-602-701-912.
1077034

ZRYWKARZA z ciągnikiem do lasu -okolice Zabłudowa. Trambecki -Leśnictwo Słomianka.
1077208

SZUKAM PRACY

MŁODA ze znajomością języka angielskiego, francuskiego w Suwałkach. ☎601634250.
203793

MŁODY energiczny mężczyzna, znajomość angielskiego +własny merc., ☎(0-85)73-22-299.
1078569

PRACODAWCO! Szukasz kadrowych, księgowych, sekretarek, zadzwoń! ☎(0-85)651-34-94.
1078562

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

AGENCJA "KLEPACCY". Augustów. ☎(0-87)643-23-68, ☎643-05-74.
203717

AGENCJA Nieruchomości "PROMENADA". Suwałki, ☎(0-87)65-19-07.
203716

"AREA" -nieruchomości, Malmeda 1, lok. 102. ☎(0-85)744-51-77.
1074431

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem -Lipowa 4, ☎(0-85)74-35-185.
1068516

"FORUM"- Nieruchomości, Lipowa 4, ☎(0-85)43-64-83.
1076449

OMEGA -oferta, telegazeta regionalna, strona 608. Tel./fax (0-85)66-35-657.
1078145

SUWAŁKI- "TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14.
203714

☎(0-85)742-00-08, ☎746-01-64 -kupno, sprzedaż, wynajem.
1077221

KUPIĘ

DOM poza miastem. ☎(0-85)654-64-62.
1077929

DZIAŁKĘ, domek nad jeziorem: ☎0601-33-63-84.
105569

DZIAŁKĘ rekreacyjną, siedlisko, blisko Białegostoku, ☎(0-85)66-17-416.
1078513

NIEDUŻY dom z działką w granicach 20 arów lub plac na działalność gospodarczą, teren Białegostoku. ☎(0-85)655-56-71, po 16.00.
1078590

SPRZEDAM

14 ha z zabudowaniami murowanymi, skanalizowanymi lub same zabudowania. Ciągnik C-330. Kłoczko, Szkocja, 16-420 Raczki, ☎(0-87)68-53-38.
203788

50 mkw., centrum. ☎(0-85)741-30-17.
1078582

65 mkw., centrum z garażem. ☎(0-85)652-18-99.
1078583

ATRAKCYJNIE położoną działkę budowlaną - Stara Łomża p/Szosie, ☎(086)18-13-03.
105502

BUDYNEK hurtowni w Sejnach. ☎(0-87)16-26-53.
203726

BUDYNEK magazynowy 200 mkw., plac ogrodzony 740 mkw., centrum Ełku. ☎(0-87)610-80-11.
1072613

DOM, budynek gospodarczy, działka 16 arów: Zambrów, ☎(086)71-67-21.
105573

DOM, Zambrów, ☎(0-86)71-67-36.
1076233

DOM -Hajnówka, ☎(0-85)71-92-687.
1078373

DOM -zamienię, Łapy, ☎(0-85)715-51-52.
1077256

DOM dwukondygnacyjny, nowy, Suchowola. ☎(0-85)652-30-37.
1077266

DOM murowany w Knyszynie, pilnie. ☎(0-85)71-67-025.
1077255

DOM w Drohiczynie, Kopernika 32, sklep- 52 mkw., Kraszewskiego 12. ☎(0-85)655-73-52, rano lub wieczorem.
1077202

DOM w Mońkach. ☎(0-85)716-26-00.
1078516

DOM wolno stojący, działka 413 mkw. Ełk, ☎(0-87)621-13-23.
1078592

DOM w zabudowie szeregowej 100 mkw., do wykończenia. ☎(0-89)76-11-574.
1077265

DOM piętrowy, garaż. Suwałki, Bakałarzewska 34, ☎(0-87)66-34-09.
203775

DWUPOKOJOWE, I piętro w Suwałkach. ☎(0-87)67-73-18.
203702

DWUPOKOJOWE, IV piętro w Suwałkach. ☎(0-87)67-39-81.
203703

DWUPOZIOMOWE mieszkanie, 90 mkw., ul. Magnoliowa (Zielone Wzgórza), niski i wysoki parter, stan bdb. ☎(0-85)661-69-65.
1077925

DZIAŁKA, Jez.Ublik, 1.6 ha, 4 zł/mkw. ☎(0-22)844-14-76.
1077198

DZIAŁKĘ -Jaroszówka, ☎(0-85)67-61-258.
1078141

DZIAŁKĘ bliźniaczą mieszkalno- usługową, 2x1000 mkw. (woda, prąd, telefon). ☎(0-87)644-53-65, Augustów.
1077133

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem Dreństwo (Rybczyzna). ☎(0-85)743-36-66.
1078056

DZIAŁKĘ z zabudowaniami o pow. 30 ar. w Suwałkach. ☎(0-87)67-46-87.
203790

DZIAŁKI, Płociczno. ☎(0-85)65-38-045.
1077954

DZIAŁKI- Hryniewicze, k. Śródlesia: 2200 i 7000 mkw. ☎(0-85)719-60-03.
1078494

DZIAŁKI budowlane koło Białegostoku. ☎(0-85)661-50-97.
1077728

DZIAŁKI rekreacyjne: Szafranki k.Goniądza, Czarna Wieś k.Rajgrodu. ☎(0-86)72-26-23, ☎090-677-134.
1077189

ELEGANCKA kawalerka, I piętro, cegła, 21 mkw. +meble +garaż, ☎(0-85)74-28-779.
1078594

EŁK -centrum, mieszkanie 84, ☎(0-87)610-17-01.
1077130

GOSPODARSTWO 10 ha, zabudowania k.Goniądza. ☎(0-87)610-44-97.
1076822

GOSPODARSTWO 14 ha przy szosie Suwałki-Filipów. ☎(0-87)66-37-59.
203776

GOSPODARSTWO 15 ha z zabudowaniami: Modzele Stare 13 k.Łomży, ☎(086)19-30-46.
105323

GOSPODARSTWO (21 ha) z budynkami: Borawskie 24 gmina Radziłów (Leszczewski).
105537

GOSPODARSTWO rolne, 12 ha, zmechanizowane, budynki w dobrym stanie. Bargłówka, k.Bargłowa Kościelnego. ☎(0-87)642-59-86.
1078367

M-3 -Goniądz, 650 zł/ mkw., ☎(0-86)720-205.
1078470

M-3 Grajewo, ☎(086)78-42-71.
105526

M-4, Kowale Oleckie- tanio. ☎(0-87)65-08-57.
203686

M-4 Łomża, ☎16-30-41.
105564

M-5: Łomża, ☎(086)188-655.
105546

MIESZKANIE, 42 mkw., I piętro, Mońki. ☎(0-85)716-26-00.
1078517

MIESZKANIE, 58-mkw., z telefonem, II piętro, wysoki standart wykończenia, w Siemiatyczach, Wysoka 51B/6. ☎(0-85)656-06-35, ☎(0-22)675-18-72 po 18.00, ☎(0-22)784-16-66 po 20.00.
1077982

MIESZKANIE, 62mkw., I piętro, Bielsk Podlaski. ☎(0-85)730-30-91.
1076967

MIESZKANIE 39 mkw., ☎(0-85)710-22-69.
1078061

MIESZKANIE 50 mkw. -centrum Grajewa. ☎(0-86)72-85-15.
1078552

MIESZKANIE 60 mkw., I piętro: Łomża, Kazańska ; 0-601306601.
105484

MIESZKANIE 61 mkw w Suwałkach- pilnie. ☎(0-87)68-50-14 po 15.00.
203724

MIESZKANIE 72 mkw., Zambrów, lub zamienię na mniejsze w Zambrowie. ☎(0-86)71-10-27.
1077176

MIESZKANIE 76 mkw., centrum Suwałk (w ratach). ☎(0-87)67-92-73.
1078539

MIESZKANIE M-3, 48 mkw., III piętro. Zambrów, P.J.P II 10, ☎(0-86)71-43-75, po 16.00.
1077244

MIESZKANIE prywatne, 82 mkw., Mońki. ☎(0-85)66-33-889.
1077385

MIESZKANIE trzypokojowe, 48,5 mkw., I piętro. ☎(0-87)620-59-87.
1077902

NOWE 85 mkw. II piętro, Stołeczna, ☎(0-85)742-31-24.
1077251

PODWÓJNY kiosk na bazarze. ☎(0-87)65-31-19.
203759

SAJZY k. Ełku -działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)675-58-59, ☎090/34-85-14.
1078238

SIEDLISKO w Wojewodzinie, k. Grajewa. ☎(0-86)72-67-29.
1075631

SPRZEDAM 35 mkw. -kupię 45 -zamienię ☎(0-85)651-28-82.
1076398

SPRZEDAM dom (200 mkw.): Piątnica ul. Północna, ☎(086)71-22-03, po 19.00.
105575

SPRZEDAM dom murowany, woda, telefon, działka 70 arów, Zebry 63, Misztal Antoni.
1078279

SPRZEDAM konstrukcję dużego baraku ☎(0-85)744-55-48.
1077952

SPRZEDAM lub wynajmę 34 mkw.: Zambrów, ☎(086)18-88-43, po 16.00.
105572

SZCZUCZYN, dom do rozbiórki, duży dom, dom niedokończony. ☎(0-86)72-26-23.
1077193

TANIO: działkę budowlaną 20 arów (Janowo gm. Łomża): z pozwoleniem na budowę, prądem i wodociągiem: ☎(086)189-195, po 15.00.
105539

POSZUKUJĘ

MIESZKANIA w Suwałkach do wynajęcia poszukuję. ☎(0-87)67-46-35.
203765

STUDENTKI poszukują dwupokojowego mieszkania najlepiej w centrum Suwałk. ☎(0-87)64-18-791.
203751

ZAMIENIĘ

M-5 w Jeleniewie kwaterunkowe- na Suwałki. ☎(0-87)68-33-09.
203687

MIESZKANIE. ☎(0-85)74-283-23.
1078564

WYNAJMĘ

DO wynajęcia stragan, Kawaleryjska, dobry punkt. ☎(0-85)71-88-757, ☎0-90-227-909.
1077079

DO wynajęcia w domku jednorodzinnym 4 studentkom 2 duże pokoje, łazienka, kuchnia, lodówka, pralka, telewizor, radio, telefon. ☎(0-85)675-08-60.
1078518

DWÓM studentkom, dwupokojowe, nowe z telefonem przy Mickiewicza. ☎(0-85)716-29-51 po 18.00.
1077634

KAWALERKA do wynajęcia, ☎(0-85)73-20-630.
1078601

LOKALE do wynajęcia, Ełk. ☎(0-87)610-20-46.
1078485

LOKAL handlowy do wynajęcia w Suwałkach. ☎0603277640.
203797

LOKAL "LIDER" do wynajęcia. ☎(0-85)745-28-39.
1078192

LOKAL usługowo -handlowy: Łomża, ☎(086)166-033.
105491

MIESZKANIE dwupokojowe z garażem w Białymstoku do wynajęcia. ☎(0-87)66-43-71.
203770

MIESZKANIE uczniowi lub uczennicy. ☎(0-85)745-43-42.
1078212

POKOJE do wynajęcia. Sejny ☎(0-87)16-23-96.
203744

POKÓJ dwuosobowy dziewczynce -samodzielne, ☎(0-85)732-01-12.
1078051

POKÓJ dziewczynom. ☎(0-85)675-57-13.
1077500

POMIESZCZENIE handlowe ok. 100 mkw., centrum Łap, Sikorskiego. ☎(0-85)715-33-54.
1077248

PRODUKCYJNO- handlowy 200 mkw. ☎(0-87)66-62-74.
203749

SAMODZIELNE mieszkanie studentkom. ☎(0-85)654-17-23.
1078172

STUDENTKA poszukuje koleżanki do mieszkania dwupokojowego, nowe, umeblowane, telefon. ☎(0-85)682-44-08.
1078573

STUDENTKOM, ☎(0-85)743-44-89.
1078504

STUDENT wynajmie pokój. ☎(0-85)743-53-14.
1078578

WYNAJMĘ lokal o pow. 33 mkw. w centrum Bielska Podlaskiego, Kryniczna 12. ☎(0-85)730-30-79 po 18.00.
1077049

WYNAJMĘ M-3: Łomża, ☎160-811, po 16.00.
105563

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star",rolety zabezpieczajace. ZALUS, ☎65-11-994.
1072953

AZBUD. Cegła klinkierowa- 1,56 zł/szt (brutto).
1066060

AZBUD. Materiały budowlane. Prowiantowa 12, ☎(0-85)651-10-66.
1066078

AZBUD. Suchy tynk- 5,60 zł/mkw (brutto).
1066052

AZBUD. Szwedzkie blachy dachówkowe- 26,95 zł/mkw (brutto).
1066064

BLOCZKI BETONOWE; PŁYTKI CHODNIKOWE; PŁYTY PARKINGOWE; OBRZEŻA TRAWNIKOWE; KRAWĘŻNIKI ULICZNE; KRĘGI, RURY BETONOWE I ŻELBETONOWE; POKRYWY; BETON TOWAROWY; MATERIAŁY BUDOWLANE. BIAŁYSTOK, TEL.74-10-061; SOKÓŁKA, TEL.71-12-294.
1077108

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎(0-85)718-90-05.
1076443

BUDOWA, wykańczanie mieszkań, pomiary elektryczne, ☎(0-85)730-43-19.
1078544

"CARPEXIM" -produkuje i montuje: żaluzje poziome, pionowe; rolety tkaninowe i zewnętrzne; moskitiery. Zapraszamy: Łomża, Nowogrodzka 37, godz. 8-17, ☎(086)166-118. Poszukujemy hurtowych odbiorców z Białostockiego, Suwalskiego.
105574

DACHÓWKA KOLOROWA 18 ZŁ. MKW. ☎0602-531-217.
1073885

DRZWI antywłamaniowe, tanio- raty, ☎(0-85)732-90-25.
1074614

ELEKTRYK, ☎(0-85)74-16-044.
1077773

GLAZURA, tynki, panele, suchy tynk. ☎0-602-502-735, ☎(0-85)65-15-495.
1076908

HYDRAULIK, VAT. ☎(0-85)653-92-58, ☎0-601-39-71-15.
1073245

INDECO wygodne mieszkanie
SZAFY, GARDEROBY WNĘKI, BIURA
- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
- DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
- USŁUGI STOLARSKIE

RATY 0% 5 LAT GWARANCJI
LETNIA PROMOCJA 10%
BIAŁYSTOK, ul. Marczukowska 6a (Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14 ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23 (róg Sienkiewicza)
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

INSTALACJE sanitarne i co, suchy tynk, szpachlowanie. ☎(0-87)16-40-34.
203669

KRYCIE dachów, ☎602/587-464.
1078134

OCIEPLANIE domów pianką, ☎0602/511-741.
1075571

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium, ZALUS, ☎65- 11-994.
1072962

OSTRÓWKIEM. ☎(0-85)741-51-39.
1076988

REMONTY, renowacje mieszkań- solidnie. ☎(0-87)67-88-02.
203730

ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, ☎(0-85)654-42-83.
1076909

SIDING. ☎(0-85)651-03-53.
1056542

SIDING, pokrycia dachowe- solidnie. ☎(0-87)164-107.
203754

STOLARSTWO, ☎(0-85)74-44-015.
1077257

STUDNIE. ☎(0-85)744-33-93, ☎0-602-170-725.
1068530

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-budowlane, modernizacja wnętrz mieszkaniowych i sklepowych, ☎633-812.
1075634

TYNKI agregatem -tanio, szybko, solidnie! ☎(086)71-37-13.
105486

UKŁADANIE boazerii sosnowej, ☎(0-85)73-22-299.
1078568

WYKONUJEMY tynki gipsowe, maszynowe. ☎(086)19-27-17, 181-774, 184-605.
105528

WYKONUJĘ naprawy i remonty kominów. ☎(0-85)744-71-31.
1077814

WYMIANA okien, drzwi. Tel./fax (0-85)66-35-657.
1078149

ZALEWANIE posadzek własnym sprzętem. Suwałki, ☎(0-87)67-92-37 po 16.00.
203771

ZLECĘ wykonanie projektu ogrzewania olejowego, ☎(0-85)715-21-93.
1078542

ŻALUZJE pionowe, drewniane, rolety antywłamaniowe, moskitiery okienne. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1074605

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
1078574

ANTENY, ☎(0-85)66-14-517.
1077495

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)65-35-740.
1078393

TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(0-85)661-76-31.
1073601

TELENAPRAWA. ☎(0-85)65-20-383.
1071756

TRANSPORT

1 tona, merc. sprinter, furgon, 12 mszesc., ☎(0-85)73-22-299.
1078567

KONTENER. ☎(0-85)744-98-26.
1077094

KOPARKĄ "OSTRÓWEK" TEL.(085)651-55-66.7.00 - 17.00
1075616

NAINIŻSZE ceny transportowe w regionie, żukblaszak. ☎(0-87)610-84-71 wew. 460, (7.00-15.00).
1078608

PIASEK, żwir -kamazem, ☎(0-85)741-99-66.
1076129

TRANSPORT, 6, 8, 16 t. ☎0-90-280-607.
1077669

VOLVO 8-tonowy, winda. ☎(0-85)742-57-62.
1074532

ŻUK. ☎(0-85)653-29-91, ☎(0-85)719-67-71.
1078615

ŻWIR, CZARNOZIEM, PIASEK, ☎(0-85)653-93-24.
1073991

ŻWIR, piasek, pulpa, ☎(0-85)7415-055, ☎090/237-397.
1076699

ŻWIR, piasek Starem. ☎(0-85)743-71-96.
1075712

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 675-12-18 "ZAMIS".
1075390

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)732-60-62.
1078619

EKSKLUZYWNY Gabinet Kosmetyczny. Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1075735

ELEKTROINSTALACJE. ☎(0-85)651-85-85.
1076484

FILMOWANIE, ☎(0-85)6-530-605.
1076758

GAZOWE, ☎(0-85)741-27-60.
1075198

KONSERWACJA tarasów i wylewanie posadzek żywicami, ☎(0-87)644-75-80.
1078014

KOPANIE STAWÓW - SZYBKO, SOLIDNIE, PROJEKTY, ☎090 278 237.
1078430

KPKM, Składowa. Stacja Kontroli Pojazdów CCDTE/ab. ☎(0-85)742-36-03 wew. 2017.
1068584

KPKM, Składowa 11. Badania psychotechniczne kierowców. ☎(0-85)742-36-03 wew. 2109.
1068583

REKLAMA na samochód -katalog firm. ☎0-602-57-23-82.
1077903

ROLETY antywłamaniowe, drzwi garażowe "HORMANN". ☎(0-85)718-60-77, ☎0-602-120-615.
1077104

RZECZOZNAWCA, Olecko, Kościuszki 30. ☎(0-116)27-95.
1077521

SPRZĄTANIE kompleksowe, również po remontach. ☎090-268-101.
1077656

STOP! Meble łazienkowe na zamówienie. ☎(0-85)653-55-05.
1078616

SZKLARSKIE u klienta, ☎(0-85)652-44-18.
1076639

SZYCIE futer, przeróbki. ☎(0-85)7-446-144.
1077782

URZĄDZANIE ogrodów, terenów przy firmach. Fachowo -solidnie, wieloletnie doświadczenie. ☎(0-85)663-51-87, ☎661-48-51, ☎090-663-524.
1078332

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)732-75-49.
1075223

ZŁOCENIA nagrobkowe. ☎(0-85)652-23-98.
1076834

ŻALUZJE -czyszczenie. ☎(0-85)732-60-62.
1078618

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

(ABC): Auta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.
104967

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT, skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych, komplet używanych części z demontażu poloneza caro. Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7-197-796, ☎0-90-273-004. 1077258

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.
104969

AUTA powypadkowe, uszkodzone ☎(090)553-409.
104970

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.
104971

AUTA rozbite, powypadkowe, ☎(090)36-78-70.
104975

AUTA skorodowane, powypadkowe, ☎(090)26-72-15.
104973

AUTOSZROT -skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)619-73-84.
1075722

KAŻDY powypadkowy. ☎0-602-724-512.
1078415

KOŻDY po wypadku -kupię! ☎(0-85)66-34-864, ☎0-601-807-037.
1075784

KUPIĘ fiata 170 (1994-96) ☎(0-85)744-55-48.
1077950

SKUP samochodów za gotówkę ☎(0-85)744-55-48, 652-37-24.
1077951

❒ SPRZEDAM

******(0-85)7455-284** Autokomis "Twoje Marzenie" Zaprasza: kredyty samochodowe (w ciągu 3 godz.) Ubezpieczenia komunikacyjne na miejscu. Duży wybór aut. Centrum Białegostoku Mazowiecka 32.
1077145

*****AUTOKOMIS** "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)74-14-718, 74-10-517.
1075611

****AUTOKOMIS, Białystok, ul. Prowiantowa19, ☎/fax(085)65-20-420.**
1075612

126P (1995): ☎(086)178-175.
105558

AUDI 100 200 D, (1987), bdb. ☎(0-87)27-46-55, ☎0-601-67-39-31.
1077249

AUDI Quattro, poj. 3,6 V8 (1992) -pełne wyposażenie; 2 miesiące w kraju, nie rejestrowany, bezwypadkowy, złoty metalik; pierwszy właściciel. ☎0602-494-453.
105545

AUTA zachodnie i krajowe- gotówka- zamiana- raty. Ełk, ☎(0-87)620-12-72.
203760

AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stołeczna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-03-48, ☎0602/191-670.
1076789

AUTOKOMIS ZAWADY -blachy samochodowe -zaprasza (9.00 -18.00), ☎(0-85)662-11-11.
1078554

AUTOSZYBY, sprzedaż -montaż. Ełk, Suwalska 82. ☎(0-87)610-55-41 wew. 321.
1072620

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiany, raty. ☎744-55-48. Nowe: Polonezy, Daewoo.
1074611

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty. Daewoo.
1074606

FIMOT S.C.
Dealer DAEWOO
oferuje samochody

AVIA Z ZABUDOWĄ IZOTERMICZNĄ	68.500 zł
LUBLIN II	32.200 zł
CITROEN C-15	(ceny netto)
CITROEN BERLINGO	

POLONEZ TRUCK
(wszystkie wersje)
tańszy o 3.000 zł za stary złomowany samochód



D1014030

EŁK, UL. SŁOWACKIEGO 11
TEL. (0-87) 621-31-03
PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866.
1074620

AVIA, szt. 2, izoterma i skrzyniowa. ☎(0-85)716-53-14.
1075461

AVIA furgon, (1989), ładowność 2,8- tanio. ☎(0-87)67-54-49.
203782

DWA Stary 1142 (1990, 1997), Audi 100 diesel (1984), przyczepa D-55(1989): Łomża, ☎160-949.
105570

FIAT 125p, (1981). ☎(0-85)71-60-155 po 20.00.
1078509

FIAT 126el, (1996). ☎(0-85)715-51-26.
1078575

FIAT 126p, (1990). ☎(0-87)65-32-77.
203796

FIAT CQ 900 (1994), ☎(086)18-04-91.
105524

FIAT tipo, (1992), 17.500,-, ☎(0-87)611-23-40.
1077941

FORD escort, 1,6, 16V, (1996), 38.000 km, 29.000,-, ☎(0-85)716-26-77, ☎(0-85)716-25-15.
1077306

FORD escort LX 2.0, (1996/97), automat, dwie poduszki, klimatyzacja, centralny zamek, alarm, 11.000 km, sprzedam lub zamienię na działkę budowlaną. ☎(0-85)716-23-57.
1078598

FORD sierra 2,3D, (1989). ☎(0-87)643-37-94.
203794

FORD sierra 2.0 (1992), ABS, DOHC, całość 17,5; ☎(086)19-82-53.
105567

HYUNDAI pony (1991), 12.000 zł. ☎(0-85)741-30-66, 0602-614-839.
1077962

JELCZ 317D +naczepa D18, 19 t, całość sprawna technicznie (za całość: 15.000.); ☎(086)16-48-16.
105540

JELCZ 325 (1984) + przyczepa 10-tonowa: ☎(086)17-45-04.
105557

JELCZ ciągnik siodłowy, C-620, (1990), ☎(0-85)716-40-91.
1077236

KAMAZ (1980) z przyczepą autosan 11,5 tony. ☎(0-87)15-26-48.
203691

KAMAZ 53212, (1988) -tanio. ☎(0-85)712-18-05.
1078260

KAMAZ naczepa, (1992), 22 tony, bdb. ☎0-602-502-849, ☎(0-86)72-68-80.
1078292

KAMAZ wywrotka, (1980). ☎(0-87)610-83-56.
1077901

LIAZ wraz z pracą, ładunki w obie strony. ☎(0-85)6-614-584.
1078252

LUB zamienię mazdę 626, (1993). ☎0-602-724-512.
1078414

ŁADA 1500, (1981). ☎(0-85)7-419-024.
1077092

ŁADA 1500, (1990) lub zamienię na koparkę Białoruś. ☎(0-85)6-503-086.
1078371

ŁADA 2107, (1988), stan bdb, tanio. ☎0-602-614-442.
1078577

ŁADA samara, (1992), 10.500 zł, ☎(0-85)730-86-65.
1078546

ŁADA samara, (1994), 14.000,-, ☎(0-85)654-71-93.
1077668

MAZDA 323F (1991), uszkodzona. ☎(0-85)743-45-06.
1077960

MERCEDES 124 300D (1991/97), cena 49.500: ☎(086)16-45-58.
105571

MERCEDES 126, (1985). ☎(0-116)27-95.
1077322

MERCEDES 280 SL, (1980), tanio. ☎(0-87)629-86-35 po 15.00.
1077900

MERCEDESA 300D turbo (1988) -lub zamienię na mniejszy: ☎(086)189-280.
105544

MERCEDES bus poj. 2,4, 407D, (1982). ☎(0-87)67-67-68.
203799

MOTORY, SKUTERY, MOTOROWERY, ROWERY, AUTO -CZĘŚCI. EŁK, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97.
1072356

NISSAN almera, (1997) 1.4 16V c.z. alarm, 23.000 km, 32.000,-. ☎(0-85)716-26-77, ☎716-25-15, po 18.00.
1077309

NISSAN sunny 1.7 diesel kombi, (1985), 7.000 zł lub zamienię na 125P lub na powypadkowy. ☎(0-87)28-68-00.
1078417

NOWO OTWARTY salon Daewoo, autokomis. Raty, zamiany, skup. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎730-88-23.
1074615

NYSĘ towos (1989)- tanio. ☎(0-87)64-46-973.
203789

OPEL ascona 1,6D, (1984). ☎(0-87)15-77-54.
203743

OPEL astra, (1993), 21.000,-, ☎(0-86)72-77-46.
1077946

OPEL kadett 1.6 diesel kombi, (1982). Motorower "Ogar -Romet" dwuosobowy. ☎(0-87)610-83-65, ☎(0-87)610-90-01.
1078591

PILNIE ładę 1300, (1988), silnik po remoncie, ☎(0-85)744-72-90.
1078584

POCHWA tylnego mostu, Star 200, nowa. ☎(0-87)644-66-37.
1077808

POLO 1,4, (1997), bogate wyposażenie, ☎(0-85)711-20-13.
1078288

POLONEZ, (1993), el. szyby, ☎(0-86)761-121.
1077337

POLONEZA caro 1,6, (1994)- tanio. ☎(0-87)66-44-82.
203777

PORSCHE, (1980), ☎(0-85)743-31-73 po 17.00.
1078508

PRZYCZEPA 3-osiowa, (1987) -tanio. ☎(0-85)712-18-05.
1078263

PRZYCZEPA HL-8011, (1989) ☎(0-85)716-40-91.
1077239

RENAULT 19, 1.4, kat. (1990). ☎(0-87)644-54-32.
1078233

RENAULT 9 1.4, (1982), 7.600,-. ☎(0-85)653-45-95.
1078256

RENAULT megan, 1,6 RT, (1997), kupiony w salonie, bezwypadkowy -zamienię na większy, 38.500 zł, ☎(0-85)66-34-094 po 19.00.
1078579

RENAULT megane, 1,4, (1996.IX), bogate wyposażenie -pilnie, ☎090/289-478, ☎(0-85)744-47-51 -wieczorem.
1077519

REPREZENTACYJNY Mercedes 126 SE (1983): ☎(086)16-64-60.
105497

SEAT ibiza SX 1500, system porsche, (1989 r.), całość ospojlerowana, centralny zamek i szyby. ☎(0-217) 625-09.
1078349

SPRZEDAM! ford escort 1.8D, (1992). ☎(0-86)712-515.
1077074

SPRZEDAM malucha, (1993). ☎(0-85)730-92-69.
1078534

STAR -Izoterma (I rejestracja 1989) -stan dobry lub zamienię na osobowy: ☎(086)184-068.
105543

STAR 1142, (1989) plandeka, przyczepa 6-tonowa. ☎(0-87)66-38-81 po 19.00.
203734

Auto Expert D1014027

Polonez 1.4 Rover	1994	11.900 zł	szary
CC 700	1997	15.900 zł	czerwony
CC 704	1994	13.000 zł	srebrny met.
Brava 1.6	1997	32.500 zł	czerwony
Siena 1.6	1998	27.500 zł	bordo
Fiat 126	1993	4.900 zł	czerwony
Fiat 126	1997	10.500 zł	granatowy
Fiat 126	1996	9.000 zł	czerwony
Siena 1.4	1998	26.900 zł	zielony met.
UNO 1.0	1993	14.900 zł	biały
Brava 1.4	1997	29.900 zł	złoty met.
Brava 1.4	1997	29.900 zł	srebrny met.

W cenie zawarta opłata skarbowa.
Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%
Możliwość negocjacji cen.

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40, 651-73-32

STAR 200 sprzedam lub zamienię na osobowy. ☎(0-87)66-67-53, ☎0602666373.
203773

STAR 28 w dobrym stanie- tanio. ☎(0-87)67-02-32.
203781

STARA 200, ciągnik z naczepą, ciągnik C-363P, star 200A, ☎(0-85)715-21-93.
1078543

STEYER 1490, 3W, jelcz 325 3W. ☎(0-85)65-31-894, ☎0-602-65-66-41 po 20.00.
1076989

SUZUKI vitara, (1994). ☎(0-85)718-36-82.
1078335

SYRENA 105L na części (nowe blachy, podzespoły): ☎(086)17-61-44.
105551

SYRENĘ (1979). ☎(0-87)641-95-68.
203791

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎661-47-87.
1077210

TOP AUTO PROPONUJE: AUDI 80 2,0 (1990), OPEL OMEGA 2,3 D (1988), OPEL CORSA 1,2 (1994), 20000 ZŁ, OPEL OMEGA COMBI MV6, (1998), 55000 ZŁ, ☎661-68-02,☎661-47-87.
1078571

TRANSIT, omega, diesle -zamiana, ☎0602/30-17-10.
1078566

VOLKSWAGEN golf III; 1,9D (1993): ☎(086)188-356.
105549

VOLKSWAGEN kombi passat (1991). ☎(0-116)40-88.
203768

VW golf, 1.6, (1982), tanio. ☎(0-87)210-674.
1077898

VW polo, 1,1, (1989), biały, stan bdb., 10.000 PLN, z powodu wyjazdu -pilne! ☎(0-85)741-21-50, ☎742-57-50 wew. 373.
1078165

VW vento po wypadku. ☎0-604-231-967.
1078412

ŻUK A-11B, (1989), instalacja gazowa. ☎(0-87)67-55-60 po 16.00.
203784

❒ AUTOALARMY

ADIS. Alarmy, autoalarmy, blokady skrzyni biegów, radiomontaż. VAT. ☎(0-85)654-14-22
1075648

"ALAR" -Alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, telefony i zestawy głośnomówiące CENTERTEL i GSM. ☎(0-85)7-416-461.
1073988

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immobilisery- centralzamki- radiomontaż - głośniki- anteny-zestawy głośnomówiące- ul. Św. Rocha 4A ☎(0-85)744-51-30, całodobowy- 0-602-601-164.
1073812

❒ INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, świece, pióra wycieraczek. Handlowa 7 ☎(085)42-87-56.
1069446

❒ NAPRAWY

CENTRUM diesla - diagnostyka - naprawy silników, pomp wtryskowych - sprzedaż - wymiana, regulacja wtryskiwaczy. (085) 676-20-75, 71-01-068, Białystok, ul. Szczęśliwa 9.
MORTY

SZYBY samochodowe. AUGUSTÓW, ☎0602-579-946. 203755

❒ USŁUGI

HAMULCE (również ABS) serwis, wymiana. UNIMOT - (085)745-52-48, 742-63-58.
1077419

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1062590

BIURO PODATKOWE. Pełny zakres usług, licencja MF. ☎(0-85)746-07-09.
1077170

BIURO Rachunkowe w Kleosinie. ☎(0-85)663-22-01.
1071936

GALWANIZERNIA "Gal-Met", Korzeniowskiego 9. ☎(0-85)743-72-01.
1075167

KREDYT, wnioski, biznesplan. Mtz Consulting Ltd., ☎(0-85)741-70-74.
1077214

OBSZYCIA z królika do kurtek. ☎(0-85)743-19-97.
1078570

OLEJ opałowy "EKOTER" z dowozem, ☎(0-85)741-80-57.
1073993

SPRZEDAM: zakład betoniarski (1,5 ha) +dwie hale (2.300 mkw.), budynek mieszkalno -biurowy; z urządzeniami lub bez: k.Łomży, obok trasy Łomża -Warszawa. ☎(086)17-75-37.
105538

WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A. BIAŁYSTOK, UL. J.K.BRANICKIEGO 17A, ☎732-11-76, 732-89-70. LEASING: OPERACYJNY, KAPITAŁOWY - NIERUCHOMOŚCI; SAMOCHODÓW OSOBOWYCH; RATALNA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI (OSOBY PRYWATNE).
1075439

UBEZPIECZENIA

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, -tanio, Botaniczna. ☎(085)744-55-48.
1074601

NAUKA

AKADEMIA Astrobiologii: psychologia, parapsychologia, astrologia, bioenergoterapia, masaże -zaocznie, ☎(0-85)65-47-835.
1075670

NOT
Ośrodek Języków Obcych NOT

zaprasza na kursy języków:

- angielskiego,
- niemieckiego,
- rosyjskiego

dla dzieci, młodzieży i dorosłych
Na różnych poziomach nauczania

D1013407a

Zapisy:
Ośrodek Języków Obcych NOT, Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 2 pok. 113, tel. (0-85) 742-12-75

ANGIELSKI, Niemiecki- kursy, konkurencyjne ceny. "Comma" ul. Św.Rocha 11/1 pok. 303, ☎(0-85)742-54-89 15.00- 18.00.
1077086

ANGIELSKI, ☎(0-85)74-47-102.
1077645

ANGIELSKI- rzetelnie, niedrogo. ☎(0-85)653-33-74.
1077215

ANGIELSKI "Mikron". ☎(0-85)675-43-39 (16.00 - 18.00).
1076838

"BRITANICA"- kursy języka angielskiego. Białystok, Kopernika 9, ☎(0-85)744-87-14, (13.00- 18.00).
1077007

ESTRADOWE Studium i Szkoła im. Anny German. Informacja o egzaminach wstępnych, tel./fax 654-60-64, ☎0-602-19-00-38.
1078514

GITARA klasyczna, mgr sztuki, ☎(0-85)744-59-49.
1075451

JEDNOROCZNE Studium Plastyczne, aleja Solidarności 15, ☎(0-85)65-13-494.
1075122

KURS NOWOCZESNE KADRY Stowarzyszenie Promocji Przedsiębiorczości, ☎(0-85)67-53-635.
1078501

STOWARZYSZENIE PROMOCJI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
15-950 Białystok, ul. Sienkiewicza 55A, tel./fax (0-85) 675-36-35
Już od 23 września zapraszamy na 200-godzinny kurs.

"SPRZEDAWCA"

W programie:
Organizacja i technika sprzedaży,
Negocjacje,
Charakterystyka skutecznego sprzedawcy,
Obsługa kas fiskalnych,
Klient jako podmiot działań rynkowych,
Towaroznawstwo, Przygotowanie do egzaminu z minimum sanitarnego, BHP,
Kultura i etyka pracy,
Komunikacja interpersonalna,
Sztuka pozytywnej autoprezencji,
Obsługa komputera.
Metody aktywnego poszukiwania pracy.
Możliwość zdania egzaminu z minimum sanitarnego w Ośrodku SPP za dodatkową opłatą - 30 zł.

Zapraszamy!

D1014320

KURS prawa jazdy kategorii ABTCE. Rozpoczęcie 16.09.1998, godz. 16.00. Ośrodek Szkolenia Kierowców "CENTRUM", Lipowa 31/33, lok. 18, ☎(0-85)74-20-962.
1077720

KURS PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY Stowarzyszenie Promocji Przedsiębiorczości, ☎(0-85)67-53-635.
1078497

KURS PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY Stowarzyszenie Promocji Przedsiębiorczości, ☎(0-85)67-53-635.
1078499

KURSY komputerowe, indywidualnie. ☎(0-85)651-63-95, ☎0-601-37-36-77.
1078193

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Białymstoku, ul. Kopernika 9
prowadzi rekrutację na wydziały:
- **wychowanie obronne z problematyką przestępczości**
- **pedagogika pracy socjalnej**
- **pedagogika wczesnoszkolna z edukacją artystyczną.**

Informacje:
Rektorat, tel. 74-48-716

D1014342

KURSY KOMPUTEROWE -podstawy obsługi, programy biurowe, Internet, grafika, HTML -tworzenie stron WWW, Novell NetWare 4.xx, SCO UNIX, inne. ZETO S.A. Białystok, ul. Skorupska 9, ☎ 741-68-58 wewn. 220.
1078437

LEKCJE -fortepian. ☎(0-85)741-58-22.
1077128

MATEMATYKA. ☎(0-85)741-44-08.
1073438

MATEMATYKA. ☎(0-85)74-54-794.
1077958

biuro podróży **nowator**
1014242
UPRAWNIENIA PAŃSTWOWE
INTENSYWNY KURS W HISZPANII
termin: **16-28 września**
cena: **795 zł** obejmuje 13-dniową wycieczkę do Hiszpanii, zajęcia, materiały, egzamin

KURSY PILOTÓW WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH
STACJONARNY KURS w Białymstoku
termin **październik-grudzień**
cena: 395 zł obejmuje wycieczkę do Wilna!
Białystok
ul.M.C. Skłodowskiej 13
tel. 7 426 336
PRACA OD 120 ZŁ/DZIEŃ

NIEMIECKI -korzystnie. ☎(0-86)72-62-59, ☎19-25-31.
1077188

NIEMIECKI. ☎(0-85)676-19-71.
1077222

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)742-27-97.
1077204

PODYPLOMOWE Studium Dziennikarskie -dziennikarz, rzecznik prasowy, możliwy status wolnego słuchacza, unikalny program. Wszechnica Mazurska, Olecko, Plac Zamkowy 3, Tel. (0-116)31-33, ☎(0-116)34-66.
1077118

PROFESJONALNE kursy komputerowe indywidualne i grupowe, ☎(0-85)745-50-60, ☎742-20-03, "MULTI-TRAIN", sp. z o.o. ul. Młynowa 21.
1076951

ZAOCZNE dwuletnie studium: informatyka, turystyka, hotelarstwo. ☎(0-85)742-79-88.
1055271

TURYSTYKA

ATRAKCYJNA promocja letnia. Wypoczynek: Hiszpania, Chorwacja, Grecja, Włochy, Korsyka, Lazurowe Wybrzeże- autokar, dojazd własny. Lato 1998 samolotem: Hiszpania, Majorka, Wyspy Kanaryjskie, Turcja, Grecja, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Egipt. A.T.Kosmos. ☎(0-85)744-50-39.
1078503

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-85)716-31-10.
1077073

BELGIA, ☎(0-85)833-18-81, ☎(0-85)730-18-68.
1076959

BELGIA -czwartek, ☎(0-85)66-13-778, ☎0602/88-40-47.
1075659

BELGIA busem -piątki, ☎(0-85)737-51-05.
1078081

"BOGUMIŁ" -przewóz osób Hannover -Frankfurt. W soboty. (086)186-313, 0602-18-55-99.
105514

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204.
1069252

PIELGRZYMKA -LOURDES -799,-. Wycieczka - Paryż -695,-. USA -9/18.11 -1,450 USD, "AG", ☎(0-85)711-85-07.
1077073

USA - wizy, wyjazdy, kompleksowo, solidnie "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2, ☎(085)744-5[illegible] 02, (10,00-16,00).
1077[illegible]

USA -wycieczki, ☎(0-89)527-30-07.
1075[illegible]

VOUCHERY- Białoruś, Rosja. A.T. Kosmos. ☎(0-85)651-48-65.
1078505

WCZASY leczniczo- wypoczynkowe: Druskienniki na Litwie- autokarem. A.T. Kosmos, ☎(0-85)744-50-41.
1078507

ZAKUPY

❒ SKLEPY

1012572
AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517-656
ANTENY TV SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

FRANCUSKIE przydomowe oczyszczalnie ścieków łącznie z montażem. "KARST", MARCZUKOWSKA 6, TEL.(0-85)651-55-66 (7.00 -17.00).
1075614

KURTKI skórzane, kożuchy ekologiczne -najtaniej, Wyszyńskiego 2, lok. 28, "LIDER".
1078510

PHU solo Białystok, ul. Wasilkowska 47B (wjazd od Szosy Płn.-Obwodowej) tel. (0-85) 675 20 69
SERWIS● RATY a1013890
● piły spalinowe
● kosiarki
● myjki ciśnieniowe

SKLEP DRZEWNY, Białystok, Młynowa 1. Listwy, płyta wiórowa, sklejka - cięcie na miejscu. ☎0-603-209-324. ZAPRASZAMY.
1078519

TANIĄ chemię gospodarczą sprzedaje producent. ☎(0-87)66-22-93, fax (0-87)66-63-39.
203746

❒ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Używanej: Łomża, ☎(086)18-42-66.
105566

ODZIEŻ używana -Łapy. Sprzedaż z TIR-a, 12.09.1998, ☎(0-85)715-27-84.
1077601

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT. Białystok, ul. Swobodna 25A, ☎654-31-50, tel./fax 654-70-43.
1073813

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 653 9848
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103
Acer
10% do 12.09.1998 TANIEJ
PŁYTY GIPSOWO -KARTONOWE
D1013768c

BOR - MAZ sc
INSTALACJE AUTO - GAZ
MECHANIKA
BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
AUTO - LAKIERY
EŁK, GDAŃSKA 40
TEL.(087) 610 36 49
D1013972

DOMOCHRON
ALARMY
Sposób na bezpieczeństwo
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 7321421, FAX 732-39-74
J1014021

Termitech
convector
Sklep patronacki
grzejniki C.O., miedziane
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
1014025

WYROBY CERAMICZNE "KOPLANY"- RABAT DO 10% - PONIŻEJ CEN PRODUCENTA. MATERIAŁY BUDOWLANE, WĘGIEL,KOKS,NAWOZY. KARBON, KOL. KURIANY, ☎718-86-38, NOWOSÓŁKI, ☎719-13-03.
1077205

❒ PRODUCENCI

BLACHY na dachy, dowolna długość- 12zł/mb., blacha falowana- 24,-, arkusz, blacha trapezowa- 24,5,-, arkusz, blacha płaska- 23,5,- arkusz. ☎(0-85)71-21-704, Dąbrowa Białostocka. Duże zamówienia- transport gratis.
1078067

KOSTKA brukowa, ogrodzenia betonowe, inne: Łomża, "Erbet" S.C., ☎(086)180-724.
105536

KOSTKA BRUKOWA- PRODUCENT, PŁYTKA CHODNIKOWA, ELEWATORSKA 13, ☎(0-85)651-88-83, 651-71-41.
1075714

MOZAIKA, parkiet, listwy. ☎(0-85)742-51-56, ☎0-602-835-839.
1077786

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.
1073861

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.
1076631

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. ☎(0-87)218-397.
1078419

PUSTAKI wiórobetonowe, VAT, ☎(0-85)719-73-06, ☎(0-85)651-00-47, (możliwość transportu).
1075004

UWAGA! Firma MECHBET S.C. Paproć Duża 89 gmina Szumowo oferuje: zestawy ogrodzeniowe - słupki, fundamenty, przykrycia 3 kolory (imitacja piaskowca), przęsła metalowe. Prace koparką, rozbijanie betonu. ☎(086)76-85-52.
105561

ZDROWIE

* ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)745-32-62, 10.00- 19.00.
1057334

***PRO-MEDIC.** ALERGIE. Bezinwazyjne testy, trwałe odczulanie. Informacja, zapisy. ☎(0-85)732-21-42, Warszawska 81.
1078432

***PRO-MEDIC.** Poprawa odporności dzieci, dorosłych. Odciążanie z toksyn, metali ciężkich, cieków wodnych. Terapia bólu. Wspomaganie leczenia nerwic, astmy, nadciśnienia, reumatyzmu, tarczycy, wielu innych. BICOM, MRT. ☎(0-85)732-21-42.
1078431

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19,
1077096

BADANIE włosów, ☎744-44-19.
1077100

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎744-44-19.
1077102

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(0-601)21-43-88.
1077105

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje- astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. Rzymowskiego 43/28. 745-32-62. 10.00- 19.00.
1057333

DENT-PLAST KLINIKA STOMATOLOGICZNO -IMPLANTOLOGICZNA -DRN.MED. GRAŻYNA SZPAK, BIAŁYSTOK, RADZYMIŃSKA 5, ☎(0-85)652-45-26. CHIRURGIA PLASTYCZNA -PROF. DR HAB. JÓZEF JETHON.
1073646

ENDOKRYNOLOG (hormony tarczycy, USG), operacje plastyczne, homeopatia. Instytut. ☎(0-85)663-14-62.
1075738

GABINET MEDYCYNY NATURALNEJ I ZAPOBIEGAWCZEJ LECZY SKUTECZNIE: ŁUSZCZYCĘ ORAZ WIELE BARDZO TRUDNYCH SCHORZEŃ: GRAJEWO, ☎(086)72-36-34.
105559

GABINETY ginekologiczne dr med. Janusza Tomaszewskiego. Rejestracja, ☎(0-85) 732-20-22.
1078476

GASTROLOGICZNY gabinet, Mickiewicza 27. USG, endoskopia, leczenie, L-4. ☎(0-85)732-30-47.
1071194

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Wąska 4 (od Jagienki), poniedziałki, środy (16.00 -17.30), dom. wieczorem ☎(0-85)676-18-28.
1077723

HIPNOZA uzależnień: alkohol, nikotyna. Kurs odchudzania dr Gutowski, ☎(0-85)744-72-90.
1077134

KLINIKA Położnictwa i Ginekologii Operacyjnej. Białystok, Parkowa 6, tel. 732-20-22, 732-41-62, dyżury całodobowe.
1078477

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE, skuteczne odmładzanie (kolagen, embrioblasty, peeling), plasterki piękności, ☎(0-85)663-14-62.
1075736

PSYCHIATRA -dr Choroszucha przyjmuje codziennie, Świętojańska 17/1. ☎(0-85)73-27-735.
1068368

SKUTECZNE leczenie (trądzik, łysienie, otyłość), testy alergiczne, odczulanie. Instytut. ☎(0-85)663-14-62.
1075737

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego, ☎(085) 744-44-19.
1077107

STOMATOLOG. Porcelana. Malmeda 1, róg Lipowej, lok. 112. ☎(0-85)742-22-55, (10.00- 18.00).
1076441

TWÓJ DENTYSTA -specjalista Ilstopnia chorób przyzębia Dorota Łukjan, Suraska 1A/4, (pn. - sob.), ☎(0-85)742-26-62, ☎661-81-58, ☎0604220862 PROTETYKA.
1077425

USG ginekolog, 8.00- 20.00. ☎(0-85)732-20-22.
1078478

VIAGRA, ☎0-602-81-89-85.
1077111

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

JEDNOSTKA Wojskowa 1590 w Białymstoku zakupi ziemniaki i warzywa na okres zimowy. Oferty do dnia 18.09.98 r., ☎(0-85)67-77-261.
1078550

KILKA hektarów ziemi lub torfowiska w pobliżu Białegostoku. ☎(0-85)655-56-71, po 16.00.
1078589

PRZYCZEPĘ wywrotkę TO-76, ☎(0-85)650-10-01 po 21.00.
1077695

SIANO prasowane dobrej jakości- 20 ton. ☎(0-87)68-53-66.
203787

SKUPUJEMY duże ilości pieczarek: ☎(086)18-43-16.
105471

TROLLA (może być do remontu). ☎(0-85)718-46-71.
1078289

❒ SPRZEDAM

600 -1000 L, używane schładzalniki. ☎(0-86)760-206.
1077595

ANNA, (1988), idealna, Mirosławiec, (1989). ☎(0-85)737-55-62.
1078482

BIZON -Super, Mulawicze 76, gm. Wyszki, ☎0602/875-111.
1078028

C-330: Koziki k.Łomży, ☎(086)17-75-61.
105562

CIĄGNIK 4011 przerobiony na C-360. ☎(0-87)67-28-99.
203769

CIĄGNIK C-360, (1978), kopaczkę, rozrzutnik obornika dwuosiowy, kosiarkę rotacyjną, ☎(0-85)716-77-54.
1077224

CIĄGNIK C-4011. Milewska Cecylia, Sernetki 19, 16-507 Głęboki Bród.
203750

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne. Części. Raty. ☎(0-87)644-93-77, ☎(0-87)67-82-20.
203752

CIĄGNIKI: C-360, C-385A, U-912, 1004, 1204, 1224, 1614, kombajny ziemniaczane, zbożowe Z-056, ładowacze, przyczepy różne. Raty, zamiana. Toczyłowo k. Grajewa, ☎0-90-387-992.
1078532

CIĄGNIK "Jumz" (1989): ☎(086)174-552.
105535

CIĄGNIK rolniczy 100 kM z przednim napędem + pług, czteroskibowy, stan dobry. ☎(0-87)28-78-69.
1077893

CIĄGNIK T-25A (1994). ☎(086)71-31-44.
105550

DAMFĘ, kunę, snopowiązałkę. Zblutowo 11, k. Moniek.
1078471

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT ZAGRANICZNY (WYNAJEM).
1075721

GLEBOGRYZARKĘ ogrodową -tanio, ☎(0-85)741-31-94.
1078606

GOSPODARSTWO rolne 24 ha, specjalizacja produkcji mleka. Wysokie 14, gm. Korycin, ☎(0-85)653-26-98 (17.00 -20.00).
1078099

KILKA typów sieczkarni do kukurydzy 1-no, 2-u rzędowe, niemieckie używane, ☎(0-85)654-00-16.
1077093

KOMABAJNY: rekord, (1990), john deere, 970, 4,20 m ☎(0-85)650-22-76.
1077080

KOMBAJN "Annę", ☎(0-86)743-301.
1078581

KOMBAJN Bizon, Wojny 9, k.Białej Piskiej, ☎(0-87)239-933.
1077235

KOMBAJN buraczany "Posejdon", ☎(0-85)732-62-72.
1076902

KOMBAJN buraczany "STOL" i zbożowe. ☎(0-85)650-11-63.
1075449

KOMBAJN fahr, ☎(0-85)716-42-43.
1077123

KOMBAJN messey ferguson, Ursus C-360, poroże łosia, pralka. ☎(0-87)68-53-66.
203786

KOMBAJN "REKORD", (1990), kultywator, szerokość robocza 5.6 m, prasa "WERGEL" AP41, samochód ford transit, (1995). ☎(0-87)644-90-27.
1077820

KOMBAJNY, prasy, wycinaki, przyczepy samozbierające, inne. Części zamienne, do maszyn rolniczych produkcji zachodniej. "FRYCKE" -Maszyny Rolnicze. Mrągowo, Przemysłowa 6, ☎(0-89)741-29-74.
1065243

KOMBAJNY siewniki, pług obracany, młockarnia, raty. Jeziorki, Dragunajtys.
1077067

KOMBAJN zbożowy "Klas Matador Gigant", ciągnik MF-3512, 850 mtg, prasa do słomy Z224: ☎(086)76-85-53.
105560

KOMBAJN ziemniaczany- jednorzędowy, sieczkarnię do bizona Z-056, eternit niskofalisty- 200 szt. ☎(0-87)68-53-94.
203747

KOPACZKĘ ciągnikową, stan bdb., Słonimski, Dzikie 19, gm. Choroszcz.
1078479

LOCHY hodowlane PBZ i F1, Korycin, ☎(0-85)72-19-136.
1077888

LOSZKI, knurki hodowlane. ☎(0-86)761-121.
1077338

LOSZKI hodowlane F1, PBZ; knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, Duroc xBz, PBZ; mięsność minimum 60%. Dostawa. Łomża, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49.
105397

OGIERA i dwie bryczki. ☎(0-87)15-16-91 wieczorem.
203792

OKAZJA! Sprzedam tanio ciągnik Jumz. ☎(0-85)737-10-58, po 18.00.
1078560

ORKAN, silnik 1224, IFA HW 60.11. ☎(0-87)67-55-09, ☎(0-87)67-96-53.
203779

ORKAN. ☎(0-85)719-27-27.
1076964

PHU "AGROTECHNIKA" -prasy, kombajny, chłodziarki do mleka, ciągniki. Zapewniamy części i serwis. Transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)23-25-17, ☎(0-87)23-47-86, ☎090-536-027.
1074000

PILNIE! Kombajny New Holland 1540, Clayson 1540 bez silnika i Claas Dominator 85. ☎(0-116)343-37.
1078580

PŁUG 4-skibowy, kultywator 4 m z bronami (rosyjskie). Szaciły 13, gm. Krynki.
1078429

POSEZONOWA wyprzedaż kombajnów zbożowych (niemieckich) po atrakcyjnych cenach, duży wybór. Mścichy, ☎(0-86)72-24-54, ☎0-602-50-56-23.
1078549

PRZYCZEPĘ samozbierającą -wywrotkę, elektrowciągarkę, 5.200,- 4.200,-. ☎(0-86)785-598.
1077072

PRZYCZEPĘ szap, 10 ton, (1989), ☎(0-85)716-16-73 -wieczorem.
1078424

PRZYCZEPĘ wywrotkę 6 t: Choiński, Duchny gm. Rutki (łomżyńskie).
105533

ROZSIEWACZ, ☎(0-85)739-18-24.
1077620

ROZTRZĄSACZ obornika jednoosiowy. ☎(0-87)66-67-73 po 20.00.
203774

SCHŁADZARKA "ALFA LAVAL", 200 l nawózku. ☎(0-85)721-17-62, ☎(0-85)662-01-19.
1075782

SCHŁADZARKI konwiowe do mleka,zbiorniki. Raty tel.(085)67-51-686 ul.Fabryczna 2a - "Skartex".
1076179

SIECZKARNIA samobieżna Z-350/3, (1989). Ostrowska Jadwiga Turówka, 16-300 Augustów.
203778

SZEŚCIORZĘDOWY ogławiacz, wyorywacz, typu Matron, (1988). ☎(0-85)7-125-562.
1078094

SZKÓŁKA truskawek (Kent, Selva), Majkowski, ☎(0-29)76-66-167, ☎0-90-663-313.
1075591

ŚRUTA rzepakowa, otręby pszenne -dostawa! Łomża, ☎16-93-92, 18-34-05.
105548

T-25 "Władimirec", (1997) -kamaz, (1980) -tanio, ☎(0-85)676-21-37.
1078307

TANIO chłodziarkę do mleka 700 i 1700 litrów, dojarkę liniową. ☎(0-87)644-22-65.
1077098

URSUS C-330, stan dobry, 17-312 Drohiczyn, Warszawska 13. ☎(0-85)655-71-97.
1077984

WYORYWACZE 3 rzędowe "Edenhal-503 z obcinaczami liści, ☎(0-86)761-235.
1077159

ZETOR 7211, (1985), ☎(0-86)72-03-75.
1078553

ZWIERZĘTA

JAMNIKI szorstkowłose, rodzice użytkowe. ☎(0-87)28-39-15, ☎(0-87)28-36-76.
1077891

KUCYKI szetlandzkie (klacze źrebne), ułożone do jazdy w zaprzęgu oraz w siodle sprzedam. ☎(0-87)67-97-42 po 20.00.
203737

ROTTWEILER. ☎(0-85)730-06-23.
1078536

ROTTWEILERY- samce szczepione sprzedam. ☎(0-87)67-69-55.
203780

ROTTWEILERY szczenięta, ☎(0-85)745-37-20.
1077414

SPRZEDAM pekińczyki i owczarki niemieckie: ☎(086)17-75-78.
105527

SPRZEDAM szczenięta rodowodowe, amerykański stafford terier, szczenięta owczarka kaukaskiego. ☎(0-85)731-10-26, po 20.00.
1075474

SPRZEDAM: szczenięta owczarki niemieckie, rottweiler (2 lata), wyszkolony "KJON", ☎(0-87)61-99-128.
1078007

SZKOLENIE psów -Zakład Hodowli i Tresury psów, "KJOK", ☎(0-87)61-99-128.
1078010

SZNAUCERY olbrzymy, szczenięta rodowodowe, ☎(0-86)71-64-24.
1078003

WYŻEŁKI weimarskie, krótkowłose po Championach Zwycięzcach Konkursów. ☎90-87)67-53-07, ☎(0-87)64-45-608.
203756

WETERYNARIA

LECZNICA. ☎732-35-76, Białówny 7, Białystok.
1077186

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

BARAKOWÓZ, ☎062/785-408.
1077688

KOPARKĘ "Ostrówek" do remontu. ☎(086)169-192.
105519

OLCHĘ, brzozę. ☎(0-85)74-53-369, 66-19-922 wieczorem.
1072702

SKÓRY z nutrii. ☎090664439.
203725

SKUPUJEMY AKUMULATORY, ZŁOM KOLOROWY, 0,20 ZŁ/KG, ZAPEWNIAMY TRANSPORT, ☎(085)651-36-94.
1077923

ZŁOM aluminium 2,20 -3,20 zł/kg; miedź od 4,00 zł/kg, mosiądz od 3 zł/kg, inne. ☎0-602-886-107.
105488

❒ SPRZEDAM

AGREGAT tynkarski. ☎(0-85)661-38-56.
1078037

ATRAKCYJNA sprzedaż posezonowa jachtów, silników zaburtowych. "SAILOR", ☎0-90-69-02-56.
1075160

BLOCZKI FUNDAMENTOWE, KOSTKA BRUKOWA. "PREFABET", ☎(0-85)6-547-201.
1073804

BOAZERIĘ, ☎(0-85)745-46-11.
1078372

BOAZERIĘ świerkową, ☎(0-87)643-34-67.
1078231

HYDROFOR. ☎(0-85)719-27-27.
1078540

DONICZKI do chryzantem, rozsad -tanio. ☎(0-85)683-31-30.
1078166

DREWNO opałowe. ☎(0-85)661-89-81.
1076870

DT-75, T-130, koparka ETC-2011, EO-4112. ☎(0-87)66-40-01, ☎090501448.
203753

DWA tunele foliowe z rurek ocynkowanych (wymiary: 30x6 m): ☎(086)18-27-47.
105568

GRZEJNIKI żeliwne, używane. ☎(0-85)74-31-946.
1072479

KAFLE- ☎(0-85)663-26-13.
1076956

ŁÓDKĘ i kajak sprzedam. ☎(0-87)67-14-40.
203764

MASZYNY do wulkanizacji. ☎(0-85)715-60-92.
1078113

MASZYNY stolarskie, polonez truck, ☎(0-86)71-49-36 -sprzedam.
1077410

MIÓD spadziowy- hurt. Gołdap, ☎(0-87)15-17-49.
203795

NAJTAŃSZE ogrzewanie domu- energooszczędne, żeliwne kominki na drewno. Wasilkowska 55, ☎(0-85)653-88-41.
1078029

OVERLOCK przemysłowy. ☎(0-85)65-38-045.
1077955

PIANINO. ☎(0-85)652-23-98.
1076837

PŁYTY gipsowo-kartonowe. ☎(0-85)65-39-483.
1073543

SADZONKI truskawek, kwalifikaty z mateczника, ☎(0-85)72-19-418 po 19.00.
1078541

SKRZYPCE "Steiner", ☎(0-87)610-35-97 po 20.00.
1077129

SPRZEDAM tanio: dużą ilość kaloryferów żeliwnych, stolarkę budowlaną własnego wyrobu, piec centralnego ogrzewania. ☎(086)180-665.
105523

TANIO sprzedam kajaki używane, ☎0601/386-066.
1078357

"TECHNICS" duża wieża (2x130W), 2500 zł; ☎732-62-08.
105482

WÓZEK widłowy "Rak"- 12.000 zł. ☎(0-87)66-62-74.
203748

WTRYSKARKI 150 gram. ☎(0-87)66-22-93.
203745

❒ INNE

DYSKOTEKI weselne -Super zabawa, ☎(0-85)661-90-32.
1073749

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)744-54-11.
1070006

MATRYMONIALNE

BIURO "MARIAŻ". ☎(0-85)675-13-15.
1075590

Z głębokim żalem żegnamy
Krzysztofa Ławskiego
Zdzisława Kulikowskiego
Bogusława Kulikowskiego
oraz składamy wyrazy szczerego współczucia pogrążonym w smutku
Rodzinom i Bliskim
Zarząd i Pracownicy
Agencji Celnej Euro-Sped-Service
Sp. z o.o. w Łomży
(101273)